

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja VIII



Sprawozdanie Stenograficzne

z 86. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 11 września 2019 r.
(pierwszy dzień obrad)

Warszawa
2019

SPIS TREŚCI

86. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 11 września 2019 r.)

Otwarcie posiedzenia	
Sprawy formalne	
Poseł Elżbieta Radziszewska.	3
Zmiana porządku dziennego	
Marszałek.	4
Sprawy formalne	
Poseł Borys Budka.	6
Poseł Michał Szczerba.	6
Komunikaty	
Sekretarz Poseł Marta Kubiak.	7
Punkt 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tomasz Robaczyński.	8
Poseł Andrzej Szlachta.	9
Poseł Paulina Hennig-Kłoska.	9
Poseł Piotr Walkowski.	10
Poseł Ewa Tomaszewska.	11
Poseł Adam Śnieżek.	11
Poseł Krzysztof Gadowski.	11
Poseł Andrzej Szlachta.	11
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tomasz Robaczyński.	11
Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych	
Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych	
Poseł Sprawozdawca Wojciech Murdzek.	12
Poseł Anna Kwiecień.	13
Poseł Jerzy Meysztowicz.	14
Poseł Jan Łopata.	15
Poseł Małgorzata Chmiel.	15
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Przedsiębiorczości i Technologii	
Marek Niedużak.	16
Poseł Małgorzata Chmiel.	16
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Przedsiębiorczości i Technologii	
Marek Niedużak.	16
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych	
Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak.	17
Poseł Józef Leśniak.	17
Poseł Killion Munyama.	18
Poseł Marek Sawicki.	18
Poseł Killion Munyama.	18
Poseł Małgorzata Chmiel.	18
Sekretarz Stanu w Ministerstwie	
Spraw Zagranicznych	
Konrad Szymański.	19
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	19
Poseł Andrzej Szlachta.	19
Poseł Krystyna Skowrońska.	20
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	21
Poseł Andrzej Szlachta.	21
Poseł Ewa Drozd.	22
Poseł Małgorzata Chmiel.	23
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Tadeusz Kościński.	23
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego	
Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta.	23
Poseł Wojciech Murdzek.	24
Poseł Janusz Cichoń.	24
Poseł Małgorzata Chmiel.	25
Poseł Jerzy Gosiewski.	25

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński	25
Posel Andrzej Szlachta	26

Punkt 8. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Anna Czech	27
Posel Tadeusz Dziuba	27
Posel Alicja Dabrowska	28
Posel Jan Lopata	28
Posel Malgorzata Zwiercan	29

Punkt 10. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Sledczej do zbadania prawidlowosci i legalnosci dzialan oraz wystepowania zaniedban i zaniechan organow i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodow Skarbu Panstwa z tytulu podatku od towarow i uslug i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 10. porzadku dziennego (cd.)

Posel Sprawozdawca Marcin Horala	30
Posel Jan Szewczak	33
Posel Zbigniew Konwinski	35
Posel Miroslaw Pampuch	36
Posel Genowefa Tokarska	37
Posel Blazej Parda	38
Posel Malgorzata Zwiercan	40
Posel Andrzej Maciejewski	41
Posel Gabriela Maslowska	42
Posel Janusz Cichoń	42
Posel Jaroslaw Krajewski	42
Posel Krystyna Skowronska	43
Posel Andrzej Szlachta	43
Posel Izabela Leszczyna	43
Posel Kazimierz Smolinski	44
Posel Marta Golbik	44
Posel Grzegorz Furgo	45
Posel Wojciech Zubowski	45
Posel Jaroslaw Urbaniak	45
Posel Andrzej Kosztowniak	46
Posel Wlodzimierz Nykiel	47
Posel Ewa Szymańska	47
Posel Paulina Hennig-Kloska	47
Posel Anna Milczanowska	48
Posel Adam Cyrański	48
Posel Piotr Uściński	48
Posel Anna Wasilewska	49
Posel Pawel Lisiecki	49
Posel Zofia Czernow	49
Posel Marcin Porzucek	50
Posel Malgorzata Janowska	50
Posel Iwona Arent	50
Posel Jozef Lesniak	50

Posel Jan Szewczak	50
Posel Marcin Horala	51
Posel Jaroslaw Krajewski	54

Punkt 11. porzadku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporow dotyczacych podwojnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumien cenowych

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kosciński	54
Posel Andrzej Kosztowniak	55
Posel Zofia Czernow	56
Posel Pawel Grabowski	57

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 11. porzadku dziennego (cd.)

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kosciński	58
--	----

Zmiana porzadku dziennego

Wicemarszalek Ryszard Terlecki	58
--	----

Punkt 12. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansow Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczegolnych rozwiązaniach sluzacych realizacji ustawy budzetowej na rok 2019, ustawy o zakladowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Duzej Rodziny

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	58
Posel Andrzej Szlachta	59
Posel Paulina Hennig-Kloska	59
Posel Andrzej Szlachta	60

Punkt 9. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posla i senatora oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Halina Szydelko	61
Posel Wlodzimierz Bernacki	62
Posel Jaroslaw Urbaniak	63
Posel Janusz Sanocki	64
Posel Andrzej Maciejewski	64
Posel Marek Sowa	65
Posel Krzysztof Truskolaski	65
Posel Jerzy Meysztowicz	65
Posel Wlodzimierz Bernacki	65
Posel Miroslaw Suchoń	66
Posel Jaroslaw Urbaniak	66
Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Szczegielniak	66

Punkt 13. porzadku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Srodkow Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia ksiedza Wladyslawa Gurgacza w 70. rocznicę śmierci

Posel Sprawozdawca Piotr Babinetz	68
---	----

Poseł Anna Wasilewska	68
Poseł Piotr Babinetz	69
Poseł Anna Paluch	69
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej	
Poseł Sprawozdawca Anna Paluch	70
Poseł Jerzy Gosiewski	71
Poseł Michał Stasiński	72
Poseł Mirosław Suchoń	72
Poseł Jerzy Gosiewski	73
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii	
Marek Niedużak	73
Poseł Anna Paluch	73
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie	
Poseł Sprawozdawca	
Mieczysław Kazimierz Baszko	74
Poseł Kazimierz Moskal	74
Poseł Ireneusz Raś	75
Poseł Maciej Masłowski	76
Poseł Teresa Wargocka	76
Poseł Ireneusz Raś	77
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera	77
Poseł Mieczysław Kazimierz Baszko	77

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym	
Poseł Ireneusz Zyska	78
Poseł Mieczysław Kasprzak	80
Poseł Piotr Cieśliński	81
Poseł Grzegorz Długi	82
Poseł Andrzej Szlachta	83
Poseł Jacek Tomczak	83
Poseł Jan Klawiter	83
Poseł Ireneusz Zyska	84

Punkt 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy Prawo telekomunikacyjne, ustawy o zasadach przeprowadzania zbiórek publicznych oraz niektórych innych ustaw	
--	--

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Karol Okoński	85
Poseł Jarosław Gonciarz	86
Poseł Arkadiusz Marchewka	87
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji	
Karol Okoński	87

Punkt 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii	
Marcin Ociepa	88
Poseł Dariusz Kubiak	89
Poseł Jerzy Meysztowicz	89

Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwiecznienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie

Poseł Sprawozdawca Anna Elżbieta Sobecka ...	90
Poseł Katarzyna Czochara	91
Poseł Jan Łopata	91
Poseł Józef Brynkus	92
Poseł Wojciech Król	92

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Punkt 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry

Poseł Borys Budka	93
Poseł Kazimierz Smoliński	95
Poseł Michał Wójcik	96
Poseł Borys Budka	99
Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz	99
Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz	100
Poseł Krzysztof Paszyk	101
Poseł Maciej Masłowski	101
Poseł Paweł Skutecki	102
Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro	103
Prezes Rady Ministrów	
Mateusz Morawiecki	108

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	111
-----------------	-----

Sprawy formalne

Poseł Michał Jan Mazowiecki	111
Poseł Sławomir Nitras	111

Punkt 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (cd.)

Głosowanie

Marszałek	112
-----------------	-----

Punkt 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	112
Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwiezienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	112
Punkt 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	112
Punkt 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	112
Punkt 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	113
Punkt 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (cd.)	
Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta	113
Posel Jacek Protas	113
Głosowanie	
Marszałek	113
Posel Krystyna Skowrońska	113
Posel Jerzy Polaczek	114
Punkt 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Czech	114

Głosowanie	
Marszałek	114
Punkt 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posla i senatora oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Posel Sprawozdawca Halina Szydelko	115
Posel Jaroslaw Urbaniak	115
Głosowanie	
Marszałek	116
Posel Jerzy Meysztowicz	116
Posel Jaroslaw Urbaniak	116
Wiceprezes Rady Ministrów Jacek Sasin . .	117
Posel Wlodzimierz Bernacki	118
Posel Jaroslaw Urbaniak	118
Wiceprezes Rady Ministrów Jacek Sasin . .	118
Punkt 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek	119
Punkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej (cd.)	
Posel Sprawozdawca Anna Paluch	119
Głosowanie	
Marszałek	120
Posel Mieczyslaw Kasprzak	120
Minister Środowiska Henryk Kowalczyk . .	120
Punkt 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Jerzy Materna	121
Głosowanie	
Marszałek	121
Punkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o pracy na statkach rybackich – trzecie czytanie	
Posel Sprawozdawca Jerzy Wilk	121
Głosowanie	
Marszałek	122

Punkt 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Wojciech Murdzek ... 122

Głosowanie

Marszałek ... 122

Poseł Paweł Grabowski ... 127

Punkt 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych (cd.)

Poseł Sprawozdawca Wojciech Murdzek ... 128

Poseł Maria Małgorzata Janyska ... 128

Głosowanie

Marszałek ... 128

Poseł Maria Małgorzata Janyska ... 129

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie posiedzenia

Punkt 18. porządku dziennego: Informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 roku wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa

Leszek Mazur ... 130

Poseł Bartłomiej Wróblewski ... 132

Poseł Kazimierz Smoliński ... 132

Poseł Arkadiusz Myrcha ... 133

Poseł Krzysztof Paszyk ... 134

Poseł Michał Szczerba ... 135

Poseł Marcin Święcicki ... 136

Poseł Robert Kropiwnicki ... 136

Poseł Jerzy Meysztowicz ... 136

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz ... 136

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa

Leszek Mazur ... 137

Punkt 19. porządku dziennego: Informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018 wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka

Rzecznik Praw Obywatelskich

Adam Bodnar ... 141

Poseł Daniel Milewski ... 145

Poseł Michał Szczerba ... 146

Poseł Monika Wielichowska ... 147

Poseł Jacek Protasiewicz ... 147

Poseł Krzysztof Paszyk ... 148

Poseł Robert Majka ... 148

Poseł Monika Wielichowska ... 149

Poseł Michał Szczerba ... 149

Poseł Grzegorz Furgo ... 150

Poseł Marcin Święcicki ... 150

Poseł Monika Rosa ... 151

Poseł Adam Szłapka ... 151

Poseł Jerzy Meysztowicz ... 151

Poseł Rafał Grupiński ... 152

Poseł Krystyna Skowrońska ... 152

Poseł Krzysztof Mieszkowski ... 152

Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz ... 152

Poseł Sławomir Jan Piechota ... 153

Poseł Robert Majka ... 153

Poseł Mirosław Suchoń ... 153

Rzecznik Praw Obywatelskich

Adam Bodnar ... 153

Poseł Daniel Milewski ... 156

Oświadczenia

Poseł Robert Majka ... 158

Poseł Jarosław Gonciarz ... 158

Poseł Lech Sprawka ... 159

Poseł Maciej Masłowski ... 160

Poseł Maria Nowak ... 160

Poseł Jerzy Naszkiewicz ... 161

Poseł Jacek Kurzępa ... 162

Poseł Wojciech Murdzek ... 163

Poseł Gabriela Masłowska ... 163

(Przerwa w posiedzeniu)

Załącznik – Teksty wystąpień niewyłoszonych

Poseł Piotr Pyzik ... 165

Poseł Małgorzata Zwiercan ... 165

Poseł Piotr Pyzik ... 165

Poseł Krzysztof Paszyk ... 166

Poseł Piotr Pyzik ... 166

Poseł Genowefa Tokarska ... 167

Poseł Piotr Pyzik ... 167

Poseł Piotr Zgorzelski ... 167

Poseł Piotr Pyzik ... 168

Poseł Piotr Zgorzelski ... 168

Poseł Krzysztof Paszyk ... 168

Poseł Piotr Pyzik ... 169

Poseł Krzysztof Głuchowski ... 170

Poseł Krzysztof Mieszkowski ... 170

Poseł Paweł Pudłowski ... 170

(Początek posiedzenia o godz. 9 min 04)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Gosiewska, Małgorzata Kidawa-Błońska i Ryszard Terlecki)

Marszałek:

Panie i Panowie Posłowie! Otwieram posiedzenie Sejmu.

(Marszałek trzykrotnie uderza laską marszałkowską)

Bardzo proszę o zajmowanie miejsc.

Na sekretarzy dzisiejszych obrad powołuję posłów Agatę Borowiec, Marcina Duszkę, Daniela Milewskiego i Pawła Rychlika.

W pierwszej części obrad sekretarzami będą posłowie Agata Borowiec i Marcin Duszek.

Protokół i listę mówców prowadzić będą posłowie Agata Borowiec i Daniel Milewski.

Proszę wyznaczonych posłów o zajęcie miejsc przy stole prezydialnym.

Szanowni Państwo! Zaproszę teraz na mównicę naszą wieloletnią koleżankę, posłankę, panią poseł Elżbietę Radziszewską, która chciała skierować do nas wszystkich parę słów.

Pani poseł, bardzo proszę. (Oklaski)

Poseł Elżbieta Radziszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Proszę wybaczyć, jeśli pojawiają się emocje, ale tak to jest, jak kończy się swoją szóstą kadencję i 22 lata pracy w tej Izbie.

Chciałabym podziękować pani marszałek i Prezydium Sejmu za to, że mam możliwość dzisiaj, 11 września 2019 r., na 86. posiedzeniu Sejmu VIII kadencji podziękować za te 22 lata sprawowania mandatu posła na Sejm, tym bardziej że to moje wystąpienie będzie ostatnim, które jako poseł na Sejm wygłoszę z tej trybuny.

Bardzo serdecznie dziękuję moim koleżankom i kolegom, posłom i posłankom, szefom mojego klubu, szefom mojej partii Platformy Obywatelskiej, Unii Wolności, Unii Demokratycznej i ze wzruszeniem

wspominam tych, których już między nami na tej sali nie ma.

Szczególne słowa podziękowania chciałabym skierować do pani poseł Iwony Śledzińskiej-Katarasińskiej, ponieważ to pani poseł w 1997 r. była dla mnie pomocą i wsparciem, i tak jest do tej pory. Iwonko, tobie szczególnie dziękuję. (Oklaski)

Dziękuję paniom i panom posłom z różnych ugrupowań, z którymi miałam możliwość zasiadania na tej sali plenarnej i podczas prac w komisjach sejmowych przez minione lata.

Chciałabym wspomnieć wszystkich prezydentów Rzeczypospolitej Polskiej, którzy w trakcie sprawowania przeze mnie mandatu posła mieli honor i zaszczyt objąć i pełnić ten urząd: pana prezydenta Aleksandra Kwaśniewskiego, śp. pana prezydenta Lecha Kaczyńskiego, pana prezydenta Bronisława Komorowskiego, jak państwo się domyślicie, mojego ulubionego prezydenta, i obecnego prezydenta Andrzeja Dudę.

Dziękuję wszystkim paniom i panom premierom, którzy stali na czele swoich rządów, oraz współpracującym z nimi ministrom i urzędnikom.

Dziękuję również wszystkim pracownikom Kancelarii Sejmu za ich codzienną obecność, za fachową pomoc, za merytoryczne wsparcie dla nas, wszystkich posłów ze wszystkich ugrupowań. Kiedy widzi się materiały przygotowane na posiedzenie komisji, odbiera się zamówione ekspertyzy, gdy towarzyszy nam poczucie bezpieczeństwa podczas krajowego wyjazdu czy zagranicznej delegacji, kiedy scenariusz posiedzenia został przygotowany bez błędów, a złożone poprawki zostały odpowiednio zredagowane, to znaczy, że każde biuro tej kancelarii i pracujący w niej urzędnicy wykonują swoje obowiązki zgodnie z najwyższymi standardami, z poświęceniem, zaangażowaniem i starannością.

Również są pracownicy Kancelarii Sejmu, o których na co dzień się nie mówi, których obecności zwykle się w ogóle nie zauważa, a którzy od wielu lat pracują z nami i dla nas – bo przecież ktoś przynosi dokumenty, segreguje listy, dostarcza je do naszych skrytek, ktoś dba o czystość budynków kancelarii i sali plenarnej, ktoś przywozi nas na dworzec czy lotnisko i nas z nich odwozi, rozlicza nasze delegacje, biura poselskie, wydaje książki i publikacje sejmowe. I ten ktoś, stojący często w cieniu, też chciałby być zauwa-

Posel Elżbieta Radziszewska

żony i doceniony, i ja chciałabym to teraz zrobić: zauważyć, docenić i podziękować. Bardzo państwu serdecznie dziękuję.

Dziękuję również Straży Marszałkowskiej i funkcjonariuszom Służby Ochrony Państwa za ich służbę.

Ale nie byłoby tutaj mnie ani nikogo z nas, gdyby nie nasi wyborcy. Dlatego chciałabym z tego miejsca serdecznie podziękować za ich dotychczasowe wybory, za to, że przez ostatnie 22 lata byłam według nich posłem na Sejm godnym zaufania, to znaczy takim, na którego warto było oddać swój głos. *(Oklaski)*

Dziękuję również za to, że wciąż pomimo upływających lat pozostałam dla was, moi wyborcy, naszą panią doktor i naszą panią posel, której można było powierzyć swoje troski i kłopoty, zaufać. I chcę państwu, moim wyborcom, coś powiedzieć. Kiedy wracałam do domu po kolejnych trudnych i pełnych napięcia posiedzeniach Sejmu, to czasami zastanawiałam się, czy to wszystko, czy ta praca tutaj ma jeszcze sens. Ale kiedy spotykałam się z wami, mieszkańcami mojego okręgu wyborczego, i słyszałam od was słowa wsparcia, zawsze wiedziałam, że praca, wyrzeczenia, przejechane kilometry, godziny spotkań i rozmów – to wszystko miało sens, naprawdę miało. Za to dziękuję.

Korzystając z okazji, chciałabym również przeprosić tych wszystkich, których w czasie wypełniania mandatu posła na Sejm mogłam urazić zbyt jednoznacznym osądem, słowami wypowiedzianymi w trakcie debaty sejmowej, radiowej czy telewizyjnej, w wywiadzie czy rozmowie.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie Posłowie i Panie Posłanki! Trwa kampania wyborcza do Sejmu i Senatu. Przez ostatnie kilkadziesiąt lat byłam jej aktywnym uczestnikiem, a teraz już będę jej uważnym obserwatorem. W tym czasie chciałabym zaapelować o jedno, o coś, co dla mnie osobiście jest szczególnie ważne: szanujmy konstytucję, bo jest ona gwarancją naszych praw i wolności.

(Posel Ryszard Terlecki: Pani marszałek, ale to jest nadużycie.)

W art. 30 konstytucji napisano: „Przyrodzona i niezbywalna godność człowieka stanowi źródło wolności i praw człowieka i obywatela”.

(Posel Ryszard Terlecki: Pani nadużyła naszego zaufania. Bardzo mi przykro.)

Już kończę.

„Jest ona nienaruszalna, a jej poszanowanie i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych”.

Już, pani marszałek, kończę.

Niezależnie od tego, jaki znaczek nosimy w klapie...

(Posel Ryszard Terlecki: Pani nosi znaczek oszustwa.)

...pamiętajmy o tym, zwłaszcza w trakcie trwającej kampanii wyborczej, że za tym konkretnym znakiem i symbolem zawsze stoi człowiek – człowiek ze swoją niezbywalną i nienaruszalną godnością, z sumieniem, wrażliwością, życiorysem, dorobkiem, rodziną i prywatnością.

(Posel Ryszard Terlecki: Pani nas oszukała.)

Nawet pokuśa władzy czy perspektywa wygranych wyborów nie może być usprawiedliwieniem tego, by człowieka tej godności pozbawić. Przekonujcie swoich wyborców, przedstawiajcie im swoje programy, rozmawiajcie z nimi o Polsce, o jej miejscu w Europie i na świecie, ale mówcie o argumentach. Nie prowadźcie tego nigdy przeciwko drugiemu człowiekowi.

Śp. ks. Jan Kaczkowski powiedział kiedyś: „Katolik nie może być antysemitą, antygejem, antykimkolwiek, bo bycie »antyktosiem« oznacza, że pogardzamy drugim człowiekiem, a tego czynić nie wolno”. *(Oklaski)*

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panowie i Panie Posłowie! Kończy się jeden z etapów mojego życia i politycznej działalności. Podsumowując, chciałabym przywołać słowa św. Pawła z Listu do Tymoteusza: W dobrych zawodach wystąpiłam, bieg ukończyłam. Dla mnie wielkim zaszczytem było zasiadać w tej Izbie przez sześć kadencji. Dziękuję bardzo.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani posel.

Protokół 85. posiedzenia Sejmu uważam za przyjęty wobec niewniesienia zastrzeżeń.

Grupa posłów przedłożyła wniosok o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, druk [nr 3808](#).

Na podstawie art. 115 ust. 4 w związku z art. 116 ust. 2 regulaminu Sejmu podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Komisja Sledcza do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. przedłożyła sprawozdanie, druk [nr 3805](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Rada Ministrów przedłożyła projekt ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych, druk [nr 3788](#).

W związku z tym, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Grupa posłów przedłożyła projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk [nr 3813](#).

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący pierwsze czytanie tego projektu ustawy.

Marszałek

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 37 ust. 4 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Rada Ministrów przedłożyła projekty ustaw:

— o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy Prawo telekomunikacyjne, ustawy o zasadach przeprowadzania zbiorów publicznych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej.

Projekty to odpowiednio druki nr 3789 i 3664.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące pierwsze czytania tych projektów ustaw.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o przeciwdziałaniu praniu pieniędzy oraz finansowaniu terroryzmu,

— o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3785 i 3786.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo oświatowe,

— o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej,

— o zmianie ustawy o uzyskiwaniu tytułu specjalisty w dziedzinach mających zastosowanie w ochronie zdrowia,

— o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego,

— o ratyfikacji Protokołu zmieniającego Konwencję o ochronie osób w związku z automatycznym przetwarzaniem danych osobowych, sporządzonego w Strasburgu dnia 10 października 2018 r.,

— o ratyfikacji Konwencji nr 188 dotyczącej pracy w sektorze rybołówstwa, przyjętej przez Konferencję Ogólną Międzynarodowej Organizacji Pracy w Genewie z dnia 14 czerwca 2007 r.,

— o zmianie ustawy Kodeks karny.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3776, 3784, 3787, 3782, 3773, 3780 i 3801.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw,

— o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3806 i 3802.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu w przypadku druku nr 3806 oraz art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu w przypadku druku nr 3802.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia ustanawiającego Międzynarodowy Fundusz Rozwoju Rolnictwa, sporządzonego w Rzymie dnia 13 czerwca 1976 r., druk nr 3814.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji śledczych dotyczącymi Grupy Amber Gold, a także wyłudzeń podatku od towarów i usług oraz podatku akcyzowego.

Prezydium Sejmu proponuje także, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w łącznej dyskusji nad sprawozdaniami dotyczącymi Prawa zamówień publicznych.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach uchwał rocznicowych, a także o projektach ustaw dotyczących ratyfikacji dokumentów.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół nad pozostałymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Informuję, że Konwent Seniorów jednomyślnie zaopiniował propozycję rozpatrzenia na bieżącym posiedzeniu informacji w sprawie działań Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w obszarze polityki prorodzinnej oraz senioralnej, w szczególności w zakresie demografii i ograniczania ubóstwa, o której przedstawienie wniósł Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Marszałek

Punkty porządku dziennego bieżącego posiedzenia będą rozpatrywane zgodnie z kolejnością zaopiniowaną przez Prezydium Sejmu i Konwent Seniorów. Informacja w tej sprawie, a także wykaz ustaw, które Senat przyjął bez poprawek, są dostępne w Systemie Informacyjnym Sejmu.

Wniosek formalny. Pan poseł Borys Budka, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Proszę, panie pośle.

(Poseł Piotr Kaleta: Zakładam się, że o przerwę.)
1 minuta, panie pośle.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wnoszę o przerwę i zwołanie przez panią marszałek Konwentu Seniorów.

(Poseł Piotr Kaleta: Brawo!)

Rodzi się pytanie: Co złego państwo macie jeszcze w zanadrzu, że próbujecie przerwać to posiedzenie Sejmu i dokończyć je po wyborach? (Oklaski) Czy chodzi tylko i wyłącznie o prozaiczny powód, by Mateusz Morawiecki i jego rodzina nie musieli ujawniać swojego majątku zgodnie z ustawą, nad którą w tej chwili procedujemy, bo okazałoby się, że jest on wielkim beneficjentem, złotym dzieckiem III RP, a nie – tak jak próbujecie wmówić waszym wyborcom – kimś, kto chce tę III RP rozliczać?

(Głos z sali: Tak.)

Czy może chodzi o to, że tak bardzo boicie się wyniku wyborów, że szykujecie inne awaryjne rozwiązania, które będziecie chcieli przyjąć? Czy tak bardzo boicie się tego werdyktu 13 października, że 15 będziecie zmieniać budżet, być może uchylając te wszystkie wasze obietnice, które są nie do spełnienia?

Pani Marszałek! Mając to na uwadze, bardzo proszę o zwołanie Konwentu Seniorów (Dzwonek) i zmianę tej decyzji. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Nad wnioskiem formalnym będziemy głosować. Wniosek formalny jest złożony prawidłowo, w związku z tym będziemy nad nim głosować.

Czy państwo są przygotowani do głosowania?

(Głos z sali: Nie, nie.)

To bardzo proszę.

Kto z pań i panów posłów jest za ogłoszeniem przerwy, proszę o podniesienie ręki i naciśnięcie przycisku?

(Głos z sali: Nie działa.)

Nie działa?

(Głos z sali: Działa.)

Kto jest przeciw?

(Poseł Waldemar Andzel: Nie działa.)

Kto się wstrzymał?

(Poseł Waldemar Andzel: Przepraszam, nie działa.)
Działa czy nie działa?

(Poseł Waldemar Andzel: Nie działa.)

Proszę państwa, działa?

Działa, tak? Dobrze.

Nie działa? U kogo nie działa?

(Głos z sali: Działa.)

(Głos z sali: Nie.)

Dobrze, proszę państwa, jeszcze poczekamy, żeby u wszystkich zadziałało.

(Głos z sali: U Andzela nie działa.)

Ponieważ problem zgłaszają różni posłowie z różnych klubów, więc uważam, że nie działa.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Dobrze, poczekamy.

(Głos z sali: To przerwę zrobimy, pani marszałek.)

Nie, głosujemy właśnie, pani poseł, nad wnioskiem o przerwę, więc za chwileczkę się okaże.

Proszę państwa, nie można teraz, w czasie trwania głosowania wyrobić karty i to jest właśnie ten problem, bo pan poseł zapomniał.

Proszę państwa, możemy to anulować i powtórzyć, głosować raz jeszcze.

(Głos z sali: Nie.)

Nie?

(Głos z sali: Może policzymy głosy?)

Dobrze, w takim razie bardzo proszę o ogłoszenie wyników. Kończymy głosowanie.

Głosowało 284 posłów. Za – 114, przeciw – 170, nikt się nie wstrzymał.

Wniosek został odrzucony. (Poruszenie na sali)

W takim razie, proszę państwa, pan poseł Michał Szczerba.

Czy z tym samym wnioskiem formalnym?

(Głos z sali: Z tym samym.)

Nie ma pana posła?

(Głos z sali: Jest.)

A, jest.

Proszę bardzo.

Czy ten sam wniosek, panie pośle?

(Poseł Michał Szczerba: Inny.)

Inny.

Poseł Michał Szczerba:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mieliśmy wczoraj do czynienia z sytuacją bez precedensu.

(Głos z sali: Ooo...)

(Głos z sali: Co się stało?)

Odbyło się posiedzenie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Przypomnę, pani marszałek, że miesiąc temu apelowała pani z tego miejsca: spierajmy się na racje, nie używajmy inwektyw, nie obrażajmy ludzi.

Wysoka Izbo! Wczoraj uniemożliwiono rzecznikowi praw obywatelskich udzielenie odpowiedzi na pytania posłów.

(Poseł Ryszard Terlecki: To nie jest wniosek formalny, pani marszałek.)

Posel Michał Szczerba

Poprzedziła tę sytuację tyrada nienawiści, szczucia oraz znieważania konstytucyjnego organu, jakim jest rzecznik praw obywatelskich...

(*Głos z sali: Kto tu jest marszałkiem?*)

...w wykonaniu posłanki PiS pani Krystyny Pawłowicz.

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Michał Szczerba:

Ta sytuacja nie powinna mieć miejsca...

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie, pani marszałek.*)

Marszałek:

Przepraszam, panie pośle, przepraszam, ale to miał być wniosek formalny.

(*Posel Grzegorz Schetyna: Tak.*)

Pan mówi o komisji. Jesteśmy na posiedzeniu Sejmu, więc bardzo pana proszę trzymać się regulaminu – chodzi o wniosek formalny dotyczący posiedzenia Sejmu, nie komisji.

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, pan mówi o komisji.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A nie mamy sprawozdania z działalności rzecznika?*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Jest w porządku.*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Przecież mamy sprawozdanie z działalności rzecznika w porządku.*)
(*Dzwonek*)

(*Głos z sali: Czas minął.*)

(*Głos z sali: Nie minął.*)

(*Marszałek włącza mikrofon*)

Posel Michał Szczerba:

Pani marszałek, rozumiem, że funkcji trzeba się uczyć. (*Poruszenie na sali*) Była propozycja korzystania z wiedzy pani marszałek Kidawy-Błońskiej. (*Gwar na sali*)

(*Głos z sali: Bezczelny.*)

Szanowni Państwo! Moje wystąpienie dotyczy punktu porządku dziennego, jakim jest informacja rzecznika praw obywatelskich... (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

...o swojej działalności oraz o stanie przestrzegania wolności, praw człowieka i obywatela.

Pani marszałek skierowała do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka tę informację w celu przedstawienia stanowiska komisji. Wczoraj rzecznikowi praw obywatelskich przewodniczący komisji uniemożliwił

odpowiedź, a tym samym uniemożliwił przedstawienie tej informacji.

(*Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie*)

(*Głos z sali: Wniosek.*)

Marszałek:

Panie pośle, przepraszam bardzo, ale naprawdę przekroczył pan już znacznie czas. Doliczyłam panu ten czas, gdy panu przerwałam. Bardzo panu dziękuję.

(*Posel Cezary Grabarczyk: Ale jeszcze wniosek niech przestawi.*)

Nie, bardzo panu dziękuję, proszę o zejście z mównicy. To nie był wniosek formalny. W związku z tym nie poddam go pod głosowanie. (*Gwar na sali*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Teraz będzie puenta.*)

Proszę panią poseł sekretarz o odczytanie komunikatów.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, panie pośle, pan przekroczył...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewicz: Trzeba było puentę, zanim obrazili wszystkich.*)

(*Posel Elżbieta Radziszewska: Pani marszałek, miało być inaczej.*)

Sekretarz Posel Marta Kubiak:

Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

- do Spraw Petycji – godz. 10,
- Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych – godz. 10,
- Zdrowia – godz. 10,
- do Spraw Petycji – godz. 11,
- Rolnictwa i Rozwoju Wsi – godz. 11,
- do Spraw Energii i Skarbu Państwa – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 12,
- Finansów Publicznych – godz. 12,
- Kultury i Środków Przekazu – godz. 12,
- do Spraw Unii Europejskiej – godz. 13.30,
- Obrony Narodowej – godz. 14,
- Nadzwyczajnej do rozpatrzenia projektów ustaw z zakresu prawa wyborczego – godz. 14.30,
- Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej – godz. 15,
- Łączności z Polakami za Granicą – godz. 16,
- Sprawiedliwości i Praw Człowieka – godz. 16,
- Administracji i Spraw Wewnętrznych – godz. 16.30,
- Edukacji, Nauki i Młodzieży wspólnie z Komisją do Spraw Unii Europejskiej – godz. 16.30,
- Gospodarki i Rozwoju wspólnie z Komisją Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 20,
- Obrony Narodowej – godz. 17,
- Zdrowia – godz. 17.

W dniu dzisiejszym ponadto odbędą się posiedzenia następujących zespołów parlamentarnych:

Sekretarz Poseł Marta Kubiak

— Parlamentarnego Zespołu ds. Podstawowej Opieki Zdrowotnej i Profilaktyki – godz. 10,
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Afryki – godz. 12.45,
 — Parlamentarnego Zespołu ds. rozwiązywania problemów mieszkańców „Polski powiatowo-gminnej” – godz. 13,
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Dziedzictwa Świętego Jana Pawła II – godz. 14.30,
 — Parlamentarnego Zespołu ds. Kultury i Tradycji Łowiectwa – godz. 16,

Parlamentarny Zespół ds. Afryki uprzejmie zaprasza na uroczyste otwarcie wystawy „Polska – ojczyzna tolerancji” o godz. 12.45 w holu budynku głównego na parterze przy szatni. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Gosiewska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł sekretarz.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 1. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny (druk nr 3771).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tomasza Robaczyńskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Przede wszystkim ten projekt przewiduje odmrożenie jeszcze w bieżącym roku podstawy naliczania funduszu świadczeń socjalnych. Ustawą z dnia 9 listopada 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019 ustanowiono podstawy do naliczania funduszy socjalnych z roku 2013. W obecnym projekcie przewiduje się, że te podstawy od 1 sierpnia 2019 r. będą z roku 2014. Rozwiązania te będą dotyczyły emerytów i rencistów, byłych żołnierzy zawodowych oraz funkcjonariuszy Policji, Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencji Wywiadu, Służby Kontrwywiadu Wojskowego, Służby Wywiadu Wojsko-

wego, Centralnego Biura Antykorupcyjnego, Straży Granicznej, Służby Ochrony Państwa, Państwowej Straży Pożarnej, Służby Celno-Skarbowej, Służby Więziennej oraz członków ich rodzin. W tym przypadku w projekcie ustawy proponuje się, aby podstawą ustalenia odpisu na fundusz socjalny były środki zaplanowane w ustawie budżetowej na rok 2014 na emerytury i renty.

Zaproponowane rozwiązania będą dotyczyły również zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, czyli pracowników cywilnych. Dla tej grupy pracowników podstawą naliczania odpisu będzie przeciętne wynagrodzenie w gospodarce narodowej w II półroczu 2014 r., tj. kwota 3389,90 zł. To oznacza, że podstawa naliczania zakładowego funduszu świadczeń socjalnych wzrasta o 111,76 zł w stosunku do podstawy z roku 2013, co daje wzrost o 3,41%.

Należy także zauważyć, że w przypadku sfery budżetowej, tj. jednostek budżetowych i samorządowych zakładów budżetowych, wydatki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych mają charakter obligatoryjny, natomiast dla pozostałych pracodawców zasady tworzenia funduszu zależą od liczby zatrudnionych osób.

Kolejną zmianą, która jest zaproponowana w tym projekcie ustawy, jest zmiana ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Projektowany przepis dotyczy zmiany przyjętych na rok 2019 limitów wydatków na realizację tej ustawy przez gminy i ministra właściwego ds. rodziny oraz na uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego dla rodziców oraz małżonków rodziców posiadających ważną Kartę Dużej Rodziny.

Biorąc pod uwagę znacznie większe, niż zakładano przy szacowaniu ww. limitów, zainteresowanie Kartą Dużej Rodziny członków rodzin wielodzietnych, którzy mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci, przyjęte limity będą niewystarczające do realizacji ustawy w roku bieżącym. Stąd ta zmiana. Zwiększenie limitów wydatków związanych z realizacją ustawy przez gminy wyniesie 210 tys. zł, a w przypadku produkcji kart – o 3 mln zł.

Natomiast jeśli chodzi o uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego dla rodziców oraz małżonków rodziców posiadających ważną Kartę Dużej Rodziny, będzie to kwota ok. 8 mln zł. Dziękuję bardzo za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Andrzej Szlachta.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość dotyczące rządowego projektu ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny, druk nr 3771.

Głównym celem tej ustawy jest odmrożenie od 1 sierpnia 2019 r. funduszu świadczeń socjalnych w stosunku do wielkości określonej w ustawie z dnia 9 listopada 2018 r. o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na 2019 r., zwanej potocznie ustawą obołobudżetową.

Zgodnie z obowiązującymi przepisami przyznanie usług i świadczeń oraz wysokość opłat z funduszu świadczeń socjalnych uzależnia się od sytuacji życiowej, rodzinnej i materialnej osoby uprawnionej do ich otrzymania. Zasady i warunki korzystania z usług i świadczeń o charakterze socjalnym określa pracodawca w układach zbiorowych pracy. Proponowane odmrożenie wysokości odpisów na fundusze socjalne przyczyni się do wsparcia i w konsekwencji do poprawy warunków życiowych pracowników i innych osób uprawnionych.

Należy w tym miejscu przypomnieć, że zgodnie z ustawą o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych z 1994 r. odpisy i zwiększenia na dany rok kalendarzowy pracodawca przekazuje na rachunek bankowy zakładowego funduszu świadczeń socjalnych, zwanego funduszem, w dwóch terminach: do 31 maja i do 30 września danego roku kalendarzowego. Projektowana ustawa wprowadza termin 31 października 2019 r. jako termin przewidziany na dokonanie wpłaty na rachunek bankowy funduszu dodatkowych środków przewidzianych projektowaną ustawą.

Art. 1 pkt 1 i 2 omawianej ustawy zmienia wysokość naliczania od 1 sierpnia 2019 r. odpisu na fundusz socjalny dla osób uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego służb mundurowych oraz członków ich rodzin.

Art. 1 pkt 3 upoważnia ministra właściwego do spraw finansów publicznych do dokonania przeniesień wydatków między działami, rozdziałami i paragrafami klasyfikacji wydatków budżetu państwa w celu sfinansowania wydatków, o których mowa w omawianym projekcie ustawy.

Zgodnie z art. 2 tego projektu proponuje się, aby do 31 lipca 2019 r. obowiązywała podstawa naliczania funduszu według wynagrodzenia miesięcznego z II półrocza 2013 r., czyli kwota 3278,14 zł, a od 1 sierpnia 2019 r. – z II półrocza 2014 r., czyli kwota w wysokości 3389,90 zł. Celem tego przepisu jest odmrożenie o kolejny rok podstawy naliczania odpisu na fundusz, poczynając od 1 sierpnia 2019 r.

Art. 3 tej ustawy dotyczy zmiany art. 36 ust. 1 ustawy o Karcie Dużej Rodziny, czyli zmiany w przy-

jętych na 2019 r. limitach wydatków przez gminy i ministra właściwego do spraw rodziny oraz na uprawnienia do ulgowych przejazdów środkami publicznego transportu zbiorowego dla rodziców oraz małżonków rodziców posiadających Kartę Dużej Rodziny.

Maksymalny limit wydatków z budżetu państwa na lata 2017–2028 (*Dzwonek*) na realizację ustawy przez gminy, wojewodów, ministra właściwego do spraw rodziny i ministra właściwego do spraw transportu wynosi 763 930 tys. zł.

Ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w dalszej procedurze legislacyjnej przedmiotowy projekt ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Zapraszam panią.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu w sprawie zmiany ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Gdy omawialiśmy te rozwiązania zaproponowane na rok 2019 we właściwym terminie, czyli na początku tego roku, wskazywaliśmy wyraźnie, że zamrożenie wysokości odpisów na fundusz socjalny nie ma żadnego uzasadnienia. Jesteśmy w dobie dobrej koniunktury gospodarczej, budżet państwa, zdaniem przedstawicieli rządu, ma się świetnie, w związku z czym jakiegokolwiek zamrażanie progów – czy to w odniesieniu do funduszu socjalnego, czy to z kolei w odniesieniu do obywateli, np. progów podatkowych – nie ma najmniejszego uzasadnienia. Niemniej z jakichś dziwnych, nieznanych nam powodów na początku roku rząd Prawa i Sprawiedliwości próg odpisu na fundusz socjalny zamroził, zatrzymując go na poziomie tak naprawdę ustawy budżetowej z roku 2013. I nagle dziś mamy ten fundusz odmrozić, w niewielkim zakresie, ale jednak. Tylko że znowu chcemy wprowadzić zobowiązania względem jednostek budżetowych, względem prywatnego sektora wstecz, bo jak tutaj już podkreślił zresztą przedstawiciel klubu PiS, te nowe zasady mają obowiązywać od 1 sierpnia 2019 r. Pytanie:

Posel Paulina Hennig-Kloska

Czy ktoś zapytał samorządy, czy ktoś zapytał sektor prywatny – bo i przedsiębiorstwa prywatne zatrudniające powyżej 50 osób mają obowiązek odkładać środki na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych – czy mają na ten cel zarezerwowane środki w swoich budżetach? Przecież jest to koszt, który będą musiały ponieść. Co się stało, że nagle, na miesiąc przed wyborami, chcecie ten fundusz zwiększyć? I na co tak naprawdę będziecie chcieli przeznaczyć te pieniądze? Powiedźcie nam otwarcie. Jako tako jesteśmy za tym, żeby procedować nad tym dalej w komisji, ale chcielibyśmy wiedzieć, jakie jest prawdziwe dno tej ustawy, wprowadzanej w sposób nagły 11 września, ze zmianą wstecz, bo tak to będzie wyglądało. I samorządy, i prywatny sektor mają budżet skalkulowany, a tylko część świadczeń będzie dotyczyła bezpośrednio i będzie realizowana bezpośrednio z budżetu państwa, pozostała będzie właśnie z budżetu samorządów, z budżetu prywatnego sektora. Chcielibyśmy wiedzieć, na co tak naprawdę... komu chcecie dać na wczasy pod gruszą na miesiąc przed wyborami, bo patrząc na tę ustawę, dokładnie tak to czytam.

Jeżeli chodzi o zwiększenie limitu w odniesieniu do Karty Dużej Rodziny, jeżeli jest taka potrzeba, jeżeli fundusz został wyczerpany, limit został wyczerpany, to oczywiście powinniśmy to zrobić. Ubolewam nad tym, że musimy do tego wracać, że rząd nie potrafił tego skalkulować na właściwym poziomie na początku tego roku.

Tak jak powiedziałam, jesteśmy za tym, aby procedować dalej nad tą ustawą w komisji, natomiast chcielibyśmy poznać prawdziwy cel procedowania nad tą ustawą w nagłym trybie, z datą wstecz. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawi pan poseł Piotr Walkowski.

Zapraszam.

Posel Piotr Walkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska już na początku powiem, że jesteśmy za dalszym procedowaniem. Jednakże nurtują nas podobne pytania jak te, które pani poseł przed chwilą wymieniła, czemu tak późno i czemu po, bo od 1 sierpnia minęło już 1,5 miesiąca, zanim ustawa wejdzie w życie, miną 2 miesiące. Ja jestem szefem Wielkopolskiej Izby Rolniczej i my zmiany w budżecie musimy przyjmować

poprzez walne zgromadzenie i zmiany uchwały budżetowej. W związku z tym dla takiej instytucji jak moja czy innych będzie to pewien problem, chodzi o zwołanie dodatkowego walnego zgromadzenia, są to koszty, a wzrost środków na świadczenia pracownicze, socjalne będzie niewielki. Myślę, że powinniśmy na stałe ustalić, tak jak to było, bez zamrażania, jaka wysokość średniego wynagrodzenia, z jakiego okresu, tak jak jest to w ustawie przyjęte. I wtenczas praktycznie nie będzie najmniejszych problemów, zawsze gdy będzie uchwalany budżet na dany rok, będą zabezpieczone te środki.

Co do zmian dotyczących wzrostu środków na zabezpieczenie przewozu środkami publicznymi tych osób, które posiadają Kartę Dużej Rodziny, oczywiście jesteśmy jako klub za. Wspomnę tylko, że w poprzedniej kadencji klub Polskiego Stronnictwa Ludowego był autorem tej ustawy, miałem przyjemność referować założenia dotyczące dużej rodziny. Cieszę się, że dzięki tym rozwiązaniom rodziny wielodzietne mają wsparcie różnego rodzaju, w różnych przedsięwzięciach. W tym przypadku, który omawiamy, to jest kwestia przejazdu, ale również kwestia korzystania z form rekreacji, z basenów, z miejsc kultury, jak również Karty Dużej Rodziny. Poszczególne samorządy zaprosiły do wspólnego działania różnego rodzaju przedsiębiorców świadczących usługi czy sprzedających różnego rodzaju towary i dzięki posiadaniu tych kart wydatki związane z utrzymaniem rodziny zmniejszają się. W związku z tym członków tych rodzin stać na korzystanie w większym zakresie z możliwości, jakie dają różnego rodzaju rozwiązania w zakresie tzw. życia publicznego, tak jak już wspominałem, w zakresie rekreacji, sportu czy też kultury.

Tak jak powiedziałem na początku, klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska jest za przyjęciem i kontynuowaniem prac nad tym projektem w komisjach sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 przedstawi pan poseł Grzegorz Długi, którego nie widzę.

Informuję Wysoką Izbę, że stanowisko Koła Poselskiego Wolni i Solidarni pani poseł Małgorzata Zwiercan przedstawiła na piśmie*).

Przechodzimy do pytań.

Do pytań zapisało się czterech parlamentarzystów. Listę zamykam.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwsza pytanie zada pani poseł Ewa Tomaszewska, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, pani poseł.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Ewa Tomaszewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zapytać pana ministra, o jaki procent wyższe od przewidywanego jest zainteresowanie programem Karta Dużej Rodziny i w jakim wymiarze będzie to miało wpływ na wykorzystanie środków finansowych przeznaczonych na ten cel. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.
Poseł Adam Śniezek, Prawo i Sprawiedliwość.
Zapraszam.

Posel Adam Śniezek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wiem z praktyki, jak ważną rzeczą są fundusze socjalne w zakładach pracy, jak pomagają pracownikom obciążonym liczną rodziną, dziećmi, zwłaszcza w sytuacjach losowych, w przypadku choroby, jak ważne to jest dla emerytów i rencistów, którzy mają niskie emerytury. Pamiętam, że suma funduszy socjalnych w skali kraju liczona jest w miliardach.

Chciałbym zapytać pana ministra, może pana ministra Szweda, ile dzisiaj wynosi suma funduszy socjalnych w skali kraju. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Gadowski, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.
Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Gadowski:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Dzisiaj mówimy o rzeczywiście bardzo ważnym funduszu, na który czekają, tak jak mój przedmówca mówił, ci najsłabsi.

Panie Ministrze! W roku 2018 uchwaliliśmy ustawę, która daje możliwość wypłaty rekompensaty za ekwiwalent węglowy, który został odebrany górnikom. Wdowy i sieroty czekają od czerwca na wypłatę tych środków. Minister energii cały czas mówi, że minister finansów nie przekazał do Ministerstwa Energii pieniędzy na ten cel.

Chciałbym pana zapytać: Kiedy te osoby najsłabsze, poszkodowane wdowy i sieroty po górnikach, otrzymają środki finansowe? Codziennie otrzymuję setki telefonów dotyczących tego tematu.

Panie Ministrze! Pora dotrzymać słowa. Obiecaliście, nie daliście deputatu węglowego, więc pora, żebyście dotrzymali słowa i wypłacili rekompensaty. Do dzisiaj te osoby tego nie otrzymały. Minister energii co prawda mówi, że *(Dzwonek)* nie ma pieniędzy, później zwała, że nie zebrała się komisja budżetowa.

Panie Ministrze! Pytam się pana, bo pan jest odpowiedzialny za te pieniądze: Kiedy one się znajdą i kiedy te osoby otrzymają te środki? Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.
Bardzo proszę.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Podczas wypowiedzi klubowych pojawiły się podejrzenia, że przyjęcie tego projektu ustawy ma charakter koniunkturalny, że wiąże się z wyborami. Dlatego pytam pana ministra, w którym roku po raz pierwszy zostały zamrożone te środki na fundusz socjalny.

Zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą limit dotyczący Karty Dużej Rodziny na rok 2019 miał wynosić 55 mln zł. Jak na przestrzeni ostatnich lat kształtowały się te prognozowane wydatki na Kartę Dużej Rodziny? Jaka jest dynamika wynikająca z tego, że do tego programu przystępuje coraz więcej rodzin? Bardzo dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu na pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Tomasz Robaczyński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tomasz Robaczyński:**

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dwa pytania dotyczyły kwestii zainteresowania środkami z Karty Dużej Rodziny. Obserwujemy prawie dwukrotnie większe zainteresowanie, niż tak naprawdę było pierwotnie przewidywane, czyli ten mechanizm cieszy się dosyć dużą popularnością, zaczyna się cieszyć dużą popularnością. W związku z tym zmiana tych limitów.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński

Jeśli chodzi o sumę funduszy socjalnych w skali całego kraju, to trudno jest mi teraz odpowiedzieć na to pytanie, w związku z czym, jeśli pan poseł pozwoli, taką odpowiedź przedstawilibyśmy na piśmie.

Natomiast jeśli chodzi o pytanie dotyczące wypłaty dla wdów górników, to z tego, co wiem, do komisji finansów został skierowany wniosek o zmianę przeznaczenia rezerwy celowej. Po tym, jak komisja zakończy pracę, te środki będą sukcesywnie przekazywane do Ministerstwa Energii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny, zawarty w druku nr 3771, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktów 2. i 3. porządku dziennego:

2. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych (druki nr 3624 i 3759).

3. Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych (druki nr 3625 i 3760).

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie sprawozdań komisji zawartych w drukach nr 3759 i 3760.

Bardzo proszę.

**Poseł Sprawozdawca
Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To niezwykle ważny projekt czy dwa projekty łącznie rozpatrywane dotyczące nowej ustawy Prawo zamówień publicznych. Na rynku zamówień publicznych występuje szereg problemów. W dużej mierze jest to skutek skomplikowanych procedur i bardzo sformalizowanego podejścia do całego procesu zamówień. Są też nieproporcjonalnie rozłożone ryzyka. Zauważa się brak wystarczającej kontroli nad wykonywaniem umów będących skutkiem udzielania zamówień publicznych. Rezultatem jest

spadek zainteresowania zamówieniami publicznymi, ewidentne zmniejszenie konkurencyjności, niestety także obniżenie jakości dostarczanych towarów i usług i później kłopoty dotyczące życia niektórych producentów. Część z tych zjawisk potwierdzają bardzo istotne fakty. W roku ubiegłym ok. 50% przetargów zaowocowało złożeniem tylko jednej oferty. W przypadku zdecydowanie wielu przetargów były to zaledwie dwie oferty. W związku z tym trudno mówić o konkurencyjności. Ustawą chcemy zmienić te realia ostatnich czasów, zdecydowanie podnieść efektywność udzielania zamówień publicznych. Rozwiązania zaproponowane w projekcie ustawy mają zwiększyć konkurencyjność na rynku zamówień publicznych i dostęp do rynku zamówień dla małych i średnich przedsiębiorstw. Chodzi o to, by lepiej zarządzać całym procesem zakupowym, zwiększyć rolę współpracy zamawiającego i wykonawcy, usprawnić systemy odwoławcze, system kontroli., pozwolić na identyfikację zamówień strategicznych i tych zamówień, które mają charakter innowacyjny. Ważną rzeczą jest usprawnienie procedury udzielania zamówień publicznych, szczególnie w postępowaniach o wartości poniżej progów unijnych.

Interesujące są np. rozwiązania wprowadzające obowiązek dokonania analizy przed wszczęciem postępowania o udzielenie zamówienia, aby uzyskać jak najlepsze efekty z danych nakładów i wybrać optymalne metody i środki służące osiągnięciu założonych celów. Ustawa pozwala precyzyjnie określić zasady współdziałania, prowadzenie katalogu klauzul zakazanych, jeśli chodzi o treści umowy. Wprowadza też nowe zasady waloryzacji – co jest niezwykle ważne – wynagrodzenia, a także obowiązek stosowania zaliczek lub częściowych płatności w umowach powyżej 12 miesięcy.

Wprowadzone zostają szczegółowe zasady dotyczące zabezpieczenia należytego wykonania umowy.

Wysokość zabezpieczenia ustala się w stosunku procentowym do ceny całkowitej podanej w ofercie albo maksymalnej wartości nominalnej zobowiązania zamawiającego wynikającego z umowy, jeżeli w ofercie podano cenę jednostkową lub ceny jednostkowe. Zabezpieczenie ustala się w wysokości nieprzekraczającej 5% ceny całkowitej.

W celu uproszczenia prowadzenia postępowań o udzielenie zamówienia publicznego w projekcie ustawy została przewidziana zasada fakultatywności wadium mająca zastosowanie do wszystkich postępowań prowadzonych w oparciu o przepisy ustawy. Usprawnione będzie postępowanie odwoławcze, a także zostaną wprowadzone mechanizmy mediacji lub innych polubownych rozwiązań w przypadku sporów.

Wprowadzone przepisy pozwolą lepiej zadbać o interesy podwykonawców. Obniżenie opłat sądowych od skarg w II instancji zapewni małym i średnim przedsiębiorstwom większą dostępność korzystania ze skargi na orzeczenia Krajowej Izby Odwoławczej. Ograniczone zostaną formalności w postępowaniach niekonkurencyjnych, np. w trybie zamówienia z wolnej ręki. Doprecyzowane zostaną przepisy dotyczące trybów negocjacyjnych.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Wojciech Murdzek

W projekcie zawarte są rozwiązania dotyczące procedur związanych z partnerstwem innowacyjnym. Zostanie też zupełnie przemodelowany zbiór rozwiązań w procedurach konkursowych. Rozwiązania nowej ustawy wzmacniają rolę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w przygotowaniu i propagowaniu dobrych praktyk, które będą wspierały zamawiających.

Na posiedzeniu komisji projekty były szczegółowo przepracowane. Pojawiły się liczne głosy strony społecznej obecnej na posiedzeniu komisji, zostało przekazanych parę tematów do ponownej analizy przez ministerstwo i przez Urząd Zamówień Publicznych, one niewątpliwie zaowocują dzisiaj pojawieniem się poprawek, żeby ten dokument – odzwierciedlający bardzo intensywną pracę, bardzo wiele spotkań, trzyletnie przygotowania – był dokumentem dobrym, rzeczywiście wprowadzającym długo oczekiwane rozwiązania, żeby cały proces był prostszy, bardziej przejrzysty, ale też zapewniał konkurencyjność, właśnie zapewniał jakość.

W związku z tym, że ta praca zaowocowała przygotowanym i przedkładanym właśnie Wysokiej Izbie sprawozdaniem, proszę, żeby te sprawozdania zostały przyjęte i żeby dalej nad nimi procedowano – chodzi o sprawozdania z druków nr 3624 i 3625 – po to by rzeczywiście jeszcze w tej kadencji Sejm mógł pozytywnie zakończyć tę bardzo dużą pracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w łącznej dyskusji nad tymi punktami porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Oświadczenie w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pani poseł Anna Kwiecień.

Zapraszam.

Posel Anna Kwiecień:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawić stanowisko w odniesieniu do ustawy Prawo zamówień publicznych, która reguluje kwestie udziału sektora publicznego w polskiej gospodarce, a także do przepisów wprowadzających do systemu prawnego tę ustawę.

Jest to bardzo ważna ustawa, z całą pewnością będzie miała wpływ na sposób i jakość prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Obecnie obowiązująca ustawa powstała w 2004 r., a zatem tuż przed

momentem wejścia Polski do Unii Europejskiej, przed ogromnym transferem środków publicznych. Obecnie potencjał obowiązującej ustawy został wyczerpany, przestała być ona na tyle atrakcyjna dla sektora prywatnego, aby w odpowiednim stopniu wykorzystując swój potencjał, sektor ten korzystał z obowiązującego prawa.

Jeden z głównych zdefiniowanych problemów obecnej ustawy to nieproporcjonalny udział małych i średnich firm w rynku zamówień publicznych, dlatego dla postępowań krajowych poniżej progów unijnych ustawa wprowadza nową, łatwiejszą procedurę, która nie wymaga stosowania procedur wzorowanych na dyrektywach unijnych. Podmioty będą mogły udzielać zamówień z wykorzystaniem elastycznej uproszczonej procedury, która stwarza możliwość przede wszystkim negocjowania ofert w szerszym bądź węższym zakresie.

Wprowadzając rozwiązania korzystne dla wykonawców, nie zapomniano w tej ustawie o podwykonawcach. Ustawa ma gwarantować im korzystanie ze wszystkich praw, z jakich korzystają wykonawcy. Wykonawcy zostali zobowiązani do tego, aby w odpowiedni sposób dbać o interesy podwykonawców, dlatego m.in. w ustawie znajdują się przepisy, które zapewniają, że postanowienia umów z podwykonawcami nie będą mniej korzystne niż postanowienia umów z wykonawcami w zakresie kar umownych, płatności czy waloryzacji.

Otwarcie na małe i średnie przedsiębiorstwa będzie służyć zmianą procedury konkursowej. Procedura konkursowa ulega uproszczeniu, nowy konkurs będzie pozwalał m.in. na zawarcie umowy na wykonanie usługi, z którą związana była praca konkursowa, a nie tylko na opracowanie i wykonanie projektu.

Jeśli mówimy o małych i średnich firmach, to należy podkreślić zapisy, które mają na celu poprawę ich płynności, stąd też obniżenie wymogów dotyczących wadium i zaliczek, a także obowiązek wypłaty zaliczek i przedpłat w sytuacji, kiedy umowa wykracza poza okres 12 miesięcy. Dziś problemy z płynnością finansową bardzo często sprawiają, że małe firmy nie są w stanie brać udziału w przetargach, dlatego że po prostu nie stać ich na wadium czy na zabezpieczenie. Te wymagania, które są dzisiaj, są zdecydowanie zbyt wygórowane, dlatego w mniejszych krajowych postępowaniach w procedurze uproszczonej maksymalna wartość wadium, której może żądać zamawiający, zostaje zmniejszona o połowę – do 1,5%. Oprócz tego maksymalna wysokość zabezpieczenia, jakiej może żądać zamawiający, wynosi 10% ceny całkowitej podanej w ofercie. Ustawa wprowadza szereg postępowań koncyliacyjnych, mediacyjnych, bo każda ugoda jest lepsza i efektywniejsza niż wyrok sądowy.

Ponadto w ustawie zaproponowano rozwiązania odnoszące się do kwestii waloryzacji kontraktów – to jest rzecz, która rzeczywiście jest bardzo istotna – oraz to, żeby cena nie była głównym warunkiem udzielenia zgody na wykonanie zamówienia.

Posel Anna Kwiecień

Ważne zmiany dotyczą także systemu środków ochrony prawnej, a mianowicie obniżenia opłaty od skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej, wydłużenie terminu na wniesienie skargi na orzeczenie Krajowej Izby Odwoławczej. Ponadto ustawa wzmacnia rolę prezesa Urzędu Zamówień Publicznych w przygotowaniu i propagowaniu dobrych praktyk i wzorców dokumentów.

Prawo i Sprawiedliwość w pełni popiera projekt ustawy, niemniej jednak w toku prac w odpowiedzi na szereg sugestii, szczególnie strony społecznej, przygotowaliśmy poprawki, które pragnę pani marszałek wręczyć i prosić o dalsze procedowanie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję, pani poseł.

Naszym obradom przysłuchuje się z galerii grupa z Lipowca. Bardzo serdecznie chciałabym państwa przywitać. *(Oklaski)*

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stanowisko przedstawi pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec ustawy Prawo zamówień publicznych, druki nr 3624 i 3759.

Nie będę ukrywał, że jako przewodniczący komisji gospodarki byłem rozczarowany faktem, że ta ustawa nie trafiła do Komisji Gospodarki i Rozwoju, tylko do komisji deregulacyjnej. Kiedy w 2016 r. pracowaliśmy nad nowelizacją poprzedniej ustawy o zamówieniach publicznych, z 2004 r., bardzo dokładnie przeanalizowaliśmy tamten projekt, powołaliśmy specjalną podkomisję. Wszyscy mogli uczestniczyć w procedowaniu. Udało się bardzo dobrze przygotować tę nowelizację i wprowadzić wiele zmian, które tę nowelizację, wtedy uchwaloną, poprawiły.

Mamy w tej chwili ustawę, nad którą resort pracował 3 lata. Efekt jest rzeczywiście imponujący. To 600 artykułów, 500 stron, 1500 stron uzasadnienia i oceny skutków regulacji. Ten materiał był bardzo obszerny. W związku z tym wiceprzewodnicząca komisji pani poseł Maria Janyska sugerowała, że być może to jest za krótki okres, żeby rzeczywiście skupić się na zawartości tej ustawy, i żeby procedować nad nią już po wyborach. Tak się nie stało. Dobrze, że jest długie *vacatio legis*. W związku z tym, jeżeli zauważymy pewne niedoskonałości tej ustawy – a już jest ich sporo, przedstawimy zaraz szereg poprawek – będziemy mogli jeszcze próbo-

wać ją naprawić. Tak jak powiedziałem, ta ustawa przez ten 3-letni okres była konsultowana, i to dosyć szeroko. Przedsiębiorcy zwrócili uwagę na to, że pod tym kątem zostały zachowane zasady porządnej legislacji. Długie *vacatio legis* też to potwierdza.

Myślę, że ta rzecz, która najbardziej nas interesuje, chociażby ze względu na informację, jakie do nas docierają, o bardzo częstych sytuacjach, że wykonawca odstępuje od kontraktu, dlatego że ceny materiałów i robocizny tak poszły w górę, że wynegocjowana cena i kontrakty podpisane w oparciu o stare rozliczenia okazują się już niekatulane i firma, żeby nie upaść, nie stracić, musi tak na dobrą sprawę odmówić dalszej realizacji kontraktu... Myśmymy bardzo duży nacisk położyli na to, żeby w sytuacji gdy rzeczywiście ceny artykułów, materiałów i robocizny idą znacząco w górę i jest jasne, że nie da się przy tych pieniądzach zrealizować tego kontraktu, to nie zamawiający podejmował decyzję o możliwości renegotiacji kontraktu, tylko żeby to było z automatu. Czynniki, wzrost kosztów są jasno określone, nawet poprzez inflację czy poprzez wskaźniki GUS-u, i już na tej podstawie można by było wprowadzić pewne rozwiązania, które z automatu dadzą możliwość renegotiacji kontraktu. Takiej rzeczy nie ma. W tej chwili wykonawca jest skazany na dobrą wolę zamawiającego. Uważamy, że to nie jest najlepsze rozwiązanie. W związku z tym nie wykluczamy, że to będzie jeden z tych elementów, nad którymi będziemy w kolejnej kadencji Sejmu prodecydować, żeby rzeczywiście udało się wprowadzić do tej ustawy pewne działania z automatu, żeby nie dopuścić do takiej sytuacji, jaką mamy w tej chwili.

A sytuacja jest naprawdę wyjątkowo trudna. Wiele inwestycji, przede wszystkim inwestycji celu publicznego, jest zagrożonych. Mogę podać przykład. Wczoraj rozmawiałem z przedstawicielami branży budowlanej. W ciągu ostatnich 5 miesięcy cena 1 m² w wybudowanym budynku wzrosła o prawie 1300 zł. To pokazuje skalę podwyżek, jakie na tym rynku obserwujemy. Tak więc chcemy, żeby te poprawki zostały uwzględnione jeszcze teraz, natomiast nie ukrywamy, że będziemy również zabiegać o to, aby w następnej kadencji Sejmu wprowadzić zapisy, które zagwarantują wykonawcy, że jeżeli dojdzie do znaczących podwyżek cen materiałów i robocizny, to będzie mógł wystąpić z wnioskiem o renegotiację kontraktu, o waloryzację, i że zamawiający nie będzie mógł takiemu wnioskowi być przeciwny.

Składam na ręce pani marszałek poprawki zgłoszone *(Dzwonek)* w drugim czytaniu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Gosiewska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Głos ma pan poseł Jan Łopata, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska. Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec projektu ustawy Prawo zamówień publicznych.

Bardzo obszerny projekt regulacji zamówień publicznych w podstawowej, tej obowiązującej wersji był uchwalony, jak już tu padało, ponad 15 lat temu. Ustawa, która reguluje te zagadnienia, jest z 29 stycznia 2004 r. W międzyczasie była oczywiście nowelizowana. Wprowadzono również liczne zmiany na skutek transpozycji dyrektyw unijnych. Jak widzimy, wprowadzenie tego prawa odbywało się w znacznie odmiennych warunkach otoczenia prawnego i gospodarczego. Dość powiedzieć, że Polska była jeszcze poza strukturami Unii Europejskiej. Warto również zauważyć, że przygotowanie i przyjęcie nowej ustawy było bardzo oczekiwane zarówno przez zamawiających, jak i przez wykonawców ubiegających się o zamówienia publiczne i że konsultacje prowadzone z tymi podmiotami dostarczyły bardzo dużo uwag. Ich tabelaryczne zestawienie to – uwaga – 700 stron druku. Nie znam drugiej takiej ustawy. To dobitnie świadczy o zainteresowaniu stron tematem zamówień publicznych. Myślę, że to świadczy również o złożoności tych zagadnień.

Bardzo interesująca jest analiza zgłoszonych uwag. Najwięcej, jak się wydaje, kontrowersji wzbudził zapis co do propozycji organizacji spotkań z wykonawcami przed zawarciem umowy. Przedsiębiorcy mieliby wówczas poznać przyczyny, dla których ich oferta nie została wybrana. Wątpliwości dotyczące tego, jakie to informacje miałyby być przekazywane przez zamawiających na tym spotkaniu, i co do tego, co z tą wiedzą mógłby zrobić wykonawca, przesądziły o tym, że propozycje tego przepisu były powszechnie krytykowane. Inne zagadnienie, które budziło duży sprzeciw, to kwestia przygotowania postępowań. Wielu przedstawicieli zamawiających stało na stanowisku, że te zapisy ustawy opóźnią proces inwestycyjny. No i mamy cały szereg uwag dotyczących trybu podstawowego wprowadzanego zapisami tej ustawy. W założeniu regulacje zawarte w tych przepisach miały na celu ułatwienie dostępu mniejszych podmiotów do zamówień. Jednak w dyskusji pojawiały się głosy również o potrzebie pewnej standaryzacji dokumentów przetargowych i postępowań.

Wysoka Izbo! Jak istotne jest to zagadnienie dotyczące dziedziny zamówień publicznych, najlepiej charakteryzują pewne kwoty, pewne dane. Otóż wartość zamówień udzielanych w ramach procedur przewidzianych w ustawie Prawo zamówień publicznych to – mam dane z 2017 r. – 173,2 mld zł, a w 2016 r. – 107 mld zł. Przybliżona wartość rynku zamówień publicznych, uwzględniająca również zamówienia udzielane bez stosowania tych procedur, wyniosła 234,6 mld zł w 2017 r. i 174 mld zł w 2016 r. To ogromne kwoty. Zamówienia publiczne wywierają bezpo-

średni i natychmiastowy wpływ na krajową gospodarkę, w tym jej najistotniejsze branże. W wielu branżach dla co czwartego przedsiębiorcy przychody z tytułu zamówień publicznych stanowią połowę czy ponad połowę całkowitych przychodów, zaś dla co dziesiątego – 10% przedsiębiorców – 75% dochodów to przychody z tytułu zamówień publicznych. Obecnie obowiązująca ustawa Prawo zamówień publicznych nie ma wydzielonej części zamówień klasycznych poniżej i powyżej progów unijnych, a tryby i zasady udzielania zamówień krajowych właściwie nie różnią się od tych odnoszących się do zamówień unijnych. W przedkładanej zmianie, w nowej ustawie proponuje się wyodrębnienie oraz znaczące uproszczenie i uelastycznienie procedury udzielania zamówień poniżej progów unijnych przez odejście od stosowania trybów właściwych dla zamówień powyżej progów unijnych i zwiększenie autonomii zamawiającego w kształtowaniu procedury wyłonienia wykonawcy.

Wiele jeszcze innych uwag można by wnieść, w sumie pozytywnych, i to wszystko biorąc pod uwagę, deklaruje w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska poparcie tej ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 przedstawi pan poseł Paweł Grabowski.

Nie przedstawi, bo go nie ma.

Do zadania pytań, Wysoka Izbo, zgłosiła się pani poseł Małgorzata Chmiel.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jedno pytanie to 2 minuty.)

Panie pośle, zadaje pan pytanie? Nie.

Bardzo proszę, pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałabym zadać pytanie, które zadawałam też w trakcie poprzedniej nowelizacji Prawa zamówień publicznych i nie otrzymałam odpowiedzi. Mianowicie gdzie jest tu wpisana odpowiednia punktacja jakości projektu architektonicznego? Nie ma tego. Doprowadzamy do takiej sytuacji, że im gorszy i tańszy projekt, tym wyższą punktację otrzymuje w trakcie przetargu. Na prośbę Izby Architektów RP, jak również SARP-u zgłaszam jeszcze raz prośbę o to, żeby uwzględnić w poprawkach wpisanie punktacji za jakość projektu architektonicznego.

Posel Małgorzata Chmiel

Szanowni Państwo! Otoczenie to jest coś, co nas wychowuje i kształtuje, i architektura również bardzo wpływa na nas, dlatego zadbajmy wspólnie o to, żeby ona była jak najlepszej jakości. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan poseł Marek Niedużak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Zanim odpowiem na pytanie – postaram się też mówić krótko – powiem tak: bardzo dziękuję za głosy w ramach wystąpień klubowych. Chciałbym tylko zwrócić na coś uwagę, bo w jednym z wystąpień padło stwierdzenie o tym, że bardzo dużo było uwag do koncepcji, idei spotkań z niewybranymi wykonawcami. Ja potwierdzam, było bardzo dużo uwag do tego rozwiązania i w związku z tym już na wcześniejszym etapie my z tego rozwiązania zrezygnowaliśmy, czyli obecnie nie ma go w projekcie, pomimo że, tak nawiasem mówiąc, ono ma też pewne zalety, pozwala tym niewybranym wykonawcom w większym stopniu poznać motywy, które kierowały zamawiającym i być może też wynieść z tego jakąś lekcję.

Odnosząc się do pytania zadanego przez panią poseł, chciałbym zaznaczyć, że zgodnie z projektowanym art. 325 mamy tutaj możliwość organizacji konkursu w celu wyboru pracy konkursowej o charakterze twórczym, która w szczególności może dotyczyć takich elementów, jak: planowanie przestrzenne, projektowanie urbanistyczne, projektowanie architektoniczne, projektowanie architektoniczno-budowlane i jeszcze kilku innych, ale to najbardziej tego dotyczy. Natomiast zgodnie z ust. 2 tego artykułu, jeżeli zamawiający zamierza udzielić zamówienia na usługi projektowania architektonicznego lub architektoniczno-budowlanego, zamówienie powinno być poprzedzone konkursem. A zatem konkurs jest w takich wypadkach obowiązkowy. I właśnie konkurs jest odpowiedzią na pytanie czy, powiedzmy, jeśli chodzi o pewne potrzeby, na jakie wskazuje pytanie pani poseł, ponieważ w ramach tego konkursu, który, tak jak powiedziałem, w wypadku projektowania architektonicznego, architektoniczno-budowlanego jest obowiązkowy, jest również przewidziane pole umożliwiające uwzględnienie kwestii estetycznych.

Proszę pamiętać o tym, co zresztą padało już wcześniej w wystąpieniach klubowych, że Prawo zamówień publicznych musi wyważać więcej interesów niż jeden. Zdaję sobie sprawę z tego, że przez panią poseł przemawia troska o estetykę, o jakość architektury, ale proszę pamiętać, że ważna jest np. efektywność wydawanego publicznego pieniądza albo, co tu dużo mówić, perspektywa zamawiającego. Dlatego w wielu miejscach, nie tylko w tym jednym, w projekcie są wyważone różne perspektywy. Zdaję sobie sprawę z tego, że to jest zawsze kompromis, a kompromis oznacza, że z reguły któraś ze stron, w tym wypadku architektki, życzy sobie, żeby to jeszcze bardziej uwzględniało ich perspektywę, a w mniejszym stopniu perspektywę wykonawców. Nie wykonawców, przepraszam, tylko zamawiających. My staraliśmy się zrobić taki projekt, który byłby możliwy do zaakceptowania przez wszystkich, i mam nadzieję, że ten obowiązkowy konkurs w jakiejś mierze jest odpowiedzią na te potrzeby. Bardzo dziękuję.

(Posel Małgorzata Chmiel: Czy można uzupełnić? Nie rozumiałam.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Nie ma takiego trybu: uzupełnienie pytania.

(Posel Małgorzata Chmiel: Dobrze, sprostowanie.)

W trybie sprostowania.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pan chyba mnie nie zrozumiał. Konkursy są i cały czas będą regulowane ustawą Prawo zamówień publicznych. Chodziło mi o procedurę: zaprojektuj i wybuduj. Tam jakość projektu architektonicznego nie ma punktacji, która powinna być odpowiednia do tego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Czy pan minister chciałby uzupełnić swoją wypowiedź?

(Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak: Może bardzo krótko.)

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii Marek Niedużak:

Pani poseł, bardzo krótko. Moi współpracownicy podpowiadają mi, że w wypadku takiej procedury znajduje zastosowanie projektowany art. 243, który

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak**

również wymaga od zamawiającego wyboru na podstawie kryteriów jakościowych, w których mieszczą się również wymogi estetyczne. Dziękuję.

(Poseł Małgorzata Chmiel: No, ale to mało.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania do obu przedłożonych projektów ustawy zgłoszono poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Nadzwyczajnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych (druki nr 3689 i 3754).

Proszę pana posła Józefa Leśniaka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sprawozdawca Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Spraw Zagranicznych w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, druk nr 3689.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Spraw Zagranicznych po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu procedowanego projektu ustawy z druku nr 3689 na posiedzeniu w dniu 9 sierpnia 2019 r. wnosi o uchwalenie go przez Wysoki Sejm bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko przedstawi pan poseł Józef Leśniak.

Poseł Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, druk nr 3689.

Przedmiotem projektu ustawy jest przede wszystkim umożliwienie tworzenia i funkcjonowania zagranicznych oddziałów zamiejscowych oraz zagranicznych podmiotów zależnych Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych. Proponowanej ustawie przyświeca zasadniczy cel, jakim jest bardziej efektywna realizacja zadań instytutu. Wynika to zarówno z potrzeby dostosowania odpowiednich regulacji prawnych do nowych wyzwań na arenie międzynarodowej, jak i ze sposobu funkcjonowania podobnych instytucji w innych państwach europejskich.

Takie rozwiązanie uzasadnia potrzeba wyposażenia Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w dodatkowy instrument służący realizacji ustawowych zadań, takich jak analityczno-eksperskie wsparcie najważniejszych organów władzy państwowej Rzeczypospolitej Polskiej w zakresie prowadzenia polityki zagranicznej czy promowanie polskiego stanowiska eksperckiego za granicą. Podobne regulacje funkcjonują już bądź są w trakcie wprowadzania w Czechach, Niemczech, we Francji, w Wielkiej Brytanii czy Hiszpanii.

W procedowanym projekcie ustawy zakłada się tworzenie przez Polski Instytut Spraw Międzynarodowych oddziałów zamiejscowych za zgodą prezesa Rady Ministrów, po wcześniejszym uzyskaniu pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych. Oddziałem zamiejscowym kierować będzie dyrektor powoływany i odwoływany przez dyrektora instytutu. Za zgodą prezesa Rady Ministrów PISM będzie mógł przekształcać oraz likwidować oddziały zamiejscowe, po wcześniejszym uzyskaniu pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych.

Instytut będzie mógł również tworzyć podmioty zależne, w formie prawnej i organizacyjnej zależne od miejsca ich utworzenia, w tym w formie spółki kapitałowej, po uzyskaniu zgody prezesa Rady Ministrów oraz po uzyskaniu pozytywnej opinii ministra właściwego do spraw zagranicznych. Podmiotem zależnym kierować będzie dyrektor, w którego przypadku obsady stanowiska dokona dyrektor instytutu. Podobnie, na analogicznych warunkach jak w przypadku oddziałów zamiejscowych, instytut będzie mógł przekształcać i likwidować podmioty zależne.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość będzie głosował za przyjęciem procedowanej ustawy. Dziękuję bardzo. (Okłaski)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Killion Munyama.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Killion Munyama:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panowie Posłowie! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w sprawie poselskiego projektu, który jest ujęty w druku nr 3689.

Przedmiotem projektu ustawy jest w szczególności umożliwienie tworzenia i funkcjonowania zagranicznych ośrodków, a raczej zamiejscowych oddziałów oraz zagranicznych podmiotów zależnych Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, co ma służyć lepszej realizacji zadań PISM. Wydaje się, że przyjęcie projektowanej ustawy może pozwolić na realizację celu ustawy, niemniej jednak istnieją pytania i wątpliwości w tym zakresie.

Projektodawca nie wskazuje w sposób wystarczający źródła finansowania przyszłych wydatków związanych z utworzeniem ww. oddziałów i podmiotów zależnych, co można uznać za mankament projektu ustawy. Powstają też pytania: Dlaczego projektowana ustawa nie ogranicza się tylko do utworzenia dwóch ww. ośrodków, jak to wskazywano w materiałach objaśniających Ministerstwa Spraw Zagranicznych dotyczących projektu budżetu na 2019 r., ale daje możliwości utworzenia ich bliżej nieokreślonej liczby? Kolejne pytania dotyczą tego, czy zmiany legislacyjne ustanawiające podstawę prawną do powoływania ośrodków nie są zbyt późne i czy nie zagraża to realizacji wydatków zaplanowanych na ten cel w bieżącym roku. Powstaje również pytanie: Ile kosztować będzie funkcjonowanie ośrodków zamiejscowych i z jakich źródeł zostanie sfinansowane w kolejnych latach? W świetle dotychczasowej praktyki mogą to być głównie środki budżetu państwa.

Należy również zauważyć, że finansowanie zadań PISM do tej pory, a więc przed wprowadzeniem możliwości otworzenia oddziałów czy podmiotów zależnych PISM poza granicami Polski, było dosyć skromne. Wynikało to z ograniczeń budżetowych nakładanych na MSZ, związanych ze stosowaniem reguł wydatkowych. Dodatkowo finansowanie opierało się praktycznie na dotacji z budżetu państwa. Skąd się wezmą środki na finansowanie działalności tworzonej oddziałów czy podmiotów zależnych?

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie przeciwny temu projektowi z uwagi na to, że był on zgłoszony bardzo późno, jednocześnie przewiduje wejście w życie ustawy 14 dni po jej podpisaniu, co będzie uniemożliwiało finansowanie zadań PISM w szczególności w tym roku. W związku z tym będziemy głosować przeciwko temu projektowi. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Marek Sawicki.

Posel Marek Sawicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Zabierając głos w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska w sprawie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych, pragnę podkreślić, że ten projekt, ta ustawa była potrzebna. Rozwój Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych jest potrzebny. W odróżnieniu od mojego przedmówcy uważamy, że jeśli dobrze byśmy się wczytali w uzasadnienie tego projektu, to znajdziemy tam odpowiedzi na większość postawionych pytań, dlatego też klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska jest za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos miał zabrać pan poseł Grzegorz Długi, którego nie widzę.

W związku z tym przechodzimy do pytań.

Zamykam listę osób zgłoszonych do zadawania pytań.

Wyznaczam czas – 1 minuta.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Killion Munyama.

Zapraszam.

Posel Killion Munyama:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytania. Mianowicie, dlaczego odbiera się kompetencje ministrowi spraw zagranicznych w kwestii tworzenia tych oddziałów zamiejscowych? W projekcie czytamy, że będzie to decyzja prezesa Rady Ministrów. Drugie pytanie. Dlaczego nie było konsultacji właśnie w tym zakresie? Trzecie pytanie. Projektodawca podkreśla, że obecnie szereg instytucji analitycznych działających w obszarze spraw międzynarodowych prowadzi biura zagraniczne lub jest właśnie w trakcie ich tworzenia. Czy na obecnym etapie mamy wzorce funkcjonowania takich instytucji w obszarze spraw międzynarodowych? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Chmiel:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zadać pytanie, ponieważ to jest kolejny instytut, kolejna spółka, firma, którą państwo organizujecie, kolejne pieniądze przepływają, kolejni ludzie mają zatrudnie-

Posel Małgorzata Chmiel

nie. Oczywiście ci ludzie są dobierani tylko ze środowiska rządzących. Chciałam się zapytać: Gdzie w budżecie zapisano pieniądze na finansowanie kolejnej zmiany i kolejnego instytutu? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

W imieniu rządu głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych pan minister Konrad Szymański.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Spraw Zagranicznych Konrad Szymański:

Pani Marszałek! Panie i Panowie! W imieniu Ministerstwa Spraw Zagranicznych chciałbym przedstawić pozytywną rekomendację dla poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

Wyposażenie Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych w nowe możliwości rozwoju organizacyjnego w postaci powoływania oddziałów zamiejscowych, tak w kraju, jak i na terenie państw członkowskich Unii Europejskiej, oraz tworzenia podmiotów zależnych za granicą w przypadku państw spoza Unii Europejskiej z całą pewnością przyczyni się do lepszego rozwoju Polskiego Instytutu Spraw Międzynarodowych, do przedstawiania jeszcze lepszej jakości wsparcia dla działania administracji publicznej, dla debaty publicznej w Polsce w zakresie spraw międzynarodowych oraz stworzy unikalne możliwości promocji polskiego dorobku eksperckiego za granicą.

Biorąc pod uwagę bardzo znaczące umiędzynarodowienie debaty publicznej, także w sprawach, które nie mają bezpośredniego związku z tradycyjnie wąsko rozumianymi stosunkami międzynarodowymi, jest to krok konieczny, potrzebny. Dobrze, że ten projekt ustawy się pojawił. Rekomenduję państwu, zachęcam państwa do poparcia tych zmian ustawowych.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Zamykam dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3753 i 3806).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na wczorajszym posiedzeniu połączonych komisji, Komisji Finansów Publicznych z drugą komisją, rozpatrzono rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3753.

Podczas czytania zgłoszono 14 poprawek. Po szczegółowej analizie tych poprawek, po uwagach Biura Legislacyjnego wszystkie poprawki zostały przez komisję przyjęte. Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z tymi poprawkami. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta.

Posel Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3753.

Jak stwierdzono podczas pierwszego czytania tego ważnego projektu ustawy, celem nowelizacji ustawy z dnia 17 czerwca 1966 r. jest uproszczenie procedur administracyjnych obowiązujących w egzekucji administracyjnej, co odbyłoby się z korzyścią nie tylko dla wierzycieli i organów egzekucyjnych, ale również dla zobowiązanych. Główny akcent proponowanych zmian jest kładziony na ułatwienia w ramach postępowania egzekucyjnego w odniesieniu do zobowiązanego. Chodzi tu o zmiany dotyczące rozpatrywania środków zaskarżenia i jednoczesne rozdzielanie kompetencji organu egzekucyjnego i wierzyciela. Wprowadzono szczegółowy środek ochrony małżonka zobowiązanego w zakresie egzekucji z majątku

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Andrzej Szlachta

wspólnego małżonków, w przypadku gdy przepisy odrębne przewidują odpowiedzialność majątkiem wspólnym za należność pieniężną. Ponadto wprowadzono środek ochrony właściciela rzeczy lub prawa majątkowego obciążonych prawem zastawniczym, zabezpieczających należności pieniężne dochodzone w egzekucji administracyjnej.

Podczas szczegółowego omawiania poszczególnych artykułów przedmiotowego projektu ustawy rozpatrzono 14 poprawek złożonych przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość. Poprawka 1. wprowadziła zapis, że oświadczenie o posiadanym majątku i źródłach dochodu składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Poprawka 2. polega na dostosowaniu art. 26ca w zakresie wystawienia kolejnego tytułu wykonawczego w postaci elektronicznej. Poprawka 3. ma na celu dostosowanie art. 67 § 1 do zmiany wynikającej z art. 3 ustawy Kodeks spółek handlowych. Poprawka 4. ma na celu wyeliminowanie wątpliwości co do tego, czy w art. 67 i art. 70 jest mowa o rachunku rozliczeniowym, czy rachunku VAT. Kolejna poprawka, czyli poprawka 5., ma na celu dostosowanie artykułu określającego organy egzekucyjne uprawnione do przeprowadzenia u dłużników zajętej wierzytelności kontroli prawidłowości realizacji zastosowanego środka egzekucyjnego do zmiany polegającej na uchyleniu w art. 19 § 3. Poprawka 6. ma na celu dostosowanie terminologii w ramach jednej jednostki redakcyjnej poprzez zastąpienie wyrazów „poborca skarbowy” wyrazami „pracownik obsługujący organ egzekucyjny”. Poprawka 7. ma charakter dostosowujący art. 164 § 2b do zmiany wprowadzonej ustawą z 4 lipca 2019 r. Kodeks postępowania administracyjnego. Poprawka 8. ma na celu uwzględnienie w art. 166c państw członkowskich Unii Europejskiej i państw trzecich w postępowaniu zabezpieczającym. Poprawka 9. ma na celu uwzględnienie zmian prowadzonych wspomnianą ustawą z 4 lipca 2019 r. Poprawka 10. ma na celu usunięcie rozbieżności między przepisami ustawy o postępowaniu egzekucyjnym a przepisami ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych. Poprawka 11. ma zapewnić dostęp do danych z wykazu studentów i doktorantów w celu realizacji podstawowych zadań przez Krajową Administrację Skarbową. Poprawka 12. polega na dostosowaniu ustawy z 4 lipca 2019 r. o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji do zmian wynikających z projektu tej prezentowanej ustawy. Celem poprawki 13. jest zapewnienie możliwości stosowania do zbiegu egzekucji administracyjnej i sądowej zmienionych przepisów po wejściu w życie ustawy, a nie jeden dzień po wejściu w życie tej ustawy. *(Dzwonek)* Poprawka 14. ma charakter doprecyzowujący odesłania do art. 62b § 1 pkt 1.

Wymienione poprawki zostały przyjęte przez połączone komisje, dlatego Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w głosowaniu ten ważny projekt ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi Wysokiej Izbie pani poseł Krystyna Skowrońska.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Panie i Panno! W imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska mam zaszczyt przedstawić uwagi do projektu ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Mój przedmówca powiedział: ważny projekt, potrzebny projekt. Zaczę od tego, jak był przygotowany. A zatem ten projekt był przygotowany w taki sposób, że Biuro Legislacyjne przygotowało do niego 100 poprawek legislacyjnych. Jeżeli zatem mówimy o stronie formalnej, jeżeli chodzi o komisję prawną, którą przygotowuje rząd, można powiedzieć, że nie przyłożono się dobrze do tej roboty. To pierwsza uwaga.

Druża uwaga do krótkiej w zasadzie ustawy jak na pracę w komisji finansów, bo będziemy mówili o ofercie publicznej, o innych ustawach, dotyczy tego, że jest aż 14 poprawek. Chce powiedzieć o wprowadzaniu krajowej administracji sądowej. Pewnie z 500 poprawek. Zatem mówimy o rzeczy ważnej, o rzeczy, która miałaby poprawić skuteczność egzekucji administracyjnej. Ale tyle poprawek? To na wstępie.

Moja i mojego klubu uwaga dotyczy tego, jak ma w ogóle przebiegać postępowanie egzekucyjne w administracji czy postępowanie prowadzone przez komorników sądowych. Zahacza to o jeszcze jeden element. Chodzi o egzekucję z nieruchomości w przypadku zarówno potrzeb wierzyciela w administracji, jak i potrzeb innych wierzycieli z rynku. Potrzebne jest usprawnienie procedur sądowych, bo w przypadku egzekucji z nieruchomości w sądzie jest wąskie gardło – od przeprowadzenia całego postępowania egzekucyjnego z nieruchomości w sądzie, przez przebiecie, kolejne etapy po podział sum uzyskanych w egzekucji z nieruchomości. Ten okres jest niezwykle długi, jeżeli taką nieruchomość uda się sprzedać. Będzie to dotyczyło, panie ministrze, również organów administracyjnych, gdzie państwo próbuje dochodzić należnych wierzytelności. To po pierwsze.

Po drugie, chcę w to wystąpienie włożyć taki cytat: w życiu są pewne tylko śmierć i podatki. Tak powiedział Benjamin Franklin. Jeżeli chodzi nam wszystkim o to, że mamy określony obowiązek, mamy się z niego wywiązać i przygotować skuteczne działania,

Posel Krystyna Skowrońska

to w tej skuteczności działania, jeżeli tak traktujemy to rozwiązanie – a jest to jedno z ostatnich posiedzeń albo ostatnie posiedzenie – mamy mało czasu, żeby tym tematem się zająć. Żałuję, że na sam koniec o tym rozmawiamy, bo na moje pytania w zakresie usprawnień w sądzie postępowań egzekucyjnych z nieruchomości nie udzielono odpowiedzi, mówiąc, że resort tym się nie zajmuje.

A więc, jeżeli przygotowujemy całe rozwiązanie elektronicznego sposobu prowadzenia egzekucji, co ma usprawnić tę egzekucję, to nie mówimy o drugim filarze, o drugiej nodze tego działania.

Nasze wątpliwości budzi sprawa zbiegu tytułów egzekucyjnych z nieruchomości prowadzonych, jak wskazano, na właściwość miejscową komorników. To jest jedna sprawa. Jest też sprawa wpisania poborcy skarbowego w miejsce poborcy skarbowego poprawką, a pracowników obsługi organów egzekucyjnych nie wskazano i pokazano, że to będą tylko delegacje dla określonych czynności egzekucyjnych. Jeżeli ma być to rzetelnie, to powinien być to pracownik wykwalifikowany. Wątpliwości budzi również możliwość wydania rozporządzenia, aby Krajowa Administracja Skarbowa mogła wskazać, kto będzie wykonywał te obowiązki.

Teraz termin wejścia w życie ustawy – 9 miesięcy na przygotowanie pełnego systemu informatycznego w zakresie egzekucji. O innych rzeczach nie mówię, o egzekucji z rachunku bankowego i o innych rzeczach nie mówię, ale mamy duże wątpliwości, czy państwo, po pierwsze, zdążycie... Tak jak mówiliśmy o jednolitym pliku kontrolnym i o powołaniu specjalnego podmiotu, który miał zrealizować to działanie.

Odnosimy się z zadowoleniem do tego, że tam, gdzie są zobowiązania, trzeba je płacić, są usprawnienia, niemniej naszym zdaniem (*Dzwonek*) dobrane narzędzia nie w pełni gwarantują osiągnięcie sukcesu, a przede wszystkim nie powiedziano, jaka będzie efektywność po wprowadzeniu tego rozwiązania. Na taką odpowiedź pana ministra oczekuję. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Nie widzę pana posła.

A więc Klub Poselski Kukiz'15, pani poseł Barbara Chrobak.

Również nie ma.

Do pytań nikt się nie zgłosił.

Zamykam więc dyskusję*).

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw (druki nr 3718 i 3802).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Komisja Finansów Publicznych na wczorajszym posiedzeniu rozpatrzyła rządowy projekt ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych ustaw, druk podstawowy nr 3718 i druk nr 3802.

Proszę państwa, krótka historia tego projektu: kilka lat temu, w latach 2012–2013, zaprognozowano, że w Polsce znajdują się bogate złoża gazu łupkowego. Było wielkie zainteresowanie podmiotów krajowych i zagranicznych, ale później, w kolejnych latach, to zainteresowanie zaczęło spadać, a liczba wystąpień, wniosków o koncesje ze stu kilkudziesięciu spadła do 20. Natomiast w sprawozdaniach finansowych tych podmiotów, które otrzymały koncesje, nie było żadnych dochodów.

Rząd, precyzyjnie analizując realność stosowania tej ustawy, stwierdził, że ustawa staje się bezprzedmiotowa, i zaproponował ten projekt ustawy. Na wczorajszym posiedzeniu po dyskusji dotyczącej zapisów tej ustawy została zgłoszona jedna poprawka. Ta poprawka dotyczy zmiany terminu wejścia tej ustawy.

Wysoka komisja po dyskusji przyjęła tę poprawkę i dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie w imieniu Komisji Finansów Publicznych przyjęcie przedmiotowego projektu ustawy wraz z tą poprawką, która zmienia datę wejścia tej ustawy. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawi pan poseł Andrzej Szlachta.

Serdecznie zapraszam.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowi-

Posel Andrzej Szlachta

sko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 3718 i 3802.

Podczas pierwszego czytania omawianego projektu ustawy stwierdzono, że ustawa o specjalnym podatku węglowodorowym z 2014 r., bo wtedy była ona przyjęta, powstała w oparciu o wcześniejsze założenia dotyczące zasobności Polski w złoża gazu niekonwencjonalnego. Szacunki z roku 2015 już pokazywały, że realne złoża gazu łupkowego są zdecydowanie mniejsze. W związku z tym liczba koncesji na poszukiwanie i rozpoznawanie gazu łupkowego lawinowo spadała, że 108 koncesji w latach 2010–2013 do zaledwie 20 w 2017 r. Obecne złoża gazu łupkowego nie dają wystarczających możliwości ich gospodarczej eksploatacji. Nie zostały zatem spełnione założenia ustawodawcze, że podatek węglowodorowy zapewni budżetowi państwa odpowiedni udział w zyskach z tytułu wydobywania gazu łupkowego. Sukcesywnie spada też liczba podmiotów składających deklaracje w przedmiocie specjalnego podatku węglowodorowego, przy czym zdecydowana większość podatników wykazuje w deklaracjach straty. Dlatego rząd przedstawił projekt ustawy, który w art. 1 wprowadza rozwiązanie prawne zakładające utratę mocy ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym.

Podczas omawiania na wczorajszym posiedzeniu Komisji Finansów Publicznych projektu ustawy z druku nr 3718 zgłoszono jedną poprawkę, której celem było uaktualnienie daty obowiązywania przepisów, w tym znowelizowanego art. 27a ustawy o CIT i art. 9 omawianego projektu ustawy. Pierwotne brzmienie art. 10 projektu określającego datę wejścia w życie ustawy oparte było na założeniu, że ustawa wejdzie w życie przed dniem 15 października tego roku, co uwzględniając obecny etap prac nad projektem, jest mało prawdopodobne. Stąd zaproponowano w poprawce nowe, realne terminy wejścia w życie ustawy.

Dlatego klub Prawo i Sprawiedliwość poprze w głosowaniu omawiany projekt ustawy wraz z poprawką z druku nr 3802. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Ewa Drozd.

Bardzo proszę.

Posel Ewa Drozd:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec projektu ustawy uchylającej ustawę o podatku od węglowodoru.

Jak już mieliśmy okazję usłyszeć dziś i podczas pierwszego czytania, ustawa uchyla ustawę z dnia 25 lipca 2014 r. o specjalnym podatku węglowodorowym i jednocześnie zmienia termin powstania opodatkowania wydobywania gazu ziemnego i ropy naftowej ustalonego w ustawie o podatku od wydobywania niektórych kopalin.

Wiemy również, że uchylenie tej ustawy oraz wprowadzenie nowych zapisów regulujących kwestie podatków wynikają z wcześniejszego przeszacowania złóż gazu łupkowego. I w tej kwestii nie mieliśmy ani nie mamy wątpliwości. Szkoda jednak, że robicie to na ostatnią chwilę, nie uzasadniając czy wręcz bagatelizując wiele wątpliwości Biura Legislacyjnego. A przypomnę, że mieliście doskonałe okazje i szanse uregulowania tych kwestii oraz zastosowania takich zapisów, które wprowadziłyby rozwiązania pozwalające na prowadzenie projektów górniczych w sposób opłacalny.

Przypomnę również, że mogliście spełnić swoją obietnicę złożoną przez Beatę Szydło mieszkańcom regionu miedziowego w Lubinie, gdzie zapowiedziała likwidację tego, jak twierdziliście wówczas, szkodliwego podatku. Niestety nie wykorzystaliście tej okazji.

Nie wykorzystaliście również projektu ustawy, który złożyliśmy w 2016 r., a który zawieszal ten podatek w celu wypracowania najlepszych rozwiązań, które pozwoliłyby na prowadzenie projektów górniczych w Polsce w sposób opłacalny i w odpowiednim czasie, bez pośpiechu uregulowałyby również kwestię podatku od węglowodorów. Dziś na ten temat nie musieliśmy dyskutować. A tak to szybko, z napiętymi terminami, bo wprowadzona poprawka podczas wczorajszego posiedzenia komisji nakłada z dnia na dzień, bez właściwego *vacatio legis*, podatek dla spółek i przedsiębiorców wydobywających gaz i ropy naftową.

Pragnę przypomnieć, że w myśl uchylanej ustawy podatek miał być pobierany od 2020 r. W tej kwestii wątpliwości miało również Biuro Legislacyjne, a pan minister stara się nas przekonać, że ten przyspieszony termin to na prośbę właśnie tych przedsiębiorców. Nie znalazłam w dołączonych dokumentach takich deklaracji z ich strony, natomiast w przygotowanym przez ministerstwo uzasadnieniu piszecie: Przyspieszenie wprowadzenia podatku od wydobywania niektórych kopalin będzie miało ujemny wpływ na finanse firm posiadających koncesje i prowadzących działalność w zakresie wydobywania ropy i gazu.

Rozumiem, panie ministrze, że o to prosili firmy i przedsiębiorcy. Firmy chcą mieć straty i problemy. Przyznam, że ja takich nie znam. Nie wiem również, na jakiej podstawie sformułowaliście stwierdzenie, że wprowadzane rozwiązanie nie będzie miało wpływu na ceny gazu ziemnego i ropy naftowej. Z którego zapisu to wynika? Chyba że z waszego uzasadnienia.

Posel Ewa Drozd

Gasicie kolejny pożar, bo czas was goni, ale chyba nie tak powinno być tworzone prawo.

Mając jednak na względzie dobro oraz nieblokowanie inwestycji, będziemy głosować za. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska, które miała przedstawić pani Genowefa Tokarska, zostało przedłożone na piśmie*).

Nie ma też pana posła Pawła Grabowskiego.

Jeden poseł zgłosił się do zadania pytań.

Listę zamykam.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Pani poseł Małgorzata Chmiel.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu powyższego projektu ustawy czytamy, że podatek od wydobycia m.in. gazu jest niepotrzebny ze względu na małe złoża gazu łupkowego, którego wydobycie jest nieopłacalne. Dlaczego zatem wejście w życie tej ustawy planowane jest dopiero na 15 października, czyli 2 dni po wyborach parlamentarnych? Według wnioskodawców skutki dla budżetu państwa wyniosą ok. 40 mln zł rocznie. A co będzie, jeżeli okaże się, że wydobycie złóż gazu łupkowego jest jednak opłacalne? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł.

Lista posłów zapisanych do głosu została wy-czerpana.

W imieniu rządu głos zabierze podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Tadeusz Kościński.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kościński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jeśli chodzi o pytanie pani poseł Drozd, oczywiście jest prawdą, że podatki będą kosztować, ale jak nie wdrożymy tej ustawy, to jeszcze większe koszty będą dla

firm, żeby zrestrukturyzować, zmienić swoją strukturę. Z tego powodu to wdrażamy.

Na wszystkie pytania szczegółowo odpowiem na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie ministrze.

Sprawozdawca też chciał...

Aha.

Zamykam więc dyskusję*).

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego (druki nr 3697 i 3782).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W dniu 20 sierpnia 2019 r. odbyło się wspólne posiedzenie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej, na którym odbyło się pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego z druku nr 3697. Była szeroka dyskusja wokół tego projektu. Na wszystkie pytania, zwłaszcza państwa posłów z opozycji, zostały udzielone odpowiedzi. Były poprawki, głównie o charakterze legislacyjnym, które zostały przez wysoką komisję przyjęte.

Dlatego rekomenduję Wysokiemu Sejmowi przyjęcie sprawozdania z druku nr 3782, czyli rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego ważnego projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Wojciech Murdzek.

Bardzo proszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Sam fakt podjęcia tego tematu, koniecznego podjęcia, jak to zauważyliśmy przy pierwszym czytaniu i nie tylko przy czytaniu, pobudził do rozmów związanych z finansami samorządów, bo jest to niezwykle istotny temat dotyczący całej Polski, właśnie szczególnie tych naszych małych ojczyzn albo tych małych regionów. I o ile projekt jest konieczny, bo przedłuża funkcjonujący mechanizm, tak żeby nie wytworzyć pustki i żeby to, co funkcjonowało przez wiele lat, dalej mogło funkcjonować, o tyle jest to napięcie, że on nie rozwiązuje systemowo wszystkich problemów związanych z finansowaniem samorządu terytorialnego. Ale nie taki jest cel tego projektu. Zdając sobie sprawę, że ta dyskusja jest w trakcie, a może nawet jeszcze trochę przed nami i pewnie nowy parlament zajmie się dyskusją o finansach samorządów terytorialnych, rzeczywiście tutaj ten temat w sposób niekwestionowany musimy podjąć, załatwić, żeby nie wytworzyć jakiegś luki w tych procedurach.

Natomiast wywołanie tego tematu, tak jak wspominałem, rodzi szereg pytań. Z jednej strony samorządy w dużej mierze – i to są kwoty miliardowe – też profitują ze wzrostu gospodarczego, ze wzrostu dochodów z podatku PIT, z podatku CIT, myślę także, że rozwój gospodarczy owocuje powstawaniem nowych zakładów pracy i kolejnych obiektów, które zwiększają dochody z podatku od nieruchomości. Z drugiej strony jasne jest, że się pojawiają również nowe wyzwania, o których często na tej sali jest mowa, związane z problemami czy ze świata służby zdrowia, czy z oświatowymi, czy z udziałami samorządów w inwestycjach, w planowaniu nowych projektów. W związku z tym jest niezwykle ważne, żeby to się wszystko bilansowało i żeby cały czas był impuls rozwojowy również dla Polski samorządowej. Ale ta dyskusja musi być wnikliwa, dogłębna, musi być prowadzona na miejscu, w środowiskach, i musi być oparta na analizach, a później w komisji wspólnej też te tematy powinny być podejmowane, tak żeby znaleźć rozwiązania, które będą mogły funkcjonować, niejako automatycznie się waloryzując, w kolejnych latach funkcjonowania samorządu. Stąd z pełnym przekonaniem, że nie jest to odpowiedź na te wszystkie oczekiwania, podejmujemy procedowanie nad niezbędnym, koniecznym dzisiaj projektem.

Oczywiście są też takie sytuacje, że ten dialog dotyczy szczegółów. Choćby pojawienie się możliwości dofinansowywania dróg gminnych w wysokości 80%, a nie – jak poprzednio – 50%, pokazuje, że zdajemy sobie sprawę, że ten podział niekoniecznie jest równym podziałem. Są gminy biedniejsze, są gminy zasobne. Konieczne jest też podjęcie aspektu wyrównywania, jeśli chodzi o finansowanie. Powinny również powstać mechanizmy nie tylko klasycznego janosikowego – jak przyzwyczailiśmy się to nazywać – ale też wchodzące w szczegóły, żeby ten rozwój mógł

być rozwojem zrównoważonym i żeby nie wykluczyć żadnego samorządu z procesu inwestowania i rozwoju. Takie są na dzisiaj długofalowe cele.

Rekomendujemy procedowanie nad przedstawionym projektem ustawy i jego przyjęcie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przez 4 ostatnie lata przerzucaliście zadania, przerzucaliście odpowiedzialność za realizację tych zadań na samorządy. Najlepiej ilustruje to sytuacja w edukacji, gdzie zmienia się proporcja pomiędzy subwencją a rzeczywistymi wydatkami – właśnie w stronę samorządów, obciążając je coraz większymi kosztami. Przez 4 lata nie byliście w stanie przygotować systemowego rozwiązania pozwalającego na wyrównywanie dochodów i wspieranie biedniejszych samorządów. Przez 4 lata obiecywaliście wyrównanie różnic regionalnych. Wyszło jak zwykle. Ale w tle mamy jeszcze ustawy, chociażby z ostatniego posiedzenia Sejmu, w ramach których obniżacie dochody samorządu. Mówię tu o ustawie o podatku dochodowym od osób fizycznych. Trochę ponad miesiąc temu była ustawa, która zniosła PIT w stosunku do młodych ludzi – do 26. roku życia, zwolniła ich z podatku dochodowego od osób fizycznych. I na ostatnim posiedzeniu Sejmu była ustawa, która zmniejsza stawkę z 18% do 17%, podwyższa koszty uzyskania przychodu.

Pogarszacie sytuację samorządów. Stawiacie pod znakiem zapytania możliwość realizacji zadań publicznych na przyzwoitym poziomie. Zapominacie o tym, że państwo polskie to nie tylko rząd. Rząd się jakoś wyżywi, natomiast samorządy będą miały kolosalne problemy ze świadczeniem na przyzwoitym poziomie usług publicznych, z których korzystają polscy obywatele. Większość usług publicznych jest świadczona właśnie przez samorządy i to one decydują o jakości polskiego państwa. Czy nie widzicie tego, że tego typu ruchami, nie zapewniając rekompensat samorządom, powodujecie obniżenie standardów usług publicznych? Powtarzam to z uporem.

Biorąc to pod uwagę, proponujemy po raz kolejny rozwiązanie – w tej ustawie, bo to przecież ustawa o finansach jednostek samorządu terytorialnego, o dochodach jednostek samorządu terytorialnego. Proponujemy rekompensatę utraconych dochodów w formule polegającej na zwiększeniu udziałów w podatku dochodowym, jeśli chodzi o gminy, powiaty, miasta na

Posel Janusz Cichoń

prawach powiatu i województwa. Tak aby nie musiało się to kończyć pogorszeniem usług publicznych.

Jeszcze raz powtórzę: państwo sobie ten ubytek rekompensuje skokiem na kasę, jeśli chodzi o OFE. W tle mamy jeszcze 30-krotność, która też wiąże się z obniżeniem wpływów podatkowych, a wobec tego także odbija się na dochodach samorządowych.

Przeście walczyć z polskim samorządem, bo walczyście z polskimi obywatelami, którzy budują samorządowe wspólnoty. To oni, to wy jesteście członkami tych wspólnot. Nie wolno się tak zachowywać, jeśli mówimy o budowaniu silnego, mocnego państwa, które troszczy się o swoich obywateli.

Apeluję wobec tego o głębszą refleksję i przyjęcie tych poprawek, które składałam na ręce pani marszałek. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Piotr Zgorzelski z Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska złożył wystąpienie na piśmie*).

Nie ma pana posła Grabowskiego, który był zgłoszony przez Klub Poselski Kukiz'15.

W związku z tym przechodzimy do pytań.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Małgorzata Chmiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Małgorzata Chmiel:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Chciałam zapytać posła sprawozdawcę z PiS: O jakim impulsie dla środowisk samorządowych pan mówi? Pan chyba żyje w jakiejś innej rzeczywistości, równoległej. Przecież przez 4 lata waszych rządów obciążyliście samorządy waszymi wszystkimi nie do końca trafionymi pomysłami.

Przykładem jest reforma oświaty, w której ciężar całej złej reformy spadł właściwie na samorządy. Pieniądzy, które obiecaliście na wsparcie tej zmiany, samorządy nie otrzymały – otrzymały je nie w takiej wysokości, żeby można było to przeprowadzić.

Samorządy mają coraz mniej pieniędzy na remonty domów, mieszkań, chodniki, place zabaw, również na zdrowie, bo na zdrowie też, mimo że to nie jest zadanie własne samorządów, muszą dokładać, bo inaczej zapaść *(Dzwonek)* by była jeszcze większa. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Na zadane pytanie odpowie...

A, przepraszam, jeszcze zgłosił się pan poseł Gosiewski.

Zapraszam bardzo serdecznie.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Wszelakie reformy, które wdrażane są w Rzeczypospolitej Polskiej w ostatnich 4 latach, przyczyniły się do ogromnego rozwoju gospodarczego Polski. W związku z tym wiele uzyskały różne grupy społeczne, mieszkańcy, zwykli obywatele, ale przede wszystkim wszelakie samorządy. Z tego ogromnego sukcesu gospodarczego skorzystały samorządy. Będąc członkami Komisji Finansów Publicznych, uzyskujemy ciągle informacje na temat zwiększonych dochodów gospodarczych samorządów. Dlatego chciałem zapytać pana ministra: Czy prawdą jest, że w ciągu tych 4 lat z tego ogromnego boomu, rozwoju *(Dzwonek)* gospodarczego Polski, samorządy skorzystały i mają zwiększone dochody o przeszło 20 mld zł? Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

(Poseł Jakub Rutnicki: Co to za kłamstwo jest? Jakie koszty?)

Panie pośle, proszę prowadzić dyskusję poza salą plenarną albo z mównicy.

Na zadane pytania odpowie podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan minister Tomasz Robaczyński.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Reforma finansów samorządu terytorialnego to bardzo skomplikowany i wrażliwy temat. My cały czas pozostajemy w stałym kontakcie z samorządami i cały czas konsultujemy nowe rozwiązania. Został stworzony we współpracy z Bankiem Światowym nowy system dotyczący liczenia strony wydatkowej przede wszystkim. Te rozwiązania, które zostały zaproponowane przez Ministerstwo Finansów i Bank Światowy, są konsultowane z samorządami. Druga część tej reformy to strona dochodowa, jeśli chodzi o samo-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tomasz Robaczyński

rzędy. I ta sprawa jest dużo bardziej skomplikowana. Tutaj chodzi prawdopodobnie o zmianę całej filozofii myślenia na temat samorządów, zmiany filozofii myślenia na temat dochodów własnych jednostek samorządu terytorialnego. Te prace cały czas są w Ministerstwie Finansów prowadzone. W Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego, jak również w zespole finansowym Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego podjęto wspólną decyzję rządu i samorządu o konieczności kompleksowego uregulowania kwestii finansów samorządu, a nie tylko systemu korekcyjno-wyrównawczego. Powstało takie wspólne stanowisko w sprawie konieczności kontynuacji prac kompleksowych. I ta ustawa przewiduje tylko i wyłącznie przedłużenie obowiązywania tego systemu liczenia subwencji wyrównawczej, mechanizmu korekcyjno-wyrównawczego dla województw, dlatego że ta reforma wymaga jeszcze na pewno dużo czasu i konsultacji przede wszystkim z samorządami. Jak mówię, takie wspólne stanowisko zostało przyjęte, zostanie powołany zespół również w uzgodnieniu ze stroną samorządową, składający się z ekspertów także strony samorządowej i strony rządowej, który będzie wypracowywał dalsze kompleksowe propozycje.

Jeżeli chodzi o to, co padało na tej sali, to jakby się to wiąże z tym, to znaczy właśnie z ogólną sytuacją samorządów, a nie tylko z systemem korekcyjno-wyrównawczym. Dyskusja z samorządami doprowadziła do uzgodnienia, aby wspólnie wypracować nową koncepcję, dlatego że te wszystkie dane, które są przedstawiane przez samorząd i przez stronę rządową, są prawdziwe, to znaczy prawdziwe są te dane, które mówią o pewnym ubytku, jeśli chodzi o dochody samorządów z tytułu udziału w PIT ze względu na różne rozwiązania rządowe, ale prawdą też jest, że na przestrzeni ostatnich lat ze względu zarówno na dobrą koniunkturę gospodarczą, jak i na działania rządu, działania Ministerstwa Finansów, Krajowej Administracji Skarbowej dotyczące uszczelnienia podatków dochody samorządów z tytułu udziału w PIT i CIT zasadniczo wzrosły. To to, o co pytał pan poseł Gosiewski. Na przestrzeni ostatnich 5 lat udziały wzrastają w przypadku gmin o ok. 9 mld zł, w przypadku powiatów, jeśli chodzi o PIT, o 2,5 mld zł, w przypadku miast na prawach powiatu na przestrzeni 5 ostatnich lat udziały te wzrosły o blisko 9 mld zł.

(Poseł Jakub Rutnicki: A koszty?)

Tak że nie jest tak, że samorządy tracą tak naprawdę na tych rozwiązaniach rządowych. A system jest skonstruowany tak, że są to udziały w podatkach powszechnych, w podatku od osób fizycznych i w podatku od osób prawnych. Siłą rzeczy wszystkie rozwiązania rządowe dotyczące tych podatków będą miały wpływ na samorządy, bo tak jest skonstruowany system dochodów własnych w jednostkach samorządu terytorialnego. Oczywiście ja tutaj nie neguję, że trzeba pracować nad tym systemem i wypracowy-

wać nowe rozwiązania, ale jest to reforma kompleksowa, która wpłynie nie tylko na finanse jednostek samorządu terytorialnego, ale także na dochody budżetu państwa. Wszystko to wymaga naprawdę kompleksowego i spokojnego podejścia do tej reformy. Dlatego teraz przedstawiamy przedłużenie tych rozwiązań, które dotyczyły województw, jeśli chodzi o system korekcyjno-wyrównawczy, aby później zaprezentować kompleksowe rozwiązanie dotyczące dochodów jednostek samorządu terytorialnego. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

Zanim oddam głos posłowi sprawozdawcy, chciałabym bardzo gorąco przywitać młodzież przysłuchującą się naszej debacie. Na zaproszenie pana marszałka Terleckiego gościmy nauczycieli i uczniów szkoły sióstr prezentek z Krakowa. Witamy serdecznie. (Oklaski)

Witam też uzdolnioną młodzież ze szkół powiatu wieluńskiego, która przybyła na zaproszenie pana posła Pawła Rychlika. Domyślam się, że przybyła na wystawę, którą wkrótce, o godz. 12, będę miała przyjemność odsłonić w imieniu pani marszałek. Serdecznie witamy. (Oklaski)

A teraz na mównicę zapraszam pana posła sprawozdawcę Andrzeja Szlachtę.

Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Szanowni Goście! Młodzi Przyjaciele! Rozmawialiśmy niedawno o finansach samorządów. To właśnie z budżetu państwa poprzez subwencje kierowane są środki do samorządów, do samorządów gminnych na funkcjonowanie polskiej oświaty.

Ale odnosząc się do dyskusji, która miała miejsce przy tym projekcie ustawy, chciałem mimo wszystko podziękować wszystkim klubom za wielkie zaangażowanie, gdyż problem finansowania samorządów jest problemem ważnym.

Większość parlamentarzystów przeszła drogę samorządową i sytuacja finansów nie jest im obca, ale jak pan minister powiedział, poprzez trwający od ponad 3 lat wzrost gospodarczy, poprzez zwiększone wpływy z podatku PIT i podatku CIT, samorządy zyskały globalnie ponad 20 mld zł.

(Poseł Janusz Cichoń: Koszty też rosną.)

Panie pośle, koszty też rosną, ale na pewno w tej kwocie mieszczą się również...

(Poseł Janusz Cichoń: Szybciej niż dochody.)

...te dodatkowe wydatki.

Z drugiej strony, jeżeli jest oczekiwanie społeczne i są warunki ekonomiczne, budżetowe i rząd zmniejszył 25 mln Polaków podatek od osób fizycznych z 19% do 17%, to myślę, że to jest również przez państwa doceniane. To zmniejszenie podatku rodzi oczy-

Posel Andrzej Szlachta

wiście zmniejszenie dochodów w samorządach w tym zakresie, ale poprzez dodatkowy wzrost gospodarczy generalnie beneficjentem tego wzrostu stają się samorządy.

Natomiast ta poprawka, którą pan przewodniczący składał w imieniu swojego klubu, według oceny Biura Legislacyjnego, zawierała wady prawne i dlatego wysoka komisja tej poprawki nie przyjęła. Poza tym ona rodzi określone skutki finansowe dla budżetu.

Myślę, że poprawki, które dzisiaj wpłynęły, będą już pod względem legislacyjnym poprawne i my je rozpatrzymy.

Uważamy, że sprawa finansowania samorządów jest sprawą otwartą, i myślę, że w kolejnej kadencji będziemy chcieli kompleksowo rozwiązać kwestię finansowania samorządów poprzez udział w podatkach.

Chcę tylko powiedzieć, że w krótkim okresie wskaźnik wzrostu wzrósł z poziomu 38,8% do poziomu 38,16%, np. dla samorządów gminnych. To jest tylko część procenta, ale przy dużych liczbach staje się konkretną kwotą, która dodatkowo wpływa do samorządów.

Dziękuję wszystkim klubom za aktywność przy tym projekcie ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.
Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3762 i 3786).

Proszę panią poseł Annę Czech o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

Posel Sprawozdawca Anna Czech:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drodzy Goście! Młodzieży! Mam zaszczyt i przyjemność przedstawić w imieniu Komisji Zdrowia sprawozdanie komisji o rządowym projekcie usta-

wy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, jest to druk nr 3762.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 22 sierpnia powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania. Komisja Zdrowia przeprowadziła pierwsze czytanie tego projektu. Dotyczy on, zgodnie z szerokim uzasadnieniem, wprowadzenia przepisów umożliwiających prawidłowe stosowanie rozporządzenia Komisji Europejskiej, numer tego rozporządzenia to 2016/161. Główne rozwiązania tego projektu to określenie kompetencji nadzorczych głównego inspektora farmaceutycznego, a także zarządczych w stosunku do tworzonego systemu baz. Te rozwiązania doprecyzowują i uzupełniają przepisy rozporządzenia nr 2016/161 w zakresie obowiązków poszczególnych uczestników łańcucha dystrybucji produktu leczniczego.

Komisja Zdrowia dyskutowała nad poszczególnymi rozwiązaniami tego projektu. Zostały wniesione cztery poprawki, wszystkie te poprawki na etapie pierwszego czytania zostały przez komisję odrzucone.

Komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył przedłożony projekt ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabiera pan poseł Tadeusz Dziuba, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tadeusz Dziuba:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Drodzy Goście! Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne służy zapewnieniu stosowania rozporządzenia tzw. delegowanego Komisji Unii Europejskiej z 2016 r., które uzupełnia dyrektywę z 2001 r. Parlamentu Europejskiego i Rady. Nowelizacja ta określa nowe zadania oraz kompetencje głównego inspektora farmaceutycznego oraz wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych związane z nadzorem nad realizacją obowiązków określonych w przywołanym rozporządzeniu Komisji. Obowiązki te nałożono na tzw. podmioty odpowiedzialne – wytwórców lub importerów produktów leczniczych, przedsiębiorców prowadzących hurtownie farmaceutyczne oraz na podmio-

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Tadeusz Dziuba

ty uprawnione do detalicznego obrotu produktami leczniczymi.

Oto kilka przykładowych zmian wprowadzonych projektem: wprowadzono możliwość podjęcia przez podmiot odpowiedzialny decyzji o umieszczeniu na opakowaniu produktu leczniczego zabezpieczenia przed otwarciem opakowania produktu spoza katalogu określonego rozporządzeniem, przesądzone, że umieszczanie zabezpieczeń umożliwiających weryfikację autentyczności i identyfikację produktów leczniczych należy do obowiązków wytwórców lub importerów, określono nowe kompetencje głównego inspektora farmaceutycznego polegające na sprawowaniu nadzoru nad przestrzeganiem przez podmiot odpowiedzialny i inne podmioty przesyłania danych i wykonywania operacji w krajowym systemie itd.

Ustawa wejdzie w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem pewnych przepisów.

W trakcie posiedzeń komisji zgłoszono cztery wnioski mniejszości. Klub PiS zgłasza obecnie w drugim czytaniu trzy poprawki, z których dwie w skrócie omówię. Otóż pierwsza z nich przewiduje obniżenie maksymalnej wartości kary pieniężnej dla podmiotów prowadzących apteki ogólnodostępne, apteki szpitalne, punkty apteczne i działy farmacji szpitalnej. Będzie to obniżenie aż 5-krotne. To jest następstwo dyskusji na posiedzeniu komisji. Poprawka trzecia zakłada przedłużenie *vacatio legis* dla przepisów dotyczących zakazu podzlecenia wykonywania umów przewidzianych rozporządzeniem delegowanym, o którym mówiłem na początku.

Klub PiS będzie głosował za przyjęciem projektu, oczywiście wraz z poprawkami, które teraz, w drugim czytaniu, przekazuję pani marszałek. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pani poseł Alicja Dąbrowska, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Alicja Dąbrowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawić stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3762 oraz 3786.

Projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw służy zapewnieniu stosowania rozporządzenia delegowanego

Komisji Europejskiej nr 2016/161 z dnia 2 października 2015 r., zwanego dalej rozporządzeniem.

Projekt ustawy jest zgodny z prawem unijnym, natomiast zastrzeżenia budzą zapisy dotyczące wysokości kar wymierzanych producentom prowadzącym apteki, apteki szpitalne, punkty apteczne w sytuacji, kiedy system informatyczny obsługujący apteki odpowiedzialny za prawidłową realizację rozporządzenia nie jest wciąż sprawny w 100%. Z tego powodu na posiedzeniu Komisji Zdrowia 29 sierpnia klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska, posłowie z tego klubu zgłosili cztery poprawki. Jedna z poprawek dotyczy obniżenia kar pieniężnych dla aptek, aptek szpitalnych, punktów aptecznych do wysokości 10 tys. I tu bardzo dziękujemy, że klub PiS-u swoją dzisiejszą poprawką jak gdyby jest w stanie nas, naszą poprawkę poprzeć. Myślę, że aptekarze też będą zadowoleni.

I jeszcze naszą propozycją w kolejnej poprawce jest wydłużenie *vacatio legis* do 2 lat, tak żeby system mógł naprawdę dobrze działać.

Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska będzie głosował za przyjęciem ustawy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Łopata, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Właśnie w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko, nasze uwagi do sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Wysoki Sejmie! Jaki jest cel tej ustawy? Otóż procedowana ustawa zmierza do stosowania rozporządzenia tzw. delegowanego, rozporządzenia Komisji Unii Europejskiej nr 2016/161 z 2 października 2015 r., uzupełniającego dyrektywę nr 2001/83/WE Parlamentu Europejskiego i Rady, przez określenie szczegółowych zasad dotyczących zabezpieczeń umieszczanych na opakowaniach produktów leczniczych stosowanych u ludzi.

Jakie to są zasady określone w tymże rozporządzeniu nr 2016/161? Otóż tam określono cały szereg, osiem punktów, ale chodzi m.in. o: cechy i specyfikacje techniczne niepowtarzalnego identyfikatora umożliwiającego weryfikację autentyczności produktu leczniczego, sposoby weryfikacji zabezpieczeń, przepisy dotyczące tworzenia i dostępności systemu

Posel Jan Łopata

baz, wykaz produktów leczniczych i kategorii produktów wydawanych na receptę, które nie zawierają zabezpieczeń, czy też wykaz produktów leczniczych i kategorii produktów wydawanych bez recepty, które zawierają zabezpieczenia, procedury powiadamiania Komisji Europejskiej i jeszcze kilka tego typu określić.

W trakcie dyskusji, w trakcie pierwszego czytania na posiedzeniu Komisji Zdrowia zaprezentowano cały szereg w sumie powtarzających się uwag, m.in. uwag Naczelnej Izby Aptekarskiej, dotyczących systemów informatycznych i ich kompatybilności oraz przewidzianych kar nakładanych na dystrybutorów leków. Generalnie podzielamy te uwagi, które były wnoszone w trakcie dyskusji, i będziemy głosowali za poprawkami czy też wnioskami mniejszości po tym pierwszym czytaniu.

Przedstawiciele rządu – nazwę to z lekka – z nonszalancją podchodzili do tych istotnych kwestii, chwając się, że oto z outsidera staliśmy się liderem informatyzacji w aptekach, może nawet szerzej – w ochronie zdrowia. Mam uwagę trochę na marginesie omawianych spraw, ale podejście rządu było wówczas bardzo podobne. Otóż na łamach lubelskiego periodyku medycznego pan dr Marek Derkacz zasygnalizował taki problem, który niedługo się pojawi, od nowego roku. Otóż przedstawia to w ten sposób: szacuje się, że co czwarty lekarz w Polsce osiągnął już wiek emerytalny i jeśli tylko zechce, to z dnia na dzień może odejść z pracy. Aż strach pomyśleć, co byłoby, gdyby taka decyzja wraz z początkiem przyszłego roku podjęta była solidarnie. Według danych statystycznych 11 tys. mężczyzn i 23,5 tys. kobiet wykonujących zawód lekarza mogłoby złożyć wypowiedzenie z pracy, zamknąć drzwi prywatnych gabinetów i ostatecznie udać się na zasłużone emerytury, co czyni sytuację bardzo skomplikowaną, może nawet dramatyczną, bo do granicy wieku emerytalnego w Polsce zbliża się kolejne 7 tys. mężczyzn i 8 tys. kobiet wykonujących zawód lekarza.

A jaka jest przyczyna? Gdy zapytamy starszych kolegów, czy jest coś – pisze pan dr Derkacz – co z dnia na dzień mogłoby spowodować, że zrezygnowałyby z pracy, usłyszymy, że jest to zapowiadane od kilku lat pozbawienie lekarzy prawa do wypisywania recept w tradycyjnej, papierowej formie i zmuszanie ich do obsługi wizyt lekarskich i ordynacji leków w specjalistycznych programach komputerowych. Otóż w niektórych krajach obligatoryjna recepta rzeczywiście powoli staje się terażniejszością, jednak dla części lekarzy tzw. starej daty jej wprowadzanie stanowi duże utrudnienie w pracy, co w mądrze zarządzanych systemach ochrony zdrowia, dbających o pacjenta i jego dostęp do wykwalifikowanej medycznej kadry, jest zawsze uzasadnione.

Mam nadzieję, że w tej sprawie, którą podniosłem tu w imieniu świata medycyny, lekarskiego, ale też

w tej sprawie dotyczącej zabezpieczeń leków rozsądek zwycięży.

Generalnie, biorąc pod uwagę bezpieczeństwo pacjentów i sens tego rozporządzenia, po uwzględnieniu tych poprawek będziemy głosowali za przyjęciem tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Agnieszka Ścigaj.

Nie ma pani Agnieszki.

Pani poseł Małgorzata Zwiercan, Koło Poselskie Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Celem omawianego projektu jest wykonanie prawa Unii Europejskiej. Projekt dotyczy wprowadzenia przepisów umożliwiających prawidłowe stosowanie rozporządzenia Komisji Europejskiej nr 2016/161. W projekcie określone są kompetencje głównego inspektora farmaceutycznego oraz wojewódzkich inspektorów farmaceutycznych. Jednym z głównych zadań GIF określonych w noweli jest kontrola realizacji przez producentów obowiązku odpowiedniego zabezpieczenia opakowań leków, uniemożliwiającego ich fałszowanie.

Jednak największą kontrowersję wzbudziły zapisy nowelizacji dotyczące wprowadzenia kar pieniężnych, które nakładane będą na podmioty niewywiązujące się z obowiązków wskazanych w rozporządzeniu unijnym, m.in. z obowiązku weryfikacji autentyczności danego leku.

Mój przedmówca z klubu Prawa i Sprawiedliwości te wątpliwości rozwiązał, składając odpowiednie poprawki.

Podkreślenia moim zdaniem wymaga fakt, że jesteśmy zobligowani do implementacji unijnej dyrektywy. Nie mam wątpliwości, że nowe regulacje zwiększające bezpieczeństwo związane z wydawaniem leku, stojące na przeszkodzie, jeśli chodzi o praktykę ich fałszowania, to kierunek, w którym powinniśmy zmierzać. Są to działania z pożytkiem dla lepszego zdrowia, a jak wszyscy, mam nadzieję, dobrze wiemy, ono powinno być najważniejsze.

Poruszana podczas posiedzenia Komisji Zdrowia kwestia fałszywie dodatnich alertów, czyli indukowania alertu, mimo że lek nie jest sfalszowany, wciąż wymaga pracy i poprawek. Mając na uwadze wyjaśnienia pani dyrektor Departamentu Nadzoru w GIF, sądzę, że nie powinno to być przeszkodą w przyjęciu

Posel Małgorzata Zwiercan

projektowanych przepisów. Sprawność systemu jest coraz lepsza. Dotychczas wyeliminowano z jego funkcjonowania wiele błędów, a ilość generowanych alertów bardzo mocno spada. Ich obecny poziom, czyli 0,5%, zgodnie z zaleceniami Komisji Europejskiej obliguje nas do rezygnacji z okresu stabilizacyjnego.

Korzystając ze sposobności, dodam, że nie mam wątpliwości, iż na wielkie słowa uznania zasługuje praca pracowników i ekspertów z Ministerstwa Zdrowia, którzy z pozycji outsidera przenieśli nasz kraj do czołówki państw, w których informatyzacja służby zdrowia jest na poziomie zaawansowanym. Oczywiście jest jeszcze wiele pracy w tym obszarze, jednak za tę dotychczasową, ciężką pracę bardzo państwu dziękuję.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni poprze procedowany projekt ustawy wraz z wniesionymi poprawkami. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zadać pytanie? Nie widzę.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 10. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r. (druk nr 3805).

Proszę pana posła Marcina Horałę o przedstawienie sprawozdania.

Minuta przerwy, bo pan poseł dopiero idzie do sali.

*(Przerwa w posiedzeniu od godz. 11 min 48
do godz. 11 min 56)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Wznawiam obrady.

Pan poseł już przyszedł.

Informuję, że planowany punkt 9. porządku dziennego zostanie rozpatrzony w późniejszej części obrad w dniu dzisiejszym, po zakończeniu prac komisji.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 10. porządku dziennego.

Bardzo proszę pana posła Marcina Horałę o przedstawienie sprawozdania.

Posel Sprawozdawca Marcin Horała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko sejmowej Komisji Śledczej do zbadania prawidłowości i legalności działań oraz występowania zaniedbań i zaniechań organów i instytucji publicznych w zakresie zapewnienia dochodów Skarbu Państwa z tytułu podatku od towarów i usług i podatku akcyzowego w okresie od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r.

Ten raport to gruba książka, mająca prawie 500 stron, więc będę w stanie tylko zasygnalizować jego główne wątki. Szanowni państwo, to bardzo smutna książka. To książka opisująca historię tego, jak elity, jak władza rządząca Polską w sposób tragiczny zawiodła Polaków, w sposób tragiczny nie dopełniła swoich obowiązków, a państwo polskie w niezwykle ważnym obszarze, jakim jest pobór danin, poniosło klęskę. Bo jeszcze od czasów starożytnych to były podstawowe elementy państwa: terytorium, monopol na stosowanie przemocy, zdolność do pobierania daniny z owego terytorium.

Państwo polskie w tym badanym przez komisję okresie z tego elementarnego, podstawowego, konstytuującego państwo obowiązku nie było w stanie się wywiązać. Mówią o tym liczne raporty – mówiły już wówczas, co jest niezwykle istotne, co nie powinno być dla nikogo zaskoczeniem, ta wiedza była powszechna – raporty Komisji Europejskiej, przygotowywane na rzecz Komisji Europejskiej przez różne niezależne instytucje, raporty polskich organizacji analitycznych, po czasie również polskiego Ministerstwa Finansów, bo w badanym okresie Ministerstwo Finansów tego fenomenu nie badało i w znacznej mierze było jego nieświadome, przynajmniej na poziomie oficjalnym, choć tak jak mówię, wszelkie przesłanki, żeby być świadomym, żeby podejmować kontrakcje, były.

W czasie kiedy nasilała się ta skala wyłudzeń, oszustw podatkowych i innych czynników wpływających na rozrost luki VAT-owskiej, czyli różnicy pomiędzy tym, co do budżetu powinno wpłynąć, a tym, co rzeczywiście wpłynęło, to zjawisko miało skalę kilkaset procent, wzrosło o kilkaset procent. Ta luka na początku, w roku 2007, od początku badanego okresu była bardzo niska, była jedną z najniższych w Europie, ok. 8%, według szacunków, w ciągu kilku lat osiągnęła poziom 25–27%, a więc jeden z rekordowych w Europie.

Było kilka państw europejskich, gdzie była większa luka lub na podobnym poziomie, ale to były państwa,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Marcin Horała

gdzie wynikało to z takich strukturalnych, długoletnich przyczyn i gdzie to zbyt nie zmieniano.

Polska jest jedynym fenomenem, gdzie kalendarz wzrostu wyłudzeń, wzrostu oszustw, wzrostu luki VAT-owskiej tak wprost się nakładał na kalendarz tego, kto był u władzy. Bo władza wówczas, tak jak już mówiłem, w sposób katastrofalny wręcz nie dopełniała swoich obowiązków. Zidentyfikowaliśmy szereg działań, które były w tym czasie podejmowane, które prowadziły do rozszczelnienia systemu podatkowego, które doprowadzały do zwiększenia tego wycieku środków z budżetu państwa. Te nieliczne działania, które można zakwalifikować jako jakoś uszczelniające, były zawsze niezwykle spóźnione, o całe lata spóźnione, bardzo fragmentaryczne. I bardzo często było tak, że kiedy jedną furtkę, jedną lukę chociaż troszeczkę domykano, to niejako przy okazji nieraz w tej samej ustawie otwierano kolejne.

Wreszcie nastąpiło rozmontowanie, a co najmniej poważne osłabienie zdolności państwa do ścigania przestępstw gospodarczych, zorganizowanej przestępczości gospodarczej w ogóle, a to w szczególności odnosiło się do przestępczości polegającej na wyłudzeniu podatku VAT. Bo jedno trzeba sobie powiedzieć: tu przede wszystkim nie chodzi o to zjawisko, że ktoś nie płaci podatku, że ktoś produkuje, handluje, prowadzi działalność gospodarczą, powinien jakiś podatek zapłacić, ale go nie płaci. Nie. Najgorsze, co było w tym zjawisku, to to, że były zorganizowane grupy przestępcze, które wprost kradły pieniądze z budżetu państwa, które nie prowadziły żadnej działalności gospodarczej albo prowadziły taką, która miała charakter tylko taki przykrywkowy, fikcyjny, polegała głównie na fałszowaniu dokumentów tworzących fikcję pewnego obrotu gospodarczego, po to żeby na koniec wyłudzić, czyli ukraść, żywą gotówkę z budżetu państwa.

Tylko tytułem przykładu takich działań uszczelniających, chodzi chociażby o wprowadzenie prawa do kwartalnych rozliczeń dla podmiotów nowo rejestrowanych. A więc nowo rejestrowany podmiot w karuzeli VAT-owskiej na tzw. słupa dopiero po kwartale po raz pierwszy musiał złożyć jakieś sprawozdanie, pojawiał się w polu widzenia organów skarbowych. Oczywiście tam naturalne są czasem spóźnienia, wezwania do uzupełnienia. Realnie kontrola wchodziła po 5–6 miesiącach. To wystarczający czas, żeby w karuzeli VAT-owskiej wyłudzić dziesiątki milionów złotych, wytransferować. I na koniec łapano tego przysłowiowego słupa, bezdomnego, bez majątku. Organizatorzy tej karuzeli pozostawali bezkarni, w tym czasie już rejestrowali kolejne spółki, kolejne podmioty, wyłudzali kolejne dziesiątki milionów złotych.

Inny przykład tego rodzaju rozszczelnienia to zniesienie obowiązku składania zabezpieczeń w procedurach importowych, wbrew jednoznaczemu stanowisku wydziału w Departamencie Podatku od

Towarów i Usług w Ministerstwie Finansów, gdzie naczelnik wydziału stwierdzała jednoznacznie – ta notatka się zachowała, komisja do niej dotarła – że ta zmiana rodzi poważne ryzyko wzrostu przestępczości, wzrostu wyłudzeń. Pomimo to po osobistej interwencji wiceministra Kapicy akurat te zabezpieczenia zniesiono i nie zadbano o to, żeby wprowadzić alternatywne, inne, skuteczne zabezpieczenia. Efekt był taki, że chociażby na tym odcinku, czyli w obszarze podatku pobieranego przez urzędy celne, wpływy do budżetu przez 4 lata zmalały o 18 mld zł.

Kolejny przykład takiego rozszczelnienia to wprowadzenie obowiązku odwróconego VAT-u dla podmiotów zagranicznych. Czym innym jest odwrócony VAT w poszczególnych grupach towarowych. To też bardzo kontrowersyjne posunięcie, ale jakoś, przynajmniej przez niektórych ekspertów, kwalifikowane jako uszczelniające system. Wprowadzenie podmiotowego dla podmiotów zagranicznych, rejestrowanych za granicą powodowało, że oto w tym ciągu obrotu gospodarczego, gdzie jest cały czas naliczany VAT, kompensowany, rozliczany, występował moment, kiedy pojawiał się podmiot, który miał go nie naliczać, a zatem występowało dodatkowe prawo do zwrotu i dodatkowy moment, kiedy mógł pojawić się znikający podatnik. Zwroty wypłacane przez II Urząd Skarbowy Warszawa-Śródmieście takim podmiotom przez jeden rok wzrosły dwukrotnie, z 5 do 10 mld zł. To przykłady działań rozszczelniających.

Teraz te opóźnienia w uszczelnianiu. Podstawowe działania, które są przedstawiane jako uszczelniające system podatkowy w badanych latach, to wprowadzenie odwróconego VAT-u na poszczególne towary. Jest to instrument sam w sobie bardzo kontrowersyjny. Natomiast w skali budżetu do czego on prowadził? Można powiedzieć, że do niczego, tzn. z roku na rok skala wyłudzeń rosła. Można go zakwalifikować jako jakoś pomagający danej branży. Przedsiębiorcy w danej branży oddychali z ulgą, bo oszuści, mafia była wypychana z tej branży, ale była wypychana do innych branż po prostu i skala wyłudzeń w skali całego budżetu jeszcze rosła. Mało tego, czyniono to tak powoli, z latami opóźnień, że jeszcze spokojnie przez lata przestępcy mogli sobie wyłudzać, jeśli chodzi o dany towar, po czym przenosić się na inny towar. W dokumentach komisji, w badanych dokumentach mamy całe litanie, całe serie, dziesiątki pism płynących od przedsiębiorców, organizacji branżowych do wszelkich możliwych instytucji, z Ministerstwem Finansów na czele, włącznie z premierem, z organami ścigania. Te organizacje branżowe pokazywały czarno na białym, jaka jest plaga wyłudzeń w ich branżach. Tak jak mówię, reakcja zajmowała lata. Tylko tytułem przykładu, pierwszy odwrócony VAT na złom – już w 2009 r. była gotowa ustawa w resorcie finansów, a wprowadzono ją w życie dopiero w roku 2011. I jeszcze, co też znamienne dla tych działań pseudouszczelniających, zapomniano w niej uwzględnić legalną definicję złomu, przez co wystarczyło nieco zmienić nazwę towaru na fakturze, by swój proceder móc dalej w sposób niezakłócony kontynuować.

Posel Sprawozdawca Marcin Horała

Paliwa, ostatnio temat gorący. Jak wiemy, średnio 600 cystern z nielegalnym paliwem wjeżdżało rocznie do Polski.

(*Głos z sali:* Ciekawe skąd?)

Straty to ponad 20 mln zł dziennie dla budżetu.

Do roku 2013 nie było żadnych działań, nawet prób działań uszczelniających obrót paliwami. W roku 2013 została wprowadzona odpowiedzialność solidarna, ale z kaucją zwalniającą od tej odpowiedzialności. Wystarczyło wpłacić 200 tys. zł początkowo, żeby się z tej odpowiedzialności zwolnić, w sytuacji gdy można było wyłudzić dziesiątki milionów. Jak podsumowała to Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego, było to traktowane jak abonament na wyłudzenia. Grupy przestępcze, wpłacając kaucję, jeszcze uwiarygodniały swoją działalność. Tym skuteczniej mogły prowadzić wyłudzenia. Ba, mało tego, stwierdzono, że zdarzało się nawet, że zdążyły jeszcze tę kaucję odzyskać i wypłacić, zanim organy skarbowe zareagowały.

Po roku została wprowadzona koncesja na obrót paliwami z zagranicą – 10 mln zabezpieczenia, już poważna kwota, choć oczywiście zyski z tej działalności też były większe. No ale co się okazało? Zapomniano wprowadzić obowiązek dla prowadzącego skład celny, żeby sprawdzał, czy kontrahent taką koncesję posiada. Więc teoretycznie koncesja była, ale jakoby jej nie było i nie trzeba było jej posiadać, żeby prowadzić obrót. A kiedy już ten obowiązek wprowadzono, to z kolei był mechanizm rozliczeń trójstronnych, koncesja wyprowadzona za granicę, koncesję mógł posiadać i mógł obracać paliwem podmiot, który nie był w myśl polskich przepisów podatnikiem VAT, więc jak dochodziło do stwierdzenia nieprawidłowości, to znów nie można było tej kaucji mu zająć. Mało tego, nie tracił swojego statusu, wystarczyło zarejestrować kolejny słupek w Polsce, by dalej prowadzić działalność przestępczą, by dalej wyłudzać miliardy złotych. To mówię niezwykle pobieżnie tytułem przykładu. W raporcie jest opisanych znacznie więcej tych towarów, chociażby elektronika zdiagnozowana kontrolą koordynowaną już w roku 2009 jako obszar szczególnych wyłudzeń. W roku 2010 wspólne stanowisko kilku departamentów Ministerstwa Finansów, Departamentu Kontroli Skarbowej, a przede wszystkim Departamentu Wywiadu Skarbowego, które mówiły, że potrzebne są zmiany legislacyjne uszczelniające obrót tym towarem.

I co? I nic. Mija rok, mijają 2 lata, 3 lata, w roku 2013 wiceminister Maciej G. – już tak muszę powiedzieć, bo akurat za to dostał zarzuty prokuratorskie – swoją osobistą decyzją – komisja dotarła do dokumentu z odrębną adnotacją – jeszcze skreśla wyroby elektroniczne z ustawy uszczelniającej. Dopiero w roku 2015 następuje jakieś uszczelnienie, jeśli chodzi o ten towar, a straty tylko w związku z tą jedną grupą towarów szacowane są na ponad 2 mld zł rocznie dla budżetu państwa. Mieliliśmy w Polsce taką

sytuację, że oto nam się telefony komórkowe w oficjalnej statystyce magicznie mnożyły. Przy braku produkcji i pewnym przywozie do Polski wyjeżdżało ich z Polski znacznie więcej. To już nie trzeba było prowadzić żadnych działań detektywistycznych, wystarczyło spojrzeć w oficjalne statystyki przywozów i wywozów tego towaru z Polski. Tak że tak to było z tymi działaniami uszczelniającymi, czy raczej pseudouszczelniającymi.

Wypada tu jeszcze wspomnieć o jednolitym pliku kontrolnym, to jest taki argument na rzecz uszczelniania systemu podatkowego w badanym okresie. Dość powiedzieć, że został on uchwalony we wrześniu 2015 r., tak że 7 lat i 10 miesięcy to zabrało, według standardów rekomendowanych przez OECD w roku 2005. W Portugalii wprowadzono go w życie w 2008 r. Więc można by powiedzieć, że było co najmniej 7-letnie opóźnienie, ale mało tego, że opóźnienie, to odbyło się to jeszcze bez absolutnie kluczowej funkcjonalności automatycznego raportowania, które pozwala na prowadzenie analityki przez organy skarbowe. Został on więc pozbawiony uszczelnienia, można powiedzieć: był bez uszczelnienia.

No i wreszcie rozmontowanie możliwości ścigania przez państwo przestępczości gospodarczej, tzw. pseudoreforma prokuratury rozbijająca Prokuraturę Krajową, likwidująca oddziały zamiejscowe, likwidująca możliwość wydawania wiążących poleceń co do zdolności procesowych. To powodowało takie rozbięcie regionalne prokuratury, że w takich skomplikowanych karuzelowych schematach przestępczych, gdy rejestrowane są dziesiątki spółek, gdy ten obrót się wzajemnie krzyżuje na terenie całego kraju, każda z prokuratur regionalnych dotyczyła jakiegoś fragmentu, mogła sobie złapać jakiś słupek, z którego nie można było ściągnąć należności, a cała grupa przestępcza po prostu w innym miejscu rejestrowała inną spółkę i prowadziła swoją działalność w najlepsze. Mówimy tu o rozbrojeniu służb specjalnych, zlikwidowano departament ochrony interesów ekonomicznych państwa w ABW, połączono to z terroryzmem i kontrwywiadem. Jak wiadomo, to bardzo pokrewne dziedziny, i na pewno to bardzo pomagało oficerom, którzy się nie specjalizowali w zwalczaniu przestępczości gospodarczej. Jak potwierdziły zeznania, brakowało w corocznych wytycznych premiera dla CBA wskazania przestępczości w zakresie wyłudzenia podatku VAT jako priorytetowego kierunku działań dla CBA przez całe badane 8 lat.

Nawet pod koniec badanego okresu, jeszcze w roku 2015, w resorcie finansów powstała inicjatywa uszczelnienia systemu podatkowego. Departament VAT rozesłał pisma do innych komórek Ministerstwa Finansów, do izb skarbowych, w których pisze się: ustalenia z kontroli skarbowej są alarmujące, są wielomiliardowe wyłudzenia, przygotujmy coś, zróbmy coś, żeby uszczelnić system podatkowy. Przygotowane jest takie opracowanie, są wskazane działania, które można szybko przeprowadzić, są wskazane te długoterminowe, bardzo dobre, więk-

Posel Sprawozdawca Marcin Horała

szość z nich wprowadzona w życie po 2015 r., ale osobistą decyzją pana ministra Szczurka zostaje to zablokowane, komisja dotarła do dowodów materialnych, do notatki, w której jest wprost napisane, że to jest decyzja ministra, żeby tego uszczelnienia nie przeprowadzać. Pod koniec lutego 2015 r., kiedy sprawa była znana już chyba nie tylko komukolwiek, kto ma jakiegokolwiek pojęcie o finansach publicznych, ale w ogóle szerokiej opinii publicznej w Polsce, jeszcze wówczas podjęto wprost decyzję, żeby systemu podatkowego nie uszczelniać.

Konfiskata rozszerzona, czyli możliwość zajmowania przestępcom majątku. Projekt grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości w roku 2008 – zablokowany. Kwestia odpowiedzialności karnej. Ta działalność przestępcza niezwykle zyskowna, nawet nieraz przynosząca dziesiątki milionów złotych zysku, setki milionów, w skali całego budżetu państwa przysparzająca miliardy strat w wyniku szeregu działań, zaniechania wpisania zbrodni VAT-owskiej do Kodeksu karnego, kuriozalnych orzeczeń Sądu Najwyższego, popularyzowanych jeszcze w prokuraturze, była realnie zagrożona karą więzienia w zawieszeniu lub karą grzywny. Co to jest za groźba takiej kary, że będzie skazany na 2 lata w zawieszeniu, dla kogoś, kto zarabia na przestępczym procederze np. 50 mln czy 100 mln zł? Jeszcze w latach 2013–2015 na ponad 200 osób prawomocnie skazanych za przestępstwa związane z wyłudzeniem podatku VAT ledwie ponad 30 otrzymało jakąkolwiek karę bezwzględnego więzienia, poszło siedzieć, mówiąc kolokwialnie. Inni właściwie, wychodząc z sądu, już mogli sobie tworzyć kolejne słupy i kolejne schematy karuzelowe i wyłudzać kolejne dziesiątki milionów złotych.

Pytanie jest proste: Czy ktoś za to odpowiada? Po pierwsze, szereg ministrów i wiceministrów, co do których komisja złożyła zawiadomienia o popełnieniu przestępstwa, niedopełnieniu obowiązków, wyrządzeniu szkody w mieniu powierzonym, ale również osoby konstytucyjnie odpowiedzialne za bezpieczeństwo wewnętrzne państwa, za ochronę interesów Skarbu Państwa, prezesi Rady Ministrów, konstytucyjni ministrowie odpowiedzialni (*Dzwonek*) za finanse publiczne. Dlatego komisja rekomenduje, żeby wobec tej skali naruszenia bezpieczeństwa ekonomicznego państwa Wysoka Izba postawiła te osoby w stan oskarżenia przed Trybunałem Stanu. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 10-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i 5-minutowych oświadczeń w imieniu kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 19c ust. 2 ustawy o sejmowej komisji śledczej do spraw wyłudzeń VAT, taką umowną nazwę tu przyjmijmy, nie chodziło ani nie chodzi o żadną zemstę polityczną ani nawet o wielkość tej luki VAT-owskiej. Chodzi o elementarną sprawiedliwość, chodzi o to, by bezkarność nie triumfowała i nie rozzuchwalała złoczyńców, by w biały dzień nie można było ograbić polskiego budżetu i portfeli polskich podatników. Chodzi o to, by nie traktować nieodpowiedzialnie pełnienia najważniejszych funkcji publicznych, nawet funkcji premiera czy ministra finansów, by nie trwonić publicznego grosza i nie wspierać finansowo różnego rodzaju mafii.

I jako pierwszy głos zabierze pan poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! W powołaniu Komisji Śledczej do spraw wyłudzeń VAT, taką umowną nazwę tu przyjmijmy, nie chodziło ani nie chodzi o żadną zemstę polityczną ani nawet o wielkość tej luki VAT-owskiej. Chodzi o elementarną sprawiedliwość, chodzi o to, by bezkarność nie triumfowała i nie rozzuchwalała złoczyńców, by w biały dzień nie można było ograbić polskiego budżetu i portfeli polskich podatników. Chodzi o to, by nie traktować nieodpowiedzialnie pełnienia najważniejszych funkcji publicznych, nawet funkcji premiera czy ministra finansów, by nie trwonić publicznego grosza i nie wspierać finansowo różnego rodzaju mafii.

Proszę państwa, to, co dla ludzi przyzwyczajonych i kompetentnych jest powodem do wstydu i zażenowania, dla licznych funkcjonariuszy rządu PO–PSL przesłuchiwanym przez Komisję Śledczą stało się powodem do pomówienia, do zadowolenia, nawet do żartów, czego dowodem były liczne przesłuchania – choćby pana ministra Nowaka, pana ministra Grasia, pana ministra Rostowskiego, pana wiceministra Parafianowicza czy pana wiceministra Grabowskiego. I odwrotnie: gdy świadkowie starali się być prawdomówni i kompetentni, ich zeznania stawały się powodem do ataków, pomówień, szkalowania. Tak było choćby w przypadku prof. Modzelewskiego, prof. Elżbiety Chojny-Duch czy szefa celników pana Sławomira Siwego, którzy niewątpliwie wykazali się odwagą cywilną, składając zeznania.

Proszę państwa, niewiele jest we współczesnej historii gospodarczej Europy, Europy czasów pokoju, rabunku finansowego i podatkowego na podobną skalę, jak to miało miejsce w przypadku wyłudzeń i oszustw podatkowych w zakresie podatku VAT w latach 2007–2015, za czasów rządów PO–PSL, wstępnie szacowanych na kwotę 250–260 mld zł. A to przecież nie wszystko, co międzynarodowe, kosmopolityczne gangi i krajowe mafie wysłały z polskiego budżetu i systemu finansowego. Choć tych wszystkich pozostałych aspektów Komisja Śledcza tak szczegółowo nie badała, to na pewno do tego rachunku krzywd i rozboju finansowego można spokojnie doliczyć 100–150 mld zł wyłudzeń w zakresie niezapłaconego CIT, oszustw CIT-owskich...

(*Posel Zbigniew Konwiński: Czy 5 tys.?*)

...niezapłaconych wpływów z podatku hazardowego czy skrajnie bezmyślnej i podwartościowej prywatyzacji.

Posel Jan Szewczak

To przecież wy, państwo, przedstawiciele totalnej opozycji, na lata uczyniliście państwo polskie nie tylko państwem teoretycznym, ale też państwem całkowicie bezbronnym, a władzę i instytucje państwa – bezradnymi i przymykającymi oko na fiskalny podbój i rozbiór. Każdy, kto chciał, po prostu wkładał łapę do polskiego budżetu i wyciągał tyle, ile chciał. To komisja śledcza bezapelacyjnie udowodniła.

Dzięki mediom mętnego nurtu podnieśliście państwo wielkie larum z powodu martwej wiewiórki, dzików, korników, ale w sprawie wyludzenia 250 mld zł tylko z tytułu podatku VAT ciągle próbujecie przekonać Polaków, że nic się nie stało. To jest, proszę państwa, naigrzanie się z ludzkiej inteligencji i rozumności. Za zupełnie kabaretowe można uznać przypisywanie sobie przez rząd PO–PSL zasług w zakresie uszczelniania podatku. Pamiętacie państwo hasło wyborcze Platformy Obywatelskiej z 2011 r.? Stabilna gospodarka i bezpieczne finanse. I co? Oczywiście 50 mld w budżecie mniej.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Nigdy nie było mniej w budżecie.)

Proszę państwa, rozumiem, że państwa z Platformy Obywatelskiej i z PSL-u może drażnić, że idziemy do wyborów z innym hasłem, z hasłem: Polska krajem dobrobytu. Rozumiem, że państwa niepokoi, że płace minimalne rosną. Wasz czołowy ekspert ekonomiczny mówi, że one rosną za szybko, że wzrost płac dla Polaka o 300 zł czy 400 zł to dramat dla gospodarki i finansów...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Nie na temat.)

(*Posel Izabela Leszczyna*: Nie kłam!)

...a żadnego dramatu nie widzieliście, gdy mafie VAT-owskie tylko na przemyśle paliw okradają państwo polskie i samych Polaków na 64 mld zł w ciągu waszych rządów, tych 8 lat. O ile można by podnieść dzisiaj płace Polaków? Nie o 300 zł i nie o 400 zł. Gdyby nie te 250 mld, a tak prawdę mówiąc, nawet 400 mld, bo trzeba doliczyć utracone wpływy z akcyzy, można by je podnieść nie o 300 zł, tylko o 3 tys. zł. Starczyłoby na to.

Dziwicie się państwo, nie potraficie zrozumieć, dlaczego za waszych rządów w spółkach Skarbu Państwa, np. w takiej czołowej spółce jak Orlen SA, zysk za 8 lat waszych rządów był na poziomie 2,9 mld zł, a po niecałych 4 latach rządów PiS może sięgnąć 22, a nawet 23 mld zł. Myślicie, że to nie ma związku...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Jaka była cena paliwa?)

Pani poseł Skowrońska, pani myśli, że to nie ma związku z mafiami VAT-owskimi i akcyzowymi? Niestety przemyt paliwa ma ogromne znaczenie. To nie jest tylko cywilizacyjna różnica między prezesem Krawcem a prezesem Obajtkiem w sposobie zarządzania. To jest wpływ tych znaczących wyludzeń podatkowych.

Z małymi wyjątkami, proszę państwa, świadkowie komisji śledczej charakteryzowali się zawoła-

niem: nie odnajduję tego w pamięci. Ale chciałem przytoczyć porażające przesłuchanie szefa celników Sławomira Siwego, tak wstrząsające, że przedstawiciele opozycji w komisji śledczej opuścili salę na czas wygłaszania tego przemówienia. Przesłuchania szefa związków zawodowych celników słuchało się jak prawdziwego thrillera ze świata przestępczego. Absolutne kino grozy można by nakręcić. Cytuję, co mówił ów świadek: Alarmowaliśmy, że są to osoby, które na zlecenie zorganizowanej przestępczości mają wpływ na kształtowanie przepisów i uniemożliwiają działanie służb kontrolnych. Pisma w tej sprawie dostali Donald Tusk i premier Ewa Kopacz. Mówił, że rentgeny prześwietlające tiry nie działały, że w najlepsze trwał gigantyczny przemyt paliw, że cysterny badano patykiem, jeśli w ogóle je badano, że całe tiry suszu tytoniowego bez akcyzy przez blisko 2 lata wjeżdżały, jechały wprost do nielegalnych fabryk papierosów, że to co najmniej 7 mld zł strat rocznie, że ministrowie rządu PO–PSL, w tym minister Kapica, byli zainteresowani rozszczelnieniem VAT-u, ale nie interesowali się uszczelnianiem VAT-u, że świadomie Ministerstwo Finansów i służby celne kierowały kontrole na festiwale pierogów i nalewek oraz na imprezy kół gospodyń wiejskich.

(*Posel Zbigniew Konwiński*: Teraz chodzą na wesela.)

Czy byli ojcowie chrzestni tej bezprecedensowej operacji ograbiania polskich portfeli, polskiego budżetu? Tak, byli. Byli to bez wątplenia premierzy rządów PO–PSL: pan premier Donald Tusk i pani premier Ewa Kopacz, ministrowie finansów: pan minister Jan Vincent-Rostowski oraz minister Szczurek, a także wiceministrowie, wobec których sformułowano już pewne zarzuty prokuratorskie. I to komisja śledcza potwierdziła, potwierdzili to w swych zeznaniach sami ministrowie i wiceministrowie. Jeśliby literalnie potraktować, proszę państwa, zeznania szefa związku zawodowego celników, tj. pana Siwego, przed komisją śledczą, to należałoby uznać, że funkcjonariusze publiczni wręcz wspomagali czy pozwalali na te haniebne procedury. Dowodem na to mogłyby być choćby przepisy wprowadzone w prima aprilis, tj. 1 kwietnia 2011 r., które umożliwiały zwrot wyludzonego podatku nawet tym, którzy spokojnie cały czas spędzali wakacje na Karaibach, nie wwożąc, nie wywożąc, nie bawiąc się nawet w dokumenty. Mimo setek apeli różnych środowisk nie zrobiono nic istotnego w tej sprawie. Wprost przeciwnie, blokowano i szykanowano tych ludzi, którzy chcieli ukrócić rabunek polskich pieniędzy. Po co międzynarodowe mafie miały grabić budżety Francji, Niemiec i Włoch, jak mogły spokojnie strzyc do gołej skóry polski budżet? To nie żadna, proszę państwa, koniunktura, żadna zmiana koniunktury. Państwo mieliście dochody z VAT na poziomie 100 czy 120 mld zł, a rząd Prawa i Sprawiedliwości ma 180 czy 200 mld zł. To wynika z solidnej i jeszcze niezakończonych wojny z mafiami VAT-owskimi. I to komisja śledcza, przesłuchując kolejnych świadków, głównie

Posel Jan Szewczak

chorych na amnezję, nieodpowiedzialnych za nic, niekompetentnych do bólu, jak choćby pan minister Nowak, pan minister Rostowski, doskonale zobrazowała w swoim raporcie. *(Dzwonek)* To sensownie wykonana robota, kawał dobrej roboty przedstawicieli obozu Zjednoczonej Prawicy. Pewnie dlatego minister finansów...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jan Szewczak:

Tak, już kończę. Ostatnie dwa zdania, pani marszałek.

...Rostowski z taką pewnością mówił swego czasu, że „pieniędzy nie ma i nie będzie”. On wiedział, jak funkcjonuje ten system VAT-owski. My mamy inną dewizę: pieniądze są i pieniądze będą dla Polaków, a nie dla złodziejskich mafii. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Posel Paulina Hennig-Kloska: Z kieszeni Polaków.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Zbigniew Konwiński, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zbigniew Konwiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Rzeczywiście pieniądze będą dla Polaków. Kiedyś zajmemy się również SKOK-ami. *(Oklaski)* Wtedy pan będzie z drugiej strony tego stolika na posiedzeniu komisji tłumaczył, jak to z tymi SKOK-ami było, dlaczego kilka miliardów trzeba było z Bankowego Funduszu Gwarancyjnego wypłacić klientom SKOK-ów, dlaczego to właśnie rząd Platformy i PSL-u uchronił klientów SKOK-ów, rozszerzając kontrolę Bankowego Funduszu Gwarancyjnego i KNF-u o same SKOK-i, i dlaczego to blokowaliście przez tyle lat. W tej sprawie też będzie w końcu komisja śledcza i od tego nie uciekniecie. *(Oklaski)*

(Posel Jan Szewczak: Tej szansy nie ma.)

Raczył pan zrównać uczciwych przedsiębiorców z przestępcami. Wie pan dlaczego? Gdyby pan więcej poczytał, również śledził trochę to, o czym mówił sam pan przewodniczący wiele razy... Luka nie jest jednoznaczna z przestępstwami. Na lukę składają się również uczciwi przedsiębiorcy, którzy stosują legalną optymalizację podatkową. Wy przestępcami nazwaliście uczciwych przedsiębiorców. *(Oklaski)* Tak

traktujecie ludzi, którzy prowadzą swój biznes, ryzykują, płacą podatki. Nazwaliście ich przestępcami, zrównaliście ich z tymi, którzy wyludniają podatek VAT. Pan przewodniczący raczył powiedzieć, że to smutna książka. Ale ja nie pamiętam, żeby posłowie PiS-u płakali, kiedy głosowali przeciw uszczelnianiu systemu podatkowego, kiedy Platforma Obywatelska wprowadzała szereg zmian. Kiedy nie popierali tych rozwiązań, nie widziałem płaczu, a dziś mówimy o smutnej książce. *(Oklaski)*

Mówił pan przewodniczący o elektronice. Sprawę elektroniki, mówiliśmy o tym wielokrotnie, jest to w dokumentach komisji, badało Centralne Biuro Antykorupcyjne, które nie znalazło potwierdzenia tych tez, które pan wygłasza. Prokurator z Białegostoku, która prowadziła śledztwo dotyczące VAT-u, po tym, jak CBA nic nie znalazło, rzeczywiście zleciła dalsze czynności Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Szukajcie, a znajdziecie. Jeden był pracownik Srebrnej nic nie znalazł, Bejda, to może Pogonowski coś znajdzie na rząd Platformy i PSL-u.

I jeszcze pan, panie przewodniczący, nie wykonał ustawy o komisji śledczej. Ustawa mówi jasno, że na posiedzeniu Sejmu sprawozdanie komisji śledczej prezentuje wybrany z jej składu poseł sprawozdawca, który obiektywnie przedstawia stanowisko komisji oraz zawarte w sprawozdaniu zdania odrębne. Pan nie nie wspominał o zdaniu odrębnym, które zgłosiło trzech posłów: pani Genowefa Tokarska, pan Mirosław Pampuch i moja skromna osoba, które jest przynajmniej objętościowo równoważne. *(Oklaski)*

(Posel Izabela Leszczyna: Skandal!)

Rozumiem, że z argumentami pan się nie musi zgadzać, ale uczciwość i ustawa zobowiązywały pana do tego, żeby również o tym wspomnieć.

Grzech pierworodny tej komisji śledczej: tylko i wyłącznie 8 lat, a problem istniał wcześniej i istnieje obecnie. Według kontroli skarbowej w 2006 r. luka w podatku VAT była większa niż w 2007 r., 2008 r., 2009 r. czy 2010 r. Według PwC w latach 2016–2017 luka w podatku VAT wynosiła 90 mld. W tej chwili, jeżeli spojrzymy na ostatnie dane, które do nas spływają, dynamika wpływów z podatku VAT jest niższa niż dynamika konsumpcji i produktu krajowego brutto. To pokazuje, że te relacje nie są prawidłowe. Za chwilę będziecie się pewnie tłumaczyć procyklicznością, którą pan zdecydowanie odrzucił, kiedy powstało opracowanie eksperta komisji prof. Bratkowskiego mówiące ni mniej, ni więcej o tym, że w czasie mocnego wzrostu gospodarczego wpływy z podatku VAT rosną w porównaniu z tym wzrostem gospodarczym wyrażnie szybciej, a w czasie mniejszego wzrostu wyraźnie spadają. *(Oklaski)* Pan mówił, że nikt nie potwierdza, że żadne państwo na świecie nie potwierdza procykliczności. Jest pierwsze państwo, chciałbym państwu powiedzieć, nazywa się Polska. Opracowanie z kwietnia 2019 r., które powstało w Ministerstwie Finansów. I to jest jeden do jednego, co mówi Bratkowski w swoim opracowaniu o procykliczności.

(Posel Agnieszka Kołacz-Leszczynska: Brawo!)

Posel Zbigniew Konwiński

Jest uchwała sejmowa, która mówi o tym, że komisja powinna zbadać działalność szefów służb. Są wymienieni szefowie służb, których komisja powinna zbadać. Jest tam wymieniony również szef CBA Mariusz Kamiński. Jego następca Paweł Wojtunik, który był szefem CBA 6 lat, został przez komisję przesłuchany, a Mariusz Kamiński, który 2 lata był szefem CBA w okresie, który bada komisja, mimo że był przez komisję przegłosowany jako świadek nie został przez pana wezwany, a później na pański wniosek został skreślony z listy świadków. To pokazuje, że są równi i równiejsi. Pan po prostu ekstra potraktował, i większość PiS-owska w komisji, wiceprezesa swojej partii pana Mariusza Kamińskiego. Rozumiem, że obawialiście się o to, że nie będzie mógł pochwalić się jakimikolwiek działaniami w tej sprawie, a także o potencjalną jakość jego zeznań.

Nadaliście, o tym mówił przed chwilą mój szanowny przedmówca, jakąś wielką rangę zeznaniom przed komisją byłej minister, pani wiceminister Elżbiety Chojny-Duch. Tylko że ta sama pani minister – mamy to i w jej zeznaniach, mamy to i w dokumentach komisji – wielokrotnie sobie przeczyła, prostowała te zaprzeczenia, a później jeszcze sprostowania do zaprzeczeń również prostowała. Całe mnóstwo półprawd i, żeby powiedzieć wprost, kłamstw, które wygłosiła Chojna-Duch. Chociażby jeśli chodzi o jej rolę w sprawie zniesienia tzw. sankcji 30-procentowej. Przecież na kilkunastu dokumentach jest odręczna adnotacja: akceptuję, Elżbieta Chojna-Duch, a przedstawiała się jako ta, która broniła i była przeciwna zniesieniu sankcji 30-procentowej.

Komisja w ogóle nie chciała się zajmować rolą polityków PiS w zniesieniu sankcji 30-procentowej. Bo przecież ten projekt rządowy znoszący sankcję 30-procentową był w kadencji 2005–2007. Firmował ten projekt premier Jarosław Kaczyński, nie wycofał go z Sejmu. To był projekt prof. Zyty Gilowskiej. Później w Sejmie następnej kadencji, 2007–2011, był również PiS-owski projekt znoszący sankcję 30-procentową. I później wszyscy na sali plenarnej jak jeden mąż, jednogłośnie głosowali za zniesieniem sankcji 30-procentowej, a dziś to jest zarzut, że wprowadziliśmy rozwiązanie wspólnie z wami (*Oklaski*), o które zabiegaliście.

Więcej takich działań. Pan mówi, że rozwiązania, i to jest też w raporcie, były zbyt późno wprowadzane. Są te przykłady lat 2011, 2013 czy 2015. Tylko tak się jakoś składa, że większości tych działań nie popieraliście. Pierwszy odwrócony VAT w 2011 r. – PiS nie popiera. Dziś nas krytykuje, że za późno wprowadziliśmy i że należało to rozwiązanie wprowadzić wcześniej. 2013 r. – m.in. odwrócony VAT na pręty stalowe. Powołując się na opinię waszego członka rady programowej pana prof. Modzelewskiego, na posiedzeniu komisji finansów stosujecie obstrukcję i próbujecie opóźnić prace nad wprowadzeniem tego rozwiązania w życie. Na końcu, jeżeli dochodzi już do

głosowania w Sejmie, wstrzymujecie się od głosu, nie popieracie również tego rozwiązania.

W czym interesie wtedy działaliście? Budżetu państwa czy mafii VAT-owskich? Trzeba sobie jasno powiedzieć. (*Oklaski*) Opóźnianie wtedy tego rozwiązania, które wy proponowaliście, było w interesie mafii VAT-owskich. Przedstawiciele branży, którzy występowali na posiedzeniach naszej komisji, wielokrotnie mówili, że to rozwiązanie z dnia na dzień ukróciło problem. Wy wtedy byliście przeciw.

Zeznania Rostowskiego, które są w przekłamanej wersji zacytowane w raporcie. Mówiłem o tym na posiedzeniu komisji. Minister Rostowski jednoznacznie mówił, że zniesienie sankcji 30-procentowej nie przyczyniło się do powiększenia luki ani w 2008 r., ani w 2009 r. Jest dokładny cytat z jego zeznań, natomiast państwo wpisaliście do raportu: Wskazał również, że spadek dochodów z VAT w stosunku do spodziewanych w 2008 r. był wywołany likwidacją tzw. 30-procentowej sankcji. Nieprawda. To jest po prostu nieprawda. Minister Rostowski czegoś takiego nie powiedział.

I jest pewnym symbolem to, że pierwszym politykiem zatrzymanym za VAT jest, znany nam, bo też jesteśmy obaj z Pomorza, nawet z tego samego okręgu startujemy, Przemysław M., działacz PiS-u, były członek zarządu Lotosu. Pierwszy zatrzymany polityk za VAT w Polsce – Przemysław M. z PiS-u. (*Oklaski*)

Ten raport niestety jest tylko i wyłącznie na zamówienie polityczne. I tak jak przez lata mieliśmy do czynienia z czymś, co zostało nazwane kłamstwem smoleńskim, tak niestety mamy od 4 lat, w trakcie waszej kadencji, do czynienia z czymś, co można śmiało nazwać kłamstwem VAT-owskim. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Posel Izabela Leszczyna: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Mirosław Pampuch, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Pampuch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Tutaj w sprawozdaniu pana posła przewodniczącego Horały są tylko niestety półprawdy, a wręcz kłamstwa. Otóż nie zlikwidowano, panie pośle, Departamentu Ochrony Interesów Ekonomicznych Państwa w ABW (*Oklaski*), tylko zreformowano i połączono, tworząc jeden wydział, natomiast za rządów Prawa i Sprawiedliwości zlikwidowaliście państwo 10 delegatur ABW w kraju. Zostało tylko sześć. Właśnie po to zlikwidowano, reformowano ABW, żeby móc skutecznie ścigać przestępców, w tym przestępców VAT-owskich.

Posel Mirosław Pampuch

Natomiast również nie dopuściliście do przesłuchania pana Kamińskiego, szefa CBA. A CBA w swoich kompetencjach miało wyrażnie dbanie o interesy ekonomiczne Skarbu Państwa. Może by powiedział, jak to walczył w latach 2008–2009 z mafiami VAT-owskimi, jakie wprowadził rozwiązania, jakim był skutecznym szefem CBA. Myślę, że jego działalność sprowadza się tylko do kwestii związanych z działalnością polityczną, a nie faktycznym działaniem związanym z ograniczaniem przestępczości, w tym również przestępczości ekonomicznej państwa.

Komisja VAT-owska naprawdę zmarnowała cały rok, zamiast działać i szukać przyczyn powstawania luki VAT-owskiej, a więc obiektywizować kryteria po to, by w przyszłości zapobiegać różnego rodzaju wyłudzeniom, skupiła się tylko i wyłącznie na pewnej wojence politycznej. Głównym hasłem było: dorwać Tuska i nie poprzez jakiegokolwiek argumenty, tylko poprzez próbę mętnego przedstawienia stanu luki VAT-owskiej.

Bo luka VAT-owska, już o tym była mowa, to nie tylko przestępstwa VAT-owskie, to jest bardzo szeroki kompleks. Ta luka VAT-owska obecnie również występuje i to jest 119 mld za lata 2016, 2017 i 2018. Gdyby pozwolić PiS-owi rządzić przez 8 lat, to ta grabież budżetu państwa nie byłaby taka jak na paskach telewizji publicznej, w wysokości 250 mld, tylko wynosiłaby 320 mld (*Dzwonek*) – 320 mld. (*Oklaski*)

Niestety, jest mało czasu, ale podsumowując, powiem, że straciliśmy naprawdę niepowtarzalną okazję, żeby stworzyć tego typu raport, który przyczyniłby się do polepszenia sytuacji zarówno przedsiębiorców, jak i wszystkich Polaków, natomiast tylko i wyłącznie skupiliśmy się na wojence politycznej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Genowefa Tokarska, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Posel Genowefa Tokarska:

Przedłożone Wysokiej Izbie sprawozdanie jest autorstwa tylko części członków powołanej komisji śledczej, trzech członków komisji przedłożyło zdanie odrębne do sprawozdania. Większości komisyjnej, posłom Prawa i Sprawiedliwości, nie zależało na tym, aby dociec, na czym rzeczywiście polega problem, gdzie były i są popełniane błędy, tak aby wyeliminować je w przyszłych rozliczeniach.

Podstawowe i zasadnicze było to, iż badano wyłącznie okres rządów PO–PSL, czyli czas od grudnia 2007 r. do listopada 2015 r., co z góry przesądzało

o celu działania komisji. Prace prowadzone przez komisję potwierdziły, że celem działania było nie dogłębne merytoryczne zbadanie ważnego dla kraju zagadnienia, a jedynie tworzenie warunków do nagonki politycznej, przy czym w tym celu wykorzystywano również media publiczne.

Prace w komisji potwierdziły, że rządzący, Prawo i Sprawiedliwość, są absolutnie niewiarygodni, nieuczciwi i tak naprawdę zależy im nie na Polsce, na milionach Polaków, a jedynie na zakłamywaniu rzeczywistości. Większość komisyjna, czyli pięciu członków z Prawa i Sprawiedliwości, odrzucała w głosowaniu wszystkie niewygodne pytania, dlatego porównywanie niekorzystnych dla PiS-u zagadnień, których występowanie wykraczało poza badany okres, było niemożliwe.

Przedłożone sprawozdanie i raport komisji dają fałszywy obraz sytuacji dotyczącej podatku VAT i podatku akcyzowego. Podstawowym błędem jest to, że komisja bazowała nieomal wyłącznie na kalkulacyjnej luce VAT-owskiej. Luka VAT-owska to przecież tylko wartość szacunkowa, kalkulacyjna, a nie wartość rzeczywista. Obliczanie luki VAT oparte jest na różnych założeniach i metodach, co powoduje, że wyniki są tu nieporównywalne, zaś same szacunki dotyczące wartości luki są wątpliwe. Na to zagadnienie zwracało uwagę zarówno wielu zeznających przed komisją świadków, jak i pracujących w komisji ekspertów. Luka VAT-owska była i jest dla obecnie rządzących narzędziem doskonałym do manipulacji, porównywania rzeczy nieporównywalnych. Zamieniono nawet określenie „luka VAT-owska” na słowo „grabież” i powielano to w PiS-owskich mediach (*Oklaski*), co sugeruje wprost, że luka w podatku VAT to wyłącznie oszustwa i kradzieże. Znający nawet odrobinę to zagadnienie doskonale wiedzą, że jest to zwyczajne, perfidne oszustwo, ale powielanie go wielokrotnie utwierdza Polaków w tymże kłamstwie.

Dzisiaj, bazując na tak nieprecyzyjnych określeniach, stawia się zarzuty, pociąga się do odpowiedzialności rządzących w tym wyłącznie narzucanym okresie. Dlaczego stawiane zarzuty nie są oparte na twardych danych, niepozwalających na manipulację? Takim wskaźnikiem może być przecież relacja dochodów z VAT do wartości dodanych w gospodarce czy też do PKB. Jak kształtowały się te wskaźniki, podnosimy szczegółowo w zdaniu odrębnym do sprawozdania komisji. Wskaźniki te nie prowadzą do jakichś rewelacyjnych różnic, jakie może stworzyć zmanipulowana, wymaginowana kalkulacyjna luka VAT-owska. W badanym okresie wskaźniki oparte na twardych danych zasadniczo nie odbiegają od średniej z dłuższego okresu. Nie będę tutaj przytaczała tych wartości, bo one są ulotne. Szczegółowe dane zamieszczone są w zdaniu odrębnym.

Pragnę również zwrócić uwagę Wysokiej Izby na wybiórczy charakter dobierania świadków. Podstawą sprawozdania są wypowiedzi osób, które w sprawie wyłudzeń VAT miały często wiedzę iluzoryczną, ale za to były np. felietonistami „Gazety Polskiej” czy

Posel Genowefa Tokarska

bezpośrednimi płatnymi doradcami Prawa i Sprawiedliwości. Mimo wielokrotnych apeli ze strony posłów opozycji nie zdołano przesłuchać szefa CBA pana Mariusza Kamińskiego. Jego rola, szczególnie w odniesieniu do początkowego okresu po wejściu Polski do strefy Schengen w grudniu 2007 r., byłaby znacząca. Pan Kamiński zarządzał wówczas bardzo istotną służbą w systemie bezpieczeństwa państwa, a również później, w latach 2016–2017, za rządów PiS i Mariusza Kamińskiego zostało zlikwidowanych 11 delegatur ABW, w tym również delegatura rzeszowska, która miała duże zasługi w walce z przestępczością VAT-owską. Według zeznań wielu świadków wprowadzenie strefy Schengen, likwidacja granic wewnętrznych w Unii Europejskiej spowodowały gwałtowny wzrost przestępczości podatkowej. Rząd PiS nie przygotował kraju w żadnym aspekcie na ten swobodny przepływ towarów bez kontroli i monitoringu, a dzisiaj pokazujecie cysterny wstydu. Tak naprawdę zastanówcie się, czy nie macie w tym swojego udziału, czy te cysterny nie są wasze. *(Oklaski)* To Prawo i Sprawiedliwość nie przygotowało żadnych rozwiązań, zabezpieczeń, tak aby te cysterny paliwowe nie mogły swobodnie kursować przez granicę. Nie widzieliście tego? Nie widzicie tego?

Pamiętajmy również, że w badanym okresie sytuacja gospodarcza na świecie była niezwykle trudna, odmiennie niż obecnie, kiedy panuje dobra koniunktura gospodarcza.

I wreszcie rządzący chwalą się dzisiaj, że ograniczyli lukę VAT-owską i mówią ustami swoich prominentnych polityków, że zabrali pieniądze złodziejom, a dali dzieciom. Muszę powiedzieć, że miało to swój oddźwięk również na posiedzeniu komisji śledczej. Po wypowiedzi pana premiera Morawieckiego w Sandomierzu, kiedy jeszcze przed wyborami samorządowymi głosił, jak to Prawo i Sprawiedliwość zabrało złodziejom, a dało dzieciom, wnioskowaliśmy, aby przedłożyć członkom komisji listę tych złodziei. *(Oklaski)* Wszyscy mamy przecież poświadczenie bezpieczeństwa, więc nie było czego ukrywać. Niestety, zostaliśmy przegłosowani.

Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Takiej listy nie ma, a Polacy chcieliby poznać tych złodziei, może są w ich mieście, powiecie, województwie. Osobiście przyznam, że znam jednego takiego działacza Prawa i Sprawiedliwości, który uciekł za granicę i podobno zabiega teraz o azyl polityczny. *(Oklaski)*

(Poseł Zbigniew Konwiński: W Niemczech, żeby było ciekawie.)

(Głos z sali: Prawda.)

Najważniejsze zmiany, dzięki którym rząd Prawa i Sprawiedliwości może chwalić się uszczelnieniem systemu podatkowego, zostały wprowadzone oczywiście jeszcze za czasów rządów PO–PSL. *(Oklaski)* Najistotniejsza jest informatyzacja procesów infor-

macyjnych, utworzenie Centrum Przetwarzania Danych w Radomiu, wdrożenie jednolitego pliku kontrolnego. Ale w 2015 r., gdy to rozwiązanie wprowadzono, posłowie Prawa i Sprawiedliwości go nie poparli. I w ogóle wielokrotnie przy tworzeniu prawa dotyczącego podatku VAT działali oni destrukcyjnie zarówno w trakcie debaty, opóźniając wprowadzenie pewnych korzystnych rozwiązań, jak i w głosowaniach, nie popierając ich. Opisaliliśmy to szczegółowo w zdaniu odrębnym.

Chciałam jeszcze podziękować ekspertom: prof. Czekajowi, prof. Bratkowskiemu oraz mecenasowi Bartoszowi Grzędzie, za merytoryczne wsparcie nas w tych pracach komisji.

Kończąc, stwierdzam, że praca komisji nie daje wymiernego efektu, tak jak mówili to już moi poprzednicy. Zmarnowaliśmy rok na polityczne przepychanki, bo tak to jedynie można nazwać. Raport i sprawozdanie są tendencyjne, nie dają odpowiedzi na pytanie, co należy zrobić, aby zlikwidować lukę VAT-owską, która przecież wciąż jest bardzo duża, ale o tym już nie mogliśmy rozmawiać i nie mogliśmy tego porównywać. Raport i sprawozdanie to wyłącznie propaganda polityczna obecnie rządzących. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Błażej Parda, klub Kukiz'15.

Poseł Błażej Parda:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Kukiz'15 zgłaszał propozycję powołania komisji śledczej do spraw VAT już prawie 2 lata temu. Niestety, wtedy Prawo i Sprawiedliwość ją odrzuciło, a po kilku miesiącach przedstawiło swój, podobny projekt. To nie pierwsza taka sytuacja. Pracując w Sejmie dla Polski, doświadczyliśmy już kilka razy podobnych sytuacji, m.in. sprzedaż bezpośrednia to nasz projekt, został on odrzucony, po pół roku zaakceptowany i przedstawiony przez Prawo i Sprawiedliwość, podobnie kamierki dla policji czy obniżka podatku VAT. Ale, co ważne, cieszy nas oczywiście realizacja tych projektów, dlatego zawsze głosowaliśmy za nimi, tylko problem jest taki, że te projekty wchodziły w życie z opóźnieniem, tak jak powołanie komisji VAT-owskiej. To było prawie rok, a przynajmniej kilka miesięcy później, co też spowodowało, że przez te polityczne decyzje mogliśmy przesłuchać mniej świadków. A, jak wiemy, przesłuchań było koło 70, średnio przesłuchanie trwało koło 7 godzin, więc razem to było kilkaset godzin przesłuchań. Myślę, że dałoby się dojść do tysiąca, gdybyśmy mieli więcej czasu.

Posel Błażej Parda

Wysoka Izbo! Odpowiedzialność za opieszałość w Ministerstwie Finansów zdecydowanie ponosi Platforma Obywatelska, która samodzielnie je nadzorowała. Jak mogliśmy się dowiedzieć podczas przesłuchań, umowa koalicyjna z PSL-em nie pozwalała na nadzór nad ministrem finansów, nad administracją finansów nikomu poza ministrem finansów i premierem z Platformy Obywatelskiej.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Proszę cię...)

W związku z tym to sprawozdanie i niniejsza ocena dotyczą głównie Platformy Obywatelskiej, która...

(Głos z sali: W PSL-u tak nie było.)

...decydowała, co się działo w Ministerstwie Finansów, a co się nie mogło dziać w Ministerstwie Finansów.

Problem...

(Posel Zbigniew Konwiński: Słyszałem, jak Pawłaka przesłuchiwałeś. Słyszałem, jak Pawłaka przesłuchiwałeś, ale wtedy jeszcze nie startowałeś z PSL-u.)

Czy pani marszałek...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Posel Błażej Parda:

Jak pamiętam, Ministerstwo Finansów było pod rządami Platformy Obywatelskiej.

Problem wyłudzeń VAT-owskich istniał od momentu powołania... (Gwar na sali)

(Głos z sali: Ale proszę o spokój.)

(Posel Izabela Leszczyna: Ale bierzemy na siebie wszystko.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, szanowni państwo, o spokój.

Posel Błażej Parda:

To dobrze. To dobrze.

Problem wyłudzeń VAT-owskich istniał od momentu powstania tak naprawdę tego podatku. Jego skala się zmniejszała w miarę postępu – czasem była większa, czasem mniejsza, ale rzeczywiście te lata 2012–2015 to były lata największych wyłudzeń i luka VAT-owska sięgała czasami prawie 30% dochodów VAT-owskich. Nie bez znaczenia było podniesienie stawki podatku z 22% do 23% – dla klientów to była po prostu podwyżka o 1%, ale dla przestępców to wzrost dochodów o ok. 5% przy takim samym obrocie

fakturami. Od świadków dowiedzieliśmy się, że podczas przygotowania do podwyżki podatku nie przeprowadzono analizy ryzyka dotyczącego wzrostu stawki bazowej przy braku dodatkowego uszczelnienia systemu. Przesłuchanie pana Sławomira Siwego, przewodniczącego związku zawodowego celników, wywołało pewnie największe przerażenie...

(Posel Krystyna Skowrońska: Ale państwo z PiS-u go zwolnili.)

...dlatego pozwolę sobie teraz zacytować niektóre z jego wypowiedzi: Mieliśmy patyk zamiast sprzętu. Transporty wzbudzały podejrzenia, ale nie mogły być skontrolowane. Łapali plotki, bo takie były wytyczne. Byli szykanowani przez przełożonych za informowanie o nieprawidłowościach. Ministrowie nie reagowali na sygnały izb celnych. Urzędnicy Ministerstwa Finansów pomagali w obrocie spirytusem. Tworzono procedury ułatwiające przemyt. Awansowano funkcjonariuszy za wzorową służbę szarej strefie. Ogromne kwoty się przedawniały przez luki w systemach informatycznych ZEFIR2. Prowadzono drobne działania PR-owskie zamiast walki z mafią. Niezrozumiałe podniesienie akcyzy. Szara strefa mogła się rozwijać bez problemu przez wiele lat. Fikcja monitoringu i kontroli paliw. Na 750 cystern paliwa dziennie aż 600 przewoziło nielegalne paliwo. Zatrzymanie cysterny to wyrok śmierci, same problemy. Przez to wszyscy straciliśmy ok. 200 mld zł rocznie.

Pan przewodniczący Sławomir Siwy dodał również, że obecnie jest trochę lepiej, ale wiele z tych patologii istnieje do dzisiaj, a celnicy boją się mówić o nieprawidłowościach ze względu na to, że w Ministerstwie Finansów w dużej mierze cały czas pracują te same osoby. Góra się zmieniła, ale to zdecydowanie za mało.

Kolejnym przerażającym zjawiskiem było traktowanie przedsiębiorstw, które nieomal zbankrutowały. Dochodziło do tego, że Ministerstwo Finansów nie reagowało na dziesiątki listów z konkretnych branż z postulatami dotyczącymi uszczelnienia. To doprowadziło do tego, że przedsiębiorcy musieli zlecać raporty i za nie płać zewnętrznym firmom. Firmy doradcze były w stanie w ciągu kilku miesięcy przedstawić dokładne wyliczenia dotyczące strat dla branży. Z takim gotowym raportem przedstawiciele firm udawali się do Ministerstwa Finansów, rzucali raport na biurko i prosili o zmiany zmniejszające skalę oszustwa. Przecież to Ministerstwo Finansów, dysponując urzędami skarbowymi i urzędami kontroli skarbowej, powinno alarmować przedsiębiorców, a nie na odwrót. To jest, uważam, zdecydowana patologia. Jeżeli tak państwo funkcjonowało, to był to po prostu dramat.

Podczas przesłuchań można było zaobserwować pewną prawidłowość. Osoby odpowiedzialne za pisanie prawa twierdziły, że najpierw trzeba ścigać przestępców, a nie zmieniać prawo. Ci zaś odpowiedzialni za ściganie przestępców mówili, że najpierw trzeba zmienić prawo, a później ścigać przestępców. Dlatego, jak można się domyślać, ani jedni, ani drudzy nie

Posel Błażej Parda

dawali z siebie wszystkiego, pozornie licząc na tych drugich.

W latach 2008, 2009 MSWiA przygotowało się do stworzenia rządowej strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej, o czym świadczą liczne notatki i pisma zgromadzone w tym resorcie. Zgodnie z przyjętym harmonogramem, opisanym w notatce służbowej Departamentu Bezpieczeństwa Publicznego MSWiA z 9 grudnia 2008 r., ustanowienie strategii zwalczania przestępczości zorganizowanej miała gwarantować uchwała Rady Ministrów. Ostatecznie na bazie zgromadzonych materiałów powstał w maju 2009 r. „Raport o stanie bezpieczeństwa w Polsce w roku 2008”. 18 czerwca 2009 r. minister spraw wewnętrznych i administracji wiceprezes Rady Ministrów Grzegorz Schetyna przesyła raport do prezesa Rady Ministrów pana Donalda Tuska – raport o stanie bezpieczeństwa w roku 2008. Autorzy raportu wskazują, że aż 80% nielegalnych środków finansowych zgromadzonych przez grupy przestępcze pochodzi ze stref ekonomicznych, z przestępstw w obrocie finansowo-handlowym, naruszających jednocześnie przestępstwa podatkowe: wyłudzenia VAT, akcyzy i w niewielkim stopniu pozostałych podatków. Za sektory narażone na ten rodzaj przestępczości uznano sektor samochodowy, sektor telefonów komórkowych i akcesoriów, rynek części i akcesoriów komputerowych, fikcyjny obrót złomem i paliwami ciekłymi. Wskazano jednocześnie na początek wykorzystywania w procedurze nowych asortymentów w postaci złomu metali kolorowych oraz wyrobów przemysłu hutniczego oraz narastanie problemu fikcyjnego obrotu złomem, który może być poważniejszy niż tzw. sprawy paliwowe. Problemowi wyłudzeń VAT w obrocie złomem został poświęcony nawet osobny rozdział raportu MSWiA. MSWiA w swoim raporcie wskazało także wprost, że przy przestępczości dotyczącej wyłudzeń VAT często powstają tzw. koła olimpijskie, czyli połączone karuzele obrotu towarami na terytorium kilku państw członkowskich. Tymi informacjami rządzący dysponowali już w 2009 r. Jak pokazała nam komisja VAT-owska, rzadko kiedy te skarbnice wiedzy wykorzystywano. Na lata 2010–2012 miała być przygotowana strategia właśnie na podstawie tego raportu. Ta strategia została niestety zablokowana przez pismo jednego z członków kancelarii premiera, powstała dopiero po kilku latach, niestety. Szkoda, bo myślę, że dzięki tej strategii można było zaoszczędzić ogromne pieniądze.

Warto sobie zadać pytanie, czy komisja miała sens. To prawda, była powołana zbyt późno, ale myślę, że – teraz patrząc na to, gdzie jesteśmy i gdzie idziemy – jej najważniejszy wymiar to będzie to, jak skutecznie informowała ludzi o tym, jak ważny jest po prostu VAT. Myślę, że również swój wpływ miała na obecnie rządzących. Ministrowie czy pracownicy Ministerstwa Finansów czasami przysłuchiwali się obradom tej komisji, mając świadomość tego, że kiedyś może

i oni, jeżeli nie dopełnią pewnych obowiązków, trafią pod obrady w kolejnym Sejmie. Myślę, że te echa komisji VAT-owskiej rzeczywiście pozostaną na wiele lat. Dlatego warto było pracować ciężko – ciężko, bo w bardzo krótkim czasie bardzo wiele posiedzeń, bardzo wielu świadków. W związku z tym na pewno ta komisja była potrzebna.

Co do samego wniosku o Trybunał Stanu, szanowni państwo, ta instytucja jeszcze nigdy nie miała okazji się wykazać. Mam nadzieję, że pokaże, na co ją stać, i tak naprawdę da szansę wszystkim tym, którzy będą musieli przed nią stanąć, aby dokładnie wytłumaczyć się z tego, co było. Będzie dysponować też większą ilością czasu. My mieliśmy niecały rok, tam prawdopodobnie będą 4 lata.

Co do przyszłości rzeczywiście musimy postawić na rejestr faktur on-line. Pamiętam, że kilka lat temu Prawo i Sprawiedliwość powołało Aplikacje Krytyczne, spółkę celową, przeznaczono na to kilkaset milionów, a niestety jeszcze efektów działania tej spółki ani korzyści żadnych nie ma, mimo że minister finansów mówił, że każdy miesiąc straty to są kolejne miliardy, tak naprawdę straty dla budżetu państwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Chciałam przywitać młodzież z Ogrodzieńca, Podzamcza i Ryczowa. Młodzi ludzie przyjechali do nas na zaproszenie pani marszałek Dolniak. Witamy serdecznie. *(Oklaski)*

A teraz proszę panią posel Małgorzatę Zwiercan, Wolni i Solidarni.

Posel Małgorzata Zwiercan:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Raport końcowy komisji sejmowej do spraw wyłudzeń VAT w najwyższym stopniu zasługuje na uznanie jako bardzo kompetentny, uczciwy, w pełni obiektywny i najdalszy od jakichkolwiek stronnicych motywacji politycznych. Stąd zasługuje na akceptację, której mu niniejszym udzielamy.

Ważne jest jednak, by w tym miejscu postawić pewne pytanie. W naszym przekonaniu jest to pytanie retoryczne. Brzmi ono: Czym jest w postkomunistycznym ładzie pookragłostołowej III Rzeczypospolitej afery dotycząca wyłudzeń VAT? Czy jest ona przejawem patologii tego ładu, czy też wyrazem istoty ładu budowanego w Polsce od roku 1944 i jedynie zmodyfikowanego w roku 1989?

Z uznaniem przyjmując raport komisji sejmowej, wyrażamy nadzieję, że mimo upływu lat w podobnym stopniu będzie możliwe wyjaśnienie innych procedur, z którymi mieliśmy w Polsce do czynienia. Pra-

Posel Małgorzata Zwiercan

ce komisji sejmowych odgrywają bowiem znaczącą rolę w obnażaniu rzeczywistego ładu, z jakim mamy do czynienia w Polsce po roku 1989. Komisja badająca aferę Rywina, komisja zajmująca się grabieżczym procederem rzekomo reprywatyzacyjnym ujawniają fakty niezbędne do zrozumienia przez obywateli Rzeczypospolitej, w jakim rzeczywistym ładzie ustrojowym przyszło im żyć. Skala tego rodzaju procederów pozwala bowiem na postawienie wniosku, że nie jest to efekt jedynie patologii, nie jest to margines życia społecznego i gospodarczego zbudowanego w Polsce po roku 1989. Rozmiar tych zjawisk jako w pełni uprawniony czyni wniosek, że mechanizmy oligarchiczne potrafią w Polsce dominować nad demokratycznymi, a grabieżcze procedury, dokonujące się przy milczącej zgodzie sądów i organów ścigania, niejednokrotnie potrafią brać górę nad prawem, nad interesem obywateli, nad cywilizowanymi zasadami wolnej i równoprawnej działalności gospodarczej.

Prace komisji ujawniły skalę upadku struktur państwa. Ta porażająca wiedza jest jednak zarazem niezbędna i wręcz bezcenna. Wszystkim nam bowiem uświadamia rozmiar zmian niezbędnych do sprawienia, by nasza ojczyzna mogła się rozwijać jako państwo bezpieczne, sprawiedliwe i zamożne.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni wyraża wdzięczność i uznanie komisji sejmowej, w szczególności jej przewodniczącemu, i opowiada się za przyjęciem jej sprawozdania przez Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Maciejewski, poseł niezrzeszony.

Posel Andrzej Maciejewski:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Postaram się, by było dla każdego coś dobrego.

Zacniemy od kolegów z PO i PSL. Czy była afera VAT-owska? Tak. I nie mam wątpliwości w odróżnieniu od wielu przesłuchiwanym. Czy wszystkie drogi kierują do Ministerstwa Finansów w tamtym czasie? Tak. Także nie mam wątpliwości.

Dlaczego o tym mówię? Dlatego że jako poseł tejże kadencji już na samym początku miałem spotkanie z przedstawicielami polskiej izby wyrobów spirytusowych. I czego dowiedziałem się wówczas jako poseł, mimo że nie było jeszcze wtedy komisji VAT-owskiej, nie było jeszcze o tym dyskusji? Przyszli do mnie przedstawiciele izby i mówią: Panie pośle, nikt nas nie słucha. Pytam się: Kto nie słucha? Ministerstwo Finansów. Chodzimy i informujemy o brudnym

spirytusie, który jest przemycany, mówiąc w cudzysłowie, legalnie przy milczącej zgodzie polskiego aparatu fiskalnego, ale nikt w Ministerstwie Finansów nie chce rozmawiać. Co więcej, branża spirytusowa wynajęła swoich detektywów, przygotowała całą dokumentację, jak wygląda cały proceder. I co? I nic. Nie reagował nikt w Ministerstwie Finansów, w służbach skarbowych ani w organach ścigania. Pytam się: Co to było? Byłem tym posłem, który umawiał branżę spirytusową z ówczesnym wiceministrem finansów, który jej przedstawiciele wysłuchał. I zaczęli działać. I gdzieś po części pokłosie tego działania spowodowało, że w tym zakresie ten temat został załatwiony. Nie było jeszcze komisji VAT-owskiej, wystarczyło tylko po prostu zacząć działać w Ministerstwie Finansów i zmusić do pracy organy ścigania, organy skarbowe, które mają cały aparat i narzędzia, zacząć wreszcie bronić interesów państwa polskiego. To był mój kamyczek do ogródka PO i PSL.

A teraz z kolei Prawo i Sprawiedliwość. Proszę państwa, żeby nie było za słodko, jedna z afer dzisiaj wprawdzie się kończy, słuszne będzie stawianie przed Trybunałem Stanu, ale chcę powiedzieć, że nowa kadencja rozpocznie się od rozliczenia dwóch afer: pierwsza to GetBack, a druga to afra frankowa. Czekamy na wyrok TSUE. W mojej ocenie na dzisiaj to jest ustawka, bo wyrok już jest napisany, tylko ogłoszenie nastąpi po wyborach. Dlaczego po wyborach? Bo ten wyrok będzie bardzo niekorzystny dla partii rządzącej. Ten wyrok skończy się pogromem budżetowym i zapewniam, że komisja śledcza do spraw GetBacku, bo wszystkie ścieżki prowadzą do KNF-u, podobnie jak w przypadku afery frankowej, co potwierdził w swoim raporcie NIK, też wszystkie drogi prowadzą...

(Posel Krystyna Skowrońska: Do SKOK-u.)

...m.in. do KNF-u.

Państwo milczycie, chowacie temat pod dywan, zamykacie oczka i mówicie: nic nie widzimy, nic nie słyszymy, bo pan premier jest wiadomo skąd, a ja zapewniam o jednym: tam będą miliardy, tyle to będzie kosztowało budżet państwa. Będzie to pokłosie akceptacji, milczenia i zgody. Jednym słowem, niestety zaczniecie państwo nową kadencję z poważnym garbem, a państwo polskie i obywatele odczują to najbardziej. Dziękuję bardzo.

(Posel Gabriela Masłowska: Niech pan nie prorokuje, panie pośle.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz przechodzimy do pytań.

(Posel Izabela Leszczyna: Pani marszałek, 1,5 minuty?)

1,5 minuty.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Gabriela Masłowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Gabriela Masłowska:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Ja w sprawie jednolitego pliku kontrolnego, ponieważ niektórzy posłowie opozycji z wielkim upodobaniem przypisują sobie zasługi, że jednolity plik kontrolny to jest właśnie ich dzieło, ich dziecko.

Chciałabym konkretnie zapytać, czy prawdą jest, że ten plik kontrolny został w Polsce uruchomiony na 2 miesiące przed upływem kadencji, czyli w 2015 r., a więc z ogromnym opóźnieniem. Było to, Wysoka Izbo, 10 lat od prezentacji założeń tego rozwiązania przez OECD, a 7 lat po wdrożeniu podobnego rozwiązania przez Portugalię. Ale jeśli nawet on został wdrożony w 2015 r., przed końcem kadencji, to zostało to zrobione mniej niż połowicznie, bo bez podstawowej jego funkcji, funkcji uszczelniającej, która polega na automatycznym raportowaniu. Państwo doskonale pamiętacie. Liczycie na amnezję Polaków i na to, że wprowadziliście takie rozwiązania, w związku z którymi firma może dobrowolnie informować o sytuacji, jeśli zgłosi się do niej organ kontrolny, natomiast nie było to automatyczne, przymusowe raportowanie. Czy prawdą wobec tego jest to, o czym mówię? Chciałabym zapytać o tę sprawę.

I druga rzecz. Dokładnie przeanalizowałam, proszę państwa, inne rozwiązania. (*Dzwonek*) Jeżeli nawet były projekty ustaw, to było to odwołane w czasie. Ordynację podatkową wdrożyliście, ale wykreśliście z niej rozwiązania dotyczące uszczelnienia systemu podatkowego.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Janusz Cichoń, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Janusz Cichoń:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie przewodniczący, jak w kontekście tych opowieści z krainy mchu i paproci o zaniechaniach i spowolnieniach w działaniach w zakresie uszczelnianiu systemu podatkowego traktować to, co zrobiliście z projektem dotyczącym centralnego rejestru faktur on-line? Centralnego rejestru faktur, którego koncepcję dostaliście na talerzu i który miał się sprowadzać do uwierzytelniania na serwerze ministra finansów faktur w czasie rzeczywistym. Zamieniliście ten projekt na muzeum faktur, czyli tak naprawdę kolekcję pochodzącą z rejestru w postaci jednolitego pliku kontrolnego. Potrzebę takiego rozwiązania, o którym mówię, czyli rejestru centralnego on-line – faktury uwierzytelniane przez ministra finansów – potwierdzali i pan minister Paweł Szalamacha, i jego wicemini-

strowie. Szacowali, że to 3 mld zł miesięcznie. Tyle kosztują zaniechania w tym zakresie – 3 mld miesięcznie. Powołaliście specjalnie spółkę Aplikacje Krytyczne, która miała to przygotować. Na pytania dotyczące tego, co robi ta spółka (*Dzwonek*), od pół roku nie mogę dostać odpowiedzi.

(*Głos z sali:* Granda.)

Moja interpelacja od kwietnia jest z miesiąca na miesiąc rolowana. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Poseł Janusz Cichoń:

108 mld w ciągu 3 lat tylko z jednego rozwiązania. Komisja śledcza przyszłej kadencji będzie miała co robić. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jarosław Krajewski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jarosław Krajewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do posła sprawozdawcy. Ponieważ rozmawiamy o gigantycznej aferze z czasów rządów PO–PSL, to tak naprawdę musimy sobie uświadomić, jaka to była skala zjawiska: za roczną lukę podatku VAT można było wybudować, patrząc tylko na 2015 r., ponad 1200 km autostrad...

(*Poseł Izabela Leszczyna:* Ale trzeba zbudować.)

...wyplacać emerytury ponad 2 mln osób przez cały rok. O takiej skali zjawiska, jakie miało miejsce za czasów Platformy Obywatelskiej i PSL, rozmawiamy. Ta komisja śledcza jednoznacznie udowodniła bierność, zaniechania i brak jakichkolwiek skutecznych działań, które doprowadziłyby do ograniczenia wyłudzeń podatku VAT. W związku z tym mam pytanie do sprawozdawcy: Czy komisja śledcza ma jednoznaczne dowody, że były premier Donald Tusk posiadał wiedzę na temat skali wyłudzeń podatku VAT i nie podejmował działań? Czy komisja śledcza ma jednoznaczne dokumenty, które obnażają jakikolwiek brak zainteresowania ówczesnego premiera Donalda Tuska problemem związanym z gigantyczną grabieżą publicznych środków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Krystyna Skowrońska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Panie pośle Krajewski, 108 mld za okres 3 lat to wasza wina. (*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

Jeśli chodzi o 2 lata: 2005 r., 2007 r., to też wasza wina – nie zdecydowaliście o zbadaniu tego okresu.

(*Poseł Jarosław Krajewski: Sprostowanie, nazwisko padło.*)

A zatem jednolity plik kontrolny przygotowany, bo mówimy o 2 miesiącach przed końcem kadencji.

(*Poseł Jarosław Krajewski: Sprostowanie. To nie-prawdziwa informacja.*)

Proszę państwa, a gdzie oświadczenie pana premiera o jego majątku?

(*Poseł Andrzej Szlachta: A co to ma wspólnego?*)

(*Głos z sali: O VAT.*)

To są wasze prawdziwe słowa. Gdzie jest oświadczenie czy dodatkowy raport dotyczący rozbieżności przygotowany przez pana posła Konwińskiego? Panie pośle sprawozdawco, pan nierzetelnie wywiązał się z nałożonego obowiązku. Przywołujecie państwo jednego ze świadków z imienia i nazwiska, nie będę tutaj mówiła, ale pomijacie państwo, że 80 innych świadków w tej sprawie nie podzieliło tej informacji. A zatem chcę państwu powiedzieć, że manipulujecie. Jeżeli chcielibyście powiedzieć o rzetelności – jeden powiedział tak, osiemdziesięciu inaczej. W 2013 r. przygotowaliśmy dużą ustawę, żeby mówić o faktach, państwo jej nie poparli, chcieli wydłużenia prac w komisji finansów (*Dzwonek*), a potem branża hutnicza podziękowała premierowi. Nie będę już cytować treści tego podziękowania. Czy prawdą jest, że wprowadzenie odwróconego VAT-u ukróciłoby i ukróciło wyłudzenie podatku VAT?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Czy prawdą jest, że PiS w 2013 r. nie głosował?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Nie bądźcie jak faryzeusze. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szlachta, Prawo i Sprawiedliwość.

(*Poseł Jarosław Krajewski: Sprostowanie, pani marszałek.*)

Słyszałam pana wypowiedź, panie pośle. Na razie trwa dyskusja. Dziękuję.

(*Poseł Jarosław Krajewski: Dobrze, dziękuję, pani marszałek.*)

Poseł Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy obrotu produktami elektronicznymi. Pytanie brzmi: Czy jest prawdą, że już w 2010 r. wspólne stanowisko Departamentu Kontroli Skarbowej, Departamentu Administracji Podatkowej i Departamentu Wywiadu Skarbowego mówiło o konieczności zmian prawnych uszczelniających obrót produktami elektronicznymi? Czy prawdą jest, że zmiany te zostały wprowadzone dopiero 5 lat później, w sytuacji gdy każdy rok opóźnienia prowadził do 2 mld strat dla budżetu naszego państwa? Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Izabela Leszczyna, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Izabela Leszczyna:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Raport komisji śledczej do spraw luki VAT to jest kompilacja kłamstw, manipulacji, fake news i niewiedzy jej przewodniczącego, a postulat postawienia przed Trybunałem Stanu dwóch premierów i dwóch ministrów finansów to tak naprawdę dramatyczna, lecz nieudana próba przykrycia tego, że nie macie programu dla Polski w czasie trwającej kampanii wyborczej. Dowodów na to, że cały ten raport to jeden wielki polityczny humbug, jest bardzo wiele, ale ja przytoczę tylko dwa. Chodzi o dwa raporty.

Jeden z nich, o którym wspominał przewodniczący Konwiński, jest na temat wielkości luki podatkowej w podatku VAT w Polsce w latach 2004–2017

Posel Izabela Leszczyna

– Ministerstwo Finansów pod rządami ministra Banaś. Przyjmuje się, że baza podatkowa równa się jeden. W praktyce zaobserwowano, że w okresie dekonjunktury elastyczność ta kształtuje się poniżej jednego, zaś w okresie prosperity – powyżej jednego, co wynika z procyklicznego charakteru wpływu z podatku VAT. Co za tym idzie, szacowanie wielkości wpływów oraz luki podatkowej może zawierać duże nieścisłości. Minister Banaś wam to powiedział. Trzeba było troszeczkę się uczyć od ludzi, którzy pracują w Ministerstwie Finansów.

I na koniec raport Najwyższej Izby Kontroli. Kontrola nie stwierdziła świadomych zaniechań mających na celu opóźnienie lub wstrzymanie poprawy dyscypliny podatkowej, a w innym miejscu czytamy, że w całym badanym okresie minister finansów podejmował wiele działań nadzorczych, by usprawnić system poboru VAT, przeciwdziałać uszczupleniom dochodów państwa w tym obszarze. *(Dzwonek)* Rzetelnie prowadził on monitoring zadań i celów wyznaczonych podległym służbom.

To tyle na temat rzetelności raportu komisji do spraw luki VAT-owskiej i w kwestii Trybunału Stanu. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Kazimierz Smoliński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! À propos raportu Najwyższej Izby Kontroli, ten sam raport za lata 2010–2015 mówi o negatywnej ocenie działalności ministra finansów i podległych mu organów w zakresie przeciwdziałania wprowadzaniu do obrotu gospodarczego faktur dokumentujących czynności fikcyjne. Wykazano, że: stosowane rozwiązania są niewystarczające. Potrzebne są nowe, kompleksowe narzędzia pozwalające na istotną poprawę w ograniczeniu strat wynikających z nadużyć w zakresie podatku od towarów i usług. To też raport Najwyższej Izby Kontroli.

Ale pytania kieruję do sprawozdawcy pana przewodniczącego Marcina Horały. Czy prawdą jest, że przez 2,5 roku opóźniano przystąpienie Polski do obszaru roboczego procedury 42.00 na platformie Eurofisc, co uniemożliwiało wymianę informacji niezbędnych do skutecznego ścigania wyłudzeń dokonywanych przy użyciu tej procedury, czyli w odniesieniu do wewnątrzwspólnotowych dostaw? Czy prawdą jest, że gen. Rapacki jako wiceminister spraw wewnętrznych nie potrafił znaleźć żadnych rozwiązań w celu uszczelnienia systemu podatkowego, przeciw-

działania wyłudzeniom, a już jako wspólnik kancelarii Rapacki i Wspólnicy potrafił dostarczać informacje, które przedsiębiorcy przedstawiali Ministerstwu Finansów? I czy prawdą jest, że Donald Tusk otrzymywał raporty służb specjalnych, które w pewnym okresie nadzorował bezpośrednio, przy czym pośredni nadzór miał przez cały czas? *(Dzwonek)* Czy te raporty mówiły o rozszerzającym się systemie w obszarze wyłudzeń podatku VAT? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo panie pośle.

Pani poseł Marta Golbik, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Golbik:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałam zapytać o waszą wiarygodność w kontekście przedstawianego dzisiaj raportu. Dlaczego komisja nie przesłuchiwała premiera rządu PiS Mateusza Morawieckiego, który był członkiem Rady Gospodarczej przy premierze Tusku i przedstawiał bardzo oryginalne pomysły na ograniczenie konsumpcji, a co za tym idzie, na ograniczenie wpływów z VAT? Chodzi o słynną pracę za miskę ryżu. Co z Jarosławem Kaczyńskim w kontekście tego, że wносił o złagodzenie kary dla przestępcy VAT-owskiego, który opuścił więzienie 1,5 roku wcześniej?

(Posel Kazimierz Smoliński: A co to ma wspólnego z raportem?)

I sprawa z ostatnich paru tygodni. I to zapewne znacie. Chodzi o to, jak uszczelniliście VAT. Ogłoszenia: Dam koszty. Dam VAT. Sprzedam faktury. To się dzieje pod waszymi rządami. Tu mam ogłoszenie, które można znaleźć w Internecie.

(Posel Kazimierz Smoliński: Pani poseł, do prokuratury proszę to zgłosić, jak pani ma taką wiedzę.)

Co ciekawe, w tym ogłoszeniu na samym dole jest link do artykułu, który nosi tytuł: „Jednolity plik kontrolny nie działa” i jest autorstwa Witolda Modzelewskiego, waszego członka rady programowej. Jak wy to uszczelniecie? Jaka jest wasza wiarygodność w kontekście działań osób, które są związane z PiS, waszego członka rady programowej, w kontekście działań, na podstawie których firmy mogą dawać takie ogłoszenia? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Nie ma pana posła.

Pan poseł Grzegorz Furgo, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Grzegorz Furgo:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Dziś rozmawiamy o luce VAT-owskiej i sprawozdaniu komisji VAT-owskiej, ale już niedługo przed nami wszystkimi albo przed posłami przyszłej kadencji Sejmu na pewno będzie kwestia następnej komisji, komisji do spraw badania akcyzy. Bo mamy akcyzową dziurę pana premiera Morawieckiego. Wśród przesłuchanych było tylko trzech specjalistów zajmujących się akcyzą i polityką celną, chociaż uchwała o powołaniu komisji śledczej zobowiązuje was do zajęcia się również podatkiem akcyzowym. Teraz przestępcy przechodzą do podatku akcyzowego i wam ten problem umyka.

W czasie rządów PiS sprzedaż paliw wzrosła o 25%, a wpływy z akcyzy o 12,5%. To są dane z lat 2016 i 2017. Proszę państwa, ten szalony wzrost obrotów na stacjach benzynowych nie przełożył się na równie obfite zwiększenie dochodów budżetu. Uciekają wam miliardy. Co się dzieje z akcyzą za paliwa i dlaczego komisja nie zajęła się tematem akcyzy, chociaż do tego została powołana? Wyłudzenie akcyzy oznacza także wyłudzenie VAT, bo zmniejsza podstawę opodatkowania. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Zubowski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Wojciech Zubowski:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pytanie do pana posła sprawozdawcy, pierwsze, bo będzie ich kilka. Czy prawdą jest, że decyzją premiera Donalda Tuska zlikwidowano Departament Ochrony Interesów Ekonomicznych Państwa w Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego? Jednocześnie w wytycznych premiera dla Centralnego Biura Antykorupcyjnego nigdy nie wskazano ścigania karuzel VAT-owskich jako priorytetu, co doprowadziło do bierności służby wobec masowych, miliardowych wyłudzeń.

Drugie pytanie. Szanowni państwo, poniekąd troszeczkę nawiązując do wypowiedzi mojego przedmówcy, chciałbym państwu tylko powiedzieć, że wpły-

wy z akcyzy to nie tylko akcyza z VAT-u, ale to jest również kwestia dotycząca alkoholi i używek. Myślę, że państwo powinniście zwrócić na to...

(Głos z sali: Akcyza z VAT-u?)

Nie tylko z paliwa, przepraszam, ale również dotycząca tytoniu i alkoholu. Myślę, że państwo powinniście o tym wiedzieć.

I pytanie do pana posła sprawozdawcy. Proszę państwa, czy prawdą jest to, o czym mówiliśmy na posiedzeniu Komisji do Spraw Energii i Skarbu Państwa, o czym mówi też Eurostat, że w roku 2013 na 100 cystern wjeżdżających do Polski z systemu celno-skarbowego wyparowywało 77, czyli trzy cysterny na cztery rozpływały się na granicy, nie były opodatkowane, nie było wiadomo, gdzie to paliwo jest sprowadzane? W roku 2014, proszę państwa, 70% cystern wjeżdżających do Polski z olejem napędowym zniknęło w tajemniczy sposób na granicy.

I żeby tylko pokazać, jakie były efekty wprowadzenia chociażby pakietu paliwowego i uszczelnienia procedur, powiem, że w roku 2017 – to też są dane Ministerstwa Finansów, dane Eurostatu – też trzy cysterny zniknęły na granicy, ale nie na cztery, tylko na sto, bo okazało się, że w systemie było odnotowywanych 97% *(Dzwonek)* cystern z wjeżdżającym paliwem. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wstydu nie macie. Jak wy możecie takie coś gadać? To po prostu w głowie się nie mieści, że można powiedzieć tyle kłamstw.

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Poseł Anna Milczanowska: Wy wszyscy święci. To jest wasza narracja.)

W głowie się nie mieści, że mogliście wytypować pana przewodniczącego Szewczaka, głównego ekonomistę SKOK-ów, do tego, żeby w waszym imieniu zabierał głos w temacie jakiegokolwiek afery. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tylko ostrożnie, bo będzie proces, panie pośle. Radzę ostrożnie.)

Jak możecie mówić o tym, że cokolwiek uszczelniliście, jeżeli twarde dane mówią o tym, że gospodarka się rozwija, a wam VAT-u nie przybywa w odpowiedni sposób, w takim stopniu, w jakim rozwija się gospodarka?

(Poseł Kazimierz Smoliński: Jak nie przybywa? 200 mld w zeszłym roku.)

Posel Jarosław Urbaniak

Jak wy możecie mówić o tym, że nam znikają cysterny? Po pierwsze, chciałem się zapytać...

(*Posel Kazimierz Smoliński*: Wyście mieli 100, a my mamy 200.)

Właśnie jest problem. Dlaczego nie ma tutaj nikogo z obecnych władz Ministerstwa Finansów? Bo macie dużo do ukrycia.

(*Głos z sali*: Nie ma pytań do ministra finansów.)

Chciałem się zapytać, dlaczego jest tak, że wszystkie mnie osobiście znane przypadki rozwalenia karuzel VAT-owskich w czasach Platformy Obywatelskiej i PSL-u skończyły się tym, że osoby, które to zrobiły, wyleciały zarówno ze służb specjalnych, jak i z urzędów skarbowych, wszystkie. A ta reforma, którą wy wprowadziliście, skończyła się słynnym... Pewnie pan Sławomir Siwy, który tak ciekawie zeznał przed komisją, ma z tym coś wspólnego. Jestem ciekawy, czy (*Dzwonek*) odpowie na to pytanie, bo to są oficjalne dane waszego Ministerstwa Finansów. 1,1 tys. przypadków przemytu alkoholu, zatrzymano 5,4 tys. l, tj. 4,9 l na jeden przypadek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

Normalnie baba z torbami tyle przenosiła, jak przechodziły mrówki przez polską granicę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Posel Anna Milczanowska*: Proszę babę zostawić w spokoju.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Posel Jarosław Urbaniak:

1,8 tys. przypadków przemytu paliwa, 140 tys. l...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

...tj. 78 l na jeden przemyt. To co?

(*Głos z sali*: W torbach paliwo przenosiła?)

Nie, w kanistrach.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, proszę kończyć.

Posel Jarosław Urbaniak:

To dwa kanistry przenoszą? Wstydu nie macie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Panie pośle, pan jest z Marsa. Kobiety są z Wenus, a pan jest z Marsa.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pan poseł Andrzej Kosztowniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Kosztowniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Przewodniczący! Panie Sprawozdawco! Większość z nas powołuje się w trakcie dzisiejszej dyskusji na różnego rodzaju raporty. Ja również chciałem zapytać o raporty Komisji Europejskiej i o takie dwie bardzo proste do analizy liczby. Jedna jest z początku rządów Platformy Obywatelskiej, a więc 2. miejsce w ściągłości podatków. Byliśmy wtedy elitą Europy. Po 8 latach rządów spadliśmy na 22. miejsce. To jest coś, co każdemu człowiekowi, nawet odrobinę rozsądnie myślącemu, powinno dać bardzo wiele do myślenia. To spowodowało również, szanowni państwo, zwiększenie luki w VAT mniej więcej z poziomu 8% do 27%. Nie o 3%, nie o 13%, nawet nie o 133%, ale o 300%. Wzrost luki VAT-owskiej w tym czasie to ponad 300%.

Chciałem zapytać, czy w trakcie przesłuchań komisji państwo uzyskaliście odpowiedź na pewnie proste pytanie: Co z tymi raportami robili poszczególni premierzy i poszczególni ministrowie finansów?

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: A jak tam droga z Radomia?)

Bo myślę, że brak reakcji z ich strony stawia w rzeczywistości bardzo złym świetle te osoby.

To co jest jeszcze bardzo istotne, to myślę, że odpowiedź na pytanie, w jaki sposób cały (*Dzwonek*) ten mechanizm mógł funkcjonować, bo słyszymy, że dziesiątki, setki osób były w to zaangażowane. Czy minister finansów i premierzy nie zdawali sobie z tego sprawy? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Chciałam przywitać grupę z powiatu białogardzkiego z województwa zachodniopomorskiego, która obserwuje teraz obrady Sejmu.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Bardzo proszę, pan poseł Włodzimierz Nykiel, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pan poseł Horała powiedział, że jeśli rząd PO–PSL wprowadzał jakieś instrumenty, to one były złe albo były wprowadzane za późno, albo w ogóle ich nie wprowadzał. Więc chcę powiedzieć, że kierowano się rekomendacjami unijnymi i pozytywnymi doświadczeniami innych państw i wprowadzono odwrotne obciążenie, solidarną odpowiedzialność nabywcy towarów wrażliwych i w 2015 r. jednolity plik kontrolny. To prawda, że obowiązek miesięcznego przekazywania rejestrów VAT został wprowadzony w 2016 r., ale to był efekt wcześniejszych prac. *(Oklaski)* Więc to było złe rozwiązanie?

Proszę państwa, w czasach rządu PO–PSL pracowano, podjęto prace nad centralnym rejestrem faktur, nad podzieloną płatnością. Jeżeli mówimy, że tak późno to się działo, to przypomnę, że pierwszy kraj, który wprowadził podzieloną płatność, to były Włochy w 2015 r. *(Dzwonek)*

Chcę także powiedzieć, że to rząd PO–PSL powołał Radę Konsultacyjną Prawa Podatkowego, której rezultatów działania już nie mam czasu przedstawić.

I ostatnia refleksja. Otóż pan poseł Horała zarysował nam tutaj i zadeklarował głęboką i szczerą miłość PiS-u do uszczelniania...

(Głos z sali: Czas już się panu skończył.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Nykiel:

...ale nie rzuca się to w oczy, jeśli popatrzymy na głosowania nad odwrotnym obciążeniem, solidarną odpowiedzialnością czy jednolitym plikiem kontrolnym. I o to pytam: Dlaczego? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pani poseł Ewa Szymańska, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Ewa Szymańska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysłuchałam z uwagą raportu posła sprawozdawcy, ale mam jeszcze w związku z tym pytanie. Czy to prawda, że kontrolę Najwyższej Izby Kontroli – przypomnę, że pod kierownictwem pana prezesa Krzysztofa Kwiatkowskiego – ujawniły sytuacje, w których firmy zdiagnozowane przez urzędy kontroli skarbowej jako przykrywkę dla grup przestępczych nie były przez tygodnie, a nawet miesiące wykreślane przez urzędy skarbowe z rejestru czynnych podatników VAT, co pozwalało im na kontynuowanie działalności, powiedziałabym, procederu wyłudzeń VAT? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Paulina Hennig-Kłoska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Paulina Hennig-Kłoska:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Słuchając całej tej debaty posłów, zwłaszcza Prawa i Sprawiedliwości, można by pomyśleć, że luka VAT-owska w Polsce już nie istnieje. No, słucham pana premiera i słyszę, że jeździ do Europy uczyć inne kraje, jak likwidować tę lukę VAT-owską.

(Głos z sali: No bo chcą, żeby ich uczyć.)

A potem zaglądam do raportu Ministerstwa Finansów na temat wielkości luki podatkowej, luki VAT-owskiej w Polsce i czytam na s. 29: Według raportu Komisji Europejskiej Polska nadal pozostaje krajem o jednej z największych luk w obszarze VAT w Unii Europejskiej. Luka podatkowa w Polsce nadal pozostaje więc na poziomie wskazującym możliwość poprawy. I myślę sobie: pewnie to jakiś stary raport.

(Poseł Kazimierz Smoliński: Z którego roku?)

No nie, raport jest z marca 2019 r. Zapraszam was, żebyście się naprawdę z tym zapoznali. Bo co się okazuje? Jak przeliczyć, spojrzeć na dane statystyczne...

(Głos z sali: Dane z którego roku?)

(Poseł Kazimierz Smoliński: Dane z 2017 r.)

...to w latach 2016–2018 kwota luki VAT-owskiej to jest 119 mld zł. Gdyby przyjąć waszą narrację, to premier Morawiecki ukradł Polkom i Polakom 119 mld zł.

(Głos z sali: Skandal.)

Dlaczego go nie ma na cysternach? Dlaczego nie ma wniosku...

(Głos z sali: Pani się zastanowi, co pani mówi.)

...o postawienie przed Trybunałem Stanu? *(Poruszenie na sali)*

Posel Paulina Hennig-Kloska

Gdyby wobec tego premier Morawiecki rządził przez 8 lat, to ile by (*Dzwonek*), mówiąc językiem PiS, ukradł Polakom? 320 mld zł.

(*Głos z sali*: Pani się zastanowi, co pani mówi. To nie jest bazar. To jest Sejm.)

Bije na głowę rządy PO–PSL. Jakby parafrazując jednego z posłów, posła Krajewskiego...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Paulina Hennig-Kloska:

...gigantyczna grabież trwa dalej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ooo!)

(*Posel Jarosław Krajewski*: Jeszcze raz sprostowanie, pani marszałek.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pani poseł Anna Milczanowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Anna Milczanowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Według narracji tego, co tutaj słyszę, o czym mówi opozycja, to nie ma winnych, wszyscy święci – tak państwo się zachowujecie i próbujecie cały ciężar odpowiedzialności za to, że z budżetu państwa zniknęło kilkaset miliardów złotych, przerzucić teraz na rządy Prawa i Sprawiedliwości. To skandal, jak wy się zachowujecie. (*Oklaski*) Rozmawiamy z Polakami i słyszymy, co mają nam do powiedzenia, że żyje im się coraz lepiej i bezpieczniej, bezpieczniej, dlatego że państwo polskie wreszcie poradziło sobie z mafiami paliwowymi, z mafiami VAT-owskimi, stanęło na straży prawa.

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: Pani się tak nie emocjonuje.)

(*Głos z sali*: Spokojnie.)

Chciałabym zapytać pana posła sprawozdawcę, czy ogromna praca, jaką włożyła komisja, potwierdza te opinie, że stanęliśmy na straży prawa, że uszczelniliśmy w kilka lat system podatkowy i staramy się to robić przez cały czas.

Pytanie: Czy prawdą jest, że rząd PO i PSL zamiast odebrać pieniądze mafiom podatkowym, sięgał do kieszeni Polek i Polaków, uczciwych podatników,

np. podnosząc główną stawkę VAT, co dodatkowo zwiększało opłacalność wyłudzeń podatkowych? I następne pytanie: Dla kogo miała być ta tzw. zielona wyspa? Czy nie dla oszustów i przestępców podatkowych? (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Adam Cyrański, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Adam Cyrański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Posel sprawozdawca rozpoczął swoje wystąpienie od stwierdzenia: władza zawiodła. Ale we wrześniu 2018 r. wiceminister finansów, a obecnie prezes Najwyższej Izby Kontroli Marian Banaś stwierdził, że mafie VAT-owskie nie zniknęły i że często organizują je terroryści. Zatem pytam, odnosząc się również do wystąpienia mojej przedmówczyni: Czy prawdą jest, że mafie VAT-owskie nie zniknęły?

(*Posel Jan Szewczak*: Za waszych czasów one rządziły.)

Czy organizują je terroryści? Co kierownictwo Ministerstwa Finansów zrobiło z tą wiedzą? Ilu terrorystów złapano?

(*Posel Kazimierz Smoliński*: Ale to nie jest przedmiotem...)

Ile minister finansów złożył zawiadomień do prokuratury w sprawie organizowania mafii VAT-owskich przez terrorystów? Czy podjęto w tym kierunku współpracę ze służbami specjalnymi? Jeśli tak, to z jakimi i w jakim zakresie? Jakie są jej efekty? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Proszę, pan poseł Piotr Uściński, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Piotr Uściński:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnimi dniami na polskich drogach można było spotkać cysterny wstydu, wstydu Platformy Obywatelskiej i PSL-u.

(*Posel Marta Golbik*: Ooo, można było spotkać.)

Ja wiem, że wam się to nie podoba. Mnie też się nie podoba. Wasz rzecznik prasowy, jak skomentował cysterny wstydu, to tak skomentował, że nakła-

Posel Piotr Uściński

mał i musi teraz prostować w trybie wyborczym informacje, które podał, kłamstwa, które podał. *(Oklaski)*

Szanowni Państwo! Mnie też się cysterny wstydu nie podobają. Szczególnie nie podoba mi się w cysternach wstydu treść napisu, który jest na nich, informacja o tym, jak dużo pieniędzy zniknęło z budżetu państwa. To są informacje straszne dla Polaków, tragiczne dla Polaków. I mam pytanie do pana posła przewodniczącego, sprawozdawcy. Czy prawdą jest informacja, że za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u do Polski wjeżdżało dziennie 600 nielegalnych, lewych cystern, z nielegalnym paliwem? Czy prawdą jest, że budżet państwa tracił średnio dziennie 24 mln zł? 24 mln, szanowni państwo. To jest koszt budowy porządnej szkoły. Codziennie w Polsce mogła powstawać nowa szkoła podstawowa za te pieniądze, które były kradzione.

(Posel Marta Golbik: Czemu teraz nie powstaje?)

(Głos z sali: To bardzo dużo.)

Czy prawdą jest, że tak duże pieniądze traciliśmy za waszych rządów? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Anna Wasilewska, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Anna Wasilewska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Za rządów PO–PSL kraje Unii Europejskiej wydawały Polsce przestępców. Obecnie odmawiają, argumentując to upolitycznieniem wymiaru sprawiedliwości. Na przykład hiszpański sąd nie wydał Polsce za rządów PiS przestępcy VAT-owskiego. Czy prawdą jest, że w latach 2008–2015 polski wymiar sprawiedliwości cieszył się zaufaniem krajów Europy Zachodniej na tyle, że wydawały one Polsce przestępców VAT-owskich? Obecnie nie dość...

(Posel Kazimierz Smoliński: To nie jest przedmiotem raportu.)

...że państwa Unii Europejskiej nie chcą nam wydawać przestępców, to rząd podjął decyzję o nieprzystąpieniu do Prokuratury Europejskiej, która miała zajmować się sprawami przestępstw przeciwko budżetowi Unii Europejskiej i oszustw związanych z podatkiem VAT, w tym nadużyć w sprawach z udziałem środków unijnych? Czy prawdą jest, że głównym powodem, dla którego Polska nie przystąpiła do Prokuratury Europejskiej, są problemy PiS-u i Solidarnej Polski, które wykorzystywały unijne pieniądze na cele partyjne i mogłyby zostać objęte postępowaniem ze strony Prokuratury Europejskiej? *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Paweł Lisiecki, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Paweł Lisiecki:

Pani Marszałek! Panowie Posłowie! Afera VAT-owska pokazuje rzeczywiście, że państwo tutaj zawiodło, że państwo nie było w stanie walczyć z mafiami VAT-owskimi albo robiło to bardzo, bardzo nieudolnie, w taki sposób, że te mafie VAT-owskie przerzucały się z jednego towaru na inny. I w związku z tym moje pytanie: Czy prawdą jest, że działania za rządów Platformy Obywatelskiej i PSL-u, które miały doprowadzić do wdrożenia odwróconego VAT-u, co okazało się za rządów Prawa i Sprawiedliwości remedium na tę bolączkę, że te działania były prowadzone w sposób bardzo opieszale, że te działania były opóźnione, tak że mafia VAT-owska przerzucała się z jednego towaru na drugi towar i to potęgowało jeszcze wzrost skali wyłudzeń z ramach budżetu państwa? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Zofia Czernow:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! 600 cystern, szanowni posłowie, to taka sama wiarygodność jak 1 mln samochodów elektrycznych. Widział ktoś te samochody elektryczne?

(Posel Zbigniew Konwiński: Hulajnogi są.)

Właśnie.

A moje pytanie dotyczące...

(Głos z sali: A cysterny widziano.)

...VAT-u jest następujące. W 2015 r., pod koniec tego roku, posłowie PiS złożyli projekt ustawy, w którym chcieli znieść odwrócone obciążenie VAT. Branża bardzo ostro zareagowała. Mam tutaj wycinki prasowe. Krytykowano ten pomysł ze względu na to, że to był bardzo dobry mechanizm uszczelniania VAT.

(Posel Jan Szewczak: Wyłudzenia też.)

Oczywiście do uchwalenia tego nie doszło, bo na to nie pozwoliliśmy. I moje konkretne pytanie: Dlaczego w najgorętszym okresie kampanii przed wyborami parlamentarnymi w 2015 r. PiS w swoim projekcie ustawy o VAT chciał znieść odwrócone obciążenie, czyli rozwiązanie uszczelniające system podatkowy? Powiedzmy sobie szczerze, odpowiedzmy, jaki

Posel Zofia Czernow

sygnał został w związku z takim projektem wysłany do oszustów podatkowych i w czym interesie były projektowane zmiany. Proszę o szczerą, rzetelną odpowiedź. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Marcin Porzucek, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Marcin Porzucek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że wprowadzone w 2011 r. zniesienie obowiązku składania zabezpieczeń w procedurach importowych spowodowało spadek wpływów z tytułu podatku VAT rozliczanego w urzędach celnych o 18 mld zł? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Małgorzata Janowska, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Małgorzata Janowska:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wszyscy wiemy, że pierwsze raporty na temat problemu z VAT-em pojawiły się w 2007 r. Mam takie pytanie: Czy prawdą jest, że główne schematy wyłudzeń podatku VAT były znane już w 2007 r., a pomimo to do 2015 r. nie wprowadzono w życie żadnych systemowych działań uszczelniających? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pani poseł Iwona Arent, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Iwona Arent:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pamiętam, kiedy w Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka Platforma Obywatelska, kibicowało jej PSL, bardzo parla do oddzielenia prokuratury od ministra sprawiedliwości. To była bardzo nieudolna próba reformy prokuratury, bo co się wtedy wydarzyło? Wydarzyło się

to, że „niezależni” prokuratorzy nie chcieli w ogóle odpowiadać na pytania, nie słuchali ani ministrów, ani ministra sprawiedliwości. Nie działali na korzyść państwa i dla dobra państwa.

Mam pytanie, czy prawdą jest, że właśnie ta reforma prokuratury, którą przeprowadził rząd PSL i Platformy Obywatelskiej, doprowadziła do likwidacji Prokuratury Krajowej, a przez to też do likwidacji wydziałów zamiejscowych prokuratury, rozluźniła zupełnie stosunki podległości, uniemożliwiła wydawanie wiążących poleceń co do czynności procesowych. To uniemożliwiło skoordynowane działania i skoordynowane śledztwo przeciwko zorganizowanym grupom przestępczym, które prowadziły działalność na terenie całego kraju. Czy prawdą jest, że właśnie ta reforma doprowadziła do tego, że *(Dzwonek)* prokuratura nieudolnie prowadziła działania wobec grup przestępczych? Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Zbigniew Konwiński: Odhaczone.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.

Bardzo proszę, poseł Józef Leśniak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Józef Leśniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Czy prawdą jest, że gotowa ustawa uszczelniająca pobór VAT od handlu złomem przeleżała w rządzie niemal 2 lata, od roku 2009 do roku 2011, zanim została skierowana do Sejmu? A pomimo to nie zawarto w niej legalnej definicji złomu, co spowodowało, że dla kontynuowania przestępczego procederu wystarczyło zmienić nazwę na fakturach ze słowa „złom” na słowo o podobnym znaczeniu. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jan Szewczak, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jan Szewczak:

Chciałem odpowiedzieć panu posłowi, który pytał, czy mafie VAT-owskie istnieją. Tak, panie pośle, mafie VAT-owskie jeszcze istnieją, ale my je skutecznie rozbijamy i wsadzamy do aresztu lub do więzień skazującymi wyrokami. Natomiast za waszych czasów to mafie VAT-owskie rządziły po prostu w systemie podatkowym.

Chciałem zapytać pana posła Horałę, sprawozdawcę – choć pytanie powinniśmy skierować raczej

Posel Jan Szewczak

do ministra finansów czy ministra sprawiedliwości, być może nawet do premiera – czy prawdą jest, że ta chęć, taka ostatnio bardzo aktywna, odwołania ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego może mieć jakiś związek z tym, że to ten minister wprowadził 25 lat więzienia za te duże przekręty VAT-owskie, wprowadza ustawę antylichwiarską...

(Posel Zbigniew Konwiński: Nie, to nie o to chodzi. Absolutnie.)

...rozbija te gangi, które zajmują się nie tylko narkotykami. Przypomnę państwu, że jest nagrana na taśmach taka rozmowa pana ministra Grasia ze współpracownikami, w której pan minister Graś instruuje, mówi, że teraz już mafia nie robi w narkotykach, tylko w VAT. To jest jeden z najbliższych współpracowników pana premiera Donalda Tuska. A więc wy nam nie opowiadajcie bajek z mchu i paproci, że to jakiś przypadek, że jest tak samo, że było tak samo, jest źle i będzie jeszcze gorzej. Czołowe osoby w państwie wiedziały zarówno o aferze reprivatyzacyjnej, złodziejstwie dotyczącym warszawskich kamienic, jak i o aferze VAT-owskiej.

(Posel Zbigniew Konwiński: SKOK-i, SKOK-i.)

(Posel Marta Golbik: I o SKOK-ach.)

Tylko po prostu nikt nic nie zrobił, palcem nie kiwnął, bo trzeba było (*Dzwonek*) zagrać w piłkę, wypalić dobre cygaro i wypić rocznikowy koniak. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę sprawozdawcę komisji pana posła Marcina Horałę.

Posel Marcin Horała:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam na zadane pytania. W wielu pytaniach przejawiał się wątek jednolitego pliku kontrolnego. Jest to działanie niewątpliwie uszczelniające system i niewątpliwie niezwykle opóźnione w Polsce. Tak jak już wspominałem, rekomendacje OECD z roku 2005 wprowadzono w pierwszym kraju europejskim, w Portugalii, w 2008 r. W Polsce tego nie uruchomiono. Uchwalono to 2 miesiące przed końcem kadencji, w roku 2015, bez podstawowej funkcji automatycznego raportowania. Nie jest prawdą, że wprowadzenie tej funkcji w roku 2016 jest realizacją tego, co było uchwalone w 2015 r., bo ustawa z 2015 r. nie przewidywała takiej funkcji nie tylko w chwili wprowadzenia, ale kiedykolwiek w przyszłości.

Pytany o to pan minister Szczurek stwierdził, że w pierwotnej wersji ustawy był taki obowiązek dla największych podmiotów. Ale to przecież jest bez sen-

su, żeby tylko największe podmioty raportowały, bo muszą raportować wszyscy, wtedy jest pełen obraz. No i co wprowadził? Poprawkę, żeby raportowały wszystkie? Nie, poprawkę, żeby nie raportował nikt.

(Posel Kazimierz Smoliński: Nikt.)

I takie to było uszczelnienie za rządów Platformy. (*Oklaski*)

Jeśli chodzi o opóźnienie wprowadzenia centralnego rejestru faktur on-line... Faktycznie on nie został jeszcze wprowadzony, bo wprowadzone zostały inne ekwiwalentne, osiągające podobny skutek rozwiązania: przede wszystkim właśnie raportowanie jednolitego pliku kontrolnego, co daje obraz raz na miesiąc, automatyczny, ale również system STIR, który na poziomie przelewów bankowych w czasie rzeczywistym blokuje podejrzane przelewy i wypływ pieniędzy do zorganizowanych grup przestępczych. W tej sytuacji centralny rejestr faktur będzie już takim uzupełnieniem, taką wisienką na torcie tego już bardzo uszczelnionego systemu.

Kwota 3 mld zł miesięcznie oczywiście odnosiła się w wypowiedzi wiceministra finansów do całkowitego spodziewanych zysków z uszczelnienia systemu podatkowego. To uszczelnienie już zostało przeprowadzone i te przysłowiowe 3 mld miesięcznie, a nawet więcej, ekstra, do budżetu już wpływają.

Czy pan Donald Tusk posiadał wiedzę na temat skali wyłudzeń? Oczywiście, że posiadał, musiał posiadać. Powiem więcej: jeżeli udowodni, że nie posiadał, to znaczy, że w sposób rażący nie dopełnił swoich obowiązków (*Oklaski*), ponieważ była to już wówczas wiedza powszechna...

(*Głos z sali*: Tak jest.)

...to była wiedza zawarta w raportach Najwyższej Izby Kontroli, ale przede wszystkim były konkretne, adresowane do premiera Rzeczypospolitej notki sygnałowe, kierowane chociażby z Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Pan Donald Tusk stwierdził, że ich nie otrzymywał. Kiedy jedną z nich mu pokazał, bo ona została odtajniona, wyświetliliśmy ją podczas przesłuchania, stwierdził, że on jej nie czytał, że być może ktoś u niego w kancelarii to czytał, ale on nie wie, kto tym się zajmował. To znów stanowi w sposób oczywisty niedopełnienie obowiązków, jakie ciąży na premierze Rzeczypospolitej. Bo właściwie po co my w ogóle mamy służby specjalne, jak sygnalizują premierowi poważne niebezpieczeństwa dla państwa, a premier po prostu sobie nie czyta i nie wie, gdzie u niego w kancelarii te notatki giną?

Pani poseł Skowrońska stwierdziła, że 80 świadków mówiło co innego niż jeden. A komisja przesłuchiwała w ogóle 67 świadków. Taka jest wiarygodność tych stwierdzeń.

Jeżeli chodzi o odwrócone VAT-y np. na pręty stalowe, o to, że izba hutnicza dziękowała... Dziękowała, bo najpierw latami alarmowała, że dochodzi do wyłudzeń, przez lata nie mogła się doczekać tych rozwiązań. Jak je w końcu, po latach, wprowadzono, to oczywiście przedsiębiorcy z tej branży się ucieszyli i dla nich to było dobre rozwiązanie. Natomiast z punk-

Posel Marcin Horała

tu widzenia budżetu nic to nie dało, bo w tym czasie już w najlepsze kwitły wyłudzenia np. dotyczące paliwa, elektroniki. I tak to po kolei szło: złom, pręty stalowe, paliwa, elektronika. Wprowadzenie odwróconego VAT-u na kolejne towary to było klasyczne łapanie, gonienie królika tak, żeby go nigdy nie złapać. Skala całokształtu wyłudzeń dla budżetu państwa rosła z roku na rok. Stąd też głosowania posłów PiS-u, którzy nie zawsze te rozwiązania popierali, bo te rozwiązania były niezwykle opóźnione, ułomne, pełne dziur. Tak jak mówię: wprowadzamy na złom, ale zapominamy wprowadzić legalnej definicji złomu. Wprowadzamy na surowce z aluminium, ale już np. na miedź i ołów nie wprowadzamy. Albo na zużyte akumulatory. Zawsze, po każdej akcji, było pozostawione szerokie pole, żeby grupy przestępcze miały gdzie działać, miały gdzie przenosić swoją działalność. Stąd nie dziwię się posłom w ówczesnej kadencji, że nie byli tacy ochoczy, żeby te rozwiązania popierać.

Tak samo w elektronice. Tu wskazywano na opóźnienia. Rok 2010 – to jest już wspólny wniosek szeregu departamentów Ministerstwa Finansów, m.in. wywiadu skarbowego, kontroli skarbowej. Rok 2009 – to wnioski z kontroli koordynowanej. Ale już w roku 2007, w raporcie Izby Lordów z maja 2007 r., pada zdanie, że elektronika to: fraudsters' commodity of choice, ulubiony towar oszustów podatkowych. Pan Jan Vincent-Rostowski zeznał, że zapoznał się z tym raportem, zanim jeszcze został ministrem finansów. Już przychodząc do Ministerstwa Finansów, miał tę wiedzę. Przez cały okres, kiedy pełnił swoją funkcję, nic nie zrobił i w ogóle nie zajął się uszczelnieniem handlu elektroniką.

Jeśli chodzi o powoływanie się na nieścisłości w szacunkach dotyczących luki podatkowej – oczywiście każdy szacunek jest do pewnego stopnia nieścisły. Siłą rzeczy nigdy nie wyliczymy tego co do złotych. Nie mamy centralnego rejestru księgowości grup przestępczych, gdzie można by co do złotych wyliczyć, ile ukradły. Natomiast wszystkie poważne instytucje szacujące mówią o gigantycznych kwotach. Nawet jak się pomyśla o 25% i np. z budżetu znikło nie 250 mld, tylko – dajmy na to – 200 mld, to co? Już dobrze wtedy? To już w porządku, tak? Dopiero powyżej 200 mld, które giną z budżetu, zaczyna się problem? Wręcz przeciwnie. Ba, całkowite straty są jeszcze większe, bo nie zapominajmy też o efekcie mnożnikowym, o tym, ile dodatkowych korzyści by nam dało 200 mld więcej w legalnym obrocie gospodarczym, w podatkach.

(Posel Kazimierz Smoliński: PIT i CIT.)

To przecież tyle pieniędzy na rynku. Ludzie by za to coś kupowali, ktoś by musiał to sprzedawać, zarabialiby przy tym, firmy płaciłyby CIT, ludzie płaciliby PIT itd. A więc całkowite straty z tego tytułu, z tytułu tych nieprawidłowości to grubo ponad 300 mld, a mówimy tu tylko o szacunku samej luki VAT-owskiej. Zawsze porównuję to np. do takiej sytuacji:

ukradziono samochód i są trzy szacunki rzeczoznawców. Jeden mówi, że samochód był wart 60 tys., drugi – że 62 tys., trzeci – że 64 tys. Złodziej by mówił, że nie można go pociągnąć do odpowiedzialności, bo to są tylko szacunki, one są ze sobą niezgodne, więc w ogóle nie można mówić o tym, że on jakiś samochód ukradł. To są absurdalne tłumaczenia.

Jeśli chodzi o opóźnienie o 2,5 roku przystąpienia do platformy Eurofisc, przy procedurze 42 – proszę zwrócić uwagę, że zbiegło się to w czasie ze zniesieniem zabezpieczeń dla tej procedury. Czyli: w starym, dawnym systemie importer musiał złożyć zabezpieczenie, musiał złożyć do urzędu pieniądze, które – gdyby na koniec się okazało, że nie zapłacił należnego podatku – można by mu było zabrać i odzyskać dla budżetu państwa. Jednocześnie zniesiono to zabezpieczenie i jednocześnie Polska nie przystąpiła do platformy wymiany informacji, a w procedurze uproszczonej 42 nie da się wychwycić oszustwa bez wymiany informacji z innym krajem. Bo oszustwo zachodzi wtedy, kiedy nie dokonano wewnątrzwspólnotowej dostawy towaru. Więc jak my z tego kraju, do którego miała być dostawa, nie mamy automatycznie informacji, to nie wykryjemy tego przestępstwa. Już wówczas Europejski Trybunał Obrachunkowy sygnalizował, że w tej właśnie procedurze nawet 1/4 obrotu może być fikcyjna i służyć wyłudzeniom. Dziwnym trafem to był akurat obszar, za który minister Parafianowicz odpowiadał, za to, że nie przystąpiliśmy do tej platformy.

Zachowanie gen. Rapackiego, wiceministra – też było niezwykle symptomatyczne. Będąc wiceministrem spraw wewnętrznych, zajmując się ściganiem przestępczości gospodarczej, nie wie, co trzeba zrobić, żeby ją ukrócić. Odchodzi z ministerstwa, zakłada prywatną kancelarię, nie podlegając już mu służby i policja, ma kilku pracowników. I nagle po pół roku wie, co trzeba zrobić, i przedstawia solidny raport – bardzo dobre rekomendacje – dotyczący tego, co trzeba zrobić, żeby ukrócić tego rodzaju przestępczość.

Na pytanie, dlaczego komisja nie przesłuchiwała premiera Morawieckiego, ministra Kamińskiego lub Jarosława Kaczyńskiego, odpowiem prosto: komisja była od badania nieprawidłowości i wyłudzeń podatku VAT, a nie od zaspokajania interesu politycznego opozycji (*Oklaski*), która koniecznie chce zamieszać w tę sprawę jakieś nazwisko kojarzące się z Prawem i Sprawiedliwością, choć właśnie nic wspólnego ze sprawą nie miało. Np. pan premier Morawiecki, będąc wówczas szefem dużego banku, był jedną z dwudziestu kilku osób zasiadających w spotykającej się raz na kwartał radzie doradczej, która nigdy nie zajmowała się kwestią wyłudzeń podatku VAT. A gdyby się zajmowała, to najpierw byśmy przesłuchali jej przewodniczącego, czyli Jana Krzysztofa Bieleckiego. Ale akurat się nie zajmowała.

Jaka jest wiarygodność PiS-u, jeżeli chodzi o uszczelnianie? Padło takie pytanie. Taka, że w roku 2015 z tytułu podatku VAT mieliśmy w budżecie 123 mld,

Posel Marcin Horała

a w przyszłym roku będziemy mieli 200 mld. (*Oklaski*) Prawie dwa razy więcej. Polska gospodarka rozwija się znakomicie, ale jednak nie aż tak szybko, żeby się prawie podwoiła w 4 lata. Dodatkowe wpływy z tego tytułu to są właśnie wpływy wynikające z uszczelnienia systemu podatkowego.

Pan poseł Furgo, nie ma go już, mówił o luce akcyzowej. Pan poseł może nie ma wiedzy, że w jednym z głównych schematów wyłudzenia VAT-u na paliwach w operacji tej dokonywano opłacenia akcyzy, żeby cały ten proceder uwiarygodnić, a potem na niezapłaceniu czy wręcz wyłudzeniu VAT-u uzyskać znacznie większą korzyść niż ta zainwestowana w opłacenie akcyzy. Stąd przy uszczelnieniu i wzroście wpływów paliwowych zanotowaliśmy bardzo duży wpływ podatku dodatkowego VAT-u od tego paliwa, ale już nie tak duży akcyzy, bo ona, jak mówię, wcześniej w schematach wyłudzeniowych była opłacana po to, żeby to uwiarygodnić i żeby tym łatwiej wyłudzać VAT w znacznie większych kwotach.

Prawdą jest, że Donald Tusk zlikwidował Departament Ochrony Interesów Ekonomicznych Państwa w ABW, scalając go z Departamentem Kontrwywiadu i Departamentem Zwalczania Terroryzmu, ale jest też kwestia zadaniowania CBA. CBA w ogóle nie zajmowało się tą kwestią. Do roku 2015 centrala CBA i osiem delegatur w sprawach dotyczących wyłudzeń podatku VAT prowadziły dokładnie dziewięć postępowań, czyli troszeczkę ponad jedno postępowanie rocznie. I jaki jest kontrast z czasem po roku 2015, kiedy takich postępowań, nie tylko postępowań, ale i aresztowań, rozbitych grup przestępczych i postawionych zarzutów są setki?

(*Głos z sali:* No właśnie.)

Raporty Komisji Europejskiej oczywiście były. Stwierdzano w każdym kolejnym raporcie, że Polska spadała, spadała i spadała na kolejne miejsca pod względem efektywności systemu podatkowego. Na pytanie, co z tym zrobili rządzący, mogą tylko krótko odpowiedzieć: nic nie zrobili, dokładnie nic nie zrobili.

Pan poseł Nykiel mówił o tym, jak to Platforma wprowadzała uszczelnianie poprzez odwrotne obciążenie. Już mówiłem o tym, jak funkcjonowało odwrotne obciążenie w różnych grupach towarowych. Jednolity plik kontrolny też już omówiłem. Solidarna odpowiedzialność. To właśnie Rada Konsultacyjna Prawa Podatkowego, której powołaniem pan profesor się tutaj chwalił, stwierdziła, że mechanizm solidarnej odpowiedzialności z kaucją gwarancyjną tylko ułatwiał wyłudzenia, uwiarygadniał grupy przestępcze. One tym chętniej, i to na większą skalę, inwestowały 200 czy 500 tys. w kaucję, żeby później wyłudzać dziesiątki milionów. Wskazywały na to również organizacje branżowe. W tym kontekście rozliczanie Prawa i Sprawiedliwości, które było wówczas w opozycji, z głosowań jest w ogóle absurdem. Osoby, którym podlegały służby specjalne, prokuratura, służby skarbowe, aparat skarbowy, które nic nie zrobiły i któ-

re nie poczuwają się do odpowiedzialności, uważają, że odpowiedzialni byli posłowie opozycji, którym nawet nie przekazywali adekwatnych informacji, które sami mieli i dostawali. To jest kolejny absurd. (*Oklaski*)

(*Posel Kazimierz Smoliński:* Bravo!)

I faktycznie było tak, że przygotowany przez poprzedni rząd Prawa i Sprawiedliwości projekt łączenia służb skarbowych został zablokowany. Prowadziło to do zupełnie chorej rywalizacji i braku współpracy chociażby między urzędami kontroli skarbowej i urzędami skarbowymi. Na przykład urzędy kontroli skarbowej wchodziły do firm, miały ustalenia dotyczące ogromnych miliardów, ustalały nieprawidłowości na ogromne miliardy, były za to premiowane, po czym te zaległości były kierowane do egzekucji przez urzędy skarbowe. Okazywało się, że to wszystko jest powystawiane na słupy, że tam nie ma żadnego majątku, że to jest po prostu fikcja, że realnie nic z tego nie można odzyskać. Jakie jest ostateczne ustalenie, które nie jest kontestowane, nie jest przedmiotem postępowania w sądzie administracyjnym? Na słupa. Słup i tak nie ma żadnego majątku, jest bezdomny, średnio się tym interesuje, średnio się orientuje w tej sprawie, więc się nie odwołuje. Jest ostateczne ustalenie, wielki sukces urzędu kontroli skarbowej, tylko z tego potem nic nie można odzyskać.

Ważną manipulacją, do której muszę się odnieść, jest mówienie o tym, że teraz też jest bardzo duża luka, bo 120 mld, 119 mld za 3 lata. Bardzo prosta manipulacja. Tak, 119 mld, ale prawie połowa z tego to jest pierwszy rok. To jest sytuacja odziedziczona po Platformie Obywatelskiej.

(*Posel Kazimierz Smoliński:* Tak jest.)

Przez ten rok wprowadzano różne rozwiązania, zmiany ustawowe, personalne i organizacyjne. Po roku luka była już znacznie mniejsza, po kolejnym roku – jeszcze mniejsza. I to jest ta różnica. I tak samo jest z podawaniem średniej arytmetycznej. Platforma odziedziczyła znakomitą sytuację: bardzo małą lukę. Była w tym względnie utalentowana, ale od razu, tj. z roku na rok, do końca tego nie zepsuła. Zajęło to 2, 3 lata. Zatem do średniej wchodzi te lata, kiedy nie było to jeszcze do końca zepsute.

(*Posel Marek Sowa:* A ile kolega wyciągnął?)

PiS odziedziczyło ogromną lukę VAT-owską, rekordową. Bardzo ją uszczelnia, z roku na rok jest ogromny postęp, ale też te nie uda się w ciągu roku zmniejszyć tego ogromnego rozmiaru do znikomego czy zerowego. Luka jest ograniczana z roku na rok. Jest już poniżej średniej europejskiej, podczas gdy w ostatnich latach rządów Platformy mieliśmy dwukrotność średniej europejskiej. To jest ta podstawowa różnica.

(*Głos z sali:* No właśnie.)

Bardzo słuszne jest stwierdzenie, że rząd Platformy sięgał do kieszeni Polaków zamiast sięgać do kieszeni mafii VAT-owskich. W wyniku działań grup przestępczych wyłudających VAT dramatycznie brakowało środków w budżecie. Środki z budżetu wyciekały. Zamiast uszczelnić ten wyciek dolewano

Posel Marcin Horała

dodatkowych środków z kieszeni podatników, podnosząc wiek emerytalny, zabierając pieniądze z OFE czy podnosząc główną stawkę VAT-u, co samo w sobie jest szczególnie ciekawe, bo powodowało, że wyłudzenie było jeszcze bardziej opłacalne, bo z jednej fałszywej faktury na 1 mln zł wyłudziło się 230 tys., a nie 220 tys. I do tego dziurawego wiadra czy raczej do dziurawej cysterny można było tak dolewać w nieskończoność. Aparat skarbowy występował trochę w funkcji takiego rekietera, który chodzi po uczciwych przedsiębiorcach i im grozi postępowaniami, odpowiedzialnością karną, żeby zabrać im pieniądze, by potem lekką ręką wypłacić mafii podatkowej należne zwroty.

Jeżeli mówimy o reformie prokuratury, to nie tylko rozbiła całą prokuraturę. Tam były jeszcze dalsze działania, jak już jesteśmy przy temacie prokuratury. Po dwóch orzeczeniach Sądu Najwyższego, które de facto powodowały, że przestępcy za wyłudzenia podatku VAT odpowiadali głównie grzywnami i karami w zawieszeniu, szef prokuratury gospodarczej uznał za stosowne wysłać specjalne pismo do prokuratorów w całej Polsce, w którym zwracał szczególną uwagę na te dwa orzeczenia. Troskał się o to, czy np. prokuratorzy nie żądają zbyt wysokich wymiarów kar, bo chodziło o to, żeby żądali mniejszych, czy przypadkiem ktoś nie jest aresztowany ze względu na zagrożenie wysoką karą albo czy nie powinno się przedawnić postępowania, bo niższa kara to też szybszy bieg przedawnienia.

(Posel Kazimierz Smoliński: Szkolenia były.)

Profesor, który upowszechniał tę interpretację w doktrynie, był przez prokuraturę zatrudniony do szkolenia prokuratorów, będąc jednocześnie aktywnym adwokatem reprezentującym również osoby oskarżone o wyłudzenie podatku VAT. (Dzwonek)

Kończy mi się czas. Zostało jeszcze kilka pytań, ale myślę, że jeszcze będzie okazja na ten temat dyskutować. Dziękuję państwu bardzo. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

W trybie sprostowania pan poseł Krajewski.
1 minuta.

Posel Jarosław Krajewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Muszę jednak sprostować te dwie informacje, które były tutaj przedstawione przez posłów PO-KO, bo to jest kwestia niezrozumienia luki podatkowej, na czym ona

polega. Chodzi o wykazanie środków, które powinny być uiszczone do budżetu państwa, i tych, które realnie wpłynęły do budżetu. Ale przede wszystkim to jest kwestia pokazania skali zjawiska. Otóż warto pokazać posłom Platformy Obywatelskiej, jaka była skala zjawiska, jeśli chodzi o lukę podatkową VAT w latach 2007–2015. I to jest odpowiedź. Tak wyglądała luka podatkowa od 2007 r. do 2015 roku.

(Posel Zbigniew Konwiński: Szósty jeszcze pokaz. Z kontroli skarbowej szósty pokaz.)

I to jednoznacznie obnaża hipokryzję posłów Platformy Obywatelskiej, którzy martwią się o to, co jest dzisiaj z VAT-em. A co było w latach rządów Platformy Obywatelskiej? Gdzie byliście państwo wtedy, kiedy dochodziło do patologii w takiej skali, bo o tej skali rozmawiamy? A dzisiaj mamy rekordowe wpływy (Dzwonek) do budżetu państwa i mamy program „Rodzina 500+” i inne programy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 19c ust. 3 ustawy o sejmowej komisji śledczej nad sprawozdaniem komisji śledczej nie przeprowadza się głosowania.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie tego punktu porządku dziennego.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych (druk nr 3788).

Poproszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów pana Tomasza Robaczyńskiego...

Nie, przepraszam bardzo. Panie ministrze, już drugi raz takie faux pas z mojej strony.

Podsekretarz stanu w Ministerstwie Finansów pan Tadeusz Kościński oczywiście.

Proszę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tadeusz Kościński:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować rządowy projekt ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych, zawarty w druku sejmowym nr 3788.

Istotą projektu jest, po pierwsze, implementacja dyrektywy Rady Unii Europejskiej 2017/1852 z października 2017 r. w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej, po drugie, przeniesienie do projektu ustawy regulacji zawartych dotychczas

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Tadeusz Kościński

w Ordynacji podatkowej, dotyczących uprzednich porozumień cenowych, z uwzględnieniem ich uproszczenia i usprawniania procedury wydawania takich porozumień, oraz, po trzecie, wprowadzenie programu współdziałania, czyli nowej formy współpracy między strategicznymi podatnikami oraz szefem Krajowej Administracji Skarbowej opartej na wzajemnym zaufaniu, zrozumieniu i przejrzystości, której celem jest zapewnienie przestrzegania prawa podatkowego przy wsparciu udzielonym przez szefa Krajowej Administracji Skarbowej.

Ustawa wpisuje się we wprowadzony obecnie pakiet rozwiązań w podatkach dochodowych korzystny dla podatników. Usprawnia ona istniejące procedury rozwiązywania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz wprowadza dodatkowe instrumenty, które zwiększają pewność podatników narażonych na podwójne opodatkowanie przez inne państwa, jeśli chodzi o osiągnięcie pozytywnego rozstrzygnięcia ich problemów w określonych ramach czasowych.

W szczególności najważniejsze projektowane zmiany obejmują, po pierwsze, wprowadzenie nowego mechanizmu zapewniającego ujednolicenie zasad rozwiązywania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania zysków w Unii Europejskiej, a także określonych ram czasowych dla podejmowania przez organy podatkowe określonych działań. Na przykład decyzja o przyjęciu sprawy powinna zapaść w ciągu 6 miesięcy od złożenia wniosku przez podatnika, a procedura wzajemnego porozumiewania się państw powinna zakończyć się w ciągu 2 lub 3 lat od momentu jej rozpoczęcia.

Dodatkowo, w przypadku braku porozumienia między państwami co do przyjęcia sprawy lub braku porozumienia co do sposobu jej rozwiązywania, projekt ustawy przewiduje możliwość powołania na wniosek podatnika komisji arbitrażowej, w której skład wchodzi niezależni eksperci i która wypracowuje opinię co do przyjęcia danej sprawy lub sposobu jej rozstrzygnięcia. Projekt ustawy wprowadza również możliwość dochodzenia przez podatnika swych praw przed sądem, w szczególności w sytuacji bezczynności organów administracji podatkowej, np. w sytuacji niepowoływania ekspertów do komisji doradczej czy niepoinformowania podatnika w terminie o zapadłym rozstrzygnięciu.

Po drugie, jednocześnie projekt ustawy porządkuje procedury dotyczące podwójnego opodatkowania poprzez skupienie w ramach jednego aktu prawnego istniejących, dostępnych już środków: procedur prowadzonych na podstawie Konwencji Arbitrażowej, przeznaczonych dla podmiotów powiązanych działających w Unii Europejskiej, oraz procedur prowadzonych na podstawie umów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania, z których korzystają zarówno firmy, jak i obywatele, np. marynarze czy emeryci.

Po trzecie, w zakres uprzednich porozumień cenowych do projektu ustawy przeniesiono regulacje zawarte dotychczas w Ordynacji podatkowej, rozszerzając je o możliwość rozpoczęcia postępowania w sprawie uprzedniego porozumienia cenowego przez podmiot zagraniczny planujący realizację inwestycji w Polsce. Tego typu rozwiązanie służy przede wszystkim rozwojowi biznesu odpowiedzialnego społecznie i gotowego do wywiązywania się w Polsce z obowiązków podatkowych proporcjonalnie do skali rzeczywistej działalności prowadzonej w Polsce, co pozytywnie wpływa na budżet państwa.

I po czwarte, projekt ustawy stwarza również podstawy prawne do realizacji programu współdziałania przez Krajową Administrację Skarbową. Ma być to nowa forma dobrowolnej współpracy Krajowej Administracji Skarbowej ze strategicznymi podatnikami opartej na wzajemnym zaufaniu i przejrzystości postępowania, co pozwoli na obniżenie kosztu poboru podatków i zmniejszenie obciążeń administracyjnych dla przedsiębiorców.

Program będzie adresowany do największych i wia-rygodnych firm, tj. o przychodach powyżej 50 mln euro oraz takich, których organizacja wewnętrznego nadzoru podatkowego zapewnia prawidłową realizację obowiązków podatkowych. Chodzi o elementy ładu korporacyjnego, kontroli wewnętrznej, audytu, zarządzanie ryzykiem itd.

Planowane jest, że ustawa wejdzie w życie po 14 dniach od dnia ogłoszenia w Dzienniku Ustaw, z wyjątkiem części przepisów, które zaczną obowiązywać w innych terminach, np. program współdziałania – od 1 lipca 2020 r. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Bardzo mi przyjemnie powitać na galerii uczniów i nauczycieli ze szkół podstawowych w Bachowicach i Głębowicach. Wycieczka jest zorganizowana przez pana posła Zbigniewa Biernata. Bardzo serdecznie witamy. *(Oklaski)*

Sejm ustalił, że dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Andrzej Kosztowniak, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Kosztowniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych.

Posel Andrzej Kosztowniak

Na początku swojego wystąpienia pragnę zaznaczyć, że jako klub będziemy popierać te rozstrzygnięcia, przede wszystkim z racji tych wszystkich argumentów, które zostały przedłożone przez pana ministra.

Podwójne opodatkowanie zysków w różnych państwach ma negatywny wpływ na działalność gospodarczą w skali międzynarodowej i prowadzi do pogorszenia warunków biznesowych i efektywności ekonomicznej przedsięwzięć, tworząc tym samym bariery rozwoju na wspólnym rynku. Istnieje potrzeba wprowadzenia mechanizmu, który będzie prowadził do zwiększenia efektywności i wydajności rozstrzygania sporów powstałych na gruncie problemu podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej. Brak jednolitości procedur rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania, w tym na poziomie unijnym, w kontekście postępującej globalizacji, zmieniających się przepisów podatkowych, wzrostu ilościowego i wartościowego transgranicznych operacji gospodarczych może rodzić obawy co do dodatkowych negatywnych konsekwencji, w przypadku których procedury chroniące podatników w obliczu problemu podwójnego opodatkowania byłyby blokowane.

Tym samym, szanowni państwo, klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał ten projekt ustawy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Zofia Czernow w imieniu klubu parlamentarnego Platformy Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Posel Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska w sprawie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych, druk nr 3788.

Projekt ustawy wprowadza nowy mechanizm zapewniający ujednolicenie zasad rozwiązywania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania zysków w ramach Unii Europejskiej. Podwójne opodatkowanie zysków w różnych państwach ma negatywny wpływ na działalność gospodarczą w skali międzynarodowej i prowadzi do pogorszenia warunków biznesowych i efektywności ekonomicznej, tworząc tym samym bariery rozwoju na wspólnym rynku. Brak jednolitości procedur rozstrzygania sporów, w tym na poziomie unijnym, w kontekście postępującej globalizacji jest zjawiskiem niekorzystnym. Nowy mechanizm zapewniający ujednolicenie zasad rozwiązy-

wania sporów w tym zakresie jest ujęty w dyrektywie Rady z 10 października 2017 r. w sprawie mechanizmów rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania w Unii Europejskiej. Dyrektywa obowiązuje wszystkie państwa członkowskie do wprowadzenia przepisów niezbędnych do jej wykonania.

Ponadto projekt ustawy porządkuje istniejące już procedury dotyczące podwójnego opodatkowania w zakresie postępowań prowadzonych na podstawie Konwencji w sprawie eliminowania podwójnego opodatkowania w przypadku korekty zysków przedsiębiorstw powiązanych i postępowań prowadzonych na podstawie umów w sprawie unikania podwójnego opodatkowania poprzez skupienie ich w jednym akcie prawnym, co wpłynie na ich przejrzystość i ułatwi możliwość wyboru zastosowania określonego środka. Przepisy projektu przenoszą także do procedowanej ustawy dotychczasowe regulacje dotyczące uprzednich porozumień cenowych zawarte w Ordynacji podatkowej, a ponadto rozszerzają regulacje dotyczące uprzednich porozumień cenowych, wprowadzając możliwość rozpoczęcia postępowania w tej sprawie przez podmiot zagraniczny planujący realizację inwestycji w Polsce.

Procedura zawierania uprzednich porozumień cenowych jest powszechnie dostępna w wielu krajach należących do Unii Europejskiej i OECD, a także w krajach nienależących do tych organizacji. W uzasadnieniu wskazuje się szereg korzyści wynikających z wprowadzenia możliwości zawierania uprzednich porozumień cenowych, w tym przede wszystkim możliwość uzgodnienia ich warunków w ramach współpracy pomiędzy podatnikiem a organem podatkowym.

Problematyka dotycząca zarówno podwójnego opodatkowania zysków, jak i uprzednich porozumień cenowych wymaga regulacji. Jest to ważny problem, dlatego ten projekt winien być procedowany, ale w normalnych warunkach pracy Sejmu. Konieczny jest bowiem czas na szczegółową analizę projektu, który liczy 125 artykułów i jest bardzo skomplikowany, napisany trudnym językiem, a przecież ma służyć przedsiębiorcom i organom podatkowym i musi być jasny i zrozumiały. Dziś, na ostatnim posiedzeniu przed wyborami, jest pierwsze czytanie. Co dalej? Kiedy praca w komisjach? Czy będzie czas na rzeczową i spokojną analizę, jaka jest niezbędna, aby uchwalić dobrą ustawę?

To poważne wątpliwości, niemniej jednak jako klub uważamy, że projekt ustawy jest potrzebny i powinien być procedowany. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pana posła Krzysztofa Paszyka nie widzę na sali. Pan poseł Paweł Grabowski, klub Kukiz'15.

Posel Paweł Grabowski:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Poselskiego Kukiz'15 wobec rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych.

Droży Państwo! To jest implementacja przepisów unijnych. Rozwiązania zawarte w tym przedłożeniu są rozwiązaniami racjonalnymi i potrzebnymi, więc jesteśmy za tym, żeby skierować ten projekt do prac w komisji. Tylko pozostaje pytanie, czy dzisiaj, na ostatnim formalnie posiedzeniu Sejmu, przynajmniej na dzień dzisiejszy, robienie pierwszego czytania i de facto przyjęcie tegoż projektu ustawy – przynajmniej z tego, co wynika z harmonogramu – już po wyborach, to jest poważne traktowanie sprawy. Mam wątpliwości co do tego, czy faktycznie tak jest. Można było troszkę wcześniej albo ewentualnie po wyborach, ale oczywiście pan minister pewnie powie, że nam się jako opozycji to nie podoba, że chcemy przeciągać, a państwo chcecie szybciej.

Jeżeli chodzi konkretnie o problem podwójnego opodatkowania, to on faktycznie istnieje i nie jest, tak to ładnie ujęto w słowa, utrudnieniem w prowadzeniu działalności gospodarczej, tylko często uniemożliwia prowadzenie działalności gospodarczej, bo jeżeli dany podmiot, dany przedsiębiorca ma dwa razy zapłacić podatek, to często te podatki są wyższe aniżeli marża, którą on osiąga z prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej, a efektem marży jest dochód. To po pierwsze.

Po drugie, kiedy już mówimy o podatkach, pan minister wskazywał na to, że duże podmioty, a chodzi o te, które mają obroty powyżej 50 mln euro... Jest to ukłon zwłaszcza w ich stronę, ale też w stronę mniejszych przedsiębiorców. Ja, panie ministrze, mając nieco inną perspektywę, nie byłbym aż takim huraoptymistą z tego to prostego względu, że jeżeli chodzi o duże podmioty... Cały czas problemem jest to, że sama konstrukcja podatku CIT... Ten podatek jest tak skonstruowany, że w zasadzie jeżeli się go nie chce, to można go w ogóle nie płacić. Oczywiście działające służby administracji skarbowej ścigają przedsiębiorców, którzy próbują, jak by to eufemistycznie powiedzieć, nazbyt optymalizować. Ale znów: mówimy tutaj o pewnej stabilności i pewności prawa. Cały czas jest, moim zdaniem, dużym problemem, że polscy przedsiębiorcy często działają w oparciu o interpretację post factum przepisów podatkowych, które to interpretacje post factum dotyczą stanu faktycznego z przeszłości, co może powodować powstanie zobowiązań podatkowych za czas, kiedy dany przedsiębiorca żył w przekonaniu, że np. takiego zobowiązania podatkowego nie będzie. A więc istny bałagan

podatkowy, który mamy, jest cały czas dużym problemem.

I jeszcze jedna, ostatnia rzecz. Pan minister wspominał o dużych przedsiębiorcach, natomiast trzeba jasno też powiedzieć o tych małych przedsiębiorcach, którzy... Wedle ostatnich propozycji wyborczych partii rządzącej po prostu ci przedsiębiorcy zostaną zarżnięci. Przepraszam za słowo, ale ciężko jest uznać, że może być inaczej, w sytuacji gdy planowany wzrost dochodów... I tu proszę się skupić, bo wzrost dochodów pracowników to jest jak najbardziej słuszny kierunek, ale nie może być tak, że przy okazji zwiększania dochodu pracowników coś tam do kieszeni spróbuje sobie uszczknąć rząd. Wzrost pensji minimalnej przy tej konstrukcji, jaką dzisiaj mamy, powoduje wzrost nominalnie wpływów podatkowych do budżetu państwa, czego beneficjentem będzie rząd lub, ujmując to bardziej kolokwialnie, premier Morawiecki, chociaż oczywiście on do swojej kieszeni...

(Posel Andrzej Szlachta: Polacy, Polacy.)

No nie, właśnie nie, panie pośle. Niekoniecznie Polacy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, proszę nie dyskutować z salą.

Posel Paweł Grabowski:

Ponieważ jesteśmy zwolennikami takiego rozwiązania, w którym Polacy powinni jak najwięcej z tych pieniędzy, które zarabiają... Te pieniądze powinny zostać w ich kieszeniach. Tymczasem państwo proponujecie rozwiązanie, w którym nie tylko ma wzrosnąć dochód uzyskiwany netto na rękę przez obywateli, ale również mają wzrosnąć nominalnie wpływy podatkowe, a finalnie zapłacą za to wszystko przedsiębiorcy. Dlatego proponujemy konsekwentnie podwyższenie kwoty wolnej od podatku, tej kwoty, która jest zwolniona, tej kwoty, którą ludzie zarabiają i od której nie muszą odprowadzać podatku. Albo idźcie odważniej i dalej obniżajcie podatek PIT, zmieńmy konstrukcję podatku CIT. Tyle tytułem uwag ogólnych. Mam nadzieję, że te uwagi kiedyś w końcu zostaną usłyszane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Marszałek Sejmu zwołał Konwent Seniorów. Ogłaszam 15 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 14 min 16 do godz. 14 min 27)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Kontynuujemy rozpatrywanie punktu 11. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych.

Pan minister?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Jeżeli pan minister...

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Tadeusz Kościński:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypominam, że istotą projektu jest implementacja dyrektywy Rady Europejskiej 2017/1852 z 10 października 2017 r. Polska już na etapie przygotowywania projektu dyrektywy na poziomie Unii Europejskiej podnosiła, że materia, która jest tu regulowana, w dużym, w większym stopniu przystaje do zawarcia umowy międzynarodowej niż przyjmowanej dyrektywy. Jest to regulacja o wysokim stopniu skomplikowania, budzi wiele praktycznych wątpliwości co do sposobu stosowania tych przepisów. Proces przygotowywania projektu wymagał licznych konsultacji z Komisją Europejską. Projekt wymagał również szeregu uzgodnień międzyresortowych. W dniu 23 lipca br. Komisja Europejska na podstawie art. 258 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej wystosowała zarzuty formalne w związku z brakiem notyfikacji krajowych środków wykonawczych dokonujących transpozycji tej dyrektywy do polskiej ustawy. Dyrektywa powinna zostać wdrożona do krajowego porządku prawnego do dnia 30 czerwca 2019 r. I stąd taka... Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie ministrze.

To był oczywiście pan minister Tadeusz Kościński. Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, proponuje, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeśli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Jednocześnie marszałek Sejmu, na podstawie art. 95b regulaminu Sejmu, wyznacza termin przedstawienia sprawozdania przez komisję do dnia 14 października 2019 r.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny, druk nr 3826.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjęła decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny (druki nr 3771 i 3826).

Proszę pana posła Andrzeja Szlachetę o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Andrzej Szlachta:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Komisji Finansów Publicznych w przedmiocie projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny, druk podstawowy nr 3771.

Komisja finansów na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła szczegółowo przedmiotowy projekt ustawy. Do tego projektu zostały zgłoszone dwie poprawki – jedna poprawka wprowadza po art. 3 dodatkowy art. 3a, druga poprawka wprowadza zmianę terminu wejścia niektórych zapisów tej ustawy. Po szerokiej dyskusji, po konsultacji z Biurem Legislacyjnym obie poprawki zostały pozytywnie pod względem formalnym zaopiniowane i przez wysoką komisję przyjęte.

Dlatego rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie tego ważnego dla pracowników i ich rodzin projektu ustawy i rekomenduję przyjęcie tej ustawy wraz z tymi dwiema poprawkami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Andrzej Szlachta. Bardzo proszę.

Poseł Andrzej Szlachta:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na dzisiejszym posiedzeniu porannym mieliśmy okazję w imieniu również naszego klubu przedstawić stanowisko w sprawie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny z druku nr 3771. W uzasadnieniu poparcia dla tego projektu wymieniliśmy, że to jest bardzo ważny projekt dla pracowników, dla członków rodzin, również dla tych osób, które przystąpiły do Karty Dużej Rodziny, jest to pomoc materialna, która poprawi w jakimś procencie również warunki egzystencji polskich rodzin. Dlatego popieramy ten projekt.

Popieramy również te dwie poprawki, które zostały złożone. Poprawka w art. 3a dotyczy tego, że zgodnie z art. 154 ustawy z dnia 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych właściwi ministrowie lub inni dysponentci części budżetowych występują do ministra finansów w terminie do 30 września o podział rezerw celowych, w wyniku którego następuje zwiększenie wydatków z części budżetowych państwa, których dysponentami są wojewodowie, natomiast minister finansów dokonuje podziału rezerw celowych w porozumieniu z właściwymi ministrami lub innymi dysponentami tych części, nie później niż do 15 października. Jednocześnie zgodnie z art. 170 ustawy z 27 sierpnia 2009 r. o finansach publicznych zmiany kwot dotacji celowych na zadania zlecone jednostkom samorządu terytorialnego mogą następować w terminie do 15 listopada roku budżetowego.

Biorąc pod uwagę harmonogram prac Sejmu i Senatu oraz czas, w jakim projektowane zmiany w ustawie z 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny wchodzi w życie, wydaje się, że nie będzie możliwe uruchomienie środków finansowych niezbędnych do realizacji tej ustawy w ww. terminach. Dlatego proponuje się dodanie przepisów szczególnych umożliwiających wystąpienie do ministra finansów z wnioskami o uruchomienie środków z rezerwy celowej nr 15, w której zostały zabezpieczone środki na realizację zadań wynikających z ustawy z 5 grudnia 2014 r. o Karcie Dużej Rodziny, po dniu 30 września, a także umożliwiających dokonanie po 15 listopada odpowiedniej zmiany planu gminy dotyczącego kwoty

otrzymanej dotacji celowej na zadania zlecone w zakresie administracji rządowej.

I właśnie ta poprawka została przez wysoką komisję przyjęta. Mój klub popiera tę poprawkę i drugą, dotyczącą terminu wejścia poszczególnych zapisów tej ustawy w życie.

Dlatego w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stwierdzam, że klub poprze w głosowaniach ten ważny dla pracowników i ich rodzin projekt ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Platforma Obywatelska głos zabierze pani poseł Paulina Hennig-Kloska.

Poseł Paulina Hennig-Kloska:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Panie i Pano wie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Tak jak mówiłam rano, a niestety tu się w trakcie prac w komisji niewiele zmieniło, największy problem, jaki widzę, to jest to, że stanowicie prawo działające wstecz. Bo to, że odłożyliście wejście w życie ustawy, nie zmieniając czasu naliczania w nowych wysokościach odpisu na fundusz socjalny, nie zmienia faktu, że to będzie obciążało budżety czy samorządów, czy przedsiębiorców sektora prywatnego, czy innych jednostek budżetowych wstecznie. Taki mamy efekt, ponieważ nowe zasady odpisu na fundusze socjalne mają obowiązywać od dnia 1 sierpnia 2019 r. I to jest tak naprawdę nieakceptowalny sposób tworzenia prawa, jednoznacznie pokazujący, jak traktujecie swoich partnerów, jakimi są samorządy, inne jednostki budżetowe czy sektor prywatny. My zwracaliśmy uwagę na ten problem już przy okazji uchwalania tej ustawy na początku roku. Mówiliśmy, że nie ma żadnych podstaw do zamrażania progów, do zamrażania wysokości odpisu na fundusz socjalny, kiedy ta ustawa o budżecie na ten rok była uchwalana. Wtedy rząd nie widział w tym żadnego problemu. Nie chcieliście podnieść wysokości tych środków, z których Polacy mogą czerpać na wczasy pod gruszą, zwłaszcza rodziny uboższe, na różne inne dofinansowania i potrzeby. A dzisiaj tworzyacie prawo działające wstecz, wychodząc z założenia, że Nowak czy samorząd w mieście, nie wiem, Gnieźnie, Koninie, Wrześni, Środzie, Śremie musi mieć na to pieniądze i koniec. To nie są co prawda duże kwoty, ale, tak jak też już zwracaliśmy uwagę, w niektórych organiza-

Posel Paulina Hennig-Kloska

cjach czy zakładach to będzie wymagało zwołania dzisiaj walnego zgromadzenia, które będzie musiało zapewnić środki w nowych wysokościach. I to będzie rozdziło tylko koszty i zamieszanie. Twórcie prawo tak, żeby ono było dobrze tworzone, żeby nie trzeba było do niego wracać. Naprawdę można było ten próg na poziomie 2014 r. uchwalić na początku tego roku. Nic by się nikomu nie stało.

Druga rzecz to Karta Dużej Rodziny. Oczywiście jeżeli się limit wyczerpał, trzeba to uzupełnić. A można było też z góry założyć wyższą jego kwotę. Ale muszę tu sprostować, panie pośle. Karta Dużej Rodziny to po prostu karta, która upoważnia do zniżek na różne towary i usługi – i fajnie, że ona jest, ona została wprowadzona przez waszych poprzedników, rząd PO–PSL – na przejazdy kolejowe, kulturę, sport itd. To bardzo dużo, to jest jednak spore wsparcie dla rodzin wielodzietnych. Natomiast nie sądzę, żeby ona wpływała jakoś istotnie na poprawienie bytu takiej rodziny, bo to jest jednak dodatek do tych podstawowych często środków. Ale, jak mówię, dobrze, że jest, i trzeba jak najbardziej uzupełnić ten limit.

To, co przykuło jeszcze naszą uwagę, to to, żeby po prostu na przyszłość tworzyć to prawo, tak jak powiedziałam, tak by nie trzeba było do niego wracać, żeby teraz wszyscy nie musieli się zbierać, bo to, że my dzisiaj przyjmujemy tę ustawę, tak naprawdę będzie skutkowało tym, że w całej Polsce wszyscy będą musieli zmienić przepisy, regulaminy, zasady przyznawania świadczeń z funduszy socjalnych czy też wielkości świadczeń pozostających do dyspozycji po prostu u siebie. Twórzmy to prawo naprawdę w sposób bardziej racjonalny.

Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska oczywiście poprze te rozwiązania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Walkowski w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Grzegorz Długi w imieniu klubu Kukiz'15.

Także nie ma pana posła.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Nie ma pytań?

(Poseł Andrzej Szlachta: Jest, jest.)

Pan poseł Andrzej Szlachta chciał zabrać głos. Nie, nie bardzo? Jednak.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Andrzej Szlachta:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Ja bardzo krótko. Mimo wszystko, mimo tych uwag ze strony koleżanki chciałem bardzo podziękować, że wysoka komisja jednak pozytywnie przyjęła tę ważną ustawę. Może nie w jakimś dużym wymiarze, ale mimo wszystko, pani poseł, nawet Karta Dużej Rodziny to też jest pomoc.

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Nie powiedziałam tego. Ja powiedziałam, że...)

Nawet te zniżki na przejazdy dla dużej rodziny, to wszystko jednak odciąża budżet danej rodziny.

Zatem myślę, że odmrożenie tych środków funduszu socjalnego jest bardzo pozytywnie przyjęte zarówno przez pracowników, ich rodziny, jak i przez większość posłów, gdyż podczas debaty mówiliśmy o tych szczegółach, a pani poseł to artykułowała.

Ostatecznie spójnie przyjęliśmy ten projekt i za to chcę podziękować wszystkim klubom, bo na tę zmianę czekają również struktury różnych związków zawodowych. Stąd też, panie ministrze, były kierowane prośby, żeby odmrozić te fundusze, i myślę, że tą decyzją Wysokiej Izby wpisujemy się w oczekiwania szerokiego środowiska pracowników i członków rodzin. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3809.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie, druk nr 3825.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, marszałek Sejmu podjął decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Marszałek Sejmu proponuje, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu oraz w dyskusji nad tym punktem

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

porządku dziennego wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycje przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3795 i 3809).

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Halina Szydełko:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 2 września 2019 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych do pierwszego czytania.

Projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw ma na celu zapewnienie większej niż dotychczas transparentności życia publicznego poprzez rozszerzenie zakresu oświadczeń majątkowych składanych przez osoby wymienione w projekcie ustawy.

Zawarta w projekcie ustawy propozycja ma służyć potwierdzeniu, iż źródła pochodzenia uzyskanego majątku nie budzą wątpliwości. Zamierzeniem projektodawcy jest ponadto zapewnienie większej spójności funkcjonujących obecnie regulacji w obszarze oświadczeń majątkowych składanych przez osoby pełniące funkcje publiczne.

W ustawie z dnia 9 maja 1996 r. o wykonywaniu mandatu posła i senatora proponuje się rozszerzenie zakresu oświadczeń majątkowych składanych dotychczas przez posłów i senatorów tak, aby obejmowały one, oprócz informacji o majątku osobistym i majątku osobistym objętym małżeńską wspólnością majątkową, informacje o majątku osobistym małżonka oraz majątku osobistym objętym małżeńską wspólnością majątkową dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych oraz osób pozostających we wspólnym pożyciu z osobą obowiązaną do złożenia oświadczenia.

W projektowanej ustawie przyjęto, iż tak jak obecnie, oświadczenia o stanie majątkowym posłów i senatorów będą jawne, natomiast nie będą podlegać

ujawnieniu informacje o danych adresowych, o miejscu położenia nieruchomości oraz informacje umożliwiające identyfikację ruchomości osoby składającej oświadczenie oraz osób wskazanych w oświadczeniu, a także dane osobowe małżonka posła albo senatora, jego dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych oraz osoby pozostającej we wspólnym pożyciu z posłem albo z senatorem.

Podobnie jak w przypadku oświadczeń o stanie majątkowym posłów i senatorów projekt ustawy przewiduje zmiany w ustawie o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne. Proponuje się zatem rozszerzenie zakresu oświadczeń majątkowych składanych przez osoby zajmujące kierownicze stanowiska państwowe i osoby piastujące niektóre inne, istotne dla funkcjonowania państwa funkcje publiczne, tak aby obejmowały one oprócz informacji o majątku osobistym i majątku objętym małżeńską wspólnością majątkową również informacje o majątku osobistym małżonka oraz majątku osobistym i objętym małżeńską wspólnością majątkową dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych oraz osób pozostających we wspólnym pożyciu z osobą obowiązaną do złożenia oświadczenia.

Projekt ustawy zakłada, że osoby wymienione w ustawie będą oprócz dotychczas składanych oświadczeń dotyczących majątku odrębnego oraz objętego małżeńską wspólnością majątkową składać także oświadczenia zapewniające informacje dotyczące majątku osobistego małżonka oraz majątku osobistego i objętego małżeńską wspólnością majątkową dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych oraz osób pozostających we wspólnym pożyciu z osobą obowiązaną do złożenia oświadczenia. Będzie to odrębne oświadczenie, którego wzór zostanie określony w załączniku do projektowanej ustawy.

W projekcie ustawy zaproponowano, że w przypadku oświadczeń dotyczących majątku osób najbliższych osoba odbierająca oświadczenie będzie obowiązana przekazać niezwłocznie jeden egzemplarz oświadczenia naczelnikowi urzędu skarbowego właściwego ze względu na miejsce zamieszkania osoby składającej oświadczenie. W projekcie ustawy zaproponowano również rozszerzenie katalogu osób, których oświadczenia majątkowe będą jawne. W projekcie ustawy zaproponowano także wprowadzenie analogicznych regulacji dotyczących posłów do Parlamentu Europejskiego.

Komisja Regulaminowa, Spraw Poselskich i Immunitetowych po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu w dniu 5 września 2019 r., kiedy zgłoszono osiem poprawek, z czego pozytywnie zaopiniowano sześć, dwie negatywnie, i po rozpatrzeniu projektu na posiedzeniu w dniu 11 września 2019 r. wnosi, aby Wysoki Sejm przyjąć raczył przedłożony projekt ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Włodzimierz Bernacki, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska...

Ale, panie marszałku, tu mi minutę pokazuje...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

A to nie wystarczy?

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Wystarczy.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Ha, ha, ha!)

Wystarczy, oczywiście. Ale ten czas pędzi.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw, druk nr 3795.

Jako że rzeczywiście ten czas jest nieubłagany, chciałbym niejako przedstawić tylko dwie kwestie. Pierwsza związana jest z naszym członkostwem w Radzie Europy oraz Grupie Państw Przeciwko Korupcji – nazwa własna tej organizacji w ramach Rady Europy to GRECO. Otóż projekt, który jest przedłożeniem rządowym, stanowi tak naprawdę zadośćuczynienie wobec tych wszystkich monitów, tych wszystkich sugestii, które płynęły ze strony Rady Europy, ze strony GRECO. W tych materiałach, które mam przed sobą, które są ogólnie dostępne, a przede wszystkim dostępne wszystkim tym, którzy pracują w komisji etyki, ponieważ materiał oświadczeń, zwłaszcza w tej części dotyczącej posłów, to kwestia właśnie komisji etyki, wskazuje się na niezbędną, konieczność wprowadzenia takich rozwiązań prawnych, które by obligowały parlamentarzystów do składania oświadczeń wykraczających poza oświadczenie majątkowe związane tylko i wyłącznie z osobą parlamentarzysty.

GRECO, Rada Europy wskazują na konieczność uwzględnienia w tej materii majątków, dochodów małżonków, ale również dzieci i wtedy, kiedy mamy do czynienia z tzw. rozdzielną majątkową. Zatem wydaje się, że w sytuacji, kiedy te sugestie są aż tak

mocne, wypada cieszyć się, że Kancelaria Prezesa Rady Ministrów, że rząd wystąpił z wnioskiem o dokonanie zmian w tym zakresie.

Chcę też bardzo wyraźnie powiedzieć, że nie idziemy aż tak daleko, jak sugerowały to organizacje międzynarodowe, aby w oświadczeniach majątkowych uwzględniać majątek czy też dochód rodziców osoby składającej oświadczenie.

Są tu jak gdyby dwie warstwy i to jest ta druga kwestia, do której chciałem się odnieść. Z jednej strony chodzi o składanie przez osoby wskazane przez projekt ustawy oświadczeń majątkowych i uwzględnianie tam dochodów czy majątności potomstwa, dzieci, jak również małżonków, a z drugiej strony to co jest, daje możliwość analizowania tychże oświadczeń z jednej strony, ale z drugiej strony realnych, powiedziałbym, majątności czy też dochodów osób spokrewnionych czy spowinowaconych wprost z osobą składającą takie oświadczenie majątkowe. Będzie to bardzo dobry instrument służący do weryfikowania wszystkich niepokojących zjawisk, chociażby takich jak te dotyczące wniosków, które mam tutaj przed sobą, które były kierowane do komisji regulaminowej przez pana marszałka Sejmu, a dotyczyły postępowań, które skierowane były przeciwko m.in. szefowi Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska Sławomirowi Neumannowi czy też – to drugi wniosek – posłowi Stanisławowi Gawłowskiemu, sekretarzowi generalnemu Platformy Obywatelskiej.

Wydaje się, że tak w jednym, jak i w drugim przypadku wprowadzenie tego rodzaju rozwiązania formalnoprawnego tak naprawdę uniemożliwiłoby czy w każdym razie utrudniłoby takie nieczne postęпки, o które oskarżani są właśnie ci dwaj parlamentarzyści Platformy Obywatelskiej.

Jeszcze raz powtarzam: te wnioski są w Sejmie. Pan poseł Neumann złożył oświadczenie o wyrażeniu zgody na pociągnięcie do odpowiedzialności karnej, a w przypadku pierwszego wniosku uczynił to również pan poseł Stanisław Gawłowski.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnioskuję o dalsze procedowanie nad projektem nowelizacji ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Witamy przebywające na galerii dzieci ze szkoły im. Brata Ałojzego Kosiby z Wieliczki. (Oklaski) Cieszymy się, że mamy publiczność.

Teraz głos zabierze pan poseł Jarosław Urbaniak, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przez prawie 4 lata moje koleżanki i moi koledzy używali z tego miejsca w takich sytuacjach słów: skandal, rujnowanie polskiego prawa. A ja po 4 latach powiem: standard PiS-owski. Oto bowiem u początku tego, czym się dzisiaj zajmujemy, jest działka, ogromna działka pod Wrocławiem, która została zakupiona przez premiera Morawieckiego i którą przekazał do majątku odrębnego swojej żonie. Kolejny raz chciałem podkreślić, że nie ma w polskim prawie takiego przepisu, który zabrania premierowi Morawieckiemu lub jego żonie ujawnienia jej majątku odrębnego. I sprawę mielibyśmy z głowy.

A oto KPRM dowodzony przez pana premiera przedkłada projekt zmiany ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora. I świetnie. I kolejny raz: jak były nagrody, oberwali posłowie, jak są oświadczenia majątkowe, znowu mają oberwać posłowie. Co więcej, w tych dzisiejszych pracach, o których zakończeniu średnio wiem, bo jeszcze 5 minut temu na stronach Sejmu nie było sprawozdania komisji... Fakt faktem, że dzisiaj całe przedpołudnie spędziliśmy na procedowaniu nad tą ustawą. Uwag Biura Legislacyjnego było bez liku, łącznie z tą najważniejszą, że po tych wszystkich poprawkach przyjętych przez PiS trudno powiedzieć, jak ta ustawa w końcu będzie wyglądać.

Nasz główny zarzut jest taki, że w tym kształcie, w którym ten projekt ustawy wyszedł z komisji regulaminowej, jest to ustawa niekonstytucyjna. Wtedy, po przyjęciu tej ustawy przez Sejm, będzie możliwość skierowania jej do Trybunału Konstytucyjnego i tam jej odrzucenia, czyli znów będziemy mieli taką sytuację, że Polacy nie dowiedzą się, jakie działki posiada pani premierowa.

Tę niekonstytucyjność próbowaliśmy przynajmniej ograniczyć na posiedzeniu komisji regulaminowej. Dotyczy to tego, że w projekcie ustawy do osób, których majątek należy ujawnić, zostały dopisane dzieci własne, dzieci małżonka i dzieci przysposobione – bez żadnego ograniczenia. A o takich ograniczeniach GRECO, czyli Rada Europy, pisze, że chodzi o te dzieci, które są we wspólnym gospodarstwie domowym.

Panie marszałku, złożę poprawki poprawiające w każdym miejscu tę ustawę w tym zakresie.

Nie można oczekiwać, że poseł, senator, wysoki urzędnik państwowy zawsze i wszędzie będzie wiedział, jaki jest stan majątkowy jego dorosłych dzieci, z którymi przecież nie zawsze musi mieć kontakt.

Druga sprawa to skandaliczne poprawki, które zostały przyjęte przez PiS na posiedzeniu komisji regulaminowej. Skandaliczne, bo jak patrzeć na to, że teoretycznie ta ustawa ma poszerzać jawność majątku osób publicznych, skoro wprowadza się zapis, że osoba odbierająca oświadczenie może zdecydować o objęciu informacji zawartych w oświadczeniu ochroną przewidzianą dla informacji niejawnych o klauzuli tajności „zastrzeżone”? To oznacza, że decyzją jednej

osoby będzie można nie tylko utajnić oświadczenie majątkowe, ale też nadać mu klauzulę „zastrzeżone”. Co więcej, kiedy dziennikarz ujawni dane z oświadczenia majątkowego, będzie mógł być z urzędu za to ścigany, bo naruszył tajemnicę państwową.

Chciałem jeszcze odwołać się do kolejnej poprawki, którą zgłaszamy i której nieprzyjęcie na posiedzeniu komisji wywołało u mnie wzburzenie. Pamiętam, jak swego czasu prezydent Lech Kaczyński miał kłopot z powodu tego, że bardzo dobrze zna język polski i myśli logicznie, a mianowicie do tej pory w drukach oświadczeń majątkowych w pkt IX jest sformułowanie „Inne dochody uzyskiwane przez” itd. Jeśli inne, to znaczy, że niezwiązane z funkcją, ze względu na którą składałem to oświadczenie majątkowe. Tak zrobił Lech Kaczyński, wymienił wszystkie swoje dochody z wyjątkiem dochodu prezydenckiego. I miał z tego powodu kłopoty. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

No dobrze, panie pośle, już wystarczy.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Najwyższa pora, żeby takie nielogiczności z tej ustawy wykreślić.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Przekroczył pan poseł czas.

Pan poseł Piotr Zgorzelski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Panie marszałku...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Chociaż na koniec kadencji zachowałby pan przynajmniej minimum kultury osobistej. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Nie ma pana posła Zgorzelskiego.

Pan poseł Janusz Sanocki.

Bezpartyjny? Nie, PP. Co to jest PP?

(Poseł Janusz Sanocki: Przywrócić Prawo. Przywrócić prawo i sprawiedliwość.)

Przywrócić prawo poselskie.

Posel Janusz Sanocki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Różne rzeczy już widziałem, ale nie widziałem tego typu projektu, który zmusza do ujawnienia majątku dzieci, dorosłych dzieci. Na jakiej podstawie prawnej? Te dzieci prowadzą samodzielne życie, mogą być na innym kontynencie, mogą w ogóle uciec i nie utrzymywać więzi rodzinnych. Na jakiej podstawie prawnej można żądać ujawnienia majątku dzieci? I majątku żon. Wszystkich? Po rozwodzie również? Po rozwodzie również trzeba ujawniać majątek żon? Kochanek zapewne też, tak? Wszystkich? Proszę państwa, powiem tak: jest to projekt wręcz kuriozalny. Po prostu jest mi wstyd za autorów tego projektu, który został wniesiony pod obrady Sejmu. Kompromitujecie się w ten sposób. Kompromitujecie się, bo to jest pomysł kompletnie niekonstytucyjny, nierealny. Co to znaczy? To znaczy, że właściwie polityką i funkcjami publicznymi mogą zajmować się tylko ludzie, którzy nie mają żon, dzieci. Mają chyba tylko kota, nie?

(Posel Marek Sowa: Prezes może.)

No, tylko kota mają, bo kot nie ma majątku. Przecież to jest skandaliczny projekt. Skandaliczny. Żądam w ogóle wycofania go w pierwszym czytaniu.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Ale kota dopiszmy.)

Dopiszmy kota.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, niech pan się puknie w czoło i kończy szczęśliwie swoją wypowiedź.

Posel Janusz Sanocki:

Panie marszałku, pan niech się puknie w czoło razem ze swoimi kolegami. Pan niech puknie się w czoło razem ze swoimi kolegami, bo przeginacie już ze wszystkim. To, co zrobiliście, jest przykładem debilizmu prawnego.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Niech pan nie robi kabaretu z Sejmu.

Posel Janusz Sanocki:

Żądam wycofania tego projektu ustawy. (*Poruszenie na sali*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Robi pan kabaret przede wszystkim z siebie i przy okazji z Sejmu.

Pan poseł Andrzej Maciejewski, również niezrzeszony.

(Posel Jerzy Meysztowicz: Niech się pan stuknie w głowę. Niech pan się stuknie w głowę. Co to za teksty? To przesada.)

Zbudził się poseł Meysztowicz.

Proszę.

Posel Andrzej Maciejewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety, przedłożony projekt mówi jedno.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przepraszam, teraz ja mówię.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

(Posel Jarosław Urbaniak: Pan marszałek.)

Panie pośle, przepraszam.

Obecny projekt pokazuje jedno: nadal żyjemy w państwie teoretycznym. Po co urząd skarbowy, kontrole skarbowe, baza REGON, NIP, skoro znowu potrzebne są papier, oświadczenie? Jeśli ktoś popełni przestępstwo, to organy skarbowe mają obowiązek ścigać i wyciągnąć konsekwencje, a nie patrzeć na papier, czy to jest żona premiera, prezydenta, czy jego kochanka. To nie ma żadnego znaczenia. Tworzymy państwo teoretyczne i państwo utrwalacie to państwo teoretyczne, wręcz jeszcze bardziej betonujecie. Jeszcze raz powtarzam: sprawa jest banalna i prosta, każdy, kto łamie prawo, niezależnie od tego, czy pełni funkcję publiczną, czy nie, podlega konkretnemu kodeksowi, a organy skarbowe, ścigania, prokurator mają działać, także niezależnie od tego, czy to jest śp. pan prezydent Gdańska. Stawiam pytanie, dlaczego przez tyle lat nie wyciągnięto konsekwencji. Dlaczego?

(Posel Jarosław Urbaniak: No nie było.)

Co stało na przeszkodzie? Potrzeba nowej ustawy, nowego oświadczenia majątkowego? Po co? To są po prostu rzeczy skandaliczne.

Jeśli chodzi o żony i dzieci, to nie są to osoby publiczne. Nie są to osoby publiczne, to są osoby fizyczne. Nasuwa się pytanie, czy osoby fizyczne mają prawo do prywatności, nie będąc osobami publicznymi i nie działając, w świetle obecnego prawa, publicznie. Co mają z tym wspólnego? Jeżeli jakiś majątek został zapisany na żonę czy na dziecko, to organy mają na to 10 lat, a więc nawet po rządach pana premiera Morawieckiego organy będą miały prawo działać. Mają prawo działać i sprawdzać oświadczenia majątkowe, PIT-y itd., mogą to robić, tyle że wy i tak tego nie robicie. Wy i tak tego nie robicie, bo niestety jest zasada poprawności politycznej: swoich nie ruszamy.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

W ten sposób wyczerpaliśmy listę posłów zgłoszonych do wystąpień.

Przystępujemy do pytań.

Zamykam listę posłów zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Zanim jednak to nastąpi, przywitam przysłuchujących się naszym obradom uczniów ze szkół w Kormanicach i Marcinkowicach, którzy są na galerii.

Serdecznie witamy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Jako pierwsze pytanie zadaje pan poseł Michał Szczerba, klub Platforma.

(Głos z sali: Nie ma.)

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Sowa, również klub Platforma.

Poseł Marek Sowa:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Problemem nie jest majątek dzieci parlamentarzystów. Problemem jest ukrywanie majątku przez Mateusza Morawieckiego. Pytamy, gdzie jest 30 mln zł, które wykazano w raportach, które Mateusz Morawiecki zarobił jako prezes Banku Zachodniego. Pytam, czy pan Mateusz Morawiecki inwestował w wątpliwy prawnie handel nieruchomościami, czy kupował np. przekazywane parafiom grunty Skarbu Państwa stanowiące rekompensatę za utracone mienie, czy kupował je za 5% wartości. Opinia publiczna musi wiedzieć, czy uczestniczył w tym nielegalnym procederze. Zanim Mateusz Morawiecki przyszedł do polityki, w przededniu przepisał swój majątek na żonę i dlatego opinia publiczna musi się dowiedzieć, jaki jest majątek żony Mateusza Morawieckiego, gdzie on jest, ile wynosi, w co inwestowano. Tego wymaga transparentność w służbie publicznej. *(Dzwonek)*

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

(Poseł Włodzimierz Bernacki: No, ale dzięki tej ustawie, panie pośle, będziemy wiedzieć.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, klub Platforma.

Poseł Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawicieli pana premiera. Po co ten pośpiech? Panie ministrze, po co ten pośpiech? Można było spokojnie nad tym projektem ustawy procedować, bo chciałbym zauważyć, że i tak w tej kadencji ona nie wejdzie w życie, dlatego że ma wejść w życie dopiero 60 dni po podpisaniu, a nawet później, bo trzeba dodać jeszcze vacatio legis. Więc ten pośpiech zdecydowanie jest niepotrzebny, a ta ustawa to jest zwykły bubel prawny. Biuro Legislacyjne prawie w każdym punkcie zwracało uwagę, że coś nie jest zgodne z przepisami, jak również z konstytucją, bo narusza art. 2, art. 47

i art. 51 ust. 2 konstytucji. To wszystko było w komisji regulaminowej. Biuro Legislacyjne mówiło o tym, że ta ustawa po części może być niezgodna z konstytucją. Jest to bubel prawny, który nigdy w Wysokiej Izbie nie powinien być procedowany. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Jerzy Meysztowicz, klub PO–KO.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Na afery PiS-owskie najlepsze jest co? Najlepsza jest ustawa, nie antybiotyk, ustawa. Afera z terenami zakupionymi przez pana premiera – mamy ustawę, afery w NBP – mamy ustawę. Na aferę w ministerstwie hejtu już się zapowiada ustawę dotyczącą etyki w Internecie. Czy na każdą aferę PiS-u będzie ustawa? Jeśli tak, to, proszę państwa, my w przyszłej kadencji nie będziemy się niczym zajmować, tylko ustawami związanymi z aferami PiS-u. Idziecie tą drogą. Wszystkiego najlepszego. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Mam nadzieję, że panu to nie grozi.

Pan poseł Mirosław Suchoń.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: A ja mam nadzieję, że pan skończy niezbyt mądre jak na pana komentarze do wystąpień w Sejmie.)

Jasne.

Panie pośle, proszę zająć swoje miejsce na sali.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Tym paluszkiem to sobie pan może pomachać, ale nie tutaj, dobrze? Panie marszałku, dobrze?)

Pan poseł Mirosław Suchoń jest obecny?

Nie ma pana posła na sali?

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Proszę się zachowywać kulturalnie, bo zdaje się, że tytuł profesora do czegoś zobowiązuje.)

Pan poseł Włodzimierz Bernacki.

Bardzo proszę.

Panie pośle, proszę opuścić mównicę.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Tytuł profesora do czegoś zobowiązuje. Do kultury.)

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Panie pośle...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, kultury to się pan nigdy nie nauczy. Już.

Posel Włodzimierz Bernacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przede wszystkim chciałbym odpowiedzieć tutaj na uwagi poczynione przez pana marszałka, że rozwiązaniem tego problemu, rzeczywiście tak jak powiedział pan poseł Meysztowicz, jest ustawa, która usunie wszelkie nie-domówienia, wszelkie niejasności. A więc rzeczywiście można spojrzeć na to, co pan też mówił, jak na reagowanie poprzez literę prawa na zmieniającą się rzeczywistość. To jest jak gdyby jedna kwestia.

Druga bardzo istotna rzecz. Tutaj pan poseł Urbaniak pozwolił sobie na cytaty.

(Głos z sali: No ale pan marszałek?)

Otóż rzeczywiście ten cytat pochodzi... Ale tylko i wyłącznie odnosi on się do oświadczeń majątkowych składanych przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szefa Agencji Wywiadu, szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz szefa Służby Wywiadu Wojskowego. W tym wypadku rzeczywiście można przyjąć, że stanowi to tajemnicę prawnie chronioną. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ta ustawa... Myślę, że nikt nie ma wątpliwości, że to jest próba przykrycia afer Prawa i Sprawiedliwości. I to jest swoją drogą przykre, że wykorzystujecie państwo system stanowienia prawa, żeby te swoje bezceństwa przykryć. Myślę, że wyborcy to odpowiednio ocenią. Natomiast trzeba popatrzeć bardzo realistycznie na te dzisiejsze problemy. Jedyne afery, z jakimi mamy do czynienia, jeżeli chodzi o ukrywanie majątku, to są afery związane z rządem Mateusza Morawieckiego. Sam premier nie potrafi się wytłumaczyć, powiedziałbym, z dziwnych operacji związanych z gruntami. Do dzisiaj nie ujawniono rodzinnych, powiedziałbym, w tym temacie przenosin. W związku z tym opinia publiczna nie ma żadnej wiedzy na temat tego, w jaki sposób te decyzje, machinacje wpływają na decyzje rządu. W związku z tym pytanie jest zasadnicze: Kiedy dowiemy się, jakie rzeczywiście były losy... *(Dzwonek)* Jest to związane z gruntami...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jarosław Urbaniak, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Jarosław Urbaniak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pierwsze pytanie. Czy istnieje przepis, który zabrania panu Morawieckiemu lub jego żonie ujawnienia w tej chwili odrębnego majątku pani Morawieckiej? To po pierwsze.

Po drugie, pytania do wnioskodawców. Dlaczego w przedłożonym projekcie nierówno traktuje się podmioty? Dlaczego ten projekt nie dotyczy np. Prokuratury Generalnej, która w dotychczasowym brzmieniu była... To rozszerzenie ich nie dotyczy. Dlaczego zamieściliście przepis, o którym już mówiłem, który pozwala nie tylko utajnić, ale także nadać klauzulę „zastrzeżone”, co będzie się wiązało z tym, że jeśli ktoś ujawni oświadczenie majątkowe kogoś takiego, tego waszego ulubieńca, to będzie ścigany z urzędu? Dlaczego, rozszerzając oświadczenie majątkowe na małżonków i dzieci, jednocześnie zatajacie, jeśli taki małżonek lub dziecko tego, kto składa oświadczenie majątkowe *(Dzwonek)*, także składa oświadczenie majątkowe, czy także jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo dziękuję.

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów pan Tomasz Szczegielniak.

**Podsekretarz Stanu
w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów
Tomasz Szczegielniak:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw ma na celu zapewnienie większej niż dotychczas transparentności życia publicznego i w tym zakresie wychodzi naprzeciw oczekiwaniom społecznym. Społeczeństwo chce i ma prawo posiadać w tym zakresie wiedzę.

Po drugie, projekt jest realizacją zapowiedzi składanych przez Prawo i Sprawiedliwość i nie ma w tym zakresie żadnego pośpiechu. Projekt jest przyjmowany w ramach normalnej procedury. Odpowiadam tutaj na pytanie pana posła: ja tu nie widzę żadnego pośpiechu.

Projektowane przepisy przede wszystkim przewidują rozszerzenie zakresu informacji zawartych w oświadczeniach osób pełniących najważniejsze funkcje w państwie o informacje dotyczące majątku osobistego małżonka, dzieci własnych, dzieci małżonka, dzieci przysposobionych oraz o informacje o majątku osób pozostających we wspólnym pożyciu z osobą obowiązaną do złożenia oświadczenia majątkowego. Pro-

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Szczegielniak

jektowane przepisy w tym zakresie przyczynią się do większej jawności i transparentności i w ten sposób zapewnią konstytucyjną ochronę prawa dostępu do informacji publicznej.

Ustosunkuję się do zarzutów dotyczących niekonstytucyjności ustawy. Z całym szacunkiem, ale nikt z państwa posłów nie jest członkiem Trybunału Konstytucyjnego i w tym zakresie nie może autorytatywnie udzielić odpowiedzi.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Niech pan miarkuje słowa.)

Dziwną rzeczą jest ciągle w tego typu sytuacjach powoływanie się na niekonstytucyjność ustaw i wyrażanie w tym zakresie odpowiedniego do tego organu – Trybunału Konstytucyjnego. Przypominam, że każda z ustaw korzysta z zasady domniemania konstytucyjności.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Ale to nie jest ustawa, prawda? To jest projekt.)

Projekt ustawy.

(Poseł Jarosław Urbaniak: To niech pan miarkuje słowa.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale, panie pośle, miał pan swój czas. Bardzo proszę łaskawie nie przeszkadzać.

(Poseł Jarosław Urbaniak: A pan jest wicemarszałkiem, to powinien pan pilnować porządku na tej sali.)

Bardzo proszę.

(Poseł Jarosław Urbaniak: To jest pana obowiązek. Nie mój, tylko pana.)

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Szczegielniak:

Panie pośle, czy mogę kontynuować?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, przeszkadza pan w prowadzeniu obrad (Poseł Jarosław Urbaniak: Nie zauważyłem.)

A ja zauważyłem.

Bardzo proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Tomasz Szczegielniak:

Szanowni Państwo Posłowie! Odnosząc się do państwa uwag dotyczących ujawnienia majątku, powiem, że przedstawione w projekcie ustawy propozycje poddyktowane są właśnie potrzebą eliminacji ewentualnych nieuzasadnionych podejrzeń w stosunku do osób pełniących funkcje publiczne i służyć mają potwierdzeniu, że źródła pochodzenia uzyskanego majątku

nie budzą wątpliwości. Moim zdaniem regulacje rządu przyczynią się zatem do zwiększenia poziomu zaufania społecznego do osób piastujących funkcje publiczne.

Jeszcze odnosząc się do pytań... Tak naprawdę pytań co do ustawy nie było wiele.

Jeśli chodzi o sformułowanie „żona po rozwodzie”, to chciałem zwrócić uwagę, że po rozwodzie już nie mamy do czynienia z żoną ani z mężem.

Czy podmioty są traktowane nierówno? Prawo do wskazania określonych podmiotów, co do których... Te podmioty będą musiały składać oświadczenie w szerokim zakresie. Taką decyzję podjął rząd, przedstawił ją w przedmiotowym projekcie. Moim zdaniem nie ma mowy o nierównym traktowaniu podmiotów, bo to są osoby pełniące funkcje publiczne. Moglibyśmy ewentualnie mówić o nierównym traktowaniu osób fizycznych niepełniących żadnych funkcji publicznych.

Dlaczego klauzula zastrzeżona w stosunku do szefów służb? To była poprawka zgłoszona przez klub Prawa i Sprawiedliwości. W tym zakresie wracamy... Jeszcze nie wracamy, bo ustawa nie została uchwalona, ale podtrzymujemy obowiązujący stan prawny, co nie oznacza, że te oświadczenia majątkowe nie mogą być jawne. Tak jak do tej pory, jeżeli taką decyzję podejmie szef określonych służb, można będzie to oświadczenie ujawnić.

Pytanie o pośpiech... Jeszcze jedna rzecz, bo wydaje mi się, że jest tutaj swego rodzaju niezrozumienie. Otóż osoby najbliższe wymienione w ustawie, a więc dzieci – dzieci własne, dzieci przysposobione – małżonek, jeżeli posiada majątek osobisty odrębny, bądź osoby będące w pożyciu z osobą składającą oświadczenie nie mają obowiązku złożenia oświadczenia. Tego typu sformułowania wprowadzają w błąd. Oświadczenie majątkowe mają obowiązek złożyć określone podmioty pełniące takie funkcje i one składają oświadczenie majątkowe w rozszerzonym zakresie co do majątku tych osób. Natomiast osoby, co do których te oświadczenia są składane, nie ponoszą z tego tytułu żadnej odpowiedzialności.

Panie marszałku, dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Jarosław Urbaniak: No i co, żona premiera może złożyć?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci (druki nr 3724 i 3764).

Proszę pana posła Piotra Babinetza o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedstawiam sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci, druki nr 3724 i 3764.

Marszałek Sejmu w dniu 31 lipca 2019 r. skierował ten projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Jest to projekt poselski, projekt Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość. Przedstawicielem wnioskodawców jest pani poseł Barbara Bartuś.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 29 sierpnia 2019 r., po wprowadzeniu niewielkich poprawek legislacyjnych i stylistycznych, wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył przedstawiony projekt uchwały.

Bardzo dziękuję wszystkim posłom, którzy zgodnie pracowali nad tym projektem, i pracownikom Biura Legislacyjnego. A szczególnie dziękuję pani poseł Barbarze Bartuś za zaangażowanie w przygotowanie tego projektu.

Przedstawiam projekt uchwały.

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci

Ksiądz Władysław Gurgacz, ps. Ojciec, Sem, urodził się 2 kwietnia 1914 roku w Jabłonicy Polskiej. Kształcił się w gimnazjum w Krośnie i Korczynie, po czym wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi. W 1942 roku otrzymał święcenia kapłańskie. Od 1945 roku był kapłanem szpitalnym w Gorlicach, a następnie – u siostr służebniczek w Krynicy.

W tym czasie zasłynął ze wspierania żołnierzy powstania antysowieckiego i opieki duszpasterskiej nad nimi oraz z odważnych antykomunistycznych kazań i nauk rekolekcyjnych. Był bezkompromisowy w sprawach wiary oraz mocno piętnował reżim komunistyczny. W 1947 roku związał się z oddziałem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, a następnie został jego kapłanem w poczuciu obowiązku otoczenia żołnierzy opieką duchową. Dbał o to, by działacze podziemia niepodległościowego unikali sytuacji, w których musieliby używać broni. Oddział, którego bazą była Hala Łabowska na Sądecczyźnie,

przetrwał do połowy 1949 roku, zachowując sympatię i wsparcie okolicznych mieszkańców.

Ksiądz Gurgacz został ujęty przez komunistów w Krakowie w lipcu 1949 roku po nieudanej akcji rekwizycyjnej oddziału przeprowadzonej w banku państwowym. Kapłan w niej nie uczestniczył, chciał jednak podzielić los tych, nad którymi sprawował opiekę duchową. W czasie przesłuchań ksiądz Gurgacz przeciwstawiał się zarzutom stawianym Jemu i Jego kolegom z konspiracji. Nie wymuszono na Nim zeznań obciążających członków organizacji. W ostatnim słowie stwierdził: Obecny rząd nie jest rządem polskim, tylko to są uzurpatorzy nasłani przez Kreml. Wojskowy Sąd Rejonowy w Krakowie skazał księdza Władysława Gurgacza oraz żołnierzy oddziału Stefana Balickiego, ps. Bylina, i Stanisława Szajnę, ps. Orzeł, na karę śmierci. Zostali Oni zamordowani 14 września 1949 roku w więzieniu na Montelupich w Krakowie. Ich ciała złożono na cmentarzu Rakowickim.

W 70. rocznicę śmierci księdza Władysława Gurgacza Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, doceniając Jego zasługi dla Narodu Polskiego i wkład w krzewienie patriotyzmu, oddaje hołd temu wielkiemu człowiekowi oraz składa cześć Jego pamięci.” (Oklaski)

Jak już wspominałem, Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzonych pracach 11 głosami za, przy jednym wstrzymującym się, rekomendowała Wysokiej Izbie przyjęcie uchwały w sprawie upamiętnienia ks. Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Anna Wasilewska, klub Platforma Obywatelska.

Poseł Anna Wasilewska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdy dziś, 70 lat po jego śmierci, pochylamy się nad życiorysem ks. Władysława Gurgacza, podziw wzbudzają jego determinacja i odwaga. W niewyobrażalnie trudnych czasach powojennej zawieruchy politycznej on wybrał drogę kapłaństwa, i to kapłaństwa rozumianego jako służba Bogu, ojczyźnie i rodakom. Służbę tę pełnił bezkompromisowo, kierując się silnym wewnętrznym kompasem moralnym. Nic dziwnego, że jego charyzma przyciągała tłumy wiernych.

Święcenia kapłańskie przyjął w 1942 r. W samym środku działań wojennych szarpiących Europę w XX w. on decyduje się na rolę kapłana. Decyduje się nieść otuchę, wsparcie duchowe, dobrą nowinę wszędzie tam, gdzie to potrzebne – najpierw w szpitalu w Gor-

Posel Anna Wasilewska

licach wśród sióstr służebniczek w Krynicy, wreszcie wśród działaczy podziemia antykomunistycznego. Niesie ulgę, wskazuje drogę, umacnia w wierze, ale też w poczuciu lojalności wobec ojczyzny.

To nie mogło podobać się ówczesnym władzom. W końcu obowiązującą w Polsce po wojnie religią był marksizm, a lojalność należała się Stalinowi. Ks. Władysław Gurgacz nie wahał się jednak. Nie wahał się, gdy posługa kapłańska i krzewienie patriotycznych wartości powodowały kłopoty i zagrażały bezpieczeństwu. Nie wahał się, gdy musiał wybrać między swoim życiem a lojalnością wobec ojczyzny i ludzi, nad którymi sprawował pieczę duchową. Kiedy w więzieniu w Krakowie wykonywano wyrok, miał 35 lat. Właśnie ta bezkompromisowość w obliczu pewnej śmierci wzbudza ogromny szacunek. Odpowiedzialność za słowa i czyny niezależnie od konsekwencji, troska o drugiego człowieka, rozumiana jako towarzyszenie mu do końca, do śmierci, budzą podziw i wdzięczność.

Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska popiera inicjatywę upamiętnienia ks. Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci i będzie głosował za przyjęciem uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Czy pan poseł Piotr Babinetz w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość?

Proszę bardzo.

Posel Piotr Babinetz:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość miała zabrać głos pani Barbara Bartuś, ale z bardzo smutnych powodów rodzinnych nie może dzisiaj uczestniczyć w posiedzeniu Sejmu. Dlatego mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość powiedzieć jeszcze kilka słów na temat ks. Władysława Gurgacza.

Ks. Władysław Gurgacz był kapłanem Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej, więc na początek trzeba, myślę, wspomnieć, że dowódcą tego oddziału był Stanisław Pióro ps. Emir, leśniczy, żołnierz Armii Krajowej, który w 1947 r. został twórcą i przywódcą Polski Podziemnej Armii Niepodległościowej. 13 sierpnia 1949 r. wpadł w zasadzkę funkcjonariuszy komunistycznej bezpieki wraz z 12 żołnierzami Polskiej Podziemnej Armii Niepodległościowej w okolicach miejscowości Wyżne Rużbachy na Słowacji. Osaczony przez komunistów Stanisław Pióro popełnił samobójstwo.

Myślę, że warto przypominać całą Polską Podziemną Armię Niepodległościową, wszystkich kon-

spiratorów i żołnierzy też ważnej formacji, która była jedną z ważniejszych formacji w okresie walki Polaków o niepodległość przeciwko okupantowi komunistycznemu. Była to ważna formacja okresu powstania antysowieckiego. Natomiast ks. Władysław Gurgacz, który urodził się w Jabłonicy Polskiej na pograniczu brzozowsko-krośnieńskim, chodził m.in. do szkół w Krośnie i Korczynie. Później wstąpił do Towarzystwa Jezusowego w Starej Wsi k. Brzozowa. To rzeczywiście jedna z największych postaci podziemia antykomunistycznego i powstania antysowieckiego, człowiek, o którym można by mówić, że był w ogóle kapłanem powstania antysowieckiego.

I warto też pamiętać o tym, że od 21 lat na początku września na Hali Łabowskiej na Sądecczyźnie corocznie odbywają się uroczystości upamiętniające ks. Władysława Gurgacza. Tak że stopniowo prawda o ks. Gurgaczu przebijająca się w Krośnieńskim, Brzozowskim, gdzie siła komunistycznej propagandy kłamstwa na temat ks. Gurgacza była tak duża, że z pewnym takim troszkę strachem, można powiedzieć, mieszkańcy i znaczące postaci pogranicza krośnieńsko-brzozowskiego zaczynały mówić prawdę o ks. Gurgaczu. Ale była już odsłonięta tablica w Komborni, a w ostatnich latach była wielka uroczystość w Jabłonicy Polskiej i ks. Władysław Gurgacz został przywrócony zbiorowej pamięci mieszkańców Podkarpacia. Tak jak mówiłem, to jedna z największych postaci powstania antysowieckiego, powstania antykomunistycznego.

Klub Prawo i Sprawiedliwość z całym przekonaniem, zdecydowanie popiera tę uchwałę, jeszcze raz dziękując pani poseł Barbarze Bartuś. Myślę, że Wysoki Sejm powinien jednogłośnie przyjąć uchwałę w sprawie upamiętnienia ks. Władysława Gurgacza. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos ma pan poseł Józef Brynkus, klub Kukiz'15.

Nie ma pana posła.

Do pytania zgłosiła się jedna pani poseł, pani poseł Anna Paluch.

Bardzo proszę.

1 minuta.

Równocześnie zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Pytanie moje będzie retoryczne. Ale najpierw chciałam podziękować bardzo serdecznie komisji kultury za podjęcie tej inicjatywy i upamiętnienie ks. Gurgacza. Osoba tak zniesławiana, ks. Gurgacz, kapłan, i żołnierze Polskiej Podziemnej Armii Niepod-

Posel Anna Paluch

ległościowej nie dość, że przeżyli cywilną śmierć, zostali skazani przez komunistyczny sąd w parodii procesu, to jeszcze po prostu zakłamywano i znieważano ich pamięć. Dlatego bardzo serdecznie dziękuję komisji kultury za podjęcie tematu i chęć powiedzieć, że przed nami jeszcze długie lata walki o pamięć o naszych bohaterach. A ks. Gurgacz doczekał się po raz pierwszy w roku 1991 tablicy, która upamiętniała jego i jego żołnierzy, w kościele św. Antoniego w Krynicy. I to nie kto inny tylko śp. prof. Lech Kaczyński, późniejszy prezydent Rzeczypospolitej Polskiej, odsłonił tę tablicę (*Dzwonek*) we wrześniu roku 1991. Dziękuję, panie marszałku. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Anna Paluch:

Więc jedno pytanie: Jak długo jeszcze musimy walczyć o cześć i pamięć naszych bohaterów? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję*).

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej (druki nr 3522 i 3784).

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej. Projekt zawarty jest w druku nr 3522, a sprawozdanie komisji – w druku nr 3784.

Projekt został skierowany do pierwszego czytania w ww. komisjach dnia 12 czerwca tego roku. W dniu 16 lipca połączone komisje przeprowadziły pierwsze czytanie projektu, a 29 sierpnia projekt zo-

stał szczegółowo przepracowany. Rezultatem pracy obydwu komisji jest przedstawiane tutaj sprawozdanie z druku nr 3784.

Wysoka Izbo! Opinia społeczna domaga się zdecydowanych działań w zakresie ochrony powietrza. To jest oczywiste, chcemy wszyscy żyć w czystym środowisku, zachować zdrowie i dobrą kondycję. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej odnoszący się do zaniechań poprzednich rządów w latach 2008–2015 wytyka Polsce brak konkretnych działań prowadzących do zauważalnej poprawy stanu powietrza. Odpowiedzią obecnego rządu na te wyzwania jest rządowy program „Czyste powietrze”, wdrażany od września 2018 r., angażujący poważne środki publiczne w termomodernizację budynków, a przede wszystkim wyposażenie ich w niskoemisyjne źródła energii. Trzeba zatem uczynić wszystko, co możliwe, żeby te pieniądze zostały wydane w sposób efektywny i celowy, by nieuczciwi sprzedawcy nie mogli wprowadzać w błąd nabywców kotłów, oferując im te niespełniające obowiązujących standardów. Szacuje się, że rocznie w Polsce sprzedawanych jest ok. 200 tys. kotłów na paliwo stałe o znamionowej mocy cieplnej nie większej niż 500 kW. A zatem przepisy w tym zakresie powinny być wystarczająco szczelne i powinny umożliwiać skuteczną weryfikację ich stosowania przez właściwe organy administracji.

Wysoka Izbo! Dnia 1 sierpnia 2017 r. zostało wydane rozporządzenie ministra rozwoju i finansów w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo stałe. Wydano je na podstawie przepisów art. 169 ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska. Rozporządzenie to weszło w życie 1 października 2017 r. i ograniczyło możliwość wprowadzania na polski rynek kotłów niespełniających standardów emisyjności. Egzekwowanie standardów emisyjności kotłów na paliwo stałe jest problemem nie tylko w Polsce, ale i w innych krajach Unii Europejskiej, skoro sprawa jest regulowana rozporządzeniem Komisji (UE) 2015/1189 z dnia 28 kwietnia 2015 r. w sprawie wykonania dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady 2009/125/WE w odniesieniu do wymogów dotyczących ekoprojektu dla kotłów na paliwo stałe. To rozporządzenie Komisji będzie w sposób bezpośredni stosowane w całej Unii Europejskiej od 1 stycznia 2020 r. i wówczas kotły będą badane na gruncie przepisów ustawy o systemie oceny zgodności.

Wysoka Izbo! Polskie rozporządzenie z 2017 r., już wspomniane przeze mnie, tak jak powiedziałam, ograniczyło możliwość wprowadzania na nasz rynek kotłów niespełniających standardów emisyjności, ale ich nie wyeliminowało. Okazuje się, że ponad 20% oferowanych do sprzedaży kotłów – a to są dane już po wprowadzeniu przepisów rozporządzenia z 2017 r. – nie spełnia wymogów emisyjnych. Jak widać, regulacje prawne zazwyczaj próbują nadażyć za pomysłowością podmiotów rynkowych nakierowanych na omijanie tychże regulacji. Nawet nowelizacja rozporządzenia z 2017 r. uszczelniająca jego przepisy okazała się niewystarczająca. Otóż, proszę państwa,

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

swoboda przepływu towarów gwarantowana prawem Unii Europejskiej powoduje, że do Polski są sprowadzane kotły niskiej jakości z krajów Unii Europejskiej, z Islandii i z Norwegii, które są stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym, oraz z Turcji. Ograniczenia wynikające z naszego rozporządzenia z 2017 r. dotyczą bowiem tylko polskich producentów. A zatem bez przepisów rangi ustawowej nie można ograniczyć importu kotłów, które nie spełniają standardów. Konieczne jest wprowadzenie przepisów, które umożliwiają dokonanie kontroli spełniania wymagań przez kotły na paliwo stałe o mocy do 500 kW oraz nakładanie kar administracyjnych za nieprzestrzeganie przepisów.

Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy zawarty w druku nr 3522 wprowadza zmiany do ustawy Prawo ochrony środowiska oraz do ustawy o Inspekcji Handlowej. Otóż w Prawie ochrony środowiska, po pierwsze, w art. 172a wprowadza się definicję kotła na paliwo stałe o znamionowej mocy cieplnej nie większej niż 500 kW, a także definicję wprowadzania do obrotu kotła na paliwo stałe o znamionowej mocy cieplnej nie większej niż 500 kW. Poza tym w dodanym art. 168b wprowadza się przepisy nakładające na organy Inspekcji Handlowej obowiązek dokonywania kontroli przedsiębiorców wprowadzających do obrotu kotły na paliwo stałe o wymienionej już mocy co do spełniania przepisów rozporządzenia.

Kolejne przepisy ograniczają, a właściwie umożliwiają niedopuszczenie do wprowadzenia do obrotu na terenie Rzeczypospolitej Polskiej kotłów na paliwo stałe niespełniających wymogów rozporządzenia z innych państw Unii Europejskiej, z państw będących stroną umowy o Europejskim Obszarze Gospodarczym oraz Turcji. Wprowadza się także przepisy, które umożliwiają nakładanie na przedsiębiorców administracyjnych kar pieniężnych za wprowadzanie do obrotu kotłów niespełniających wymogów rozporządzenia. To są zmiany zawarte w art. 1 odnoszące się do ustawy Prawo ochrony środowiska.

W art. 2 zawarta jest jedna zmiana do ustawy z 15 grudnia 2000 r. o Inspekcji Handlowej. Do obowiązków inspekcji dodaje się przeprowadzanie kontroli, o której mowa w art. 168b ust. 1 ustawy Prawo ochrony środowiska. Art. 3, 4 i 5 zawierają przepisy przejściowe, natomiast w art. 6 określa się maksymalny limit wydatków budżetu państwa przeznaczony na realizację w latach 2019–2028 zadań wynikających z omawianej ustawy. Limit został określony na 9 mln zł, czyli po 900 tys. w każdym roku, a środki te będą przeznaczone na sfinansowanie kosztów badań laboratoryjnych kontrolowanych kotłów. Przewiduje się przeprowadzenie dodatkowo ok. 30 kontroli i jak mówią pravidła, po dwa egzemplarze w każdej kontroli. Zatem będzie prowadzona weryfikacja dokumentacji, weryfikacja spełniania wymaganych przepisami parametrów, zgodności tabliczki znamio-

nowej z wynikami badań laboratoryjnych, świadectwami itd.

Art. 7 projektu stanowi, że ustawa wchodzi w życie po upływie 14 dni od dnia ogłoszenia, z wyjątkiem przepisu nadającego nowe brzmienie art. 172a Prawa ochrony środowiska. Tam są określone definicje, o których już mówiłam. Ten artykuł wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2020 r.

Wysoka Izbo! Całość sprawozdania połączonych komisji gospodarki i komisji ochrony środowiska została przyjęta 25 głosami za, bez głosów przeciwnych i głosów wstrzymujących. Ten wynik głosowania mówi o tym, że raczej mamy do czynienia z powszechną zgodą w zakresie uszczelniania prawa, które spowoduje, że konsumenci nie będą narażeni na zetknięcie się z niepełnowartościowymi artykułami, że nie zostanie zmarnowany ten wielki wysiłek finansowy, który polskie państwo poczyniło, żeby wesprzeć obywateli, właścicieli nieruchomości w uzyskaniu bezemisyjnych czy niskoemisyjnych źródeł ciepła.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu połączonych Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa oraz Komisji Gospodarki i Rozwoju proszę o uchwalenie projektu ustawy zawartego w sprawozdaniu połączonych komisji w druku nr 3784. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Jerzy Gosiewski.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko wobec zawartego w druku nr 3784 sprawozdania o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej, druk nr 3522.

Wejście w życie przepisów będących przedmiotem ustawy spowoduje zwiększenie efektywności systemu kontroli przestrzegania przepisów rozporządzenia ministra rozwoju i finansów z dnia 1 sierpnia 2017 r. w sprawie wymagań dla kotłów na paliwo, m.in. przez powierzenie tego zadania organom Inspekcji Handlowej wraz z zapewnieniem tym organom odpowiednich zasobów finansowych na potrzeby jego realizacji w zakresie specjalistycznych badań kotłów na paliwo stałe. Pozwoli to na wykonywanie skutecznej kontroli spełniania przez przedsiębiorców wpro-

Posel Jerzy Gosiewski

wadzących do obrotu kotły na paliwo stałe o znamionowej mocy cieplnej minimum 500 kW wymagań zawartych w rozporządzeniu. W przypadku ich niespełnienia przepisy te pozwolą organom Inspekcji Handlowej na ograniczenie wprowadzania urządzeń do obrotu oraz umożliwią nakładanie administracyjnych kar pieniężnych.

W związku z tym, że obecnie polscy producenci są objęci wymaganiami znacznie surowszymi niż producenci zagraniczni, projekt wprowadza przepis umożliwiający ograniczenie wprowadzania do obrotu na terenie kraju kotłów na paliwo stałe o znamionowej mocy cieplnej nie większej niż 500 kW, które nie spełniają wymagań rozporządzenia, przez wszystkie podmioty, również te z innych państw.

Spalanie paliw w wysokoemisyjnych kotłach na paliwo stałe powoduje emisję bardzo szkodliwego dla zdrowia pyłu zawieszonego i wielopierścieniowych węglowodorów aromatycznych. Pyły o frakcji PM10 powodują kaszel, trudności z oddychaniem i zadyszkę, szczególnie w czasie wysiłku fizycznego. Przyczyniają się do zwiększenia zagrożenia infekcjami układu oddechowego oraz występowania zaostrzeń objawów chorób alergicznych, np. astmy, kataru siennego i zapalenia spojówek. Wprowadzenie proponowanych przepisów pozwoli na uszczelnienie systemu kontroli nad stosowaniem przepisów regulujących wprowadzanie do obrotu kotłów na paliwo stałe, a to z kolei przyczyni się do skutecznej egzekucji przepisów mających na celu zmniejszenie emisji zanieczyszczeń powietrza z sektora komunalno-bytowego.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, zgodnie z zawartym w druku nr 3784 sprawozdaniem komisji, popiera rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej, pierwotny druk nr 3522, wraz z przedłożonymi przeze mnie poprawkami.

W celu uściślenia zapisów projektu ustawy i zmniejszenia emisji zanieczyszczeń powietrza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość składam pięć poprawek do projektu ustawy. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Proszę bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Platforma Obywatelska głos zabierze pan poseł Michał Stasiński.

Posel Michał Stasiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Poseł! Byłbym ostrożny z oskarżeniami rzuconymi na poprzedników i z chwaleniem się sposobem realizacji, wprowadzania programu „Czyste powietrze”. Przypomnę,

że program ten niestety uzyskał bardzo negatywną opinię Unii Europejskiej i grozi nam wszystkim wstrzymanie funduszy na ten program, które Unia miała przekazać.

(Poseł Anna Paluch: Znowu pan się myli, panie pośle. Pan się głęboko myli, panie pośle.)

Problemem było to, że oparliście realizację tego programu na dwóch nogach. Niestety są to nogi, które jakby najlepiej stoją na gruncie waszych działań, czyli na centralizacji i biurokracji. Dopiero zmiany w tym programie, jakie zaproponowała Unia, spowodują, że ten program będzie realnie efektywny.

Odnosnie do merytorycznej warstwy przedłożonej ustawy, przedłożonych rozwiązań, w imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stwierdzam, że nie zgłaszamy uwag i będziemy popierać ten projekt. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Teraz w imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe głos zabierze pani poseł Urszula Pasławska.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Józef Brynkus w imieniu klubu Kukiz'15.

Też nie ma pana posła.

Ale mamy pytanie.

Zamykam listę osób zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Platforma Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem prosić ministerstwo o wyjaśnienie kwestii pieców, ponieważ państwo wydaje, do tej pory co prawda nieudolnie, ale... Są wymieniane jakieś tam pojedyncze sztuki tych pieców, tzw. kopciuchów, natomiast nawet tutaj przed chwilą pani poseł potwierdziła, że ok. 20% urządzeń znajdujących się w sprzedaży to są takie urządzenia, takie piece, które nie spełniają żadnych współczesnych wymagań. Czyli de facto zamiana tych kopciuchów skutkuje tym, że za środki ze wsparcia jest instalowany nowy piec, nowy kopciuch, i to nie polepsza jakości powietrza.

(Poseł Anna Paluch: Że tak nie jest?)

I teraz pytanie do ministerstwa. Mówię w interesie mieszkańców mojego regionu: Bielska-Białej, Żywca, Pszczyny, Cieszyńska, Czechowic-Dziedzic, czyli regionu, który jest jednym z najbardziej zanieczyszczonych miejsc w Polsce, jeżeli chodzi o jakość powietrza. Czy w tej materii ministerstwo będzie *(Dzwonek)* podejmowało jakieś kroki...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Mirosław Suchoń:

...tak żeby ta wymiana pieców rzeczywiście skutkowałą...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Posel Mirosław Suchoń:

...polepszeniem jakości powietrza i wyeliminowaniem kopciuchów? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Witamy serdecznie obecną na galerii młodzież z parafii pw. św. Jacka w Gliwicach-Sośnicy oraz młodzież z Knurowa. *(Oklaski)* Przybyła ona na zaproszenie pana posła Jarosława Gonciarza. Serdecznie witamy.

A teraz głos ma pan poseł Jerzy Gosiewski, który zadaje pytanie. Klub Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Gosiewski:

Szanowny Panie Marszałku i Szanowny Panie Ministrze! Przez wiele lat, nawet wówczas, jak już byłem tu, w Sejmie, wiele mówiono o smogu, o jakości powietrza, a moim zdaniem do tej pory nic konkretnie nie robiono. To dopiero za obecnych rządów... Szczególnie program „Czyste powietrze”, który jest tak krytykowany przez opozycję, jest jedyną szansą, żeby jakość powietrza zdecydowanie się poprawiała.

I pytanie do pana ministra jest takie: Czy kiedykolwiek wcześniej były jakiekolwiek próby rozwiązania tego problemu? Czy tego typu program, jak wprowadzany obecnie program „Czyste powietrze”, kiedykolwiek był realizowany? I czy ten program rzeczywiście przyczyni się do zdecydowanej poprawy *(Dzwonek)* jakości powietrza w Polsce? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pan Marek Niedużak.

Bardzo proszę.

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marek Niedużak:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Wysoka Izbo! Łatwiej mi chyba będzie najpierw odpowiedzieć na drugie pytanie. Ono jest bardzo konkretne. Nie, na poziomie rządowym dotychczas nie było takich programów jak program „Czyste powietrze”. Zdarzały się tylko jakieś programy, powiedzmy, o zasięgu lokalnym, o charakterze lokalnym, ale na poziomie rządowym tego typu działań, tego typu programów jak dotychczas nie było.

Natomiast jeżeli chodzi o drugie pytanie, to powiedziałbym tak: Przyznam szczerze, że nie mam dokładnych statystyk ze sobą w tym momencie, ile pieców już wymieniono dzięki temu programowi, natomiast nie są to pojedyncze sztuki. Myślę, że mówimy o setkach lub tysiącach na rynku, który obejmuje 150 tys. sztuk rocznie. A więc to jest oczywiście też wyzwanie przed nami, nie ukrywam. Natomiast nie jest tak, że za te środki w tym momencie kupuje się piece niespełniające tych nowych wymogów. Nowe wymogi są już określone w prawie, natomiast to, co tutaj robimy, to wzmacnianie nadzoru. Chciałbym tutaj to wyraźnie zaznaczyć. Te wymogi już są w prawie i program działa, jest realizowany zgodnie z tym prawem. My tutaj tylko wzmacniamy nadzór. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Jeszcze sprawozdawca komisji.

Bardzo proszę, pani poseł Anna Paluch.

Posel Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękuję za te deklaracje o głosowaniu za ustawą. Natomiast trzeba zweryfikować te nieprawdziwe stwierdzenia, które padły. To nie jest tak, że grozi nam wstrzymanie funduszy, bo, jak państwo powinniście wiedzieć, program „Czyste powietrze” w pierwszych latach funkcjonowania jest prowadzony z wykorzystaniem środków krajowych i dopiero w kolejnej perspektywie finansowej będziemy próbowali go finansować z funduszy unijnych. Tak że niczego nam nie zabierają, bo prowadzimy to z wykorzystaniem środków krajowych. Jak widać, polityka rządu, która powoduje nieuciekanie dochodów budżetowych, pozwala nam na finansowanie takich programów.

I druga sprawa, o której pan minister już mówił. Nie jest możliwe za środki z programu instalowanie kotła, który nie spełnia wymogów, bo po prostu program jest wdrażany z poziomu wojewódzkich funduszy ochrony środowiska i jest ścisła kontrola, weryfikacja wszystkich działań, które beneficjenci programu podejmują, przed finansowaniem. Raczej ustawa,

Posel Anna Paluch

którą uchwalamy, uchroni obywateli przed poniesieniem takiego ryzyka, że zakupią kocioł w dobrej wierze, okłamani przez producenta, i będą potem problemy z rozliczeniem w ramach programu. Właśnie takie działanie ma stanowiona przez nas ustawa. A przypominam, że program jest rozszerzany. Już 300 gmin wspiera ten program. Ułatwiamy jego wdrażanie w taki sposób, żeby aplikowanie i rozliczanie w ramach programu szło szybciej. Tak że wszystkie te kwestie, które dotyczą szczegółowych przepisów, mają chronić obywateli przed zakupem niestandardowych kotłów. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Lista posłów została wyczerpana, także kwestia odpowiedzi została wyczerpana.

Zamykam dyskusję*).

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie (druk nr 3388 i 3691).

Proszę pana posła Mieczysława Baszkę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Nie ma pana posła? Jest.

Bardzo proszę, panie pośle.

**Posel Sprawozdawca
Mieczysław Kazimierz Baszko:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o sporcie, druk nr 3388.

Projekt ma na celu wprowadzenie rozwiązań umożliwiających podmiotowi ubiegającemu się o zgodę ministra sportu i turystyki utworzenie polskiego związku sportowego poprzez dołączenie do stosownego wniosku zaświadczenia o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej niekoniecznie uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, ujętej w wykazie dołączonym do rozporządzenia wydanego przez ministra. Komisja także przyjęła poprawki dotyczące m.in. uprawnienia ministra właściwego do spraw kultury

fizycznej do przyznawania w szczególnie uzasadnionych przypadkach dodatkowej nagrody pieniężnej osobom, które w wyniku dyskwalifikacji innych zawodników za doping w sporcie uzyskały lepsze miejsce od miejsca, za które już zostały nagrodzone.

Komisja, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniach 12 czerwca i 18 lipca 2019 r., wnosi do Wysokiego Sejmu o uchwalenie ww. projektu ustawy, druk nr 3388. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Kazimierz Moskał w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Kazimierz Moskał:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt i honor przedstawić stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 3388.

Projekt ustawy dotyczy wprowadzenia rozwiązań umożliwiających podmiotowi ubiegającemu się o zgodę ministra sportu i turystyki utworzenie polskiego związku sportowego poprzez dołączenie do stosownego wniosku zaświadczenia o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej niekoniecznie uznanej przez MKOl, ujętej w wykazie dołączonym do rozporządzenia wydanego przez ministra. Zwiększenie zakresu uprawnień ministra właściwego do spraw kultury fizycznej następuje poprzez wprowadzenie możliwości wydania – właśnie przez ministra w drodze rozporządzenia – wykazu międzynarodowych federacji sportowych. Rozwiązany problem pozytywnie oddziałuje na tzw. sporty neolimpijskie. Minister właściwy do spraw kultury fizycznej w drodze rozporządzenia będzie mógł określić – biorąc pod uwagę szczególnie aktywny udział w systemie walki z dopingiem poprzez posiadanie aktualnego porozumienia ze Światową Agencją Antydopingową WADA, biorąc pod uwagę zasięg działania danego podmiotu, popularność oraz poziom danego sportu – wykaz międzynarodowych federacji działających w innych sportach niż organizacje w MKOl.

Proponowane rozwiązanie zakłada również obowiązek ministra właściwego do spraw kultury fizycznej przejawiający się koniecznością wykreślenia z wykazu międzynarodowej federacji sportowej, w przypadku gdy MKOl uznał oficjalnie inną międzynarodową federację sportową działającą w tym samym sporcie lub gdy międzynarodowa federacja sportowa przestała spełniać pewne warunki.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Kazimierz Moskal

Warto podkreślić, że sporty nieolimpijskie są bardzo popularne, takie jak jujitsu, kendo, kickboxing, kulturystyka, fitness, trójbój siłowy.

Projekt został również zaopiniowany przez Polski Komitet Olimpijski i Polski Komitet Paraolimpijski. Podmioty te nie zgłosiły uwag do projektu.

Należy odnotować, że społeczności sportów nieolimpijskich z ogromnym zadowoleniem przyjęły proponowane rozwiązania prawne przedstawione w projekcie ustawy. Zgłoszenie zawierające pozytywne stanowisko wobec projektu przedstawił również Polski Komitet Sportów Nieolimpijskich, organizacja zrzeszająca przede wszystkim przedstawicieli sportów nieolimpijskich.

W związku z powyższym w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość pragnę powiedzieć, że cieszymy się, że rządowy projekt ustawy o sporcie się pojawił i że sporty nieolimpijskie będą miały szansę równego traktowania.

Klub Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie go ocenia i będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz głos zabierze pan poseł Ireneusz Raś, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska chciałem przedstawić nasze stanowisko wobec sprawozdania Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 3691.

Sprawozdanie zostało przedstawione przez sprawozdawcę komisji. Powiem tylko tyle, iż przedmiotowa zmiana dotyczy zmiany ustawy z dnia 25 czerwca 2010 r., ustawy o sporcie, która miała fundamentalne znaczenie, zmieniała dotychczasową formułę finansowania i wspierania sportu i nadawała polskim związkom sportowym, tym – mówiąc w skrócie – uznanym przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski, specjalny status: monopolisty, biorąc pod uwagę również znaczenie tych sportów dla promocji Polski, dla kibiców w Polsce i dla kultury fizycznej, bo to najbardziej popularne sporty. Mogą one zachęcić do tego, aby Polacy uprawiali sport.

Nasze zastrzeżenie budzi fakt, iż ta filozofia przez te poprawki punktowe zostaje zburzona. Uważamy, że lepiej byłoby napisać nową ustawę o sporcie, otwierającą bardzo szeroki wachlarz wspierania stowarzyszeń sportowych, niż ingerować punktowo, zmieniać filozofię tej ustawy, która była naszym pomysłem.

Ona była zmieniona w 2015 r., nie budziła żadnych wątpliwości, była wówczas przyjęta przytłaczającą większością głosów Wysokiej Izby, bo sport łączy, bo sport powinien być przedyskutowany. Powiem szczerze, że my nie rozumiemy tej filozofii uznaniowości, którą się daje ministrowi, żeby wprowadzać do katalogu polskich związków sportowych tych monopolistów, tych, którzy są w szczególnie sposób wspierani, w sposób przypadkowy i chaotyczny. Uważamy, że być może jest to robione pod jakieś stowarzyszenie sportowe, które wylobbowało sobie w rozmowach z ministrem pewne przepisy. Nie powinniśmy tak stanowić prawa.

W 2015 r. jako sprawozdawca komisji i jako ówczesne ministerstwo proponowaliśmy, żeby w toku dalszych ewentualnych prac nad tymi przepisami prawa, które dotyczą sportu, stworzyć być może przepis o tzw. rejestrze B, czyli stowarzyszeń sportowych, które są również ważne i mogą być w lepszy sposób finansowane z budżetu Ministerstwa Sportu. Do tego przecież to wszystko w istocie na końcu będzie się sprowadzać. Czyli rejestr B został przez 4 lata pominięty. Nikt nad tym nie pracował, bo wtedy dotykaliśmy spraw wszystkich tych nieolimpijskich stowarzyszeń sportowych, związków sportowych, które dziś działają na mocy tylko i wyłącznie przepisów dotyczących stowarzyszeń. Więc to byłoby sprawiedliwe, to nie byłoby uznaniowe, to nie byłoby chaotyczne. W związku z tym jednak składamy poprawkę, chodzi o wykreślenie tych przepisów, które dotyczą, ogólnie mówiąc, uznaniowości ministra.

W toku pracy, na ostatnim posiedzeniu, gdzie przyjmowane było sprawozdanie, pojawiły się też trzy poprawki, które zostały przez komisję przyjęte, przez większość sejmową, natomiast przy wiece Biura Legislacyjnego Sejmu, które mówiło, że to są zapisy, które wykraczają poza przedłożenie pierwotne, i to nie są konstytucyjne poprawki. W związku z tym też nie możemy, mimo że moglibyśmy się merytorycznie nad nimi pochylić, ale nie możemy zaakceptować tego typu stanowienia prawa i tych poprawek wrzucanych na ostatnim posiedzeniu Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki, która przyjęła sprawozdanie ostateczne, też nie możemy poprzeć i wnioskujemy o ich wykreślenie. Nie możemy tak stanowić prawa. W związku z tym (*Dzwonek*) składam, panie marszałku, wykaz sześciu poprawek Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Głos ma pan poseł Maciej Masłowski, klub Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Kukiz'15 mam zaszczyt przedstawić stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o sporcie, druk nr 3691.

Proszę państwa, wprowadzenie dodatkowej przesłanki, której spełnienie umożliwiłoby podmiotom niespełniającym dotychczas warunku przynależności do międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim lub paraolimpijskim lub innej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski skuteczne ubieganie się o utworzenie polskiego związku sportowego, uważamy za rozwiązanie chyba potrzebne i ważne. Ważne jest dla nas również to, że podmiot ubiegający się o zgodę ministra sportu i turystyki na utworzenie polskiego związku sportowego będzie mógł dołączyć do stosownego wniosku zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej, niekoniecznie uznanej przez MKOL, ujętej w wykazie dołączonym do rozporządzenia wydanego przez ministra. Ponadto w tym projekcie ustawy zobowiązano ministra sportu i turystyki do wykreślenia z prowadzonego przez siebie wykazu międzynarodowej federacji sportowej w sytuacji, gdy MKOL oficjalnie uzna inną międzynarodową federację sportową działającą w tym samym sporcie lub gdy międzynarodowa federacja sportowa przestanie spełniać określone warunki, tzw. zasada prywatu uznania przez MKOL, to też uważam za dobre.

Podsumowując, obecnie do wniosku o zgodę na utworzenie polskiego związku sportowego składanego do ministra sportu i turystyki należy dołączyć zaświadczenie o przynależności do międzynarodowej federacji sportowej działającej w sporcie olimpijskim, paraolimpijskim lub innej międzynarodowej federacji sportowej uznanej przez Międzynarodowy Komitet Olimpijski. Istnieje jednak znaczna grupa dobrze zorganizowanych związków sportowych prowadzących działalność przede wszystkim w sportach nieolimpijskich, niewystępujących w programie igrzysk olimpijskich, które nie należą do międzynarodowych federacji sportowych uznanych przez MKOL i w związku z tym nie mogą uzyskać statusu polskiego związku sportowego. W projektowanych przepisach proponowano rozwiązanie tego problemu, ku któremu klub Kukiz'15 się przychylił. Natomiast zgodzę się również z moim przedmówcą, że sposób, w jaki choćby były przyjmowane te poprawki, budził wiele zastrzeżeń. W klubie Kukiz'15 będziemy rozważać kwestie akceptacji, będziemy rozpatrywać też te poprawki, które przed chwilą zostały złożone, dlatego że faktycznie Biuro Analiz Sejmowych wskazywało na niekonstytucyjność tych poprawek. Sama idea projektu jest dobra, natomiast uważamy, że robione to jest naprędce. Nie tak się powinno stanowić prawo.

Cieężko nam dzisiaj jednoznacznie powiedzieć, że się pod tym projektem podpisujemy. Na pewno nie

jesteśmy przeciw. Natomiast ostatnio też właśnie usłyszałem w radiu, że w tej kadencji Sejmu stworzyliśmy bardzo dużo nowych przepisów, niestety jakościowo one są słabe. I to jest trochę po części przykład właśnie takiego przepisu, dlatego że idea nie jest zła, przynajmniej z naszego punktu widzenia, natomiast forma, w jakiej to zrobiliśmy, i to, czy faktycznie, jak powiedział poseł Raś, to nie służy jakiemuś stowarzyszeniu, jakiejś grupie sportowej, która być może sobie wychodziła, wylobbowała takie przepisy... Wierzymy, że tak nie jest, że wnioskodawca miał uczciwe i dobre zamiary i było to po konsultacji. My również konsultowaliśmy to z różnymi środowiskami sportowymi i wierzymy, że zapisy tej ustawy rozwiążą wiele problemów, natomiast nad poprawkami, które zostały zgłoszone, na pewno się pochylimy, przyjrzymy się im dokładnie. Oczywiście jeżeli będą dobre, to je poprzemy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zgłosiło się dwoje państwa posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Teresa Wargocka, klub Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Teresa Wargocka:

Dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pan poseł z Platformy przywołał ustawę z 2010 r. To właśnie po przyjęciu przez Sejm tej ustawy związki sportowe wystąpiły na drogę sądową z ministrem sportu o rozstrzygnięcia dotyczące kwestii, które zostały zmienione. W związku z tym środowiska wielu związków sportowych, które są w organizacjach międzynarodowych, mają ogromne sukcesy, mają tysiące zawodników, czuły się tą ustawą skrzywdzone. Dzisiaj jest próba naprawy tej sytuacji.

Chciałam zapytać pana ministra, ponieważ przyjęta jest droga regulacji rozporządzeniem: W jakim czasie od momentu przyjęcia ustawy, podpisu przez pana prezydenta zakładacie państwo, że pierwsze wnioski związków sportowych mogłyby być rozpatrywane? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Kolejne pytanie zadaje pan poseł Ireneusz Raś, klub Platformy Obywatelskiej.

Posel Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam oczywiście pytanie do pana ministra. Panie ministrze, czy rząd popiera poprawki zgłoszone na posiedzeniu, na którym zostało przyjęte sprawozdanie komisji? Bo o ile możemy toczyć spór dotyczący filozofii tej ustawy, tego, czy te państwa propozycje powinny być przyjęte czy nie, o tyle jednak wrzucenie tych trzech poprawek w trybie niekonstytucyjnym będzie rzucać się cieniem na cały proces legislacyjny państwa przedłożenia. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz odpowiedzi udzieli podsekretarz stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki pan Jan Widera. Proszę, panie ministrze.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu i Turystyki Jan Widera:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niestety jest mi bardzo przykro, że projekt tak dobrej zmiany ustawy, której oczekiwały polskie związki sportowe, całe środowisko, nie będzie mógł być w tej kadencji przyjęty.

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Takie było tempo. Trzeba było sprintem.)

Odpowiadając na pytanie pani poseł, powiem tak: oczywiście czas określić, przygotować rozporządzenie ministra i myślę, że będzie to takie tempo, że w pierwszym roku to może być ok. pięciu wniosków dotyczących powstawania nowych związków sportowych, a w kolejnych latach może chodzić o 1 lub 2 związki sportowe.

Szanowni Państwo! Nie możemy mówić o uznaniowości, kiedy będzie trzeba spełniać jasno i wyraźnie określone kryteria, wymogi, standardy, chodzi o podpisanie umów ze Światową Agencją Antydopingową. Więc to nie jest tak, że ktoś sobie dzisiaj wymyśli i jutro coś będzie postanowione. To wszystko, to, jakie trzeba spełniać kryteria, będzie jasno i wyraźnie zapisane w rozporządzeniu ministra. Jestem trochę zdziwiony, że ktoś mówi, że będziemy w jakiś sposób manipulowali tymi związkami sportowymi. Mówimy przede wszystkim o silnych związkach sportowych, tak jak pani poseł powiedziała, zdobywających medale na mistrzostwach świata, jak w przypadku związków jujitsu, kulturystyki i jeszcze wielu innych. Trudno, taka jest dzisiaj sytuacja. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie ministrze.

Czy pan poseł sprawozdawca komisji chce jeszcze zabrać głos?

Pan poseł Mieczysław Baszko.

Bardzo proszę.

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Na pewno każdemu zależy na dobru sportu, kultury fizycznej, tym bardziej że każdy z posłów ma wielkie doświadczenie, jeżeli chodzi o kulturę fizyczną i sport. Poprawki, które były wprowadzane, na pewno nie godziły w dobre imię sportu, kultury fizycznej, ponieważ mogę przytoczyć, że od lat różne dyscypliny sportowe, które są uprawiane w Polsce, były wykluczone, że nie były w rejestrze Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ani Polskiego Komitetu Olimpijskiego. I cały czas Polski Komitet Olimpijski zabiegał, żeby je tam wprowadzić.

A dlaczego o tym mówię? Bo pracuję w komisji Polskiego Komitetu Olimpijskiego drugą kadencję. Nie byłem jeszcze posłem, a tam pracowałem. Tak że ja ze swojej strony, także jako przedstawiciel komisji, przekazałem rzetelnie, że jednak nie było sprzeciwu. Oczywiście były ponaglenia, kończył się czas. Bo jednak trzeba przypomnieć, że przez 8 miesięcy... Ta ustawa weszła, rozpoczął się proces legislacyjny i te poprawki były przedstawione na ostatnim posiedzeniu w lipcu, chyba 18 lipca. I nie było sprzeciwu takiego, że jako klub, jako przewodniczący... Pan przewodniczący poseł Rutnicki prowadził spotkanie, posiedzenie i nie było woli, żeby to zgłosić, chodzi o wszystkich nas, wszystkich posłów komisji. Wielce jest zastanawiające, że teraz chcemy pokazać poprzez sport, za to, że Polacy osiągają bardzo dobre wyniki sportowe na arenie międzynarodowej... Tu należałoby bardzo szybko podjąć decyzję o zwołaniu komisji – dzisiaj, panie przewodniczący, panie pośle – i dalej procedować w tej sprawie, jeżeli mamy pomóc sportowi polskiemu.

Przecież w poprawkach do ustawy o sporcie jest wyraźnie zaznaczone, że chodzi o ministra właściwego. No o jakiego ministra? Wiadomo, że od kultury fizycznej i sportu. To przypomnę, że m.in. stowarzyszenia poszczególnych dyscyplin sportowych oczekują, że ta ustawa będzie nareszcie wprowadzona. I tu nie chodzi o to, że procedujemy od czerwca czy od lipca, bo to trwa od 8 miesięcy.

I jeżeli chodzi o międzynarodowe stowarzyszenia sportowe, to działacze sportowi... Ciągłe będę to powtarzał, wiem że była na to zgoda naszego klubu i każdego klubu sportowego, który reprezentujemy na posiedzeniu komisji. Przecież chodzi tu też o te dodatkowe poprawki, które zostały wprowadzone, dotyczące przyznawania nagród. To też minister właściwy, specjalnie w szczególnych przypadkach, jeżeli udowod-

Posel Mieczysław Kazimierz Baszko

niono doping, a my wszyscy z komisji jesteśmy zgodni, że za doping trzeba sportowców karać...

(Posel Ireneusz Raś: Panie pośle, formalnie.)

Ja odpowiadam jako sprawozdawca, że jednak my, nas to nie dzieli w tym przypadku...

(Posel Ireneusz Raś: Nie dzieli.)

...tylko że w ostatniej chwili Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska stwierdził, że niekonstytucyjnie...

(Posel Ireneusz Raś: To Biuro Legislacyjne stwierdziło.)

Ta ustawa o sporcie nie jest sprzeczna z prawem unijnym. O tym też trzeba wspomnieć.

(Posel Ireneusz Raś: Nie można na posiedzeniu komisji pisać ustawy.)

(Posel Teresa Wargocka: Możecie zachować się przyzwoicie.)

Myślę, że jednak tym sportowcom, którzy ostatecznie wskoczyli na wyższe miejsce w wyniku tego, że inni brali doping, należy się zadośćuczynienie. Za tych rządów, kiedy rządziły różne partie... Bo to wchodzi od 1996 r.

(Posel Ireneusz Raś: A to zgoda.)

Zobaczcie, jakie to wspaniałe, że jako komisja kultury fizycznej i sportu nareszcie doceniamy tych pokrzywdzonych sportowców. Za to, że walczyli, pokazywali patriotyzm, że hymn Polski był odgrywany na arenach międzynarodowych i byli dumni, że mieli orzełka na piersiach.

Ze swojej strony jako sprawozdawca nawołuję kolegów posłów, dla racji stanu, dla polskiego sportu, żeby jak najszybciej, nawet dzisiaj, zwołać komisję i jeszcze raz przedyskutować poprawki. Dziękuję. (Okłaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

W sytuacji nieobecności posła sprawozdawcy w następnym punkcie, a także nieobecności przedstawiciela...

(Posel Andrzej Szlachta: Jestem, jestem.)

Zaraz, zaraz, pan poseł Ireneusz Zyska...

(Posel Andrzej Szlachta: Przepraszam, to następny.)

...niestety dopiero dojeżdża do Sejmu.

Musimy zrobić 10 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 16 min 21
do godz. 16 min 39)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 20. porządku dziennego: Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym (druk nr 3813).

Proszę pana posła Ireneusza Zyskę o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Posel Ireneusz Zyska:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! W imieniu grupy posłów Prawa i Sprawiedliwości wnoszę i przedstawiam projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 3813.

W ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym wnoszę o dokonanie zmian w art. 105 dotyczącym stawki akcyzy na samochody osobowe.

I tak dyrektywa Unii Europejskiej 94 z 2014 r. nałożyła na państwa członkowskie obowiązek opracowania „Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych”. Dokument ten stanowi strategię wyznaczającą cele w zakresie rozwoju rynku i infrastruktury paliw alternatywnych w transporcie. Zgodnie z wymaganiami dyrektywy 94 z 2014 r. oraz przewidywaniami dotyczącymi rozwoju rynku paliw alternatywnych w Polsce dokument wyznacza cele dla infrastruktury służącej do ładowania pojazdów elektrycznych, tankowania gazem ziemnym pojazdów oraz bunkrowania gazem ziemnym jednostek pływających.

Jednocześnie w „Krajowych ramach polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych” wskazano komplementarne środki w zakresie stymulacji rozwoju transportu niskoemisyjnego niezwiązane bezpośrednio z infrastrukturą paliw alternatywnych, spełniające jednak wymóg przynajmniej częściowego zastępowania źródeł energii pochodzących z ropy naftowej. W powołanym dokumencie wskazano na możliwość wykorzystania alternatywnych pojazdów hybrydowych jako jednego ze środków rozwoju rynku pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi, wskazując na obniżenie stawek podatku akcyzowego jako metodę realizacji tego celu. Niniejsza regulacja wdraża postanowienia „Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych” w tym zakresie.

W „Planie rozwoju elektromobilności w Polsce”, dokumencie strategicznym przyjętym przez Radę Ministrów w dniu 16 marca 2017 r., zidentyfikowano szereg barier rozwoju elektromobilności. Stwierdzono, że równie ważne w kontekście wspierania budowy infrastruktury paliw alternatywnych jest jednocześnie promowanie całego ekosystemu elektromobilności, w tym przede wszystkim tworzenie zachęt dla nabywców pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi oraz producentów tego typu pojazdów. Wspomniany ekosystem nie będzie prawidłowo funk-

Posel Ireneusz Zyska

cjonował, jeżeli wraz z rozwojem infrastruktury i wzrostem podaży pojazdów nie zostanie zwiększona promocja w zakresie ich wykorzystania, co przyczyni się do wzmocnienia społecznej świadomości dotyczącej zmiany modelu transportu na nisko- i zeroemisyjny. Przewidziano, że tworzenie się ekosystemu elektromobilności będzie procesem długotrwałym, który musi uwzględniać istniejące w Polsce bariery. Zidentyfikowane problemy wynikają nie tylko z aktualnej fazy rozwoju rynku, ale w wielu aspektach z jego faktycznych braków lub zbyt wolnego rozwoju w perspektywie potrzeb i celów związanych z upowszechnieniem stosowania paliw alternatywnych w transporcie. Dodatkowo pożądane jest wprowadzenie dodatkowych instrumentów służących redukcji emisji tlenu węgla z sektora transportu przy konieczności wspomnianej m.in. w „Polityce energetycznej Polski do 2030 r.” i dokumentach Unii Europejskiej znaczącego zmniejszenia emisji tlenu węgla.

Ustawa o elektromobilności i paliwach alternatywnych wprowadziła katalog pojazdów zero- i niskoemisyjnych związanych bezpośrednio z wykorzystaniem infrastruktury przygotowanej dla tych paliw, tj. pojazd elektryczny, pojazd hybrydowy, napędzany wodorem oraz napędzany gazem ziemnym. Pojazd hybrydowy został zdefiniowany jako pojazd samochodowy w rozumieniu art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym o napędzie spalinowo-elektrycznym, w którym energia elektryczna jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania. Zgodnie z celem tej regulacji ograniczono definicję wyłącznie do modelu plug-in. Tymczasem najbardziej dostępną grupą pojazdów niskoemisyjnych na polskim rynku są pojazdy o hybrydowym napędzie spalinowo-elektrycznym, w którym energia elektryczna nie jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania. Dane rynkowe wskazują, że w Polsce zarejestrowano ok. 90 tys. tego typu pojazdów oraz że ten segment rynku stwarza poważne możliwości dla znacznego zmniejszenia emisji pochodzącej z transportu samochodowego i dalszej stymulacji stopniowego przechodzenia do większego udziału w rynku pojazdów zeroemisyjnych. Zwiększenie liczby tych pojazdów w sektorze transportu będzie miało pozytywny wpływ na przyspieszenie procesu poprawy jakości powietrza w Polsce, szczególnie w zakresie zmniejszenia emisji tlenków azotu i węgla. Z tego względu wdrożenie ograniczonego wsparcia przewidzianego dla tego typu pojazdów w „Krajowych ramach polityki rozwoju i infrastruktury paliw alternatywnych” oraz w „Planie rozwoju elektromobilności w Polsce” jest w pełni uzasadnione.

Dotychczas obowiązujące instrumenty w tym zakresie wprowadzone ustawą o elektromobilności przewidywały czasowe zwolnienie z podatku akcyzowego pojazdów hybrydowych. Projektowane przepisy stanowią uzupełnienie tego instrumentu. Wprowa-

dzane są w celu przyspieszenia pożądanych zmian rynkowych oraz dostosowania stosownych środków do właściwości technologii hybrydowych. Zespół napędowy w elektrycznych pojazdach hybrydowych opiera się w przeważającej większości na jednostkach elektrycznych dużej mocy oraz współpracujących z nimi silnikach o dużej sprawności cieplnej w mniejszym stopniu sprężania i niższych temperaturach pracy. Taki układ napędowy zapewnia znaczne obniżenie emisji szkodliwych substancji. Dotychczasowa regulacja nie uwzględniała specyfiki tych napędów i stanowiła barierę dla rozwoju rynku napędów niskoemisyjnych w tym zakresie.

Projektowana zmiana jest także realizacją rekomendacji Komitetu Ekonomicznego Rady Ministrów w sprawie działań niezbędnych do podjęcia w związku z występowaniem na znaczącym obszarze kraju wysokiego stężenia zanieczyszczeń powietrza ze stycznia 2017 r., które zawierały wykorzystanie mechanizmów podatkowych w celu wprowadzenia zachęt dla transportu niskoemisyjnego, w tym niskiej stawki akcyzy dla samochodów hybrydowych. Projektowane przepisy wprowadzają zmiany do ustawy z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym. Chodzi o obniżoną o 50% stawkę tego podatku dla pojazdów o hybrydowym napędzie spalinowo-elektrycznym, w którym energia elektryczna nie jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania. Jeżeli chodzi o pojazdy samochodowe w rozumieniu art. 2 pkt 33 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. Prawo o ruchu drogowym, tj. samochody o hybrydowym napędzie spalinowo-elektrycznym, w którym energia elektryczna nie jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania, o pojemności silnika wyższej niż 2000 cm³, ale nie wyższej niż 3500 cm³, proponowana jest obniżona stawka 9,3% podatku akcyzowego. Natomiast w pojazdach do 2000 cm³ ta stawka jest proponowana na poziomie 1,55% podstawy opodatkowania podatkiem akcyzowym. Rozwiązanie to jest spójne z obowiązującym i utrzymanym w mocy całkowitym zwolnieniem z podatku elektrycznych pojazdów zeroemisyjnych. Zdaniem projektodawcy zmiana korzystnie wpłynie na wzrost użytkowania pojazdów niskoemisyjnych i przyczyni się do upowszechnienia i przyspieszenia transformacji rynkowej w kierunku dalszego rozwoju rynku pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi, a w konsekwencji – ograniczenia emisji szkodliwych substancji i poprawy jakości powietrza w Polsce.

Ustawa ma również ograniczony wpływ na sektor małych i średnich przedsiębiorstw. Przemysł samochodowy ze względu na swój rozmiar jest strategiczną gałęzią polskiej produkcji. Motoryzacyjne zakłady produkcyjne zlokalizowane są w całej Polsce. Stanowią nie tylko centra lokalnej przedsiębiorczości, ale także generują wiele miejsc pracy wysokiej jakości zarówno w bezpośredniej produkcji pojazdów, części i podzespołów, jak również w jej otoczeniu. Istotną część produkcji komponentów samochodowych jest wykonywana przez rodzime małe i średnie przedsię-

Posel Ireneusz Zyska

biorstwa. Zwiększenie popularności napędów nisko-emisyjnych może doprowadzić do rozwoju nowego, innowacyjnego otoczenia produkcyjnego i serwisowego. Włączenie polskich producentów w produkcję komponentów nowoczesnych napędów alternatywnych przyczyniłoby się do transferu technologii oraz podniesienia pozycji krajowego przemysłu w globalnych łańcuchach wartości.

Jeżeli chodzi o wpływ projektu ustawy na sektor finansów publicznych, to dokładny wpływ tej regulacji na dochody budżetu państwa pozostaje trudny do oszacowania. Zakłada się jednak brak wpływu na dochody budżetu ze względu na przesunięcie popytu w ramach tych samych linii pojazdów. Pojazdy o hybrydowym napędzie spalinowo-elektrycznym, w których energia elektryczna nie jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania, ze względów technologicznych wymagają większej pojemności silnika przy podobnej mocy i istotnie obniżonej emisyjności. Obecna wyższa stawka akcyzy obniża jednak znacząco popyt na tego typu samochody pomimo dużo niższego śladu emisyjnego. Dlatego też przewiduje się, że dzięki obniżeniu obciążenia akcyzowego na pojazdy hybrydowe o napędzie spalinowo-elektrycznym pomimo wyższej ceny będą one w długiej perspektywie ze względu na obniżoną konsumpcję paliwa równie atrakcyjne cenowo jak pojazdy o klasycznym napędzie spalinowym. Spowoduje to przesunięcie zainteresowania rynku na pojazdy o hybrydowym napędzie spalinowo-elektrycznym, w których energia elektryczna nie jest akumulowana przez podłączenie do zewnętrznego źródła zasilania, i wyrównanie dochodów budżetu przy jednoczesnym obniżeniu emisji szkodliwych substancji w transporcie.

Przedstawiony przeze mnie projekt ustawy jest zgodny z prawem Unii Europejskiej.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagi na to, że ów projekt ustawy w założeniu znacząco oddziałuje na środowisko w taki sposób, że wzrost popularności napędów hybrydowych i zwiększenie udziału tego typu pojazdów w rynku spowodują zmniejszenie emisyjności, a także z uwagi na to, że rozwiązania w nim zaproponowane są zgodne z prawem Unii Europejskiej i z dokumentami strategicznymi, o których mówiłem, przedstawionymi przez Radę Ministrów, również jeżeli chodzi o krajową politykę transportu, a także „Plan rozwoju elektromobilności w Polsce”, bardzo proszę Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Ale zanim otworzę dyskusję, pozwolę sobie przywitać bardzo serdecznie panie z kół gospodyń wiejskich z Niegowa, Sokolnik, Bliżyc, Przybynowa i Wysokiej Lelowskiej, które przyjechały na zaproszenie pana posła Mariusza Trepki. Chciałam także przywitać mieszkańców Tuliszkowa z powiatu tureckiego. Witam państwa serdecznie. (*Oklaski*)

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Andrzej Szlachta, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Nie ma pana posła.

W takim razie pan poseł Piotr Cieśliński.

Nie ma.

Ale widzę pana posła Mieczysława Kasprzaka, klub parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe. (*Oklaski*)

Zapraszam, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Witam panią marszałek. Witam wszystkich państwa na galerii. Witam pana ministra. Witam pana posła wnioskodawcę. Widać, jakie jest zainteresowanie elektromobilnością, pani marszałek.

Miało być milion samochodów. Pamiętamy, panie pośle Zyska. Dzisiaj trzeba się z tego wycofywać i przejść na inne rozwiązania. Miało być milion polskich samochodów. To u nas miała być produkcja. Panie pośle, pamiętamy, jak o to walczyliśmy, jak to popieraliśmy. I gdzie są te samochody? Pytanie, gdzie są te samochody polskiej produkcji, a jeżeli nie polskiej, to zagranicznej, tzw. elektryki. Ale do czego zmierzam? Tych elektryków jeszcze długo nie będzie. Nie wiem, czy kiedykolwiek będą. A jak będą... Na pewno marzylibyśmy sobie, żeby były polskie, ale jak na razie nic nie wskazuje na to, że będą polskie.

Kiedy była tutaj procedowana ustawa o tzw. elektrykach, samochodach o napędzie elektrycznym, zwracaliśmy uwagę na to, że elektryk, samochód elektryczny, będzie w pełni elektrykiem, jeżeli będzie... Chodzi o to, żeby zmniejszyć zanieczyszczenie środowiska. Wtedy niektórzy mówili: no tak, samochód elektryczny, ale energia z węgla. Trzeba spalać węgiel, zanieczyszczać środowisko, żeby wspierać przemysł wyższych technologii, który da nam samochody elektryczne. To taki trochę nonsens, bo jak już jeździć na prąd, to na energii zielonej, energii odnawialnej.

Na to zwracałem uwagę, zabierając wtedy głos. Dzisiaj ni stąd, ni zowąd pojawia się – ja wiem, że to jest zasługa pana posła Zyski, bo cały czas za tym lobbowałam w sensie pozytywnym, ja też to popierałam – propozycja, żeby objąć tym hybrydy. Dlaczego wtedy hybrydy tym wsparciem w postaci zmniejszenia akcyzy miały nie być objęte? Mówiono: Nie, bo będziemy mieć elektryki, bo elektryki to jest to i to. To zbawi nasz przemysł, będzie rozwój przemysłu. Nagle okazało się – pan poseł Zyska słusznie to zaznaczył

Posel Mieczysław Kasprzak

w swoim wprowadzeniu, w swojej informacji, przedstawiając program – że nie ma co się oglądać na elektryki. Trzeba szanować to, co jest, to, co się rozwija, i to, co już funkcjonuje. Wtedy były zgłaszane poprawki, żeby zmniejszeniem akcyzy objąć również hybrydy. Rząd upierał się, mówił, że nie, bo to zaszkodzi całej tej idei związanej z czystym środowiskiem, ze zmniejszeniem zanieczyszczenia środowiska. No i teraz trzeba się do tego przyznać. Ciekawy jestem, czy w tej chwili, panie pośle, rząd to popiera, bo kiedyś tego nie popierał. Wysoka Izba wtedy to przegłosowała i nie wprowadzono tych poprawek.

Będziemy popierać, Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska będzie popierać, bo zawsze byliśmy za zieloną energią, za czystym powietrzem, za przyspieszeniem rozwoju takich naturalnych, czystych źródeł energii, jak słońce, jak wiatr, jak energia wodna, bo to trzeba przyspieszać.

Pamiętam, przy końcu ubiegłej, poprzedniej kadencji wprowadziliśmy ustawę prosumencką, która dawała stałe taryfy. Pierwsze, co zrobił nowy rząd, jak przyszedł, nowa ekipa, jak przyszła, to zablokowała tamtą ustawę. Wszystko, wiatraki zablokowano. Teraz powoli zaczyna się to odkręcać, ale kilka ładnych lat minęło, straciliśmy je, a prąd jest coraz droższy, powietrze coraz bardziej zanieczyszczone. Nic nie dzieje się w kierunku poprawienia jakości powietrza po to, żeby ludzie mogli czystym powietrzem oddychać, a 45 tys. Polaków, jedno większe miasto, umiera rocznie z tego tytułu, że powietrze mamy nieczyste.

Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska, tak jak powiedziałem, będzie popierać ten projekt, jeżeli to się da jeszcze uchwalić, panie pośle. Dziękuję za ten projekt. Natomiast trzeba było wcześniej o tym myśleć. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Piotra Cieślińskiego, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Cieśliński:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! W powołanym dokumencie wskazano na możliwość wykorzystania elektrycznych pojazdów hybrydowych jako głównego elementu rozwoju tego sektora. A stosowną do tego zachętą będzie obniżenie stawek podatku akcyzowego. W tym momencie niestety należy zwrócić uwagę, że zgodnie z przedstawionym w 2017 r. przez PiS planem rozwoju elektro-

mobilności, tak hucznie ogłoszonym, istnieje niestety wiele barier, które skutecznie spowalniają transformację owego sektora. Już w momencie ustanawiania tego programu ponad 70% przedstawicieli branży sygnalizowało, że jego zrealizowanie będzie bardzo mało prawdopodobne. Eksperci zwracali uwagę na to, że samochody elektryczne muszą być znacznie tańsze, a korzyści wynikające z ich użytkowania oczywiście większe. Również bez rozbudowanej i łatwo dostępnej infrastruktury do ładowania aut elektrycznych osiągnięcie zakładanego poziomu będzie zwyczajnie nierealne. Poprzednie 2,5 roku tylko potwierdziło niestety obawy ekspertów. Ambitnie zapowiadany program jest tylko niemożliwą do spełnienia obietnicą bez pokrycia, co widać w faktycznych statystykach. Osobiście ubolewam nad tym, albowiem przewodnicząc podkomisji stałej, która zajmuje się elektromobilnością, i naprawdę robiliśmy, co tylko w naszej mocy, aby stymulować działania rządu, tak aby rozwój elektromobilności, osiągnięcie tego 1 mln aut elektrycznych w 2025 r., był możliwy. Oczywiście wiemy, że to już tylko ambitne plany i nic więcej. Ustanowione w 2017 r. cele zakładały, że właśnie do następnego roku, czyli do 2020 r., na polskich drogach będzie poruszać się ok. 50 tys. aut elektrycznych. Niestety ta liczba wzrosła tylko z niespełna 1600 do ok. 6 tys. obecnie. A gdzie 1 mln, drodzy państwo?

Sytuację pogarsza fakt, że rząd PiS zapewniał jeszcze dynamiczniejszą transformację sektora elektromobilnego przez następne 5 lat, do 2025 r. Liczba samochodów miała wtedy się zwiększyć z 50 tys., uwaga, właśnie do tego symbolicznego 1 mln. Ten poziom stanowi cel dla całej Unii Europejskiej na 2020 r., a w rankingu europejskim Polska znajduje się niestety daleko, daleko poza czołówką.

Zapowiadane przez rząd korzystne środowisko prawne do rozwoju elektromobilności jest także obietnicą nieznaną odzwierciedlenia w rzeczywistości. Kluczową kwestią w tej sprawie pozostaje uruchomienie sprawiedliwego systemu wsparcia ze środków Funduszu Niskoemisyjnego Transportu. Niezbędne jest również wdrożenie zmian w projektowanych regulacjach prawnych korespondujących z uwarunkowaniami rynkowymi. Fundusz Niskoemisyjnego Transportu to kolejny podatek nałożony na kierowców, ale jakby rezultatów pobierania tego podatku w postaci wzrostu elektromobilności niestety jak nie było, tak nie ma. Pytamy zatem, gdzie się podziały te pieniądze, które odbierane są zwyczajnie nam, czyli kierowcom.

Kwestia zapewnienia wsparcia rządu dla osób fizycznych została też sprytnie ujęta w projekcie rozporządzenia ministra energii opublikowanym 15 lipca tego roku, albowiem dopłaty zaproponowane w nim nie obejmują jednak większości aut elektrycznych na rynku. I tu jest, drodzy państwo, wielki problem. Dokument przewiduje wsparcie jedynie dla osoby fizycznej nieprowadzącej działalności gospodarczej. Modele aut elektrycznych objęte wsparciem w wysokości

Posel Piotr Cieśliński

maksymalnie 37,5 tys. zł nie mogą kosztować więcej niż 125 tys. zł. Z tego, co się orientowałem, chyba jedno, może dwa auta spełniają to kryterium, więc to wybitnie nietrafne rozwiązania, nietrafione. W ocenie ekspertów z branży taki projekt nie będzie dawał żadnej szansy na zainicjowanie wzrostu w tym sektorze. Co więcej, zapis wykluczający prawie 2 mln osób ze statusem (*Dzwonek*) prowadzących własną działalność gospodarczą pokazuje tylko kuriozalność całego projektu mającego być rzekomo wsparciem dla społeczeństwa.

Już kończę, pani marszałek.

Doprowadzenie sektora elektromobilnego do pożądanego poziomu rozwoju wymaga planowanych i strategicznych decyzji ze strony rządu, a także woli współpracujących z przedstawicielami biznesu i nauki. Potrzebne są precyzyjne i zorganizowane akcje edukacyjne zwiększające świadomość społeczeństwa. Projekt ustawy powinien być potwierdzeniem szczerzej postawy rządu wspierającej w swoich działaniach całe społeczeństwo, a nie tylko część.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska oczywiście popiera proponowane rozwiązanie ustawy. Wskazuje jednak na pilną potrzebę wprowadzenia zmian ustawowych, które zwiększą rzeczywiste zainteresowanie samochodami o napędzie elektrycznym, a nie tylko promozorycznym. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pan poseł Grzegorz Długi.

Proszę.

Posel Grzegorz Długi:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Postaram się bardzo krótko. Rozpocznę od pytania do pana posła sprawozdawcy, któremu dziękuję, że pozostał na sali.

Panie mecenasie, pan jest podpisany jako jedna z osób, która reprezentuje wnioskodawców, czyli jest to projekt poselski. Co pan zrobił odnośnie do tego projektu? Czy to jest projekt poselski, czy rządowy? Czy państwo posłowie przygotowali ten projekt, czy ministerstwo, a państwo go tylko podpisali?

Mówię o tym nieprzypadkowo, bo jest to dla mnie ewidentny przykład naginania prawa. Tak naprawdę ten projekt powinien być przygotowany przez ministra finansów, przedstawiony przez ministra finansów i powinien przejść całą drogę z tym związaną. Może wtedy mielibyśmy w uzasadnieniu dane, które są konieczne. Tak naprawdę pan mecenas, jako przedstawiciel wnioskodawców, wspominał o różnych

sprawach, ale nie podawał konkretnych danych, bo ich nie miał. Ja doceniam ten trud, jednakże bez tych danych nie da się powiedzieć, czy rzeczywiście wspieramy cokolwiek w elektromobilności, czy tylko udajemy. Pozwolę sobie powiedzieć, że chyba udajemy. Dlaczego udajemy?

My, żeby była jasność, poprzemy ten projekt, bo każde zmniejszenie podatku jest dobre. Nawet jeżeli zmniejszenie podatku powoduje większy ból w tych sektorach, gdzie tego podatku się nie zmniejsza. Ale tak naprawdę, nie ma żadnych danych i nie przedstawiono tutaj też żadnych danych, z których wynikałoby, że tego rodzaju rozwiązanie, w tym w ogóle wsparcie dla pojazdów hybrydowych, wpływa w jakikolwiek sposób na zmniejszenie emisji wszystkiego, co jest szkodliwe. Nie chodzi tylko i wyłącznie o to, że trochę mniej paliwa się zużywa, ale chodzi o straty. Co się dzieje z akumulatorami po tych wszystkich zmianach? Kto to obliczył? Kto zrobił prawdziwy audyt ekologiczny i klimatyczny dla pojazdów hybrydowych? Czy mamy do czynienia tylko i wyłącznie z naciskiem pewnego sektora przemysłowego, a raczej sprzedażowego? Ponieważ, wbrew temu, co pan przedstawiciel mówił, w Polsce nie produkuje się żadnych elementów, jeżeli chodzi o układ hybrydowy i elektryczny. U nas produkuje się inne elementy samochodowe, ale nie te. Ponieważ chcemy te procesy wesprzeć, chciałbym wiedzieć, dlaczego będziemy wspierali wyłącznie niektóre marki i to tylko w jednym sektorze. Jak chcemy wspierać elektromobilność? Jest nawet pewna spółka, która ma się tym zająć, ale jakoś nie zajmuje się tym. Nic nie zrobiono w tej sprawie.

Nie chcę powtarzać tego, co przed chwilą mówił mój przedmówca, ale tak naprawdę nic nie zrobiono, żeby wprowadzić elektromobilność w Polsce i wykazać, że w polskich warunkach np. emisja CO₂ przez to zmniejszy się albo się zwiększy, bo na razie tego nie wykazano. Na razie obawiam się, mówił chyba zresztą o tym pan poseł, że w polskich warunkach pojazdy elektryczne zwiększą emisję CO₂ ze względu na sposób produkcji energii elektrycznej i na sprawność silników. Diesel jest więc bardziej ekologiczny dla polskiego klimatu niż pojazd elektryczny. Paradoks, ale tak jest.

Natomiast w tym projekcie nie przedstawiono żadnych wyliczeń, żadnych danych, z których wynikałoby, że pojazdy hybrydowe, które nie są zasilane z zewnątrz, w jakikolwiek sposób pomogą naszemu środowisku, miastom lub zaszkodzą im, szczególnie jeżeli chodzi o późniejsze odpady.

Tak jak powiedziałem, uważamy, że ten projekt jest niedopracowany. Żeby była jasność, nie winię o to osób, które się tutaj podpisały, tylko prawdziwych autorów, czyli ministerstwo, które nie dopracowało projektu, przede wszystkim w zakresie uzasadnienia. Być może jest to dobry projekt, ale uzasadnienie jest ogólnikowe. Wynika z tego, że jest on po to, żeby uśmiechnąć się po pierwsze do Unii Europejskiej, a po drugie – do takich czy innych sektorów

Posel Grzegorz Długi

przemysłu samochodowego i to raczej nie tych związanych z produkcją, tylko sprzedażowych. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Andrzej Szlachta:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, druk nr 3813.

Inspiracją do przedstawienia przez posłów Prawa i Sprawiedliwości poselskiego projektu ustawy dotyczącej zmiany podatku akcyzowego była dyrektywa 2014/94 Unii Europejskiej oraz „Krajowe ramy polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych” w zakresie stymulacji rozwoju transportu niskoemisyjnego.

Wymieniona dyrektywa nałożyła na państwa członkowskie obowiązek opracowania „Krajowych ram polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych”. Zgodnie z wymogami wymienionej dyrektywy oraz z przewidywanym rozwojem rynku paliw alternatywnych w Polsce dokument wyznacza cele dla infrastruktury służącej do ładowania pojazdów elektrycznych oraz do tankowania pojazdów gazem ziemnym. W „Krajowych ramach polityki rozwoju infrastruktury paliw alternatywnych” wskazano na możliwość wykorzystania elektrycznych pojazdów hybrydowych jako jednego ze środków rozwoju rynku pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi. W planie rozwoju elektromobilności w Polsce przewidziano, że tworzenie się ekosystemu elektromobilności będzie procesem długotrwałym i musi uwzględnić istniejące w Polsce bariery.

Dotychczasowe instrumenty w zakresie elektromobilności przewidywały czasowe zwolnienie z podatku akcyzowego dla pojazdów hybrydowych. Projektowane przepisy stanowią uzupełnienie tego instrumentu i są wprowadzane w celu przyspieszenia pożądaných zmian rynkowych. Przepisy te wprowadzają zmiany w ustawie z dnia 6 grudnia 2008 r. o podatku akcyzowym, ustanawiając obniżoną o 50% stawkę tego podatku dla pojazdów hybrydowych. Rozwiązanie to jest spójne z obowiązującym i utrzymanym w mocy całkowitym zwolnieniem z podatku dla elektrycznych pojazdów zeroemisyjnych. Według projektodawców zmiana korzystnie wpłynie na wzrost użytkowania pojazdów niskoemisyjnych i przyczyni się do upowszechniania i przyspieszania

transformacji rynkowej w kierunku dalszego rozwoju rynku pojazdów napędzanych paliwami alternatywnymi, a w konsekwencji do ograniczenia emisji szkodliwych substancji i poprawy jakości powietrza w Polsce.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość poprze w dalszych pracach legislacyjnych przedmiotowy projekt ustawy, obniżający o 50% podatek akcyzowy. Bardzo dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Do pytań zgłosiło się dwóch posłów.

Czy ktoś z państwa chce jeszcze zapisać się do pytań?

Jeśli nie, zamykam listę.

I proszę pana posła Jacka Tomczaka, PSL – Koalicja Polska.

Proszę bardzo.

Przepraszam, czas – 1 minuta.

Posel Jacek Tomczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Projektowane przepisy wprowadzają zmianę do ustawy z dnia 6 grudnia 2018 r. o podatku akcyzowym, wprowadzając obniżoną o 50% stawkę tego podatku dla pojazdów hybrydowych. Jednak w obliczu fiskalizmu tego rządu, co przejawia się m.in. poprzez zwiększenie wielu opłat dla przedsiębiorców, w tym m.in. ZUS-u, powstaje pytanie: Dlaczego nie załączono do projektu niniejszej ustawy szczegółowej symulacji skutków wprowadzonego rozwiązania dla budżetu państwa? Czy nie jest tak, że z jednej strony mamy korzystne zapisy o obniżeniu podatku akcyzowego, a z drugiej strony nie pokazuje się symulacji, z której być może będzie wynikało, że te pieniądze będą pochodziły z innych danin publicznych (*Dzwonek*), które będą obciążały przedsiębiorców? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę, pan poseł Jan Klawiter, niezrzeszony.

Przypominam – 1 minuta.

Posel Jan Klawiter:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie podzielam obaw kolegi, posła Długiego, dotyczących dobroczynnego wpływu wzrostu popularności pojazdów hybrydowych. Po prostu chodzi tylko o to, że pojazd hybrydowy to taki, w którym praca silnika utrzymywana jest w optymalnej pozycji, jeśli chodzi o jego spraw-

Posel Jan Klawiter

ność. Silnik, pracując szczególnie właśnie w ruchu miejskim, przy bardzo niskich obrotach itd., charakteryzuje się dużo gorszą sprawnością i choćby z tego tylko tytułu poziom emisji, powiedzmy sobie, będzie dużo wyższy, jeśli pojazd nie jest hybrydowy. W hybrydowym w tym czasie po prostu działa prąd elektryczny i jego sprawność wynosi, było powiedziane, 90%, a silnik działa w tym momencie (*Dzwonek*), kiedy jego możliwość pracy jest optymalna. Dziękuję.
(*Posel Grzegorz Długi*: Co z odpadami? Chodzi mi o odpady.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Czy pan poseł wnioskodawca chce odpowiedzieć na pytanie?

Bardzo proszę, pan poseł Ireneusz Zyska.

Posel Ireneusz Zyska:

Może króciutko.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wysoki Sejmie, odpowiadając na wystąpienia i pytania, bardzo się cieszę, że wszyscy występujący, pomimo krytycznych uwag, potwierdzili, że kluby parlamentarne reprezentowane przez panów posłów będą głosować za przedstawionym projektem ustawy. To niesłuchanie istotne z punktu widzenia ochrony środowiska, poprawy jakości powietrza, szczególnie w miastach, w dużych aglomeracjach miejskich, ale także jeżeli chodzi o wskazanie pewnego trendu, nadanie kursu związanego z rozwojem całego rynku elektromobilności. Bo mówimy tutaj o pojazdach niskoemisyjnych, nie zeroemisyjnych. To jest pewien proces dążenia, długotrwały proces dochodzenia do rozwoju rynku pojazdów zeroemisyjnych.

Odpowiadając na pytanie pana posła Mieczysława Kasprzaka, założenia 1 mln pojazdów elektrycznych są jak najbardziej aktualne, tylko że wyznaczony został czas, jak gdyby granica, do roku 2025. To granica też pewnie umowna, bo to są wysoko zaawansowane technologie, to jest nowy rynek, który się rozwija w nowym obszarze technologii. Wierzę w to, jest ogromna szansa na to, aby przy takich regulacjach jak ta, którą w tej chwili przedstawiamy Wysokiej Izbie, poddajemy pod rozważenie, pod obrady, nastąpił rozwój tego rynku, a jeżeli ta regulacja wejdzie w życie, na pewno się do tego przyczyni.

Rząd jest od tego, aby stwarzać dobre warunki dla rozwoju całych branż gospodarki. Nie jest prawdą, że w Polsce nie są produkowane napędy hybrydowe, że nie ma firm polskich, które kooperują przy produkcji napędów hybrydowych. Może nie chciałbym wymienić marek, żeby nie być posądzonym o lobby wygłaszane z mównicy sejmowej, ale zapewniam, że

zglebiłem temat. W Polsce są sprzedawane pojazdy elektryczne, pojazdy hybrydowe kilkunastu marek, z których kilka kooperuje z polskimi firmami, małymi, średnimi przedsiębiorstwami, które wykonują projekty, pracują na zasadzie dostarczania pewnych danych technologicznych, współpracują z firmami, które produkują te napędy, ale także z firmami mniejszymi, które wykonują cały szereg mniejszych podzespołów i półproduktów wykorzystywanych potem przy składaniu całego napędu.

Jeżeli chodzi o rzekomy brak danych, które potwierdzałyby niskoemisyjność pojazdów hybrydowych, jest to absolutnie nieprawda. Wystarczy zapoznać się z raportami Polskiego Związku Przemysłu Motoryzacyjnego czy innych specjalistycznych...

(*Posel Grzegorz Długi*: Panie pośle, ekologiczność. Co z odpadami?)

Panie pośle, pan poseł przemawiał, ja cierpliwie słuchałem.

...ekspertkich stowarzyszeń branżowych. Są takie opracowania. Nie są to opracowania tylko na użytek publicystyczny, one są poprzedzone nawet kilkuletnimi badaniami. Napędy hybrydowe, chociażby z uwagi na to, o czym mówił pan poseł Klawiter, mają znacznie wyższą sprawność w ruchu miejskim, wykorzystują te możliwości, których nie mają zwykłe napędy spalinowe. Są to pojazdy, które oszczędzają środowisko, nie emitują do atmosfery zanieczyszczeń takich jak w przypadku chociażby diesli. Pan poseł mówił tutaj, że diesle są bardziej ekologiczne. Nic bardziej błędnego.

(*Posel Grzegorz Długi*: Tego nie powiedziałem.)

Oczywiście nowy samochód zawsze jest samochodem sprawnym, ale po pewnym okresie użytkowania absolutnie nie może w żaden sposób równać się z napędem hybrydowym i takim pojazdem.

Myślę, że to chyba wszystkie pytania. Aha, jeszcze pan poseł Długi pytał, czy to jest projekt poselski. Tak, panie pośle, to jest projekt poselski. Muszę z przyjemnością na koniec kadencji pochwalić się... Myślę, że pan poseł nie miał czasu tego śledzić, bo był aktywny w innym obszarze w Sejmie, ale pan poseł Jan Klawiter działał, pan poseł Cieśliński też czasem zaglądał na posiedzenia Parlamentarnego Zespołu Górnictwa i Energii. 3,5 roku wyteżonej pracy, oczywiście przy współudziale reprezentantów strony rządowej, poszczególnych ministerstw, których też zapraszaliśmy, jak najbardziej ekspertów z wielu dziedzin energetyki, także jeżeli chodzi o elektromobilność, o ochronę środowiska. Pogłębione studia w tym zakresie zaowocowały tym skromnym projektem, bo tutaj nie ma nic skomplikowanego w zakresie techniki. Po prostu obniżamy stawkę podatku akcyzowego o połowę, po to żeby dać rynkowi impuls, dać impuls, aby pojazdy hybrydowe mogły w większym stopniu cieszyć się popularnością, bo w tej chwili są zwyczajnie za drogie jak na przeciętną kieszeń polskiego konsumenta.

A jednocześnie to, co nam najbardziej przyświeca, to jest ochrona środowiska, ochrona powietrza,

Posel Ireneusz Zyska

a przy zwiększonej liczbie tego typu pojazdów w naszych miastach, w naszej przestrzeni transportu drogowego z pewnością będzie to pozytywnie oddziaływać. Tyle z mojej strony. Bardzo serdecznie dziękuję.

Jeszcze raz bardzo proszę całą Wysoką Izbę o poparcie tego projektu ustawy. On ze wszech miar zasługuje na to, aby był przyjęty wszystkimi głosami za. Jestem o tym głęboko przekonany. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował poselski projekt ustawy o zmianie ustawy o podatku akcyzowym, zawarty w druku nr 3813, do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 21. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy Prawo telekomunikacyjne, ustawy o zasadach przeprowadzania zbiorów publicznych oraz niektórych innych ustaw (druk nr 3789).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pana Karola Okońskiego o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt i przyjemność zaprezentować państwu projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne i innych ustaw, który zasadniczo wprowadza trzy spore zmiany oprócz jeszcze szeregu innych uzupełnień i zmian wynikowych.

Po pierwsze, celem projektu jest stworzenie podstaw prawnych do działania systemu rejestrów państwowych, w skrócie SRP, który będzie stanowił rozwiązanie, którego celem będzie ujednolicenie i określenie zasad działania rejestrów publicznych. Jedno-

cześnie wyznacza się ministra właściwego do spraw informatyzacji jako odpowiedzialnego za funkcjonowanie tego systemu.

W systemie rejestrów państwowych będą znajdować się tylko te rejestry, co do których podmioty za nie odpowiedzialne podejmą decyzję o przyłączeniu się. Decyzja ta będzie się opierała na zasadzie dobrowolności. Z tego też wynika naszym zdaniem szansa na rozwiązanie problemu, jakim jest występowanie niezgodności tożsamości danych przetwarzanych w różnych rejestrach publicznych.

W projekcie przyjęto, że zasadne jest uznanie rejestru PESEL za rejestr zawierający dane, które względem tożsamyh danych gromadzonych w innych rejestrach publicznych będą traktowane jako dane o charakterze referencyjnym.

Niniejsza ustawa nałoży też na niektóre podmioty publiczne obowiązek weryfikacji pierwotnie wprowadzonych danych pod względem zgodności z danymi zgromadzonymi w rejestrze PESEL. Obowiązek będzie dotyczył rejestrów publicznych działających przy użyciu systemów teleinformatycznych i przetwarzających dane osób fizycznych posiadających numer PESEL. Pozytywny wynik weryfikacji umożliwi wprowadzenie danych do rejestru publicznego, natomiast negatywny wynik weryfikacji będzie zobowiązywał organ wprowadzający do niezwłocznego wyjaśnienia stanu faktycznego dotyczącego wykrytej niezgodności danych z danymi osobowymi zawartymi w rejestrze PESEL.

Drugą zmianą, na którą chcę zwrócić uwagę, jest wprowadzenie podstawy prawnej do funkcjonowania rejestru danych kontaktowych, który będzie prowadzony w formie elektronicznej w sposób o wiele bardziej bezpieczny i chroniony z punktu widzenia ochrony danych osobowych w porównaniu z tradycyjną książką telefoniczną. Naszym zdaniem przyspieszy to też zakończenie realizowanych procedur administracyjnych oraz umożliwi podejmowanie działań kładących nacisk na informowanie obywateli i przedsiębiorców o ich powinnościach i stawianych im wymaganiach. Rejestr danych kontaktowych zostanie zaimplementowany jako rejestr centralny właśnie w systemie rejestrów państwowych, SRP. W rejestrze będą gromadzone następujące dane obywatela: numer PESEL, imię i nazwisko oraz zależnie od woli obywatela adres poczty elektronicznej i/lub numer telefonu komórkowego.

Dane kontaktowe będą przekazywane do rejestru dobrowolnie. Ich przetwarzanie będzie odbywało się wyłącznie na podstawie zgody zainteresowanych. Wprowadzenie danych kontaktowych, aktualizacja i usuwanie będą mogły być dokonywane samodzielnie przez osobę, której dane dotyczą, przy użyciu usługi elektronicznej oraz za pośrednictwem organu administracji publicznej przy okazji realizacji przez ten organ spraw na rzecz osoby zainteresowanej wpisem. Natomiast udostępnienie danych podmiotowi należącemu do określonego w ustawie zbioru podmio-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Cyfryzacji Karol Okoński

tów realizowane będzie za pomocą urządzeń teletransmisji danych po złożeniu przez ten podmiot jednorazowego uproszczonego wniosku po spełnieniu warunków określonych w ustawie.

I trzecia zmiana, na którą chciałbym zwrócić uwagę. Projekt ustawy wprowadza też kolejne ułatwienie dedykowane obywatelom poprzez zmianę w ustawie o prawach aktu stanu cywilnego, która będzie stanowić podstawę prawną dla udostępnienia dedykowanej usługi elektronicznej pozwalającej obywatelom na samodzielne pobranie odpisu aktu stanu cywilnego w postaci elektronicznej bezpośrednio z rejestru stanu cywilnego. Planujemy, że z usługi tej będzie mogła skorzystać nie tylko osoba, której akt dotyczy, ale także jej małżonek, dzieci oraz rodzice.

Należy podkreślić, że dzięki zmianom proponowanym w projekcie ustawy obywatele otrzymają możliwość skorzystania z rozwiązań, narzędzi, które odciążą ich w codziennym pilnowaniu spraw urzędowych, przyspieszą i ułatwią załatwianie ich spraw oraz pomogą w uniknięciu negatywnych konsekwencji wynikających z niezakończona sprawy lub nieterminowego załatwienia sprawy.

Mając na uwadze powyższe, wnoszę i proszę Wysocką Izbę o uchwalenie tego projektu ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

I znowu zanim rozpocznę dyskusję, to pozwolę sobie przywitać Koło Gospodyń Wiejskich oraz strażaków z Ochotniczej Straży Pożarnej Kuchary w powiecie pleszewskim. *(Oklaski)*

Witamy państwa bardzo serdecznie. Dzień dobry. Otwieram dyskusję.

Głos ma pan poseł Jarosław Gonciarz, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Jarosław Gonciarz:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysocka Izbo! Projekt zakłada m.in. stworzenie podstaw prawnych dla funkcjonowania rejestru danych kontaktowych, tzw. RDK, który będzie rejestrem centralnym prowadzonym przez ministra właściwego do spraw informatyzacji, w którym dane rejestrowane są w czasie rzeczywistym.

Dane kontaktowe będą przekazywane przez obywateli do rejestru dobrowolnie, na podstawie zgody zainteresowanych. Wprowadzenie, modyfikacja oraz

usunięcie danych będzie mogło być dokonane samodzielnie przez osobę, której dane dotyczą, przy użyciu usługi elektronicznej oraz przez organ administracji publicznej przy okazji realizacji spraw na rzecz tej osoby. Rejestr będzie pozwalał na realizację elektronicznych usług administracji publicznej o charakterze informacyjnym. Wdrożenie RDK przyniesie liczne korzyści dla obywateli w postaci ułatwienia i przyspieszenia załatwienia spraw urzędowych oraz pomocy w uniknięciu negatywnych konsekwencji wynikających z niezakończona sprawy lub nieterminowego załatwienia sprawy.

Dane kontaktowe obywateli gromadzone będą w jednym referencyjnym rejestrze. Obywatel będzie miał możliwość wprowadzenia oraz aktualizacji swoich danych zarówno poprzez e-usługę, jak i podczas wizyty w urzędzie. Takie podejście daje obywatelowi możliwość wyboru najdogodniejszej dla niego w danym momencie ścieżki postępowania. Rejestr gromadzący dane kontaktowe będzie charakteryzował się wysokim poziomem bezpieczeństwa. Proponowane rozwiązanie zapewni spójny, logiczny i sprawny system informacyjny państwa, co wpłynie bezpośrednio na podniesienie efektywności i komfortu komunikacji pomiędzy organami administracji publicznej a obywatelem.

Należy podkreślić, iż RDK będzie narzędziem wykorzystywanym na potrzeby realizacji usług administracji publicznej. Zbiór usług, które będą mogły korzystać z danych kontaktowych zawartych w rejestrze, jest zbiorem otwartym, który zgodnie z założeniami projektodawcy będzie się systematycznie powiększał, adekwatnie do potrzeb i możliwości organów administracji publicznej.

Wprowadzenie powyższego rozwiązania umożliwi administracji pełnienie roli służebnej wobec obywatela w zakresie wychodzenia z inicjatywą informacyjną, która pozwoli obywatelom na uniknięcie negatywnych konsekwencji wynikających z niedopełnienia nałożonych na niego obowiązków. Jest to zmiana oczekiwana społecznie. Organy będą nie tylko stawiać wymagania względem obywateli, ale także wspomagać w realizacji spraw.

Ponadto dane w RDK będą przetwarzane zgodnie z przepisami o ochronie danych osobowych, na podstawie zgody osoby, której te dane dotyczą.

W celu ułatwienia uzyskania przez obywatela odpisu aktu stanu cywilnego wprowadzona zostanie możliwość złożenia wniosku przez obywatela i wydania mu odpisu za pomocą dedykowanej do tego celu usługi elektronicznej bezpośrednio z rejestru stanu cywilnego. Warunkiem koniecznym będzie posiadanie środka identyfikacji elektronicznej, np. profilu zaufanego lub profilu osobistego.

Projektowane zmiany przede wszystkim przyspieszą komunikację między administracją publiczną a obywatelem, co bezpośrednio przełoży się na zmniejszenie ilości korespondencji realizowanej dotychczas w formie papierowej i przyspieszy załatwienie sprawy.

Posel Jarosław Gonciarz

Klub Prawo i Sprawiedliwość rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie ww. projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Głos ma poseł Arkadiusz Marchewka, klub Platformy Obywatelskiej – Koalicji Obywatelskiej.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysooka Izbo! Analizując projekt tej ustawy, należy stwierdzić wprost, że jest to pewne uzupełnienie systemu rejestrów państwowych. Zostało tu oczywiście o zawartości tych projektów i o ich merytorycznym aspekcie bardzo dużo powiedziane, więc ja się na tym skupiać nie będę. Powiem tylko, że rejestr danych kontaktowych, który zostanie dzięki tej propozycji stworzony, to jest coś, co, mam wrażenie, zdecydowanie ułatwi kontakt pomiędzy administracją publiczną a obywatelami, bo to, że administracja samorządowa czy też rządowa będzie miała do obywateli kontakt w postaci adresu e-mail czy numeru telefonu, też da możliwość poprawy komunikacji pomiędzy urzędem a obywatelem, co jednocześnie, miejmy nadzieję, zapobiegnie przedawnieniom tych spraw czy postawieniu obywateli w trudnych sytuacjach, kiedy po prostu o jakiejś sprawie mogą zapomnieć. Dzięki temu, że urzędnik będzie miał dostęp do danych, będzie mógł się na bieżąco skontaktować z obywatelem. To będzie raczej duży plus, więc to należy uznać za coś bardzo słusznego. Do tego druga kwestia dotycząca odpisu aktu stanu cywilnego, która będzie dawała możliwość stosowania tzw. kwalifikowanej pieczęci elektronicznej i logowania dzięki np. profilowi zaufanemu oraz możliwość pobrania takiego dokumentu, też będzie dla obywateli dużym ułatwieniem, więc takie rozszerzenie systemu rejestrów państwowych jest czymś, moim zdaniem, naturalnym i nie powinniśmy mieć żadnych wątpliwości co do słuszności tych inicjatyw.

Oczywiście w trakcie konsultacji społecznych zgłaszane były różne wnioski, ale pewnie będziemy o tym mówić w ramach pytań, więc po prostu nie chcę przedłużać. Myślę, że o szczegółach będziemy mogli rozmawiać podczas drugiego czytania i prac komisji do spraw cyfryzacji. Na tym etapie uważamy, że te działania, które zostały zaproponowane, są uzupełnieniem kwestii, które są na tyle oczywiste i słuszne, że warto o nich dyskutować, i będziemy to robić na posiedzeniu komisji. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Do głosu zapisał się jeden pan poseł.

Czy ktoś z państwa jeszcze chciałby się dopisać?

Nie widzę.

W takim razie, panie pośle, mówię do pana posła Arkadiusza Marchewki, zapraszam do zadania pytania.

Posel Arkadiusz Marchewka:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Chciałbym zadać pytanie, które jest związane z jednym z wniosków złożonych podczas konsultacji publicznych. Pozwolę sobie go przytoczyć. Chodzi o zastrzeżenia, które budzi zapis projektowanego art. 25 ust. 3a ustawy o informatyzacji. Wskazuje on, że kontrola organów rządowych może dotyczyć także innych systemów, o ile jest to niezbędne do uzyskania pełnej oceny systemu używanego do realizacji zadań zleconych z zakresu administracji rządowej. Chodzi tutaj też o systemy teleinformatyczne, które są we władaniu operatorów komórkowych, operatorów telekomunikacyjnych. Przecież uprawnienia do kontroli tych systemów ma Urząd Komunikacji Elektronicznej i posiada on odpowiednie narzędzia do tego, żeby to robić zgodnie z obowiązującym prawem. A więc zasadnicze pytanie: Czy dawanie np. wojewodzie, który dzisiaj za to odpowiada, możliwości kontrolowania właśnie tych systemów teleinformatycznych, które również należą do operatorów, jest czymś słusznym? Chciałbym, aby pan minister odniósł się do tej kwestii, która się pojawiała w trakcie konsultacji, i takie pytanie stawiam. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Odpowiedzi udzieli sekretarz stanu w Ministerstwie Cyfryzacji pan minister Karol Okoński.

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu
w Ministerstwie Cyfryzacji
Karol Okoński:**

Pani Marszałek! Panie Pośle! Wyjaśniam krótko. Ta zmiana pojawiła się w wyniku konsultacji i postulatów przekazywanych nam przez wojewodów. Chodziło o... Doprecyzowuję. Sama możliwość kontroli dotyczy podmiotów administracji i możliwości wykonywania pełnych czynności przez wojewodę, co nie było możliwe, co przy obecnych przepisach stwarza czasami pewne problemy, np. dotyczące wstępu do serwerowni czy dostępu do pewnych urządzeń. Tak że był to efekt po prostu uwzględnienia uwagi, która została zgłoszona na etapie konsultacji.

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Proponuję, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o informatyzacji działalności podmiotów realizujących zadania publiczne, ustawy Prawo o aktach stanu cywilnego, ustawy Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, ustawy Prawo telekomunikacyjne, ustawy o zasadach przeprowadzania zbiorów publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 3789, do Komisji Cyfryzacji, Innowacyjności i Nowoczesnych Technologii w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 22. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej (druk nr 3664).

Proszę sekretarza stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii pana Marcina Ociepę...

Pan jest, tak? Dobrze.

...o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy. Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Przedsiębiorczości i Technologii
Marcin Ociepa:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt zaprezentować projekt ustawy dotyczącej modernizacji Prawa własności przemysłowej.

Ten projekt jest projektem bardzo istotnie wpisującym się w politykę innowacyjności, dlatego że samo Prawo własności przemysłowej, ochrona własności przemysłowej, jest ważnym instrumentem, który kształtuje tę politykę. Wierzymy, że ta nowelizacja sprawia, że Urząd Patentowy staje się silniejszym wsparciem dla rozwoju techniki i technologii w Polsce. Nowelizacja realizuje postulaty zgłoszone w „Białej księdze innowacji” z zakresu własności przemysłowej przez zainteresowane środowiska, a w szczególności oczywiście samych przedsiębiorców.

Jeśli pani marszałek pozwoli, przedstawię pokrótce najważniejsze rozwiązania, które wprowadza projekt ustawy.

Po pierwsze, zbliżamy przepisy Prawa własności przemysłowej do odpowiednich zapisów ujętych w Konwencji o patencie europejskim oraz waszyngtońskim Układzie o współpracy patentowej, m.in. poprzez uszczegółowienie określenia wynalazku, określenie wymogu jednolitości zgłoszenia wynalazku, wprowadzenie do polskiego porządku prawnego instytucji ograniczenia patentu poprzez zmianę za-

strzeżeń patentowych. Znaczącą zmianą jest zwiększenie dostępności pomocy prawnej w sferze ochrony własności przemysłowej poprzez wprowadzenie rozwiązania, zgodnie z którym pełnomocnikiem strony w postępowaniu przed Urzędem Patentowym w sprawach wzorów przemysłowych i oznaczeń geograficznych mogą być, oprócz rzeczników patentowych, także adwokaci czy radcowie prawni. Rozszerzamy także możliwość zwolnienia z opłat okresowych, za pierwszy okres ochrony, na wzory przemysłowe i znaki towarowe. To jest o tyle istotne, że dla przedsiębiorców na początkowym etapie prowadzenia działalności gospodarczej wszelkiego rodzaju opłaty, daniny, obciążenia mają ważne znaczenie i mogą hamować rozwój ich działalności gospodarczej.

Zmieniamy także przepisy regulujące roszczenia cywilnoprawne, tj. roszczenie o zabezpieczenie dowodów dotyczących naruszenia praw własności przemysłowej oraz tzw. roszczenie informacyjne, w sposób zapewniający należytą ochronę uprawnionych przy jednoczesnym uwzględnianiu praw osób trzecich, które nie są naruszcicielami praw własności przemysłowej.

Ważną zmianą jest także wprowadzenie kadencyjności funkcji prezesa Urzędu Patentowego Rzeczypospolitej Polskiej. Kadencja ma trwać 5 lat. Funkcja ma być ograniczona do dwóch kadencji.

Chcemy uprościć postępowanie związane z przebudową przewagi konkurencyjnej polskich przedsiębiorców w oparciu o silną markę i unikatowe rozwiązania. Modernizacja Prawa własności przemysłowej polegająca na zbliżeniu prawa krajowego do europejskich i światowych standardów oznacza usprawnienie funkcjonowania tego systemu dla uprawnionych, w tym samych przedsiębiorców. Dzięki temu będą oni mogli w sposób prostszy i szybszy uzyskiwać ochronę praw wyłącznych nie tylko w Polsce, ale także przed Europejskim Urzędem Patentowym, a nawet innymi światowymi urzędami patentowymi w trybie międzynarodowym. Pozwala to naszym przedsiębiorcom na budowanie przewag konkurencyjnych w oparciu o silną markę i unikatowe rozwiązania techniczne i technologiczne, szczególnie w branży IT czy w branżach związanych z polskim designem, co ma dla nas szczególne znaczenie.

Ostatnim punktem, na który chciałem zwrócić uwagę, a który łączy się z tym poprzednim, jest kwestia bardziej przewidywalnego orzecznictwa urzędu patentowego. Poprzez zbliżenie regulacji do prawa europejskiego i europejskiej Konwencji o udzielaniu patentów europejskich uprawnieni, w tym przedsiębiorcy zainteresowani działaniem wyłącznie na polskim rynku, będą mogli swoje wynalazki opatentować bezpośrednio w Urzędzie Patentowym Rzeczypospolitej Polskiej, a nie w europejskim urzędzie. W efekcie tych zmian w zakresie regulacji dotyczących patentów orzecznictwo Urzędu Patentowego RP będzie bardziej przewidywalne, ponieważ odejście od poglądów prezentowanych przez Europejski Urząd Patentowy będzie wymagało dodatkowego uzasadnienia.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie
Przedsiębiorczości i Technologii
Marcin Ociepa**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ze względu na wagę tego projektu dla polskich przedsiębiorców, dla podniesienia innowacyjności polskiej gospodarki uprzejmie proszę o przyjęcie projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Dariusz Kubiak, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę.

Poseł Dariusz Kubiak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Nowelizacja ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. Prawo własności przemysłowej, zwanej dalej p.w.p., wynika z konieczności wyeliminowania wskazanych przez środowiska związane z własnością przemysłową błędów w zakresie implementacji dyrektywy Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 29 kwietnia 2004 r. w sprawie egzekwowania praw własności intelektualnej. Projekt zawiera również szereg przepisów dostosowujących do Konwencji o udzielaniu patentów europejskich.

Jeżeli chodzi o zmiany związane ze zbliżeniem przepisów krajowych do przepisów Konwencji o udzielaniu patentów europejskich (Konwencji o patencie europejskim), sporządzonej w Monachium dnia 5 października 1973 r., oraz Układu o współpracy patentowej, sporządzonego w Waszyngtonie dnia 19 czerwca 1970 r., to nowelizacja wdraża do polskiego porządku prawnego niektóre instytucje prawne, znane na gruncie Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, w szczególności dostosowuje przesłanki uzyskania na wynalazek ochrony patentowej i wprowadza prawo do ograniczenia patentu przez zmianę zastrzeżeń patentowych.

Miałem przedstawić najważniejsze zmiany w tym projekcie, ale sekretarz stanu pan Marcin Ociepa większość tych najważniejszych punktów przedstawił, jak rozumiem, trochę zwalniając mnie z tego obowiązku. Może dopowiem tylko, że ustawa wejdzie w życie po upływie 3-miesięcznego *vacatio legis* – art. 6 projektu – który jest odpowiednim okresem na przygotowanie się do wprowadzanych zmian.

Projekt zmiany ustawy nie zawiera przepisów określających warunki wykonywania działalności

gospodarczej, w związku z powyższym nie ma konieczności stosowania przepisów uchwały nr 20 Rady Ministrów z dnia 18 lutego 2014 r. w sprawie zaleceń ujednolicenia terminów wejścia w życie niektórych aktów normatywnych.

Projekt nie zawiera przepisów technicznych w rozumieniu rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 23 grudnia 2002 r. w sprawie sposobu funkcjonowania krajowego systemu notyfikacji norm i aktów prawnych.

Projektowana regulacja jest zgodna z prawem Unii Europejskiej.

Bardzo proszę o pozytywne zaopiniowanie i przyjęcie tego projektu ustawy. Dziękuję, pani marszałek.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Jerzego Meysztowicza, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Pani Prezes! Wysoka Izbo! Zacznę trochę mało do rzeczy. Mianowicie chciałem powiedzieć, że zmiana na stanowisku marszałka Sejmu nie ograniczyła się tylko do odsłonięcia kotary. Mamy przyjemność uczestniczyć w obradach Sejmu prowadzonych przez panią marszałek nie tylko w trakcie głosowań. Dziękuję bardzo.

Szanowni Państwo! Chciałbym przedstawić stosunek naszego klubu wobec propozycji nowelizacji ustawy Prawo własności przemysłowej, która jest już dosyć starą ustawą, bo z 30 czerwca 2000 r., oczywiście z późniejszymi zmianami. To pokazuje, że rzeczywiście dobrze by było przygotować całościową nową ustawę ze względu na zmieniające się okoliczności.

Mamy świadomość, że nowelizacja wdraża do polskiego porządku prawnego niektóre instytucje prawne znane na gruncie Konwencji o udzielaniu patentów europejskich, a w szczególności dostosowuje przesłanki uzyskania na wynalazek ochrony patentowej i wprowadza prawo do ograniczenia patentu przez zmianę zastrzeżeń patentowych. To oczywiście jest istotne przede wszystkim dla przedsiębiorców, którzy będą korzystać z tego prawa. W tej chwili ze względu na to, że Polska jest jednak krajem, który wykazuje olbrzymią dynamikę, jeśli chodzi o eksport, gwarancja zabezpieczenia naszych produktów poprzez znaki towarowe i patenty jest bardzo istotna. Dlatego też dobrze by było, żeby pomoc w uzyskiwaniu tego typu zabezpieczeń była łatwa i bardziej dostępna dla wielu przedsiębiorców.

Projekt ustawy przewiduje też doprecyzowanie przepisów dotyczących wzorów użytkowych, wprowadzając zmiany zarówno w zakresie pojęcia wzoru użytkowego, jak i jego użyteczności i nowości. Pro-

Posel Jerzy Meysztowicz

ponowana nowa definicja wzoru przemysłowego umożliwia uzyskanie ochrony na niższym poziomie niż patent.

Jeszcze o tych zmianach, które są dosyć istotne. Ten projekt jednoznacznie przesądza, iż osoby niemające miejsca zamieszkania lub siedziby na obszarze Rzeczypospolitej Polskiej, Unii Europejskiej oraz państwa członkowskiego EOG lub Konfederacji Szwajcarskiej mogą działać wyłącznie za pośrednictwem profesjonalnego pełnomocnika. W stosunku do tych osób wyłączone jest prawo do samodzielnego występowania przed urzędem. Dotychczasowe brzmienie przepisu mogło budzić w tym zakresie wiele kontrowersji.

Oczywiście projekt przewiduje też doprecyzowanie uprawnień nadzorczych ministra właściwego do spraw gospodarki nad działalnością urzędu patentowego, bo w tej chwili urząd patentowy podlega Radzie Ministrów, a nadzór nad działalnością urzędu patentowego sprawuje minister właściwy do spraw gospodarki. W związku z tym konieczne jest doprecyzowanie uprawnień, jakie przysługują ministrowi właściwemu do spraw gospodarki w ramach sprawowanego nadzoru obok środków o charakterze niewładczym, takich jak zalecenia lub opinie, które z samego charakteru nie wymagają regulacji na poziomie ustawy.

To tak w skrócie, jeżeli chodzi o te rzeczy, które zostały ujęte, których pan minister nie przedstawił, bo w tym pana wystąpieniu rzeczywiście wiele rzeczy zostało przedstawionych. Zwróciłbym tylko uwagę na opinię Sądu Najwyższego. Tam jest jedna uwaga, że projekt nie zawiera unormowania kompleksowego, które wyeliminowałoby dalsze wątpliwości dotyczące zarówno zabezpieczenia dowodów, jak i zharmonizowania roszczenia informacyjnego z odpowiednimi instytucjami postępowania cywilnego. Liczne wątpliwości w tym przedmiocie są formułowane od lat.

Mogę powiedzieć, że klub Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska jest za przekazaniem oczywiście tego projektu do pracy w komisjach. Tam będziemy prawdopodobnie dyskutować i tam zostanie podjęta ostateczna decyzja o ewentualnym poparciu tego projektu ustawy. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu proponuję, aby Sejm skierował rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy Prawo własności przemysłowej, zawarty w druku nr 3664, do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu rozpatrzenia.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie (druki nr 3822 i 3825).

Proszę panią posel Annę Sobecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Anna Elżbieta Sobecka:**

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierował w dniu 10 września 2019 r. powyższy projekt uchwały do pierwszego czytania w Komisji Kultury i Środków Przekazu.

Komisja Kultury i Środków Przekazu po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu uchwały na posiedzeniu w dniu dzisiejszym wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt uchwały.

Komisja przyjęła poprawki redakcyjne Biura Legislacyjnego. Komisja jednogłośnie przyjęła całość uchwały o treści:

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

W 65. rocznicę uwięzienia w Prudniku-Lesie Czcignego Sługi Bożego kardynała Stefana Wyszyńskiego, Prymasa Tysiąclecia Sejm Rzeczypospolitej Polskiej pragnie uczcić męża stanu, pasterza Kościoła polskiego w trudnych czasach komunizmu, wybitnego kapłana i humanistę, nieugiętego obrońcę polskich interesów narodowych.

Kardynał Stefan Wyszyński był oparciem moralnym dla milionów rodaków w kraju i za granicą. Odważnie występował w obronie polskiej niepodległości i suwerenności, ukazywał wielkie i piękne karty naszych dziejów. Jego słynne słowa „non possumus” (nie ustąpimy) są do dziś drogowskazem w walce o własne przekonania i wartości.

W latach 1954–1955 kardynał Stefan Wyszyński uwięziony był w klasztorze oo. Franciszkanów w Prudniku-Lesie, gdzie zrodziła się idea Jasnogórskich Ślubów Narodu Polskiego i zawierzenia Polski opiece Matki Boskiej Częstochowskiej. Dzięki temu przeprowadził nas jako naród przez okres totalitaryzmu komunistycznego, broniąc polskiej tradycji, tożsamości i praw człowieka. W kazaniu na Jasnej Górze w dniu 1 czerwca 1958 roku powiedział: »Na każdym kroku walczyć będziemy o to, aby Polska Polską była! Aby w Polsce po polsku się myślało«.

Posel Sprawozdawca Anna Elżbieta Sobecka

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa najwyższy hołd Czcigodnemu Słudze Bożemu kardynałowi Stefanowi Wyszyńskiemu”.

Tyle uchwała. Proszę Wysoką Izbę o jej uchwalenie. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Katarzyna Czochara, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Posel Katarzyna Czochara:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość mam zaszczyt przedstawić stanowisko naszego klubu wobec uchwały Sejmu RP w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Kard. Wyszyński sprawował swoją posługę duchową w najtrudniejszym dla Polski czasie, czasie represji, walki z religią i Kościołem. Nie zważając na to, nieustannie uczył Polaków, że Kościół katolicki to dom prawdziwej wolności i miłości. Jego życie i działalność to wielka manifestacja siły ludzkiego ducha i niezachwianej wiary. Był i jest autorytetem dla wielu Polaków, mężem stanu, politykiem, prymasem niezłomnym. Ale przede wszystkim był człowiekiem, który całe swoje życie oddał Bogu, Kościołowi i Polsce.

Kard. Stefan Wyszyński więziony był w Prudniku od 6 października 1954 r. do 27 października 1955 r. Było to trzecie miejsce więzienia prymasa. Podczas pobytu w Prudniku w sercu ks. kard. Stefana Wyszyńskiego zrodziło się pragnienie odnowienia ślubów jasnogórskich w nawiązaniu do jubileuszu królewskich ślubów Jana Kazimierza złożonych Matce Bożej w katedrze lwowskiej w 1655 r. Prymas postanowił odnowić akt oddania Polski Pani Jasnogórskiej, dostosowując przyrzeczenia do współczesnych czasów.

W „Zapiskach więziennych” zaznaczał: „Czytając »Potop« Sienkiewicza, uświadomiłem sobie właśnie w Prudniku, że trzeba pomyśleć o tej wielkiej dacie. Byłem przecież więziony tak blisko miejsca, gdzie król Jan Kazimierz i prymas Leszczyński radzili, jak ratować Polskę z odmetów”. I dodawał: „Warto myśleć o »obronie Jasnej Góry« roku 1955. – Jest to

obrona duszy, rodziny, Narodu, Kościoła – przed zalewem nowych »czarów«”.

Kard. Stefan Wyszyński swym działaniem miał olbrzymi wpływ na kształtowanie państwa polskiego. Swoimi kazaniami i naukami wzmacniał polski naród. Dodawał otuchy robotnikom w 1970 r. na Wybrzeżu *(Dzwonek)*. Mówił: „Wasz ból jest naszym wspólnym bólem. Gdybym mógł w poczuciu sprawiedliwości i ładu wziąć na siebie odpowiedzialność za to, co się ostatnio stało w Polsce, wziąłbym jak najchętniej. Bo w narodzie musi być ofiara okupująca winy narodu”. Prymas pełnił także rolę mediatora pomiędzy robotnikami a władzą.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wnoszę, aby Sejm Rzeczypospolitej Polskiej raczył przyjąć niniejszą uchwałę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Czy jest pan poseł Wojciech Król?

Nie ma.

W takim razie zapraszam pana posła Jana Łopatę, Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska.

Bardzo proszę.

Posel Jan Łopata:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska mam zaszczyt oświadczyć, że jesteśmy za przyjęciem uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Mam tym większy zaszczyt i radość, że upamiętniamy człowieka, który zostawił wielki i znaczący ślad w diecezji lubelskiej, skąd mam również przyjemność pochodzić.

Korzystając z tych należnych minut, chciałbym zacytować, proszę mi pozwolić, kilka myśli kard. Stefana Wyszyńskiego. Myślę, że są one aktualne również dzisiaj.

W Niepokalanowie w kwietniu 1969 r. kard. Wyszyński mówił: „Nienawiścią nie obronimy naszej Ojczyzny, a musimy jej przecież bronić. Brońmy jej więc miłością! Naprzód między sobą, aby nie podnosić ręki przeciw nikomu w Ojczyźnie, w której ongiś bili nas najeźdźcy. Nie możemy ich naśladować. Nie możemy sami siebie poniewierać i bić. Polacy już dosyć byli bici przez obcych, niechże więc nauczą się czegoś z tych bolesnych doświadczeń. Trzeba spróbować innej drogi porozumienia – przez miłość, która sprawi, że cały świat, patrząc na nas, będzie mówił: »Oto, jak oni się miłują«. Wtedy dopiero zapanuje upragniony pokój, zgoda i wzajemne zaufanie”.

Posel Jan Łopata

W innym miejscu powiedział tak: „Chrońmy się pogardy dla kogokolwiek. Nawet dla najgorszego człowieka, bo to jest jeszcze człowiek, aż... człowiek”. Jeszcze jedna myśl: „Każda nienawiść, każda pięść wyciągnięta przeciw bratu jest przegraną”. Niech te myśli zostaną przesłaniem na przyszłość, po tej uchwale. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Józefa Brynkusa, który będzie reprezentował Klub Poselski Kukiz'15.

Proszę bardzo.

Posel Józef Brynkus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam stanowisko klubu Kukiz'15 wobec uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Postać Prymasa Tysiąclecia, męża stanu i męczennika, to wzorzec heroicznej postawy pasterzy Kościoła wobec totalitarnej opresji, której poddany został naród polski. Sejm RP czci dzisiaj innego bohatera tamtych czasów – ks. jezuitę Władysława Gurgacza, zamordowanego przez komunistycznych oprawców. Postać Sługi Bożego kard. Stefana Wyszyńskiego to przykład nieco innej spośród wielu ścieżek i form oporu wobec totalitaryzmu. Ale obaj ci kapłani wpisują się w wielki nurt sprzeciwu wobec bezbożnictwa i moralnej degrengolady, jakie przyniosła okupacja niemiecka, a później sowiecka i komunistyczna. Nurt dezaprobaty wobec zbrodni i nurt wołania o Polskę wolną, uczciwą i moralną. Nurt, którego dewizą stały się owe wielokrotnie przypominane słowa ks. kard. Wyszyńskiego: „non possumus” – „nie możemy pozwolić”.

Mimo drastycznych warunków komunistycznej okupacji trudno było agentom Moskwy posadzić prymasa Wyszyńskiego, głowę Kościoła katolickiego, na ławie oskarżonych. Tym bardziej że nie znaleziono pretekstów do sfingowanego procesu. Trudno było zamordować Wyszyńskiego na podstawie wydanego na polityczne zamówienie wyroku zbrodniczego sądu, tak jak to uczyniono wobec księdza kapelana podziemnej organizacji, ks. Gurgacza.

Pierwszym miejscem internowania prymasa był klasztor. Tam też zrodziła się idea zawierzenia Polski i Polaków Matce Bożej przez jasnogórskie śluby. Przyniosła ona odrodzenie się dławionego przez komunistów ducha patriotyzmu i wiary, który pięknie zaowocował solidarnością w latach pontyfikatu innego polskiego kapłana, św. Jana Pawła II Wielkiego.

Stefan Wyszyński, ks. Władysław Gurgacz, św. Jan Paweł II, bł. Jerzy Popiełuszko, Stefan Nidelek, Stanisław Suchowolec, Sylwester Zych, Adolf

Chojnacki i wielu innych, zarówno hierarchów, jak i skromnych proboszczów czy wikariuszów, dali w latach Polski Ludowej świadectwo wierności wartościom, na których zbudowany został zrąb polskiej państwowości jako kraju cywilizacji łacińskiej, broniąc naszych korzeni i tożsamości.

Przypomnienie oraz uczczenie krystalicznej i heroicznej postaci Prymasa Tysiąclecia winno stać się także okazją do refleksji nad obecnością wśród Polaków wszelkich przejawów lewackiego zła, których owoce i pogrobowcy nadal sięgają zgorzenie i nienawiść. A także do refleksji nad próbami zacierania granic wrażliwości na zło i nad niegodziwością (*Dzwonek*) relatywizacji postaw i wyborów życiowych wielu komunistycznych funkcjonariuszy. Bo – jak napisał w Ewangelii św. Jan – „tylko prawda nas wyzwoli”.

Klub Kukiz'15 opowiada się za przyjęciem tej uchwały i miejmy nadzieję, że nastąpi to przez akklamację. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Zapraszam pana posła Wojciecha Króla, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam wielką przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska wobec poselskiego projektu uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Tzw. klasztor z cełą w Prudniku-Lesie – kard. Stefan Wyszyński spędził w nim rok: od października 1954 r. do października 1955 r. W osamotnieniu, w otoczonym kolczastym płotem klasztorze, pilnowanym przez kilkudziesięciu funkcjonariuszy. Podczas pobytu w więzieniu nie tracił ducha, intensywnie pracował i rozmyślał, mimo że warunki były bardzo niesprzyjające. Kardynałowi nie zezwalano na spacer ani na kontakt z osobami bliskimi. Kard. Stefan Wyszyński, któremu przyszło posługiwać w trudnych dziejach dla Rzeczypospolitej, wykazał się niezłomnością, był wielkim autorytetem moralnym, mężem stanu i jednym z ojców przemian, które doprowadziły do upadku komunizmu.

W 65. rocznicę uwięzienia prymasa kard. Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej poprzez uchwałę symbolicznie składa hołd wielkiemu człowiekowi, Prymasowi Tysiąclecia, kard. Stefanowi Wyszyńskiemu, do czego oczywiście pozytywnie odnosi się Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 19.30.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 18 min 05 do godz. 19 min 35)

Marszałek:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry (druki nr 3808 i 3817).

Proszę przedstawiciela wnioskodawców pana posła Borysa Budkę o przedstawienie uzasadnienia wniosku.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Daj ognia.)

Przypominam, panie posle: 15 minut.

Poseł Borys Budka:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu wnioskodawców Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska pragnę przedstawić pokrótce uzasadnienie wniosku o wyrażenie przez Sejm Rzeczypospolitej wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości.

Gdy blisko 4 lata temu oddawaliśmy resort sprawiedliwości ministrowi sprawiedliwości, dostał on w pakiecie szereg bardzo dobrych zmian. Usprawniliśmy postępowanie sądowe, wprowadziliśmy postępowanie elektroniczne, zablokowaliśmy złe przepisy dotyczące egzekucji komorniczych, uchwaliliśmy jednomyślnie w parlamencie ustawę o nieodpłatnej pomocy prawnej, wprowadziliśmy elektroniczne księgi wieczyste, bezpłatny dostęp do Krajowego Rejestru Sądowego. Wprowadziliśmy również szereg usprawnień, jeśli chodzi o kontrolę sądów przez obywateli w postaci zapisów elektronicznych i nagrywania rozpraw. Wystarczyło tylko tego nie popsuć.

Niestety przez ostatnie 4 lata zamiast reformy wymiaru sprawiedliwości mamy do czynienia z postępującą degradacją systemu. To wszystko pokazują konkretne liczby. Po raz pierwszy w historii od 1989 r. długość postępowań sądowych przestała się skracać, a zaczęła się wydłużać. To jest realne osiągnięcie ministra sprawiedliwości.

Ale szanowni państwo, to nie wszystko. To przecież z resortu sprawiedliwości wychodziły największe buble prawne: ustawa o IPN, która skompromitowa-

ła Polskę na arenie międzynarodowej, niekończące się nowelizacje ustaw o Sądzie Najwyższym, Krajowej Radzie Sądownictwa czy Trybunale Konstytucyjnym. To przecież w tej kadencji zablokowano Trybunał Konstytucyjny, upartyjniono Krajową Radę Sądownictwa, utajniono listy poparcia, dokonano zamachu na Sąd Najwyższy.

(Poseł Cezary Grabarczyk: Skandal.)

To są realne osiągnięcia ministra sprawiedliwości.

Tym, co jest bezpośrednim powodem złożenia tego wniosku, jest bulwersująca w ostatnich tygodniach informacja dotycząca zorganizowanej fabryki hejtu, nienawiści, którą pod okiem ministra sprawiedliwości zorganizował m.in. jego zastępca. *(Okłaski)*

To, co spowodowało, że złożyliśmy nasz wniosek, to brak zgody, by w Ministerstwie Sprawiedliwości w sposób systemowy, zorganizowany dochodziło do niszczenia niezależnych sędziów, do ataków na niewinnych polskich obywateli, do przemysłu nienawiści.

W Ministerstwie Sprawiedliwości zatrudnione zostały osoby, które nigdy nie powinny się tam znaleźć. Do teraz nie usłyszeliśmy słowa „przepraszam”. Do teraz minister sprawiedliwości nie miał odwagi stanąć przed Polakami i powiedzieć „przepraszam”, za to, co działo się w ministerstwie, którym on kierował.

(Poseł Adam Szlachetka: Za Błide.)

Zamiast tego mamy do czynienia ze stekiem bzdur, manipulacji i propagandy, która sący się z tego resortu. Przecież dowiadujemy się, że osobisty zastępca obecnego ministra sprawiedliwości, jego prawa ręka, został wiceministrem zupełnie przez przypadek, że obecny minister poznał go po wyborach. Jeżeli jest to prawdą, to czy nie jest to wystarczający powód do tego, by odwołać tak niekompetentnego i nieodpowiedzialnego ministra sprawiedliwości, który z ulicy przyjmuje na swojego zastępcę osobę mu nieznaną, a potem powierza jej systematyczne niszczenie wymiaru sprawiedliwości? *(Okłaski)* Ale czy ktoś z państwa, zwłaszcza po tej stronie sali sejmowej, jest w stanie uwierzyć, że obecny na sali minister sprawiedliwości prokurator generalny jest tak naiwnym politykiem, że przyjąłby do ministerstwa jako swojego zastępcę osobę niesprawdzoną? Czy ktoś z państwa jest w stanie uwierzyć, że przez 5 miesięcy, od zajęcia nośników elektronicznych słynnej Emilii do dziś, prokurator generalny minister sprawiedliwości nie miał żadnej wiedzy, co tam się znajduje?

(Poseł Tadeusz Cymański: Wierzę.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

(Głos z sali: To jesteś głupol.)

Jeżeli państwo w to wierzycie, to dajecie świadectwo, że taka osoba nigdy nie powinna zostać prokuratorem generalnym *(Okłaski)*, biorąc tego typu narzędzia w swoje ręce, powołując swoich podwładnych, szefów prokuratur, musiała bowiem mieć wiedzę, jakie osoby będą odpowiedzialne za najważniejsze śledztwa w Polsce.

(Poseł Tadeusz Cymański: Każdy myśli wedle siebie.)

Posel Borys Budka

I co? I nie.

(*Głos z sali:* Tak, dokładnie.)

Ten wielki szeryf, który wielokrotnie występował w sprawach dużo mniejszej wagi, mówił o wydawaniu poleceń, mówił o tym, co prokuratura będzie robić, nagle przez 5 miesięcy nie ma pojęcia, że w prokuraturze regionalnej w Katowicach doszło do zajęcia kompromitujących materiałów nie tylko wiceministra sprawiedliwości, ale również sędziów, którzy są w Krajowej Radzie Sądownictwa, rzeczników dyscyplinarnych. To osoby, które zostały delegowane za czasów tej władzy do Ministerstwa Sprawiedliwości.

Szanowni Państwo! Całkowitą odpowiedzialność za to, co działo się w Ministerstwie Sprawiedliwości, ponosi osoba, która według konstytucji jest uprawniona do wnioskowania o powołanie swoich zastępców. Jest to obecny na sali minister sprawiedliwości, który powinien, gdyby miał resztki honoru, podać się już dawno do dymisji. Ale, szanowni państwo, ta sprawa to nie tylko zorganizowany hejt i kwestia politycznej odpowiedzialności ministra sprawiedliwości, ale to również sprawa przyzwolenia ze strony jego zwierzchników, bo dzisiaj każdy, kto staje po stronie obecnego ministra sprawiedliwości, staje się politycznie odpowiedzialny za ten system nienawiści budowany w tamtym resorcie. (*Oklaski*) Dzisiaj każdy, kto podniesie rękę za tym, by minister sprawiedliwości utrzymał swoje stanowisko, będzie symbolem zgody na hejt, nienawiść, pomawianie niewinnych ludzi. Nie zrobiliście podstawowej rzeczy. Nie zdymisjonowaliście skompromitowanego polityka i dzisiaj ta odpowiedzialność z ministra sprawiedliwości przechodzi wprost na premiera Rzeczypospolitej.

Można zadać pytanie, skąd nagle taka miłość i takie zaufanie do ministra sprawiedliwości. A może chodzi o teczki? Widzieliśmy w korespondencji informacje o słynnych zielonych teczkach na sędziów. Można zadać pytanie, czy są jeszcze inne teczki w resorcie sprawiedliwości, czy są teczki czarne, czy są teczki czerwone...

(*Posel Rafał Grupański:* Pan prezes sprawdź.)

...czy są teczki na kolegów z rządu.

Szanowni Państwo! Można zadawać to pytanie, ponieważ minister sprawiedliwości został przez was wyposażony jako prokurator generalny w kompetencje, których nie ma żaden polityk w krajach Unii Europejskiej, których nie ma polityk w żadnym cywilizowanym kraju. I dzisiaj ci, którzy bronią tego, co działo się w Ministerstwie Sprawiedliwości, mogą również bronić samych siebie. Bo przecież wiemy doskonale, że są osoby na tej sali, które nie zapominają, które w odpowiednim czasie mogą te materiały ujawnić. Dlaczego dzisiaj nie ma tutaj tego, kto jest bardzo zainteresowany jednym z prowadzonych postępowań? Przecież tutaj powinna siedzieć osoba, która dała polityczne przyzwolenie, by do resortu sprawiedliwości wrócił obecny minister. (*Oklaski*) Tutaj powinien siedzieć pan prezes Kaczyński i spojrzeć

w oczy Polakom, i powiedzieć, dlaczego wyposażył tak nieodpowiedzialnego polityka w tak niebezpieczne narzędzia. Ale może go nie ma z prostej przyczyny? Przecież wszyscy wiemy, że w prokuraturze powinno toczyć się postępowanie w słynnej sprawie dwóch wień. Wszyscy wiemy, że w ciągu 30 dni prokurator powinien wydać odpowiednią decyzję procesową. Gdzie jest prokurator generalny, gdzie jest prokurator krajowy, gdzie jest nadzór nad tym postępowaniem? A może chodzi o to, by takich decyzji nie wydawać? Może chodzi o to, by mieć w szachu określonych polityków, by później być bezkarnym?

Największym zarzutem w stosunku do obecnego ministra sprawiedliwości jest zbudowanie patologicznego systemu przez jego wiceministra, przez wiceministra rządu PiS-u, ale również zbudowanie patologicznego systemu, jeśli chodzi o polską prokuraturę. Zrobiliście państwo polityczną prokuraturę, której nie powstydziliby się nawet rząd PRL-u. Dlaczego? Dlatego że podporządkowaliście politykowi wszystkich prokuratorów w Polsce. Chwalicie się sukcesami, mówicie o mafii VAT-owskiej. Tak, ale daliśmy wam narzędzia, daliśmy wam jednolity plik kontrolny...

(*Posel Anna Kwiecień:* Tak, akurat.)

...daliśmy wam solidarną odpowiedzialność, VAT odwrócony.

(*Głos z sali:* Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali:* Podśłuchy nam daliście.)

(*Głos z sali:* Ataki na media.)

Tego na szczęście nie zepsuliście. Zniszczyliście wymiar sprawiedliwości. Postępowania trwają...

Marszałek:

Proszę państwa, bardzo proszę. Na razie...

Posel Borys Budka:

...dłużej, nie ma Trybunału Konstytucyjnego, partyjna Krajowa Rada Sądownictwa wybiera swoich nominatów. I co? I bronicie człowieka, który jest za to odpowiedzialny. Ale dzisiaj jesteście odpowiedzialni przed Polakami za to, że w ministerstwie, w którego nazwie jest słowo „sprawiedliwość”, dopuszczono do powstania systemowej maszyny nienawiści wobec niewinnych ludzi. I dzisiaj okłamujecie Polaków, mówiąc, że to jest jakaś kłótnia pomiędzy sędziami.

(*Posel Sławomir Nitras:* Ziobro o tym wiedział.)

Nie, to jest PiS-owski wiceminister. (*Oklaski*) To jest PiS-owski wiceminister odpowiedzialny za wymiar sprawiedliwości i nadzorujący go polityk. Ale co więcej, nigdy w historii Ministerstwa Sprawiedliwości nie było tak, by całe kierownictwo ministerstwa było skrajnie upolitycznione.

(*Głos z sali:* A ile podśluchów było za pana rządów?)

Posel Borys Budka

Dziś wszyscy siedzący tutaj kandydują do parlamentu. To mają być fachowcy?

(*Głos z sali:* Niewinna dziewczica.)

Niestety państwo, resort sprawiedliwości...

(*Posel Tadeusz Woźniak:* O podsłuchach za rządów Platformy pan powie.)

(*Posel Teresa Wargocka:* Pan jest kandydatem na jakiego...?)

(*Głos z sali:* Dziewica.)

Resort sprawiedliwości...

Ja mam prośbę, pani...

Marszałek:

Ja próbowałam, ale pan poseł nie słyszał.

Proszę państwa, bardzo proszę...

(*Głos z sali:* Proszę nie przeszkadzać.)

(*Głos z sali:* Dziewica.)

Ale, proszę państwa, po obu stronach sali...

(*Posel Krystyna Skowrońska:* Cymański, ty cnotę to już dawno straciłeś.)

Bardzo państwa proszę o spokój, tak żeby pan poseł mógł dokończyć, dobrze? Bardzo proszę państwa i z jednej, i z drugiej strony. Będą wystąpienia klubowe. Bardzo proszę o spokój.

Posel Borys Budka:

Szanowni Państwo! Bronicie czegoś nie do obrony, stajecie po stronie zła, stajecie po stronie osoby, która zniszczyła polski wymiar sprawiedliwości. (*Oklaski*) Stajecie po stronie człowieka, który zamiast reformować wymiar sprawiedliwości, chciał go skrajnie upartyjnić i podporządkować władzy, tak jak było w okresie słusznie minionym. Nie było i nie ma żadnej reformy wymiaru sprawiedliwości.

(*Głos z sali:* Bo przeszkadzacie.)

To, do czego dążycie i dążyliście, to jest wyłącznie realizacja leninowskiej zasady, że kadry są najważniejsze. Jakimi kadrami dysponujecie, to widać było i jest w tych wszystkich materiałach: ludźmi zakompleksionymi, ludźmi, którzy w normalnej rzeczywistości nigdy by się nie odnaleźli, ale dziwnym trafem do takich ludzi rękę ma właśnie minister sprawiedliwości. (*Oklaski*) I za to również wy ponosicie odpowiedzialność. Dzisiaj stoimy przed pytaniem: Czy Polska może być lepsza, czy może nie być podziałów, czy może być system, który będzie wspólnie reformował Polskę?

(*Głos z sali:* Byle bez Platformy.)

Minister sprawiedliwości jest tego zaprzeczeniem. To człowiek, który nigdy nie powinien znaleźć się w tym miejscu. Zniszczył zaufanie do polskich sądów, zniszczył dobre rozwiązania, które wprowadziliśmy, okłamuje na każdym kroku. Co więcej, jak wskazuje Najwyższa Izba Kontroli, zamiast na pomoc ofiarom

przestępstw 25 mln zł trafiło niezgodnie z prawem do CBA. Czyżby na zakup systemu Pegasus? (*Oklaski*) Stańcie wreszcie tutaj... Panie premierze, niech pan powie Polakom, czy zakupiliście system do totalnej inwigilacji.

(*Posel Cezary Grabarczyk:* Skandal.)

(*Posel Tadeusz Cymański:* Ścigania przestępców, dokładnie.)

(*Głos z sali:* We Wrocławiu.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:* W dyktaturach stosowany i w państwie PiS.)

Czy to jest to coś, z powodu czego tak bardzo boi się pan stanąć i wziąć odpowiedzialność za człowieka, który do tego doprowadził?

(*Posel Sławomir Nitras:* ...majątku Morawieckiego.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Te 4 lata to zmarnowany czas, to okres, w którym zamiast reformy wymiaru sprawiedliwości mieliśmy jego skrajne upartyjnienie. Widać to na przykładach afery Get-Back, afery KNF, afery dwóch wież, wreszcie afery z wypadkiem waszej byłej premier.

(*Posel Joanna Borowiak:* Afery, której nie było.)

(*Posel Tadeusz Woźniak:* A zna pan listę wstydu Platformy?)

Do teraz nie potraficie rozwiązać prostej sprawy. Dlaczego? Bo prokuratorzy żonglują tą sprawą, przeliczając ją z jednej prokuratury do drugiej.

(*Posel Ryszard Terlecki:* Popatrz w lustro.)

Ale co potrafiliście? Wnieść apelację na korzyść antysemit. Ale co jeszcze potrafiliście? Umorzyć postępowania wobec waszego partyjnego kolegi po to, by mógł zostać prezesem jednej z największych spółek. To jest właśnie prawdziwe oblicze tego, czego dokonaliście w wymiarze sprawiedliwości. (*Oklaski*) I dzisiaj zadajemy proste pytanie: Czy będziecie mieli odwagę stanąć w obronie dobra czy nadal będziecie stać po stronie zła?

(*Głos z sali:* Staniemy po stronie dobra.)

A jeśli pan, panie ministrze, pyta, dlaczego chcemy pana odwołać, to na koniec przytoczę cytaty: W imię zasad. (*Oklaski*)

(*Głos z sali:* Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Kazimierza Smolińskiego o przedstawienie opinii komisji.

(*Głos z sali:* Pana też podsłuchują.)

Posel Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić opinię Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie poselskiego wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobro, druk nr 3808.

Posel Kazimierz Smoliński

Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka po rozpatrzeniu tego wniosku na posiedzeniu w dniu 11 września 2019 r. postanowiła przedłożony wniosek zaopiniować negatywnie.

(*Posel Jerzy Meysztowicz: A to dziwne.*)

Głosowanie: 8 głosów – za, 18 – przeciw, 3 posłów wstrzymało się od głosu. Posel wnioskodawca, przedstawiając czy uzasadniając wniosek, w dużej mierze wykroczył poza zakres składanego wniosku...

(*Posel Borys Budka: Gdzie to jest w sprawozdaniu?*)

...skupiając się w zasadzie na 4 latach funkcjonowania ministerstwa i ministra Ziobry. Tymczasem w styczniu bieżącego roku był już rozpatrywany wniosek o wotum nieufności i w zasadzie nie powinny być powtarzane argumenty zawarte w tamtym wniosku. Nowy wniosek, który został przedstawiony...

(*Posel Borys Budka: Ale, pani marszałek, sprawozdania z tego nie ma.*)

Przedstawiam to, co było na posiedzeniu komisji.

Nowy wniosek, który został przedstawiony, dotyczy działań osób, które prowadziły działalność hejterską. Jak wynika z tego wniosku, pan wnioskodawca oprócz tego wniosku nie przedstawił innych uzasadnień. Natomiast w odpowiedzi na ten wniosek głos zabrali minister Ziobro i wiceministrowie. Minister Wąsik mówił o tych działaniach, które zostały podjęte w zakresie jego odpowiedzialności.

(*Głos z sali: Wójcik. Wójcik.*)

Przepraszam, minister Wójcik.

Pan prokurator Święczkowski mówił o działaniach prokuratora krajowego, natomiast pan minister Warchoła przedstawił zmiany prawa, które zostały wprowadzone w ostatnim czasie, zwracając szczególną uwagę na działania, które były podjęte w odniesieniu do mafii lekowych, na działania antylichwiarskie.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: A o czym mówił wnioskodawca?*)

Podano przykład, że w związku z przepisami, które zostały wprowadzone w 2011 r., nie wprowadzono ograniczenia w oprocentowaniu. Jeden z przedsiębiorców pożyczył 11 tys., a w ciągu roku musiał oddać 1 mln i tylko dzięki skardze nadzwyczajnej udało się uchylić ten wyrok.

Następnie minister Kaleta mówił o nieprawidłowościach, które wynikały w zakresie reprivatyzacji w Warszawie. Posłowie opozycji zwracali uwagę na konsekwencje europejskich zmian w wymiarze sprawiedliwości oraz kwestionowali dane podawane przez wiceministrów i ponadto zakładali, że minister Ziobro musiał wiedzieć o aferze, jak to nazywano – aferze hejterskiej w Ministerstwie Sprawiedliwości. Natomiast w odpowiedzi pan minister Ziobro przedstawił cały cykl...

(*Głos z sali: Podśluchów.*)

...uszczelnień w zakresie podatku VAT, i to, że dzięki temu udało się zaoszczędzić i doprowadzić do

zwiększenia dochodów budżetu z podatku VAT ze 100 do 200 mln zł. Generalnie przedstawił, że nastąpiła zmiana z prawa przestępcy na prawo ofiary.

Po wysłuchaniu tych wszystkich uzasadnień komisja zawnioskowała, wydała taką opinię, jak przedstawiłem wcześniej, negatywnie opiniując wniosek. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę państwa, mam tylko jedną prośbę. Naprawdę przy tak dużej liczbie osób wystarczy, że każdy coś powie pod nosem, i robi się taki szum, że nikt nikogo nie słyszy, więc proszę jedną i drugą stronę o to, żeby zachować powagę.

Było wystąpienie wnioskodawcy, sprawozdawcy komisji, za chwilę oddam głos przedstawicielom klubów, dlatego jeszcze raz apeluję do państwa o to, żeby jednak nawzajem się słuchać i nie pokrzykiwać z ław sejmowych.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Przypominam, że zgodnie z art. 116 ust. 1a regulaminu Sejmu po wyczerpaniu listy mówców głos może zabrać tylko prezes Rady Ministrów oraz minister.

Nie są dopuszczalne pytania jako odrębny element debaty.

Jako pierwszy głos zabierze pan minister Michał Wójcik w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

I apeluję raz jeszcze, proszę państwa, naprawdę słuchajmy się nawzajem. To jest apel do nas wszystkich.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Co?*)

Posel Michał Wójcik:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Szanowni Państwo! Kiedy słuchałem wystąpienia pana posła Borysa Budki...

(*Głos z sali: Ministra.*)

...to takie szczyty hipokryzji, hipokryzja wylewała się z tej mównicy.

Pan tak naprawdę zagłuszał sumienie tej części sali. Bo z czego jesteście pamiętani? Z afer! Ponad 100 afer było, kiedy rządziście. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Popatrzcie na siebie.*)

Z afery gazowej, z afery taśmowej, z afery węglowej, hazardowej, infoafery.

(*Głos z sali: ...jak jest teraz.*)

O, widzę, że pani premier z PO opuszcza salę. Ja też bym o aferach nie chciał słuchać.

(*Głos z sali: Uciekają, uciekają.*)

Posel Michał Wójcik

Również i Grzegorz Schetyna, bo pan był przecież ministrem spraw wewnętrznych, kiedy była infofera.

(Głos z sali: Boją się.)

I co pan zrobił w stosunku do swoich zastępców?

Nic pan nie zrobił.

(Głos z sali: A „Widelec”?)

Takie były standardy. Takie były standardy.

(Głos z sali: Do rzeczy.)

(Głos z sali: Gdzie majątek?)

A tyle zarzutów postawiono.

(Głos z sali: O czym pan opowiada?)

Proszę państwa, jaki jest wskaźnik...

(Głos z sali: Nie jesteś ministrem.)

(Głos z sali: Hejter, hejter.)

(Głos z sali: A gdzie 50 tys. pana prezesa?)

(Głos z sali: A jak tam na cmentarzach się czują?)

(Gwar na sali, dzwonek)

Marszałek:

Panie pośle, sekundę.

Proszę państwa, chwileczkę. Teraz głos ma marszałek Sejmu. Teraz głos ma marszałek Sejmu.

Proszę państwa, kiedy występował pan poseł Borys Budka, na sali było cicho.

(Głos z sali: Ale zachowywał poziom wypowiedzi.)

Daliśmy mu 15 minut na wystąpienie. Więc bardzo państwa proszę o wysłuchanie tego, co poszczególne kluby mają do powiedzenia.

(Głos z sali: To niech się zachowuje.)

Proszę państwa, nie reagowaliśmy na to, jak mówił i co mówił pan Borys Budka, więc proszę respektować...

(Głos z sali: Wiceminister broni ministra?)

Proszę respektować prawa każdego z posłów. Bardzo państwa o to proszę.

(Głos z sali: To niech wystąpi z klubu.)

Posel Michał Wójcik:

Będzie jeszcze mocniej, bo to wy doprowadziliście do rozszczelnienia państwa.

(Głos z sali: Prawda jest bolesna.)

To wy spowodowaliście, że zorganizowane grupy przestępcze wkroczyły do naszego państwa.

(Głos z sali: On jest z klubu.)

Wy to zrobiliście. I to minister z waszego rządu, pani minister Chojna-Duch o tym mówiła w czasie posiedzenia komisji śledczej. Taka jest prawda, szanowni państwo.

(Głos z sali: Chyba minister Gowin wtedy?)

Stworzyliście grunt dla międzynarodowych grup przestępczych.

(Głos z sali: Minister Gowin był.)

Dlaczego tak atakujecie ministra sprawiedliwości – prokuratora generalnego Zbigniewa Ziobrę?

(Głos z sali: Bo jest hejterem.)

(Głos z sali: Minister sprawiedliwości...)

(Głos z sali: Dobre pytanie.)

Dlatego że wydał zdecydowaną walkę przestępcom. *(Oklaski)*

Dlatego! *(Gwar na sali, dzwonek)*

(Głos z sali: Brawo!)

Dlatego jesteście m.in. za rozdzieleniem funkcji prokuratora generalnego i ministra sprawiedliwości.

(Posel Paulina Hennig-Kloska: Sam stworzył...)

Co więcej, kłamiecie, że śp. prezydent Lech Kaczyński był za takim rozdzieleniem. Nie był. Był zawsze przeciwny, złożył wówczas weto, ale go przegłosowaliście.

(Posel Rafał Grupiński: Nieprawda.)

(Głos z sali: Są cytaty.)

Mówił, że to spowoduje patologie, to spowoduje patologie. A potem była afera Amber Gold i dzika reptrywatyżacja, prawda?

(Głos z sali: I nominował prokuratora generalnego.)

(Głos z sali: Tak było.)

To Zbigniew Ziobro spowodował, że została przyjęta ustawa o wyłudzeniach VAT-owskich.

(Głos z sali: Ciszej.)

Najwyższa kara w Europie – 25 lat pozbawienia wolności. Dlatego my mamy pieniądze m.in. na programy socjalne, wy tego nie zrobiliście.

(Głos z sali: I zero skazań.)

(Posel Tadeusz Cymański: Konfiskata rozszerzona.)

Konfiskata rozszerzona – pan poseł Cymański.

(Głos z sali: Nie przeszkadzaj.)

(Głos z sali: To jest kapitalne.)

Kary dla pedofilów. Wy wyciągaliście karty, kiedy my podwyższaliśmy kary dla pedofilów. My tak walczyliśmy, wy karty wyjęliście i wyszliście. Rejestr pedofilów my stworzyliśmy.

(Posel Borys Budka: I gdzie jest ustawa?)

Kary za znęcanie się nad zwierzętami podniesione – to za nas.

(Głos z sali: Podnieśliśmy kary.)

Walka z lichwą – za nas. Walka z piratami drogowymi – za nas to było.

(Głos z sali: Alimenciarze.)

(Głos z sali: 4 dolary.)

Walka o polskie dzieci – mój obszar. Zrobiliście coś, panie pośle Myrcha? Zrobiliście coś? Nic nie zrobiliście, jeśli chodzi o ten temat.

(Głos z sali: Alimenty.)

Walka z alimenciarzami. Zrobiliście coś? Nic nie zrobiliście.

(Głos z sali: Nie zaczepiaj.)

(Głos z sali: Dla pana to nic.)

(Głos z sali: Mówiłem na posiedzeniu komisji, wszystko ci mówiłem na posiedzeniu komisji.)

Sprawy dotyczące więźniów, szanowni państwo. W waszych czasach wiecie, ilu więźniów pracowało? 36%. A dziś ile? 57%. I to was boli. I to was boli.

(Oklaski)

(Głos z sali: To jest kłamstwo.)

(Głos z sali: Oj, boli.)

Posel Michał Wójcik

Fundusz Sprawiedliwości – pan poseł Budka to mówił. Panie pośle, o jakich nielegalnych działaniach pan mówi?

(Głos z sali: Do CBA.)

Bo minister Kwiatkowski stąd kilka tygodni temu mówił, że przecież wszystko było zgodne z prawem.

(Głos z sali: O wyłudzenia.)

Że nie można mówić, że cokolwiek było z naruszeniem przepisów prawa. To o czym pan mówi?

(Głos z sali: Przeczytaj raport NIK.)

Chyba że panu chodzi o żółte kamizelki dla dzieci. Tak, to nas obciąża. Kupiliśmy 3 mln kamizelek, a wy pytaście, czy kamizelka chroni dziecko.

(Głos z sali: Nieprawda, to jest kłamstwo.)

Żółta kamizelka. *(Oklaski)* 5-letnie dziecko to wie, ale wy nie.

(Głos z sali: Piorun cię poraził? Nikt cię o to nie pytał.)

(Głos z sali: Ciszej tam, ciszej.)

Nawet byliście przeciwni temu, żeby wspierać ochotnicze straże pożarne. 16 tys. jednostek dostało środki.

(Głos z sali: Milcz.)

Wy byliście temu przeciwni. Taka jest brutalna prawda.

(Głos z sali: A temat tej debaty?)

Jeżeli chodzi o sprawę dotyczącą kłótni między sędziami, jeszcze raz podkreślam: sędziami...

(Głos z sali: Kłamiesz.)

...to nie było tam żadnego polityka: ani ministra Ziobry, ani Wójcika, ani Warchoła, ani Jakiego. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest, tak.)

Romanowskiego i Kalety też nie było. Byli sami sędziowie.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Znamienne.)

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Na taśmach to byli politycy, ale w restauracji Sowa i Przyjaciele. *(Poruszenie na sali, oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Głos z sali: Wice-Ziobro.)

Minister Zbigniew Ziobro podjął natychmiastową decyzję. *(Dzwonek)* Po pierwsze, dymisja.

(Głos z sali: Pan premier się uśmiecha.)

(Głos z sali: Główny bohater.)

Po drugie, skrócenie, cofnięcie delegacji do Ministerstwa Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Pani marszałek, czas.)

Po trzecie, zlikwidowanie zespołu, który zajmował się sprawami dyscyplinarnymi.

(Głosy z sali: Czas.)

Natychmiastowe decyzje. Was nigdy na coś takiego nie było stać. Nie przesądzamy o winie.

(Głos z sali: A kto był szefem Piebiaka?)

(Głosy z sali: Czas.)

Przepraszam, przerwano mi na minutę.

(Głos z sali: Ale już skończyłeś.)

Chcę państwu powiedzieć, że w sensie politycznym sprawa jest zakończona. W sensie prawnym rozstrzygnie to sąd.

(Głos z sali: Kto był szefem Piebiaka?)

A jeżeli chodzi o kwestię samobójstwa pana Kościeckiego, to potraficie dyskutować nawet z opiniami biegłych. W tej sprawie opinię wydawało 11 osób, sześciu lekarzy, a wy i tak mówicie, że został zamordowany.

(Głos z sali: Czas.)

Odtajniłszy taśmę, żeby pokazać, co się działo przed celą, a wy i tak macie swoje zdanie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: A ty i tak swoje. Nikt nie mówi o kamizelkach, a ty i tak swoje.)

(Głos z sali: A wy i tak swoje.)

Na koniec chcę powiedzieć jedną rzecz: minister Zbigniew Ziobro jest najlepszym ministrem sprawiedliwości po wojnie, nie licząc śp. prezydenta Lecha Kaczyńskiego, i to was boli. *(Oklaski)* Będziemy walczyli o to, żeby przestępcy zawsze bali się państwa... *(Głos z sali: Pani marszałek, czas.)*

(Głos z sali: Konkluzja.)

...a nie państwo przestępców. Dziękuję. *(Długotrwałe oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję.

(Poseł Tadeusz Cymański: Bolesna prawda, ale musiał to powiedzieć.)

(Głos z sali: Toż połowa to kłamstwo, wymyślone rzeczy.)

Pan poseł Borys Budka w sprawie sprostowania, jak rozumiem, swojej niewłaściwie zrozumianej wypowiedzi.

(Poseł Borys Budka: W imieniu klubu.)

Panie pośle... *(Gwar na sali)*

Proszę państwa, jeśli tak ma wyglądać debata... Myślę, że to nie o to chodzi. *(Poruszenie na sali)* Gdybyście państwo rzeczywiście chcieli wysłuchać, to wysłuchalibyście głosu... *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Trzeba było swojego ministra uciśzać.)

(Głos z sali: Ale o czym, pani marszałek?)

(Głos z sali: Wydierał się na nas.)

Proszę państwa, akurat z tego miejsca dokładnie widać, kto z państwa co mówi i jak się zachowuje. Naprawdę.

(Poseł Tadeusz Cymański: Prawda mieszka w ciszy.)

Pan Borys Budka w trybie sprostowania.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta.

(Głos z sali: Kłamstwo.)

Posel Borys Budka:

Dziękuję, pani marszałek.

Jak widać, mój przedmówca absolutnie nie zrozumiał istoty zarzutu. (*Wesołość na sali, oklaski*) Szanowni państwo, mówimy o systemowym wykorzystywaniu Funduszu Sprawiedliwości do partyjnych celów.

(*Głos z sali: Dokładnie.*)

Nikt nie mówi o kamizelkach, tylko o trybie ich zakupu. (*Oklaski*) Nikt nie mówi o sensie pomocy, tylko o tym, że realizowaliście tak naprawdę prywatny program wyborczy z kasy państwowej. NIK wyraźnie wskazał: nielegalny zakup, nielegalne prętransferowanie środków, 25 mln, do CBA.

(*Głos z sali: Co to za fundusz? Niejawny czy jawny?*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Na fundusz niejawnny.*)

Niech wreszcie pan premier Morawiecki tu stanie i powie o systemie Pegasus.

Panie Premierze Morawiecki! Absolutnie nie zgadzam się ze słowami pana kolegi z rządu na temat nagrywania w restauracjach.

(*Głos z sali: Panie pośle, a kartki gdzie?*)

Rozumiem, że pan też został tam nagrany bez własnej wiedzy i woli i stąd ta miska ryżu, o której politycy się dowiedzieli. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: To jest sprostowanie, pani marszałek?*)

Marszałek:

Panie pośle, ale to nie był tryb sprostowania, sprostowanie pańskiej wypowiedzi i prosiłabym, żeby pan tego...

(*Głosy z sali: Był.*)

To nie było sprostowanie pańskiej złe...

(*Głos z sali: Jak nie?*)

(*Posel Borys Budka: Dokładnie.*)

Absolutnie nie, panie pośle. Zwracam panu na to uwagę.

(*Posel Borys Budka: Nie zrozumiał...*)

(*Głos z sali: Tylko dla was.*)

Pani poseł Gasiuk-Pihowicz, Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowni Posłowie! Przed chwileczką byliśmy świadkami tak charakterystycznego dla rządów PiS-u politycznego hejtu. Arogancja, kłamstwa, wrzaski. (*Oklaski*) Ale awans życia, panie Wójcik, zawdzięcza pan ministrowi Ziobrze, więc jest pan całkowicie niewiarygodny w tym, co pan mówi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Głos z sali: A komu pani zawdzięcza?*)

Panie Ministrze Ziobro! Pan minister Piebiak, pana prawa ręka w resorcie, zwykł o sobie mówić: wice-Ziobro. Wice-Ziobro już stracił stanowisko i dzisiaj pora rozliczyć pana. (*Oklaski*)

Szanowni Państwo! Każdy minister ponosi odpowiedzialność polityczną za kierowany przez siebie resort, a każdy minister, który ucieka od tej politycznej odpowiedzialności, po prostu nie zasługuje na stanowisko ministra. Dzisiaj możemy się tylko zastanawiać, co jest pana większą winą: czy to, że nie wiedział pan, co się dzieje w kierowanym przez pana ministerstwie, czy może to, że otoczył się pan ludźmi, którzy zorganizowali hejterską szajkę w ministerstwie.

(*Głos z sali: Co to za słownictwo? Jaka szajka?*)

Wysoka Izbo! Dzisiaj każdy, kto będzie bronił Zbigniewa Ziobry, będzie bronił akcji hejtu, która była skierowana wobec niewinnych ludzi. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Dzisiaj głosowanie w sprawie pana Zbigniewa Ziobry to głosowanie za metodami albo przeciw metodom, które były stosowane w kierownictwie pana ministerstwa. To jest głosowanie za metodami albo przeciw metodom szkalowania, nękania ludzi tak, jak to było w pana ministerstwie.

(*Głos z sali: Ciii...*)

(*Głos z sali: Proszę na nas nie krzyczeć.*)

(*Głos z sali: Mikrofon jest.*)

(*Głos z sali: Niech pani nie krzyczy, bo słyhać.*)

To głosowanie za nękaniami, atakowaniem rodzin, bliskich, dzieci przy użyciu najpodlejszych metod albo przeciw temu. To jest głosowanie za esbeckimi metodami albo przeciw esbeckim metodom. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Brawo!*)

Tak, esbeckim metodom, bo esbeckie metody polegały na tym, że się szkalowało, nękało ludzi...

(*Głos z sali: Ha, ha, ha.*)

...tylko za to, że mieli inne poglądy niż władza. Takie metody są dzisiaj stosowane – w politycznych policjach, w dyktaturach i, jak podają media, w kierownictwie ministerstwa Zbigniewa Ziobry.

(*Głos z sali: Pani marszałek!*)

(*Głos z sali: Historii trochę.*)

Wysoka Izbo! Dlatego dzisiaj, głosując w sprawie wniosku dotyczącego Ziobry, będziemy wyznaczali także pewne granice debaty publicznej...

(*Głos z sali: Nie słyszy pani marszałek?*)

Marszałek:

Pani poseł, proszę na chwileczkę przerwać.

Proszę państwa, jeszcze raz państwa proszę. Obrady prowadzi marszałek Sejmu, a nie państwo z ław poselskich.

(*Głos z sali: To niech prowadzi.*)

Widzę z każdej strony...

(*Głos z sali: Ale co się dzieje?*)

Proszę się nie przekrzykiwać nawzajem, bo państwa koleżanka nie może powiedzieć. Ma 5 minut. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Zatrzymać czas.*)

Marszałek

Zwracam uwagę tak samo kolegom po prawej i po tej stronie.

(Głos z sali: Nerwy, nerwy.)

Proszę państwa, jednym z podstawowych obowiązków posła jest respektowanie poleceń marszałka... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Ale czas.)

(Głos z sali: Naprawdę?)

...więc bardzo państwa proszę o to, żebyście pani poseł Gasiuk-Pihowicz dali dokończyć wystąpienie.

(Głos z sali: Ale w tamtą stronę.)

(Głos z sali: Czas!)

Proszę, pani poseł.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Szanowni Państwo! Dzisiaj, głosując w sprawie wniosku dotyczącego Ziobry, będziemy głosowali także w sprawie wyznaczenia granic debaty publicznej. Żadna władza, naprawdę żadna władza nie jest warta tego, aby sięgać po tak podłe metody, jak te używane w Ministerstwie Sprawiedliwości kierowanym przez pana ministra Ziobrę. *(Oklaski)* Przy tej skali odpowiedzialności pana ministra Ziobry dymisja to naprawdę najniższy wymiar kary. Naprawdę...

(Głos z sali: Klepu, klepu, klepu.)

...wymaga tego po prostu przyzwoitość. I dymisje całego kierownictwa ministerstwa Ziobry razem z ministrem Ziobrą na czele to jest absolutny początek, bo osoby, które pracowały w tym ministerstwie, które organizowały akcję hejtu wobec niezależnych sędziów, mogły popełnić także szereg bardzo poważnych przestępstw – przekroczenie uprawnień, nękanie niewinnych ludzi.

(Poseł Tadeusz Woźniak: Pani też mogła popełnić, potencjalnie.)

Dlatego kolejnym etapem powinno być rzetelnie przeprowadzone postępowanie prokuratorskie. Jednak dopóki rządzi PiS, dopóki czynny polityk jest szefem prokuratury generalnej, takiego postępowania nie będzie, nie ma co do tego żadnych wątpliwości.

Szanowni Państwo! Ta afery w Ministerstwie Sprawiedliwości pokazuje jeszcze jedno – że każdy, kto przeszkadza obecnej władzy, może stać się jej celem. Ta afery to jest tylko początek, to jest wierzchołek góry lodowej.

(Poseł Tadeusz Woźniak: To za Platformy tak było przecież.)

Możemy być pewni, że to jest zwiastun tego, że ta polityczna patologia za chwilę stanie się polityczną rzeczywistością. Wczoraj celem byli niezależni sędziowie. A kto będzie celem jutro, kiedy wygra PiS? Tego możemy się tylko w tym momencie domyślać. *(Oklaski)* Minister Ziobro w ostatnich dniach posunął się nawet do próby zastraszania dziennikarzy, bo mówił o archiwizowaniu materiałów przygotowanych

przez jednego z dziennikarzy TVN, i to jest naprawdę sugestia jasna, bardzo czytelna.

Szanowni Posłowie i Posłanki PiS! Naprawdę zastanówcie się nad tym, czy taka partyjna lojalność jest warta tego, aby sprzeniewierzyć się takim zasadom, jak prawo, przyzwoitość, współczucie wobec niewinnych ludzi, którzy byli szkalowani. Zastanówcie się poważnie, bo naprawdę *(Dzwonek)* nic was nie będzie broniło przed tymi rosnącymi apetytami politycznymi Zbigniewa Ziobry. Wy możecie być następni. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska pan poseł Władysław Kosiniak-Kamysz.

Rozumiem, że z panem posłem Krzysztofem Pażykiem na...

(Poseł Władysław Kosiniak-Kamysz: Dokładnie tak, pani marszałek.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Na spółkę.)

Proszę bardzo.

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie Ministrze! Szanowni Państwo! Kiedy PiS przejmowało władzę 4 lata temu i były robione badania, czy Polacy oczekują reformy wymiaru sprawiedliwości, większość Polaków odpowiedziała: tak, 80% opowiadało się za reformą wymiaru sprawiedliwości. I co się wydarzyło przez te 4 lata? Czy zostały przyspieszone procedury sądowe? Czy zostały obniżone koszty postępowania sądowego?

(Głos z sali: A przez kogo?)

Czy szybsze jest dojście do sprawiedliwości w Polsce? Nie.

(Głos z sali: Blokujecie cały czas reformy.)

Wprost przeciwnie. Jest więcej polityki w wymiarze sprawiedliwości, postępowania są przewlekłe, brak przejrzystości i jasności.

(Poseł Grzegorz Furgo: Ceny wzrosły.)

Zrobiliście wiele reform, pseudoreform, dokonaliście wielu zmian. Ale one sprowadzają się do jednego – więcej polityki w wymiarze sprawiedliwości, mniej sprawiedliwości w wymiarze sprawiedliwości. *(Oklaski)* I to jest zasada, której jesteście niestety wierni. A gdy na salę sądową jednymi drzwiami wchodzi polityka, to drugimi drzwiami ucieka z niej sprawiedliwość.

W żaden sposób nie dokonaliście zmiany.

(Głos z sali: Ooo...)

Ministerstwo Sprawiedliwości miało być manufakturą...

(Poseł Tadeusz Cymański: Metafora.)

(Głos z sali: Bredzi.)

Posel Władysław Kosiniak-Kamysz

...dobrej legislacji, a stało się po prostu fabryką hejtu. I to jest wasza domena – po pierwsze, dzielenie Polaków, po drugie, szcucie, zatrucie serc i umysłów ciężką chorobą nienawiści. I to nie jest tylko w Ministerstwie Sprawiedliwości, bo prym w tym wiedzie telewizja rządowa, telewizja Kurskiego. *(Oklaski)*

Nie będzie zmiany w wymiarze sprawiedliwości, tak bardzo oczekiwanej, bo ta część funkcjonowania państwa wymaga dzisiaj ogromnej naprawy. Ale ją można zrobić, i zrobić ją dobrze, tylko wtedy, kiedy doprowadzimy do, po pierwsze, rozdzielenia funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego...

(Poseł Kazimierz Smoliński: To już było i się nie udało.)

...i wyboru prokuratora generalnego w wyborach powszechnych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Pan minister Wójcik się przed chwilą na to oburzał. Panie ministrze, to było nie tak dawno w programie Solidarnej Polski, żeby wybierać prokuratora generalnego w wyborach powszechnych. Dlaczego od tego odstąpiliście i teraz się tego wstydzicie i mówicie, że to jest złe rozwiązanie?

Kolejna sprawa to sędziowie pokoju, którzy rozwiążą szybko problemy... *(Gwar na sali)*

Tak, to jest pomysł Pawła Kukiza, dokładnie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Teraz się wam podoba.)

...szybko rozwiążą problemy błahe, takie, które nie wymagają angażowania całego mechanizmu państwa.

Wybór KRS-u w wyborach powszechnych.

Wy nie dokonaliście nowelizacji ustawy o Sądzie Najwyższym po to, żeby Polacy mogli dochodzić sprawiedliwości i być tej sprawiedliwości pewni, tylko żeby upolitycznić Sąd Najwyższy, żeby wszędzie byli wasi przedstawiciele. To była naczelna zasada.

Nie jesteście w stanie dzisiaj pokazać, w jakim kierunku powinien pójść polski wymiar sprawiedliwości, żeby była większa kontrola obywatelska, żeby były tańsze postępowania i szybsze dojście do sprawiedliwości. Nie jesteście dzisiaj w stanie, bo nie macie dobrej woli w tym zakresie. Nasi rodacy mogli sądzić, że partia, która ma w nazwie Prawo i Sprawiedliwość, będzie chciała dać i prawo, i sprawiedliwość, ale te pisane małą literą. Mieliście być książętami sprawiedliwości, a jesteście rycerzami hejtu i nienawiści.

Dzisiaj nie odwołamy pana ministra Ziobry, i to nie tylko o niego w tym wszystkim chodzi, dzisiaj nie odwołamy tego rządu. Ale może to zrobić świadomy swoich praw i obowiązków naród, wszyscy obywatele, 13 października...

(Poseł Tadeusz Woźniak: Pod wybory to robicie po prostu, kampania wyborcza.)

...i wybrać program Koalicji Polskiej i Polskiego Stronnictwa Ludowego *(Oklaski)*: wybrać wybór prokuratora generalnego w wyborach powszechnych,

sędziów pokoju, tańsze koszty postępowania, szybsze dojście do sprawiedliwości. I to zrobimy. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Tadeusz Cymański: Niech żyje demokracja.)

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Tupnij jeszcze nóżką.)

Marszałek:

Dziękuję.

Pozostało 45 minut dla pana posła... *(Gwar na sali)* Przepraszam, sekund. Ale byłabym hojna, prawda? 45 sekund.

(Poseł Tadeusz Cymański: Vox populi i vox Dei.)

Proszę.

Posel Krzysztof Paszyk:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie przystoi, panie premierze...

(Głos z sali: A czemu dwóch panów z PSL-u?)

...by w europejskim, szanującym się kraju XXI w. przemysł niszczenia ludzi zainstalował się w Ministerstwie Sprawiedliwości. Nie przystoi. *(Oklaski)* Gdyby utrwalacze władzy sowieckiej mieli do dyspozycji Internet, to myślę, że toby było to narzędzie, którym by się głównie posługiwali.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: No wy wiecie coś o tym.)

Ile by tu pan minister Wójcik nie wyrzucił z siebie agresji, różnych obelg, zarzutów...

(Poseł Joanna Borowiak: Jakiej agresji?)

...nie ma, panie ministrze, rozwiązania tej sprawy na poziomie politycznym. Potrzebne jest rozliczenie na poziomie politycznym tej sprawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, zmieścił się pan w czasie idealnie.

Pan poseł Maciej Mostowski, Klub Poselski Kukiz'15.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Jaki Mostowski? Masłowski.)

(Głos z sali: Masłowski.)

Przepraszam bardzo, panie pośle. Przepraszam bardzo.

Pan poseł Maciej Masłowski.

Posel Maciej Masłowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! W tej Izbie mieliśmy różne wnioski o wotum nieufności, czasem lepsze, czasem gor-

Posel Maciej Masłowski

sze. Ale ten, nad którym dyskutujemy dzisiaj, to jest bardzo dobry wniosek, dobrze przygotowany, merytoryczny – tak dokładnie jest – i dotyczy konkretnej sprawy.

Liczyłem, że w dyskusji odniesiemy się konkretnie do tego wniosku, że nawet nie będziemy oceniali całej historii pana ministra Ziobro, tylko skupimy się na konkretnym wniosku. Ale niestety, kiedy usłyszałem wystąpienie, tak mi się wydawało, przedstawiciela prawej strony, czyli przedstawiciela Prawa i Sprawiedliwości, nie usłyszałem żadnych konkretów związanych z wnioskiem. Usłyszałem jedynie laurkę, usłyszałem jedynie, co działa się przez 8 lat, jak rządili poprzednicy. Nie tego dotyczy wniosek, wniosek dotyczy konkretnie afery hejterskiej. No ale po chwili przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości usiadł po prawej stronie pana ministra Ziobry, więc takie stanowisko mnie nie dziwi. Myślałem, że ktoś z państwa klubu wystąpi...

(Głos z sali: A gdzie miał usiąść?)

Dobrze. Proszę państwa, pan minister Ziobro objął w naszej opinii jedno z najważniejszych ministerstw. Zadanie miał dosyć proste. Jak już wcześniej wspominał też pan poseł Budka, poprzednicy zostawili ministrowi pewne narzędzia, a rolą każdego kolejnego rządu jest ulepszać prawo, usprawniać państwo. I pan minister Ziobro stanął przed zadaniem, jak usprawnić reformę wymiaru sprawiedliwości. I zadanie było jedno, to, którego oczekiwali obywatele, czyli przyspieszenie procesów sądowych, przyspieszenie działania całej tej maszyny wymiaru sprawiedliwości. Niestety minister tym się nie zajął, mimo że było to oczekiwane przez obywateli. Zajął się reformą wymiaru sprawiedliwości, ale od tej drugiej strony, od zmian kadrowych, a nie tego oczekiwali obywatele.

Następnie połączenie funkcji ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego to było upolitycznienie prokuratury. I nie wiadomo, jak by się to skończyło, gdyby Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej nie zablokował tej części zmian w ustawie o Sądzie Najwyższym. Te zmiany kadrowe absolutnie w żaden sposób nie wpływają na przewlekłość postępowań.

I tutaj pojawili się sędziowie pokoju. Oczywiście cieszy nas, jako Kukiz'15, że pan minister pochylił się nad pomysłem związanym z sędziami pokoju, tylko że z samego pochylenia się nad tym nic nie wynikło. Dzisiaj, można powiedzieć, kończy się kadencja, a sprawa sędziów pokoju jak stała, tak stoi. Gdybyśmy procedowali, gdybyśmy faktycznie pracowali, gdyby został powołany zespół do pracy nad tym pomysłem związanym z sędziami pokoju, to być może przyspieszylibyśmy działanie całego wymiaru sprawiedliwości.

Podsumowując, wniosek dotyczy afery hejterskiej. I teraz, proszę państwa, konkluzja, wniosek jest jeden. Jeżeli pan minister wiedział o tym wszystkim, o tym, co się dzieje, co wyprawiają jego zastępcy, że

materiały są od 5 miesięcy w rękach prokuratury, i nic nie zrobił, to bardzo źle, proszę państwa. Są tacy, którzy wierzą w to, że nie wiedział. Ale jeżeli nie wiedział, to jeszcze gorzej i tym bardziej nie zasługuje na to stanowisko, i tym bardziej powinien się sam podać do dymisji. Tym bardziej pan premier powinien go szybko zdymisjonować, a nie pozwalać, żebyśmy znowu marnowali pieniądze podatników i próbowali dokonać rzeczy niemożliwej. Bo pan minister Ziobro w tym momencie siedzi w ławie rządowej i jest spokojny. Jeżeli nic się nie stanie, jeżeli wszyscy dojadą na godz. 21, chodzi o większość sejmową, to on stanowisko zachowa. Tylko czy to właśnie takie wartości reprezentuje Prawo i Sprawiedliwość? Czy nie powinno być tak, że reagujecie szybko, na zasadzie: minister sprawiedliwości odpowiada za poczynania swoich zastępców? I natychmiast, w tym momencie powinien zostać odwołany. Tak się jednak nie stało. Dlatego jeżeli wiedział, to źle, jeżeli nie wiedział, to jeszcze gorzej.

(Poseł Tadeusz Cymański: Odwrotnie.)

Wniosek jest całkowicie zasadny i wierzę, że zostanie przegłosowany, chociaż to mała wiara. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos ma pan poseł Paweł Skutecki, Konfederacja. Bardzo proszę.

Posel Paweł Skutecki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panowie Ministrowie! Przypominam sobie te czasy, kiedy w 2014 r. była dyskusja na temat wymiaru sprawiedliwości. Po tych słynnych 8 latach rzeczywiście Polacy mieli dosyć tego systemu, który był przeciwko obywatelowi. Państwo, Prawo i Sprawiedliwość, pan, panie ministrze, obiecywaliście, że ten system będzie lepszy dla nas, dla obywateli. Nie dla sędziów, policjantów itd., będzie lepszy dla nas, dla obywateli. Nadzieje były ogromne, ja sam osobiście żywiłem ogromne nadzieje. Mówiłem: okej, trzeba zacisnąć zęby, może nie do końca to jest eleganckie, w jaki sposób pan chce do tego dojść, ale może tak trzeba. Może tak trzeba było.

No ale co mamy dzisiaj? Dzisiaj, po tych 4 latach państwa rządów mamy taką sytuację, że szacunek dla policjanta wzrósł ogromnie. Naprawdę policjant jest dzisiaj po stronie obywatela, kiedyś tak nie było. Natomiast sądy, prokuratury, cały ten przemysł wokół jest wciąż przeciwko nam, wciąż przeciwko obywatelom. Bo co się zmieniło z punktu widzenia obywatela? Nic. Zmieniliście nazwiska dyrektorów, ale obywatel o tym nie wie i nie chce wiedzieć, obywatela to nie interesuje. Obywatel idzie do sądu po wyrok, po sprawiedliwość, po rozwiązanie swojego problemu.

Posel Paweł Skutecki

I co się dzieje? Zwykła sprawa rozwodowa, panie ministrze, potrafi trwać 7–10 lat. Sprawa rozwodowa. Już nie mówię o jakichś skomplikowanych sprawach majątkowych, spadkowych, które trwają po kilkanaście lat. I to nas interesuje, to nas boli, a nie to, że jeden sędzia na drugiego sędziego coś napisał w Internecie. To jest bardzo poważna sprawa, okej, ale nie dla mnie, nie dla obywateli, którzy mówią: ja chcę sprawiedliwości.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Ale tak jest, dokładnie.)

Mam w nosie, czy ci sędziowie się lubią, czy się nie lubią. I o to mamy żal. O to mam żal, że wciąż tego nie załatwiliśmy.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Nie pretensje, tylko żal.)

Słyszę o tym, jakie wynagrodzenia dostają osoby pracujące w wymiarze sprawiedliwości, nie licząc sędziów. To są pensje uwłaczające, naprawdę uwłaczające. Cały personel administracyjny zarabia podłe pieniądze. Obiecywał pan, że będą zarabiali normalnie.

(*Głos z sali*: O czym on mówi?)

Chciałem mówić o czym innym, ale pan minister Wójcik w swoim przemówieniu zahaczył o temat dzieci.

Panie Ministrze! Jeśli chodzi o to, co pana ministerstwo zrobiło odnośnie do międzynarodowych sytuacji związanych z porwaniami dzieci, z konwencją haską, to czapki z głów, nikt tego nie zrobił lepiej. (*Oklaski*) Ogromny szacunek. Natomiast jeśli chodzi o to, co się dzieje w Polsce, to już jest gorzej. Kodeks rodzinny i opiekuńczy jest z czasów stalinowskich. Próbowaliście go zmieniać, był projekt w Sejmie i zniknął. Wrócił poharatany i znowu zniknął. W Senacie przyjęliście pewne rozwiązania, zniknęły. Na dzisiaj mamy Kodeks opiekuńczy z czasów stalinowskich, przez 4 lata nic z tym nie zrobiliście.

A co dalej? Wspominał pan, panie ministrze, panie ministrze Wójcik – przepraszam, ale pan też jest w tym ministerstwie, to jest wniosek dotyczący pana ministra Ziobry, ale i Ministerstwa Sprawiedliwości – o walce z alimenciarzami. Bohaterska walka z alimenciarzami, no super, ale nie sięgnęliście do źródła problemu, a przecież pan dobrze zna źródło tego problemu. Po prostu chodzi o ten kodeks i kwestię regulacji kontaktów. Dlaczego nie wprowadzacie takich samych sankcji za utrudnianie kontaktów z dziećmi jak za niepłacenie alimentów? Dlaczego?

(*Posel Tadeusz Cymański*: Ale postęp jest wyraźny.)

Efekt jest taki, że jesteśmy w tym miejscu, w którym jesteśmy. Już nie będę wspominał o Pegasusie. Wciąż nie mamy informacji, czy ten dużo starszy system INDECT działa, czy nie działa, czy podsłuchujecie, podglądacie. To jest bardzo ważne, ale dla nas, obywateli, ważne jest to, żebyśmy szli do sądu i szybko, konkretnie mieli załatwioną swoją sprawę, a tak niestety – i mówię to z ogromną przykrością – nie jest.

Panie Ministrze! Panowie Ministrowie! Panie Premierze! To nie jest polityczny atak. To jest żal i roz-

gorzczenie ze względu na niespełnioną nadzieję. Chciałbym wierzyć w to, że w przyszłej kadencji powstanie taki rząd, który te sprawy załatwi szybciej i łatwiej. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Proszę o zabranie głosu pana Zbigniewa Ziobry, ministra sprawiedliwości. (*Oklaski*)

Bardzo proszę.

(*Posel Adam Szłapka*: Prezes się nie pofatygował.)

Przepraszam bardzo.

Przed chwileczką mieliśmy przykład pana posła, który wypowiadał się krytycznie, ale bardzo spokojnie i kulturalnie. Bardzo państwa proszę o to, żeby było podobnie i teraz.

(*Posel Joanna Borowiak*: To pan poseł Szłapka.)

**Minister Sprawiedliwości
Prokurator Generalny
Zbigniew Ziobro:**

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Można powiedzieć, że urasta do rangi symbolu, o czym miałem okazję mówić na posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, fakt, że dokładnie wtedy, kiedy państwo z Platformy Obywatelskiej wystąpiliście z wnioskiem o wotum nieufności dla mnie, ministra sprawiedliwości, prokuratora generalnego...

(*Głos z sali*: Czekamy na dymisję.)

...polscy prokuratorzy pod moim kierownictwem wydawali postanowienie o zabezpieczeniu największej w historii polskiej prokuratury, polskich organów wymiaru sprawiedliwości, kwoty 1400 mln zł (*Oklaski*), jaką odbieraliśmy kartelom narkotykowym, mafii oraz tym, którzy piorą brudne pieniądze.

(*Głos z sali*: Dłatego składają wnioski.)

(*Posel Tadeusz Cymański*: I to jest przełom.)

Kwota 1400 mln zł – aż trudno do takiej sumy się przyzwyczaić – to kwota, która, można powiedzieć, niemal precyzyjnie odpowiada tegorocznym wydatkom budżetu państwa na program 300+ dla 4,5 mln polskich dzieci.

(*Posel Rafał Grupiński*: No i na telewizję Kurckiego.)

4,5 mln polskich dzieci dostaje dokładnie kwotę blisko 1400 mln zł i tyle właśnie pieniędzy zostało zabezpieczonych przez polską prokuraturę. Będą one do dyspozycji polskiego budżetu, być może na zapewnienie przyszłorocznej wyprawki 300+.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Komu to się nie podoba?)

Dlaczego to było możliwe? Otóż było to możliwe dzięki dobrej zmianie. Było możliwe dzięki temu, że

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

to my mieliśmy większość w czasie głosowania w Sejmie, kiedy miałem przyjemność wystąpić z inicjatywą rządu dotyczącą wprowadzenia rozszerzonej konfiskaty do polskiego porządku prawnego. A jak wy głosowaliście? Pamiętacie, jak głosowaliście?

(Głos z sali: A to boli, boli.)

(Posel Agnieszka Kołacz-Leszczyńska: Nie jesteście na ty.)

Gdybyście to wy mieli większość – na szczęście tak się nie stało – to znowu ta kwota 1400 mln zł przeszłaby koło nosa polskim organom ścigania. Znowu byłoby to, co było, to, co było przez 8 lat waszych rządów. Ale można powiedzieć, że widać w waszym działaniu i w waszej postawie pewnego rodzaju konsekwencję. Bo przypominę, że kiedy w 2007 r. odchodziłem z Ministerstwa Sprawiedliwości jako minister sprawiedliwości, prokurator generalny, zostawiłem wam gotowy projekt ustawy o konfiskacie rozszerzonej. Później rok do roku apelowaliśmy o to, aby ta ustawa została przez was przyjęta. Po drodze wszystkie kraje Unii Europejskiej bez wyjątku przyjęły do swojego europejskiego porządku prawnego konfiskatę rozszerzoną, nawet Parlament Europejski uchwalił w 2014 r. dyrektywę, i nadal był tylko jeden kraj, który konsekwentnie nie chciał tego zrobić.

(Głos z sali: To niesłychane.)

Dlaczego? Czy to nie daje do myślenia? Czyje interesy chroniliście?

(Głos z sali: Dobrze pytanie, dlaczego?)

Co wami kierowało? Co wami kierowało?

(Posel Tadeusz Cymański: Przerażające to jest. Nie mieści się w głowie.)

(Posel Borys Budka: Tadek, Tadeusz...)

To, co robimy razem z całym rządem Zjednoczonej Prawicy, to dajemy Polakom to, co obiecywaliśmy im w wyborach, dajemy dobrą zmianę. Ta zmiana jest realną zmianą, o czym świadczy choćby wspomniany przeze mnie fakt, ale można ją też mierzyć inaczej. Można ją mierzyć choćby dodatkowymi 43 mld zł, które w ostatnim roku zasilili budżet państwa z tytułu podatku VAT. Odzyskaliśmy miliardy, ponieważ wypowiedzieliśmy wojnę mafiom VAT-owskim. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wprowadziliśmy precyzyjne przepisy do Kodeksu karnego, których nie było. Pamiętacie nagraną rozmowę waszego przyjaciela, prawej ręki Donalda Tuska, wice-Tuska, niejakiego ministra Grasia?

(Głos z sali: Morawieckiego.)

Pamiętacie, co opowiadał pan Graś, mówiąc o mafii VAT-owskiej? Otóż mówił, że narkotykami już nie opłaca się handlować, znawca materii, ale VAT-em tak. VAT się rozwija, rozprzestrzenia jak stonka w polskiej gospodarce.

(Głos z sali: Tak było.)

Padaly tam różne inne słowa, których nie chce tu przytaczać. Otóż wiedzieliście, mieliście pełną świadomość tego, co się dzieje, że polskie dzieci, polskie rodziny są okradane z miliardów złotych, które są wyprowadzane przez cwaniaków i złodziei, wielkich cwaniaków, wielkich złodziei, często międzynarodowych. I co zrobiliście? Nic w tej sprawie nie zrobiliście. Kiedy zostałem prokuratorem generalnym, dokonałem kwerendy spraw karnych, które były prowadzone przez prokuraturę i organa ścigania za waszych czasów. Okazuje się, że niemal wszystkie te sprawy były prowadzone przez prokuratury rejonowe, przez najmniej doświadczonych prokuratorów. Te sprawy, jeśli w ogóle były prowadzone, bo wiele kończyło się umorzeniami i odmową wszczęcia, jeżeli już się kończyły przed sądem, kończyły się w dziewięciu przypadkach na dziesięć karami w zawieszeniu. Czy wiecie, jaki interes robili bonzowie, którzy za waszych czasów kradli miliony, czasami dziesiątki milionów, setki milionów, którzy dostawali kary w zawieszeniu? Co oni myśleli o polskim państwie?

(Posel Tadeusz Cymański: Śmiali się przy wódce, taka jest prawda.)

Otóż teraz, kiedy zreformowaliśmy prokuraturę, jest trzy razy więcej postępowań karnych, trzy razy więcej podejrzanych, oskarżonych, trzy razy więcej tymczasowo aresztowanych w sprawach VAT-owskich. To właśnie pokazuje zmianę. Przede wszystkim są przepisy, których organa ścigania za waszych czasów nie miały, nie miały możliwości, narzędzi, które są skuteczne. I my te przepisy wprowadziliśmy. A jak wy głosowaliście? Daliśmy wam szansę rehabilitacji.

(Głos z sali: To nie jest debata na temat głosowania.)

Jak głosowaliście? Jak zwykle, przewidywalnie, przeciw. Przeciw komu? Przeciwko Polsce, przeciwko polskim rodzinom, przeciwko interesom polskiego budżetu. Za kim, w czym interesie głosowaliście? Widać waszą konsekwencję: rozszerzona konfiskata majątkowa, przepisy związane z mafią VAT-owską. Zawsze tak samo.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Na temat.)

(Głos z sali: Wstrząsające.)

Kiedy zaproponowałem 25 lat pozbawienia wolności za te przestępstwa powodujące gigantyczne straty dla Polski i Polaków, słyszałem z waszej strony okrzyki: jak tak można, to niehumanitarne, to przesada. Otóż ta kara 25 lat działa. Miesiąc po uchwaleniu przez Sejm, wbrew waszej woli, tych przepisów – można porównać miesiąc do miesiąca, rok 2016 do roku 2017 – dwukrotnie wzrosły wpływy z podatku VAT-u do polskiego budżetu. *(Oklaski)* Dwukrotny wzrost po miesiącu jest miarą skuteczności. Tak możemy mierzyć to, co robiliśmy w Ministerstwie Sprawiedliwości.

(Głos z sali: Okęcie.)

Dobłą zmianę można też mierzyć setkami tysięcy dzieci, które często po raz pierwszy w życiu dostały alimenty...

(Posel Tadeusz Cymański: Tak jest.)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

...o czym wspomniał pan minister Michał Wójcik, od swoich rodziców, którzy niestety różnie wywiązywali się ze swoich obowiązków, bo niestety byli też i tacy, którzy nie wywiązywali się z tych obowiązków. Zmieniliśmy przepisy, uczyniliśmy, że prawo i państwo zaczęło praktycznie działać. To wpłynęło na jakość życia dzieci. To jest najważniejsze.

(Poseł Tadeusz Cymański: Cały pakiet.)

Efekty naszej wspólnej pracy, pracy prokuratury, organów ścigania i organów skarbowych, które podlegały również panu ministrowi Morawieckiemu, później premierowi, przynoszą owoce w wielu obszarach. Można to mierzyć, porównywać do tego, co się działo za waszych czasów, jeżeli chodzi o zabezpieczenie majątków w ramach prowadzonych postępowań karnych. Wiecie, jaką kwotę w tym roku polska prokuratura zabezpieczyła na poczet przepadku? 3300 mln zł...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Na papierze.)

...żywej gotówki, pieniędzy na kontach, pieniędzy w postaci nieruchomości, jachtów i luksusowych samochodów. To zabezpieczyliśmy.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Nieprawda.)

A jaka to była kwota za waszych czasów, kiedy po raz ostatni prokurator generalny był z Platformy Obywatelskiej? Nie było nawet 200 mln. Porównajcie sobie efektywność.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: To nieprawda.)

200 mln – zaokrąglam na waszą korzyść – do 3200 mln. Widzicie różnicę? (Oklaski) To jest różnica dobrej zmiany.

(Głos z sali: Boli?)

(Poseł Tadeusz Cymański: Gorzka prawda.)

To jest efekt naszych działań. Te pieniądze przejdą na rzecz Skarbu Państwa, na rzecz budżetu państwa, będą służyć Polakom, a nie przestępcom.

(Głos z sali: Kłamstwo!)

O kogo wy dbaliście, że nie chcieliście tych rozwiązań wprowadzać? O kogo? Niech wyborcy sobie odpowiedzą na pytanie.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Przecież to kłamstwo. Żywej gotówki...)

Żywą gotówkę również często zabezpieczamy na miejscu zdarzeń. To też jest przejmowane i zabezpieczane.

(Poseł Borys Budka: Kłamstwo!)

(Głos z sali: Mów, niech ludzie słyszą.)

Czy to wam się nie podoba? Najwyraźniej to wam się nie podoba.

(Poseł Adam Szłapka: Tak.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: To są kłamstwa.)

Nie podobają się wam te skuteczne działania związane z reformą prokuratury, z reformą organów ścigania, bo oczywiście w przypadku reformy prokuratury też byliście przeciw. Nie chodzi tylko o połączenie urzędów ministra sprawiedliwości i prokuratora generalnego. Byliście też przeciw stworzeniu

odrębnych wydziałów do walki z przestępczością gospodarczą. W Prokuraturze Krajowej powstał departament do walki z przestępczością gospodarczą, który jest sercem systemu, który nadzoruje wszystkie postępowania. Stąd te efekty, stąd ta koordynacja, stąd sprawność i stąd rezultaty.

Podległa mi prokuratura to nie tylko zmiany organizacyjne, które usprawniają, profesjonalizują działania prokuratury w walce z przestępczością, tą najgroźniejszą przestępczością.

(Poseł Jakub Rutnicki: To jest hejt.)

To również zmiana filozofii jej działania. Prokuratura stała się strażnikiem bezpieczeństwa Polaków.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Partyjnych interesów.)

Chroniła również ich interesy, jest rzecznikiem interesów tych, którzy nie mieli siły sami bronić się przed sądem. Dlatego wielokrotnie stawiała po stronie osób pokrzywdzonych, po stronie osób słabszych w sprawach cywilnych.

(Poseł Borys Budka: Na przykład Międlara i Rybaka.)

Niesie im pomoc przed sądami, kiedy są pokrzywdzeni na masową skalę, zwłaszcza przez przestępczość lichwiarską, przez dziką reprivatyzację. Słyszę kpiny i żarty z pracy prokuratury z ław opozycji. Ale nie było wam do śmiechu, kiedy pan minister Wójcik przypominał o ogromnej aferze, która działa się na waszych oczach. Zamknęliście oczy i uszy na skargi i płacz tysięcy mieszkańców Warszawy, którzy byli wyrzucani z warszawskich kamienic, którzy byli wyrzucani przez czyścicieli kamienic. Byliście obojętni wobec ich cierpienia. My nie jesteśmy obojętni. Wprowadziliśmy zmiany w prokuraturze, które doprowadziły do tego, że niemal wszystkie umorzone sprawy, które były zgłoszone przez tych ludzi w prokuraturze, zostały podjęte. Początkowo było w związku z tym blisko pół tysiąca postępowań. Efekt tego jest taki, że zatrzymaliśmy tę groźbę, ten horror, który spotykał tysiące mieszkańców Warszawy. (Oklaski)

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Tadeusz Cymański: Najślabszym trzeba pomagać.)

Doprowadziliśmy do tego, że dziesiątki przedstawicieli elit, establishmentu, palestry, biznesu, wysokich urzędników urzędu miasta Warszawy, dziesiątki ludzi, stanęło pod zarzutami, wielu trafiło do aresztów, 15 przedstawicieli palestry warszawskiej, adwokatów i radców prawnych. To są realne fakty. Dlaczego wy tego nie robiliście? Dlaczego pozwalaliście tym ludziom wyrzucać w sposób bezduszny i bezwzględny tysiące mieszkańców warszawskich kamienic?

(Poseł Tadeusz Cymański: No właśnie.)

Ujawniliśmy, że blisko 0,5 tys. nieruchomości warszawskich było przedmiotem oszukańczych procedur.

(Głos z sali: Dlaczego?)

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

To jest efekt naszych działań. Ochranianiu najsłabszych również służy wprowadzanie przepisów ograniczających samowolę firm pożyczkowych.

(Głos z sali: Dlatego ten hejt.)

Polska stała się dla nich eldorado za waszych czasów w wyniku waszych zmian, jakie wprowadziliście do porządku prawnego.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: A może tak trochę o hejcie?)

(Poseł Tadeusz Woźniak: Spokojnie.)

Za pożyczkę w tej samej wysokości, czy wiecie o tym, Polak płaci 6 razy więcej niż Niemiec, 3,5 razy więcej niż Słowak? Otóż w wyniku zmian, jakie wprowadzamy, to się zmienia.

Dziękuję panu premierowi za poparcie tych rozwiązań, które przygotowało Ministerstwo Sprawiedliwości. *(Oklaski)*

(Poseł Tadeusz Cymański: Brawo, brawo!)

Jestem przekonany, że ta wojna z lichwą, z nieuczciwą lichwą skończy się takim samym sukcesem jak wojna z nieuczciwymi komornikami.

(Poseł Tadeusz Cymański: Gorzka prawda, gorzka.)

(Poseł Paulina Hennig-Kloska: Żadnych zmian nie przyjęliście...)

(Głos z sali: Boli, boli.)

(Głos z sali: W oczy kole.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Mów.)

O co mają państwo pretensję?

(Głos z sali: O hejt, o hejt.)

Najwyraźniej o skuteczność, o to, że prokuratorzy zabrali się za tych, co okradają państwo, zabrali się za złodziei, którym wy pozwalaliście bezkarnie hasać na tej zielonej wyspie Donalda Tuska, że prokuratura odbiera im majątki, że likwidujemy reprywatyzacyjne i lichwiarskie mafie, że skończyliśmy z pobłażaniem dla przestępców, którzy bezkarnie wyłudzały miliony, podczas gdy sądy skazywały zwyczajnych ludzi na więzienie za kradzież batonika. I to było w waszych czasach, za waszych rządów. O tym mówiła wasza kandydatka na urząd premiera. Batoniki, a mafie VAT-owskie na wolności.

(Poseł Tadeusz Cymański: Rzym a Krym.)

(Poseł Adam Szłapka: To pan był szefem Piebiaka?)

Boją się państwo tego, że uchwalona przez nas ustawa powstrzymała samowolę komorników. Tak, to my powstrzymaliśmy ten proces, podczas kiedy za waszych rządów regularnie media donosiły, że odbierane było mienie dłużnikom, a często też nie dłużnikom, ale postronnym osobom.

(Głos z sali: No tak, no tak.)

Wystawiali komornicy nawet na licytację zabawki dziecięce, mimo że ustawa na to nie pozwalała.

(Głos z sali: No właśnie.)

I do nas macie pretensje o to, że wprowadziliśmy rejestr pedofilów, który ma chronić najmłodszych przed przestępstwami seksualnymi...

(Głos z sali: Nie, o system nienawiści mamy pretensje.)

...że skończyliśmy z odbieraniem rodzicom dzieci z powodu biedy i postawiliśmy tamę...

(Głos z sali: W pana ministerstwie.)

...odsyłaniu za granicę polskich dzieci z mieszanymi małżeństwami – to jest ogromna zasługa pana ministra Wójcika... *(Oklaski)*

(Głos z sali: Chwała.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Dzieci trzeba bronić.)

(Głos z sali: Dzieci, a nie złodziei.)

(Głos z sali: Brawo!)

...że upominamy się o polskich przedsiębiorców, oszukiwanych i doprowadzanych do bankructwa przez zagraniczne koncerny przy okazji budowy dróg i autostrad. Uruchomiliśmy w tej sprawie śledztwa i podjęliśmy wiele spraw, które za waszych czasów zostały umorzone. Wiele aktów oskarżenia trafiło do sądów. Domagamy się tak samo odszkodowań dla ludzi pokrzywdzonych i przygotowaliśmy jednocześnie ustawę, która, jeśli wejdzie w życie, będzie tę sytuację trwale rozwiązywać.

(Poseł Tadeusz Cymański: Ostatnia minuta.)

Szanowni Państwo! Wprowadziliśmy bardzo wiele zmian, które dokonały, można powiedzieć, przełomu w polskim systemie sprawiedliwości, ale też podjęliśmy bitwę w sferze sądownictwa. Ta bitwa trwa i ta bitwa jest dla nas ciągłym wyzwaniem, wyzwaniem m.in. dlatego, że zamiast ponad podziałami współpracować w zakresie zmian w sądownictwie, zamiast zrobić to z nami, czego sami nie potrafiliście zrobić, zdecydowaliście się rzucać nam kłody pod nogi, zdecydowaliście się sypać nam piasek w szprychy razem z Komisją Europejską, razem z grupą sędziów...

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

...z Iustitia i innych organizacji, którzy stracili wpływ w sądownictwie i którzy postanowili utrudniać...

(Głos z sali: Timmermans.)

(Poseł Tadeusz Cymański: Nie lituj się.)

...przebieg reformy, którzy postanowili strajkiem włoskim przedłużać postępowania. *(Dzwonek)* Otóż nie jest tak, jak mówił pan minister Budka, że postępowania teraz nagle zaczęły się przeciągać, a wcześniej, za rządów Platformy, jak rozumiem, te postępowania przyspieszały. Jest dokładnie odwrotnie. Za waszych rządów te postępowania również konsekwentnie się opóźniały, jeszcze bardziej niż teraz. To myśmy wyhamowali tę tendencję do wydłużania postępowań w procesach cywilnych.

(Poseł Tadeusz Cymański: Można sprawdzić.)

To są fakty, twarde fakty. Natomiast prawdą jest, że przed nami jest zasadnicza zmiana, ale możemy jej dokonać tylko wtedy, jeśli ukończymy ten wielki plan reformy sądownictwa, którą podjęliśmy.

Stało się bardzo źle, że znaleźli się sędziowie, również w Ministerstwie Sprawiedliwości, którzy zdecydowali się na prywatnych forach na używanie mowy

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro

nienawiści, prowadzenie działań o charakterze hejterskim. Tego rodzaju zachowania...

(*Posel Paulina Hennig-Kloska*: ...ludzie do zadań specjalnych.)

...jeśli się potwierdzą w sądzie, bo oni kwestionują prawdziwość wielu tych stwierdzeń, wskazują na manipulację, wytoczyli procesy sądowe, korzystają z zasady domniemania niewinności... Otóż w tej sprawie wyciągnąłem wobec osób, wobec których pojawiły się podejrzenia, że mogły odgrywać negatywną rolę, natychmiast konsekwencje.

(*Posel Adam Szlapka*: Tych, których pan zatrudnia, tak?)

Odwołaliśmy każdą z tych osób, która pojawiła się na tych forach.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Oprócz siebie.)

Wyciągnęliśmy również konsekwencje poprzez wszczęcie postępowań dyscyplinarnych oraz poprzez wszczęcie postępowań karnych. Zareagowaliśmy zupełnie odmiennie, niż wy reagujecie w identycznych sytuacjach. Popatrzcie, jak reagujecie na...

(*Głos z sali*: Czas minął.)

...pana Gawłowskiego, sekretarza Platformy Obywatelskiej, na którym ciążyą zarzuty kryminalne (*Oklaski*), który siedział w areszcie. To jest chyba pierwszy przypadek...

(*Posel Borys Budka*: A jak tam Zwiercan na waszej liście?)

...że z aresztu idzie się do Sejmu. Jakie wy konsekwencje wyciągacie wobec pana Neumanna, szefa klubu parlamentarnego, na którym ciążyą zarzuty kryminalne, że wspierał zawarcie umowy NFZ-u z firmą, która oszukiwała pacjentów? Jakie wy standardy stosujecie?

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Ale czas minął, panie ministrze. Czas minął.)

(*Posel Tadeusz Cymański*: Moralne prawo do krytyki...)

Otóż my postępujemy w zgodzie z najwyższymi standardami, wyjaśniamy tę sprawę dyscyplinarnie, karnie, poprzez postępowanie, i będziemy też konsekwentnie wyjaśniać wszystkie inne sprawy, jeżeli takie się pojawiają. Ale musimy tę historię widzieć w pełnym kontekście, musimy widzieć, że ten hejt, który miał miejsce, nie pojawił się teraz, nagle, za sprawą publikacji Onetu, ten hejt trwał przez 4 lata.

(*Głos z sali*: Tak.)

To był hejt, który kierowany był do często pracujących z nami sędziów z tych ław poselskich, z ław opozycji. To był też hejt kierowany przez sędziów...

(*Głos z sali*: No właśnie.)

...wobec sędziów, tych sędziów, na których wy się powołujecie jako swoich pupili, swoje autorytety: pana Tulei, pana Żurka i innych sędziów z Iustitia, sędziów, którzy...

(*Głos z sali*: Bzdura.)

...kierowali pod adresem zatrudnionych...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Panie ministrze, czas.)

...w ministerstwie takie oto sformułowania. Zapisalem sobie niektóre i myślę, że powinno to dać wam do myślenia.

(*Głos z sali*: Ciężko jest kłamać, nie?)

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: Panie ministrze, czas się skończył.)

(*Głos z sali*: Trybunał.)

Zhańbili się, uprawiają kolesiostwo, sprzedali się, niszczą sądownictwo, są grabarzami, wysługują się, zostaną rozliczeni, prawni tępacy, przynoszą wstyd, judasze, skompromitowani, niegodni, nieuczciwi itd.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Co wy na to?)

Jakie to słowa? Czy to jest mowa miłości, mowa pokoju, mowa dyplomacji czy to jest mowa nienawiści?

(*Posel Borys Budka*: Ale pani marszałek, 3 minuty.)

(*Posel Tadeusz Cymański*: A prawda boli.)

Marszałek:

Panie ministrze, musimy kończyć.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

To jest przykład licznych wystąpień różnych sędziów, różnych uchwał, uwag, które padały pod adresem sędziów pracujących w Ministerstwie Sprawiedliwości, szanujących werdykt demokratyczny.

(*Posel Adam Szlapka*: Piebiak był pracownikiem...)

Chciałbym podziękować tym setkom sędziów...

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: I tym hejterom, tak?)

(*Głos z sali*: Hejterom?)

...którzy z nami współpracują, którzy nie ulegli emocjom, którzy nie dopuścili się tego rodzaju niegodnych zachowań i praktyk i którzy od 4 lat znoszą tego rodzaju obelgi i hejt kierowany z ław opozycji i ze strony części środowiska sędziowskiego, które utraciło przywileje i wpływy.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Niestety.)

Musimy dokończyć i dokończymy reformę wymiaru sprawiedliwości, dokończymy też reformę sądownictwa i efekty będą takie jak w przypadku konfiskaty, chodzi o 1400 mln zł.

(*Głos z sali*: Pani marszałek, czas.)

Tak samo będzie z sądownictwem.

Marszałek:

Dziękuję, panie ministrze.

Minister Sprawiedliwości Prokurator Generalny Zbigniew Ziobro:

Będzie tak samo skuteczne. I pokażemy Polakom...

(Marszałek wyłącza mikrofon, minister przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

...że tak można. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Pani marszałek, 4 minuty tej beczelnej propagandy. To jest beczelna propaganda.)

(Głos z sali: 4 minuty.)

Marszałek:

Panie ministrze, przepraszam.

Dziękuję.

Proszę teraz o zabranie głosu prezesa Rady Ministrów pana Mateusza Morawieckiego.

(Głos z sali: Prosto z sądu.)

(Głos z sali: Nie ma kogo bronić, panie premierze.)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W sprawie, która leżała u podstaw sformułowania wniosku o odwołanie ministra sprawiedliwości, działaliśmy szybko i bardzo właściwie.

(Głos z sali: Jakiej?)

(Głos z sali: Modelowo.)

Minister Ziobro zareagował w sposób natychmiastowy. Była to sprawa, którą z całą pewnością można nazwać klótnią w rodzinie. *(Poruszenie na sali)*

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

(Głos z sali: Czytał pan przekaz Kaczyńskiego?)

Kłótnią w rodzinie sędziów *(Gwar na sali, dzwonek)*, dlatego że jedni sędziowie rzeczywiście bronią i bronili starego porządku, tego, żeby było tak, jak było.

(Głos z sali: Kto wam to pisze?)

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak jest.)

Ale w całym tym procesie naprawy wymiaru sprawiedliwości pojawili się też sędziowie, którzy chcą naprawiać rzeczywistość...

(Poseł Adam Szłapka: Których zrekrutował Ziobro.)

...którzy nie zgadzają się na tak niską jakość wymiaru sprawiedliwości, jaka miała miejsce w czasach III Rzeczypospolitej. Dlatego reakcja w sprawie byłego ministra Piebiaka była szybka i natychmiastowa. Rozumiem też emocje po stronie tutaj ław opozycji, ponieważ wasz wniosek jest bezprzedmiotowy.

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

Odnosicie się do rzeczywistości, która została szybko naprawiona.

(Poseł Tadeusz Cymański: Której nie ma.)

Ale swoją drogą bardzo dziwię się też niektórym sformułowaniom z tego wniosku, ponieważ dostrzegacie pewne zachowania tylko w jednej części, tej, która dotyczyła sprawy związanej z korespondencją ministra Piebiaka, a nie dostrzegacie jakże karygodnych sformułowań po stronie sędziów, którym przyklaskujecie.

(Głos z sali: Znamienne.)

Znamienne jest właśnie to, że patrzycie jednostronnie na ten proces.

(Poseł Tadeusz Cymański: Tak.)

Nie dostrzegaliście wcześniej wielkiej piramidy Amber Gold, większej niż piramida Cheopsa...

(Głosy z sali: SKOK-i.)

...nie dostrzegaliście albo nie chcieliście dostrzec luki VAT-owskiej, tak wielkiej jak wielki wyciek ścieków warszawskich, niestety, a jednocześnie...

(Poseł Adam Szłapka: 50 tys. w kopercie.)

(Głos z sali: Ha, ha, ha.)

...szanowni państwo, domagacie się pośrednio od ministra sprawiedliwości, żeby kontrolował telefony swoich podwładnych. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Dokładnie.)

(Głos z sali: I tak je kontroluje, wszystkie.)

Nie wiem, macie chyba jakieś autorytarne zapędy. *(Oklaski)* Nie wiem, co by powiedział komisarz, jeden z komisarzy, na których często powołuje się opozycja, ale my oczywiście nie dopuszczamy takich standardów. Trudno, żeby szef instytucji kontrolował telefony wszystkich swoich podwładnych. Ani nie było to możliwe, ani nie są to nasze standardy.

Dlatego, szanowni państwo, wniosek jest bezprzedmiotowy, ale pozwólcie, że przez kilka minut odniosę się również do jakości wymiaru sprawiedliwości, który odziedziczyliśmy, jak również do zmian kwestionowanych przez was, a wprowadzanych przez nas. Otóż powołujecie się często na standardy zachodnie, francuskie, niemieckie. Nie wiem tylko, czy wiecie, jakie są te standardy.

(Poseł Adam Szłapka: A wy realizujecie...)

Nie wiem, czy wiecie, że w Niemczech jest Richterwahl ausschuss, taka komisja sędziowska składająca się z 32 – uwaga – wyłącznie polityków. To jest ich krajowa rada sądownictwa, składająca się z 32 wyłącznie polityków.

(Głos z sali: I co wy na to?)

(Głos z sali: I co?)

(Głos z sali: Nie wiedzieli.)

(Głos z sali: Czytać.)

I nie kwestionujecie ich standardów. Tymczasem my zreformowaliśmy Krajową Radę Sądownictwa w taki sposób, że składa się ona i tak w większości z sędziów, ale również z reprezentantów innych klubów w Polsce ciał politycznych, a wy kwestionujecie mechanizm powołania Krajowej Rady Sądownictwa. Podobnie jest z mechanizmami hiszpańskim, francuskim. Nie było po drugiej stronie w Brukseli żadnego kontrargumentu, kiedy przedstawiałem sposób, w jaki reformujemy wymiar sprawiedliwości. *(Oklaski)* Było tylko judzenie, bo tak trzeba to na-

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

zwać, w Komisji Europejskiej z waszej strony w kierunku niektórych polityków, którzy doprowadzili do niepotrzebnej polaryzacji, która z kolei się potem przełożyła na głęboką wzajemną niechęć w środowisku sędziowskim.

(*Głos z sali: Wie pan, że to jest antysemickie...*)

(*Posel Tadeusz Cymański: Trafne słowo: judzenie.*)

Mówicie, szanowni państwo, w swoim wniosku...

Bardzo często pada tutaj, z tej trybuny, słowo „hejt”, czyli nienawiść. Otóż dobrze jest przypomnieć to słowo w waszym kontekście, bo to wy byliście ojcami założycielami przemysłu pogardy. (*Oklaski*) Zaczęło się to już w 2005 r., kiedy zaczęliście niszczyć prezydenta Lecha Kaczyńskiego, a później – głosy pana Niesiołowskiego, pana Palikota...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Komorowski.*)

...i wszystkich innych, którzy wzniecali tylko nienawiść, były z pewnością prawzorem tego hejtu, którego dzisiaj jest rzeczywiście za dużo. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

(*Posel Borys Budka: I dlatego pracował pan dla Tuska. Superlogika.*)

Uderzcie się we własną pierś i postarajcie się wyeliminować ten język nienawiści z waszej narracji, z waszej retoryki.

(*Głos z sali: Na listę wzięli...*)

Szanowni Państwo! Mówicie o nieprawidłowościach, które zostały szybko wyeliminowane. A dlaczego schowaliście teraz pana Brejzę?

(*Głos z sali: Ooo...*)

Niech to pytanie na chwilę...

(*Głos z sali: Gdzie jest Brejza?*)

(*Głos z sali: Nie ma.*)

(*Głos z sali: Uciekł.*)

Niech to pytanie zawiśnie w powietrzu. Niech ono na chwilę zawiśnie w powietrzu. Spuściliście głowy, a powiem wam, dlaczego schowaliście pana Brejzę. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: O czym pan mówi?*)

Otóż dlatego, że w Inowrocławiu, jak donoszą media, na przykładzie wielu konkretnych zachowań...

(*Głos z sali: To jest kłamstwo.*)

(*Głos z sali: PiS-owskiej urzędniczki.*)

(*Głos z sali: Jakie media?*)

Jak donoszą różne media, w Inowrocławiu dochodziło do czegoś dalece gorszego, dalece bardziej karygodnego. (*Gwar na sali, dzwonek*)

(*Głos z sali: Obrzydliwe...*)

Otóż najprawdopodobniej dochodziło do używania instytucji publicznych, jakim jest...

(*Posel Tomasz Lenz: A pan schował majątek swojej żony, panie premierze.*)

(*Posel Tadeusz Woźniak: Ciszej tam, ciszej. Nie krzycz.*)

(*Posel Tomasz Lenz: Pokaż majątek żony...*)

Marszałek:

Panie premierze, przepraszam. Przepraszam, panie premierze.

Panie pośle, pan narusza powagę Sejmu. Upominam pana, zwracam panu uwagę. To jest niedopuszczalne, pańskie zachowanie...

(*Posel Tomasz Lenz: Niech ujawni majątek żony.*)

Jeszcze raz się pan odezwie w ten sposób, to zostanie pan ukarany.

Jeszcze jedno, panie premierze, jeszcze moment, jeszcze ma pan wyłączony mikrofon.

To jest skandaliczne zachowanie, panie pośle, niedopuszczalne...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Dokładnie.*)

(*Posel Tomasz Lenz: Pan premier zachowuje się niedopuszczalnie, pani marszałek.*)

Panie pośle, jeśli pan nie chce słuchać tej debaty, może pan wyjść w kuluary.

(*Posel Tomasz Lenz: Słucham.*)

Ale jeśli pan zostanie, proszę dać dokończyć premierowi.

(*Posel Tomasz Lenz: Dziękuję.*)

Bardzo proszę, panie premierze.

(*Głos z sali: Niech pan kończy.*)

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Otóż sprawa, do której teraz nawiązałem, jest sprawą o najwyższej wadze, porównywalną właśnie z tym, do czego się odnosicie w swoim wniosku.

(*Głos z sali: Ciszej, ciszej.*)

Ponieważ instytucja publiczna najprawdopodobniej, jak poinformowały nas media, została użyta przez wysokich funkcjonariuszy publicznych do celów hejtowania. Trudno wyobrazić sobie bardziej skandaliczne, bardziej karygodne zachowanie. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Skandal!*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Dlatego, szanowni państwo, ten wniosek jest zdumiewający, ponieważ rzeczywiście tak głęboko zepsute sposoby reagowania, zachowywania się, również po waszej stronie, przede wszystkim po waszej stronie, u sędziów, są rzeczywiście czymś nagannym. Reakcja na to powinna być natychmiastowa. Tak jak u nas. Po waszej stronie. Na to nie zareagowaliście. Tymczasem, tak jak powiedziałem, jest się czym zajmować, jest co reformować, ponieważ wymiar sprawiedliwości, ten dobry, może być albo kołem zamachowym rozwoju gospodarczego, albo wielką kulą u nogi. I mówię to z tej trybuny. Wymiar sprawiedliwości był wielką kulą u nogi rozwoju Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

(*Posel Cezary Grabarczyk: Po 4 latach jest jeszcze gorzej.*)

Pan poseł Grabarczyk zgodził się ze mną, powiedział: i po 4 latach jest jeszcze gorzej. Zgadza się

Prezes Rady Ministrów Mateusz Morawiecki

z pewną częścią wypowiedzi pana posła, ponieważ w tym zdaniu...

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Całkowicie, całkowicie, panie premierze.)

...wybrzmiewa zgoda na to, że był kulą u nogi rozwoju w III Rzeczypospolitej. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha.)

(*Głos z sali*: Brawo.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Całkowicie.)

Natomiast wystarczy przytoczyć kilka przykładów. Niektóre zostały tutaj już poruszone, np. skazanie na karę grzywny i na kilka dni aresztu osoby, która ukradła batonik za 99 gr...

(*Głos z sali*: Ojeju.)

O, słyszycie państwo. Kiedy wstawiamy się za kimś słabszym, za kimś biednym, jest jęk pogardy po tej stronie.

(*Posel Borys Budka*: To jest żenujące.)

(*Głos z sali*: Chorego człowieka do więzienia wsadzać...)

(*Posel Adam Szłapka*: 50 tys. w kopercie...)

Otóż nie, to są właśnie słabsi ludzie, za którymi my się opowiadamy. We wrocławskim sądzie – nie wiem, to dzisiaj nie padło – doszło do przedstawienia wyroku i uzasadnienia na zasadzie kopiuj-wklej. Taka była jakość. Kiedy sędzia Moraczewski dogadywał się z sędzią Pietrkowskim, gdzie było piętnowanie? Pokażcie chociaż jeden przypadek upolitycznienia wyroku sądowego. Pokażcie wpływ w naszych czasach, chociaż w jednym przypadku, na jakkolwiek sprawę sądową.

(*Głos z sali*: W waszych czasach...)

Nie ma takiego przykładu, a ja mogę podać.

(*Głos z sali*: Nie ma.)

W najsłynniejszej sprawie, która dotyczyła największej w historii III Rzeczypospolitej piramidy finansowej, Amber Gold.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: SKOK-ów.)

Doszło do takiego przypadku, że sędzia Milewski był gotów, bo nie wiedział, z kim rozmawia, do przekazania sprawy takiemu sędziemu, który by w sposób spolegliwy wobec Kancelarii Prezesa Rady Ministrów przeprowadził daną sprawę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: SKOK-i.)

Czy to nie jest karygodne? Czy to jest zachowanie, którego byście chcieli bronić? To dlatego trzeba było podjąć się gruntownej naprawy wymiaru sprawiedliwości. (*Oklaski*) I my się tego podjęliśmy.

(*Posel Cezary Grabarczyk*: Chyba jeszcze nie, bo jest gorzej.)

Szanowni Państwo! Wysoka Izbo! Czy wam nie przeszkadzała wreszcie sprawa, która dla tego środowiska jest niezwykle szkodliwa? Nemo iudex in sua causa – nikt nie powinien być sędzią we własnej sprawie.

(*Posel Borys Budka*: No właśnie.)

(*Głos z sali*: No właśnie.)

(*Posel Cezary Grabarczyk*: To do roboty.)

Czy nie było tak, że sędziowie sami siebie wybierali? Sędziowie sami siebie oceniali, sędziowie sami siebie nagradzali, sędziowie sami siebie dyscyplinowali...

(*Posel Dorota Arciszewska-Mielewczyk*: Awansowali.)

No, może w tej sprawie to szalu nie było, bo rzeczywiście żadnych przypadków poważnego zdyscyplinowania ja nie znam. (*Oklaski*) I dlatego, Wysoka Izbo, dalsze reformowanie jest potrzebne. Reakcja pana ministra Ziobry była właściwa i szybka na niewłaściwe zachowania...

(*Posel Adam Szłapka*: Od kiedy miał te telefony?)

Do Wysokiej Izby i do opozycji apeluję o takie samo, bardzo podobne traktowanie przypadków, które – będę łaskawy – są podobne w swojej charakterystyce. Ale jak donoszą media, być może ta, za którą odpowiadają wysocy funkcjonariusze związani z Platformą Obywatelską, być może, jeżeli jest prawdą to, co piszą media, jest dalece gorsza, ponieważ wiąże się z używaniem pieniędzy publicznych, jeżeli jest prawdą to, co gazety piszą.

(*Głos z sali*: „Gazeta Polska”.)

I do tego również powinniście się odnieść. To jest wysoce naganne zachowanie.

(*Głos z sali*: Masakra.)

Dlatego, Wysoka Izbo, oczywiście będziemy wnioskować o odrzucenie tego wniosku, dlatego też chcę podkreślić, że dalsze reformowanie wymiaru sprawiedliwości jest niezbędne dla właściwego rozwoju Polski, dla dobra Polaków. (*Oklaski*) Dziękuję bardzo.

(*Głos z sali*: Brawo!)

(*Część posłów wstaje, oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję bardzo panu premierowi.

Zamykam dyskusję.

(*Posel Tadeusz Cymański*: Wycofajcie wniosek.)

Do głosowania w tej sprawie przystąpimy w bloku głosowań.

Ogłaszam przerwę do godz. 21.

(*Przerwa w posiedzeniu od godz. 20 min 56 do godz. 21 min 01*)

Marszałek:

Proszę państwa, wznawiam obrady.

Właściwe komisje przedłożyły dodatkowe sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw,

— o pracy na statkach rybackich.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 3741-A i 3738-A.

Marszałek

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące trzecie czytania tych projektów ustaw.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się poseł Michał Mazowiecki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: PSL.)

Bardzo proszę.

1 minuta.

Poseł Michał Jan Mazowiecki:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Jest mi bardzo niezręcznie, ale zrobię to, ponieważ uważam, że to jest bardzo ważna sprawa. (*Gwar na sali*)

(Poseł Sławomir Nitras: Ciszej.)

Chciałbym państwu powiedzieć i zwrócić na to uwagę – mówię o tym w związku z tym, że jest przewidziana przerwa w posiedzeniu Sejmu – że jutro mija 30 lat od powołania przez Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej rządu z pierwszym niekomunistycznym premierem. (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali: Ludowej...*)

Tak, Sejm Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Po obradach okrągłego stołu 4 czerwca odbyły się wybory. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Chciałem prosić państwa (*Dzwonek*) o wspomnienie i chwilę ciszy za ludzi, którzy byli w tamtym rządzie, którzy odeszli i których nie ma już wśród nas. Za byłych ministrów tamtego rządu, którzy są, żyją...

(*Głos z sali: I za premiera.*)

...i za premiera tamtego rządu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Zebrani wstają, chwila ciszy*)

(*Głos z sali: Zwłaszcza Kiszczak.*)

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskiem formalnym zgłosił się pan poseł Sławomir Nitras.

Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Sławomir Nitras:

Dziękuję, pani marszałek.

Pani Marszałek! Za chwilę rozpoczniemy blok głosowań. Jednym z pierwszych głosowań będzie głosowanie nad informacją dotyczącą majątku pana premiera Morawieckiego, którą złożyliśmy w maju. Zapewne większość parlamentarna ten wniosek odrzuci. W związku z tym, pani marszałek, chciałbym zwrócić pani uwagę, że w art. 173, który rzeczywiście

nie zakłada dyskusji i pytań w tym punkcie, jest napisane, że odbywa się to bez dyskusji, ale marszałek przedstawia Wysokiej Izbie tę sprawę. Chciałbym więc prosić panią marszałek, żeby pani przedstawiła tę sprawę. Mamy bowiem do czynienia z sytuacją niebywałą. Otóż pierwszy raz od 30 lat mamy do czynienia z premierem, o którym nie wiemy, jakim dysponuje majątkiem. Premierem, który majątek ukrył. Premierem, który ukrywa majątek przed opinią publiczną. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Ukrywa.*)

(*Głos z sali: Hańba!*)

Dlatego, pani marszałek, zanim większość PiS-u odrzuci wniosek o przedstawienie tej informacji, bardzo proszę, żeby pani marszałek, zgodnie z art. 173, przedstawiła nam (*Dzwonek*), o co chodzi w tym wniosku. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Wstydy się.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Panie pośle, informuję, że zgodnie z regulaminem nie minęły jeszcze 4 miesiące.

(Poseł Sławomir Nitras: Ale nie o to chodzi.)

Proszę bardzo.

Przypominam, że Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska złożył wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o punkty:

— Pierwsze czytanie poselskiego projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka,

— Informacja prezesa Rady Ministrów na temat ujawnionych w mediach informacji dotyczących odprawy przyznanej mu z Banku BZ WBK (obecnie Santander),

— Informacja prokuratora generalnego oraz ministra – członka Rady Ministrów, koordynatora służb specjalnych w zakresie ujawnionych w mediach informacji na temat spełniającego znamiona szantażu wniosku o ułaskawienie wysłanego przez Marka Falentę do prezydenta, jak również informacji na temat działań, jakie podjęła prokuratura od momentu wpłynięcia rzeczzonego wniosku do Kancelarii Prezydenta RP.

W związku ze zbliżaniem się terminu, o którym mowa w art. 173 ust. 5 regulaminu Sejmu, poddam kolejno pod głosowanie wnioski o uzupełnienie porządku dziennego o te punkty.

Przypominam, że zgodnie z art. 173 ust. 4 regulaminu Sejmu głosowania te nie są poprzedzone debatą ani zadawaniem pytań.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym projektu ustawy o zmianie ustawy Kodeks karny oraz ustawy o Rzeczniku Praw Dziecka.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 395 posłów. Za głosowało 173, przeciw – 221, 1 się wstrzymał.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prezesa Rady Ministrów na temat ujawnionych w mediach informacji dotyczących odprawy przyznanej mu z Banku BZ WBK.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za głosowało 171, przeciw – 234, 5 się wstrzymało.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

(Posel Sławomir Nitras: Co ukrywacie?)

(Głos z sali: Ale wstyd.)

(Posel Sławomir Nitras: Wstyd.)

Przystępujemy do głosowania nad wnioskiem dotyczącym informacji prokuratora generalnego, dotyczącym informacji medialnych związanych z wnioskiem o ulaskawienie Marka Falenty.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem tego wniosku, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za głosowało 173, 234 – przeciw, wstrzymało się 10.

Sejm wniosek o uzupełnienie porządku dziennego odrzucił.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 15. porządku dziennego: Wniosek o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry.

Przypominam, że zgodnie z art. 159 ust. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej Sejm wyraża wotum nieufności większością głosów ustawowej liczby posłów.

Komisja zaopiniowała wniosek negatywnie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku o wyrażenie wotum nieufności wobec ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry, proszę podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za – 174, przeciw – 240, 7 się wstrzymało. *(Oklaski)*

Sejm wobec niezyskania wymaganej większości głosów odrzucił wniosek o wyrażenie wotum nieufności.

(Część posłów wstaje, oklaski)

Powracamy do rozpatrzenia punktu 13. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 3764.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3764, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. Za – 404, 1 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci. *(Oklaski)*

Powracamy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 3825, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Wszyscy byli za.

Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 65. rocznicy uwięzienia kardynała Stefana Wyszyńskiego w Prudniku-Lesie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 4. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3754, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za było 278, 140 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 5. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3806.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3806, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 416 posłów. 414 było za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 6. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3802.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3802, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 399 było za, 1 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 7. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3782-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Andrzeja Szlachtę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Andrzej Szlachta:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Komisja Finansów Publicznych na posiedzeniu rozpatrzyła przedmiotowy projekt ustawy i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie tego projektu ustawy w całości. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3782.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W jedynej poprawce do art. 1 projektu ustawy nowelizującej wnioskodawcy proponują, aby dotychczasowe pkt od 1 do 4 oznaczyć jako pkt od 5 do 8 oraz dodać pkt od 1 do 4.

Komisje wnoszą o jej odrzucenie.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jacek Protas.

Bardzo proszę, panie pośle.

1 minuta na zadanie pytania.

Poseł Jacek Protas:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przez ostatnie 4 lata bardzo wyraźnie pokazaliście swój stosunek do samorządu terytorialnego w Polsce, w ogóle do jakiegokolwiek samorządu. Najchętniej zlikwidowalibyście wszelkie formy samorządności po to, żeby namiestnicy polityczni mogli rządzić również w miastach, gminach i powiatach. Przez ostatnie lata ograniczaliście dochody samorządu terytorialnego, narzucaliście mu zadania bez pokrycia w środkach.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: Nieprawda.)

(Głos z sali: Kłamiesz.)

Ograniczaliście jego możliwości działania.

(Poseł Dorota Arciszewska-Mielewczyk: 22 mln...)

Dzisiaj samorząd terytorialny w Polsce jest w bardzo trudnej sytuacji finansowej. Dlatego tą poprawką, którą złożyliśmy i nad którą za chwilę będziemy głosować, dajemy wam szansę, żeby pomóc samorządowi w realizacji jego zadań, bardzo ważnych zadań. 6,5 mld zł rocznie trafi dzięki tej poprawce na wzmocnienie *(Dzwonek)* samorządu terytorialnego i wykonywanie usług, które samorząd świadczy każdemu z nas. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Ponieważ nie było pytania, nie może być odpowiedzi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 182 – za, przeciw – 230, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Do pytania zgłosiła się pani poseł Krystyna Skowrońska.

1 minuta.

Bardzo proszę, pani pośle.

Poseł Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Panie i Panno! Wiele Posłowie! Warto posłuchać i przypomnieć. Przez ostatnie 4 lata przerzucaliście zadania, odpowiedzialność i ich realizację na samorządy. Mamy tego przykład w zakresie edukacji. Przez ostatnie 4 lata nie

Posel Krystyna Skowrońska

byliście w stanie przygotować systemowego rozwiązania pozwalającego na wyrównanie dochodów samorządów, wspieranie biedniejszych samorządów. Przez ostatnie 4 lata obiecywaliście wyrównanie różnic regionalnych. Nie zrobiliście tego. Nie wyszło wam. Jak zwykle.

Panie Premierze! Dlaczego przez ostatnie 4 lata okradacie samorządy z ich pieniędzy? Ucierpią obywatele. Dlaczego okradacie samorządy?

(Głos z sali: Nie kłam.)

Poprosiłabym pana premiera, żeby odpowiedział na temat tej kradzieży w samorządach. Przez ostatnie 4 lata nie zrobiliście nic *(Dzwonek)* dla samorządów. *(Oklaski)*

Marszałek:

Do pytania zgłosił się pan poseł Jerzy Polaczek. Bardzo proszę.

Posel Jerzy Polaczek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Na kanwie tych pytań, kierowanych do przedstawicieli rządu, odnośnie do sytuacji finansowej samorządów terytorialnych, chciałbym przedstawić dane z Piekar Śląskich dotyczące wpływów z podatku PIT w latach 2014–2019. Wykonanie podatku PIT w roku 2014, w okresie rządów Platformy Obywatelskiej, w 50-tysięcznym mieście – 49 612 tys. Wykonanie podatku PIT za 2018 r. – 78 205 tys. zł *(Oklaski)*. Wykonanie podatku PIT za I półrocze 2019 r. – 54 mln *(Oklaski)*, czyli 108 mln w ciągu roku. Dziękuję bardzo.

(Głos z sali: Gdzie było to pytanie?)

Marszałek:

Panie pośle, oczywiście to nie było pytanie.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3782, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 417 było za, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 8. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3786-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Czech o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Anna Czech:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne, druk nr 3762.

Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu 11 września wnosi, aby Sejm raczył przyjąć następujące poprawki.

1. poprawka polega na pięciokrotnym obniżeniu kary w stosunku do pierwotnego projektu. 2. poprawka dotyczy wdrożenia przez szpitalne oddziały ratunkowe systemu TOPSOR oraz segregacji medycznej. 3. poprawka przedłuża *vacatio legis* dla przepisów dotyczących zakazu podzlecania umowy. Uzasadnione jest to obiektywnymi trudnościami przedsiębiorców w realizacji tych obowiązków.

Komisja Zdrowia wnosi o głosowanie nad 1. poprawką za, o głosowanie nad poprawkami 2. i 3. łącznie i o przyjęcie tej ustawy. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3786.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości, a także w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Wnioski mniejszości od 1. do 3. oraz poprawka 1. zgłoszone zostały do art. 1 ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy Prawo farmaceutyczne.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 127cb.

Z wnioskiem tym łączy się wniosek 3.

Nad tymi wnioskami głosować będziemy łącznie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 1. poprawki i 2. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosków mniejszości 1. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za było 166, przeciw – 248, 4 się wstrzymało.

Sejm wnioski mniejszości odrzucił.

W 1. poprawce do art. 127cb wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4 oraz skreślić ust. 5.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Jej przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 2. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za było 275, przeciw – 136, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W związku z tym 2. wniosek mniejszości do art. 127cb stał się bezprzedmiotowy.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 19 ustawy o zmianie ustawy o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Z poprawką tą łączy się poprawka 3.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 4. wniosku mniejszości.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 3., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za było 407, przeciw – 10, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

4. wniosek mniejszości stał się bezprzedmiotowy.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3786, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 411 było za, przeciw – 1, wstrzymał się 1.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 9. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3809-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Halinę Szydełko o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Halina Szydełko:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych w przedmiocie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw.

W drugim czytaniu zgłoszono osiem poprawek. Komisja rekomenduje ich odrzucenie i przyjęcie projektu ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3809.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora.

W 1. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1 zdanie pierwsze i drugie, ust. 3a, ust. 5 i ust. 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 3., 5. i 7.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Pytanie zadaje pan poseł Jarosław Urbaniak, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Proszę.

Posel Jarosław Urbaniak:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Tymi poprawkami chcemy przywrócić konstytucyjność projektu, bo mamy taką obawę, że te zapisy, które są, dlatego są niekonstytucyjne, żeby w przyszłości całą tę ustawę w Trybunale Konstytucyjnym odrzucić.

Otóż skąd się wzięła ta ustawa? Skąd problem? Wiosną tego roku okazało się, że pan premier Morawiecki kupił za bezcen działkę, która z dnia na dzień horrendalnie zwiększyła swoją wartość.

(Głos z sali: Teściowa.)

I co? I przekazał ją małżonce jako majątek odrębny.

Posel Jarosław Urbaniak

Przed chwilą pan premier Morawiecki mówił tu bardzo górnolotne słowa o moralności, o uczciwości.

Panie Premierze! Niech pan będzie uczciwy i przyzwoity, niech pan pokaże majątek żony, a nie wywraca pan do góry nogami polski porządek prawny. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: To jest jego majątek, a nie żony. Ukryty.)

Marszałek:

To nie było pytanie, panie pośle. Proszę nie nadużywać tego trybu.

Przystępujemy do głosowania.

(*Posel Sławomir Nitras*: Prawda nas wyzwoli.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek: 1., 3., 5., 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 161 było za, przeciw – 242, 6 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

W 2. poprawce do art. 35 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 5.

Z poprawką tą łączy się 6. poprawka.

Nad nimi głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Do pytania zgłosił się pan poseł Jerzy Meysztowicz.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Tylko pytanie, bardzo proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Mam pytanie: Czy do ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora można by było wpisać, żeby posłowie zachowywali się godnie?

(*Posel Wojciech Skurkiewicz*: No właśnie.)

Przed chwilą pochylił się nad nieżyjącymi już członkami rządu Tadeusza Mazowieckiego i nad nim samym. Dwóch posłów Prawa i Sprawiedliwości ostentacyjnie nie wstało. Jest mi po prostu wstyd. Jest mi po prostu wstyd. (*Oklaski*)

(*Posel Sławomir Nitras*: Nazwiska.)

Zastanówcie się, panowie. Panie pośle Melak, jakby ktoś nie chciał uczcić pamięci pana brata, co by pan zrobił? Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Panie pośle, nadużył pan tej wypowiedzi, ponieważ to nie było pytanie do poprawki.

(*Głos z sali*: Prawda boli.)

To nie było pytanie do poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 6., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 162 było za, 245 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawki odrzucił.

Poprawka 4. została zgłoszona do art. 2 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmianę do ustawy o ograniczeniu prowadzenia działalności gospodarczej przez osoby pełniące funkcje publiczne.

W poprawce tej wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3a w art. 10.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

Pan poseł Jarosław Urbaniak.

Ale, panie pośle, bardzo proszę o zadanie pytania do tej poprawki.

Panie pośle, bardzo proszę, dobrze? Mogę prosić? Bardzo dziękuję.

(*Głos z sali*: Nie może.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Oczywiście, że będzie pytanie do tej poprawki, tylko muszę wyjaśnić, co w tej poprawce jest.

(*Głos z sali*: Potrafimy czytać.)

Marszałek:

Chodzi o pytanie, panie pośle.

Posel Jarosław Urbaniak:

No z tym ostatnio, widzieliśmy w Internecie, macie kłopoty, i to poważne.

Marszałek:

Panie pośle, bardzo proszę o zadanie pytania do poprawki.

(*Posel Grzegorz Schetyna*: Co to jest?)

(*Głos z sali*: Przecież mówi o poprawce.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tą poprawką chcemy odrzucić poprawkę, którą PiS przyjął w pierwszym czytaniu w trakcie posiedzenia komisji. W tej poprawce PiS-u znajdujemy oto taki fragment: osoba odbierająca oświadczenie może zdecydować o objęciu informacji zawartej w oświadczeniu ochroną przewidzianą dla informacji niejawnych o klauzuli tajności: zastrzeżone.

(*Głos z sali*: Skandal!)

I oto w takiej sytuacji poprawką na posiedzeniu komisji wprowadza się nie tylko tajność, ale wprowadza-

Posel Jarosław Urbaniak

dza się również klauzulę: zastrzeżone. To znaczy, że ktoś, kto ujawni to oświadczenie majątkowe, będzie z urzędu ścigany. Panie premierze, w jakim celu pańscy ludzie wprowadzili tę poprawkę? *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Żeby pokazać...)

Nie dosyć, że utajniacie oświadczenia majątkowe, to chcecie ścigać ludzi za ich ujawnianie. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Tak jest.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

(Głos z sali: Panie Kaczyński, to jest jawne.)

Panie pośle!

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale prawdę mówi.)

Proszę państwa!

Głosowało 415 posłów. 165 było za, przeciw – 238, 12 się wstrzymało.

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do załącznika nr 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt IX.

Komisja wnosi o jej odrzucenie.

(Poseł Sławomir Nitras: Nikt nie ma odwagi...)

Pan poseł Jarosław Urbaniak zada pytanie.

Panie pośle, 1 minuta.

A odpowiedź na poprzednie pytanie padło na tej sali, bo byłam obecna podczas debaty, panie pośle.

(Głos z sali: Ale teraz jest.)

(Poseł Krystyna Skowrońska: O majątku, o majątku.)

Posel Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Nie słyszałem tej odpowiedzi, bo odpowiedzi na moje pytania się unika i na posiedzeniu komisji, i tutaj, na tej sali.

(Głos z sali: Nie masz odwagi.)

Ta poprawka dotyczy załączników, czyli tak naprawdę druków oświadczenia majątkowego. I chciałem się dopytać, bo od zawsze, od kiedy oświadczenia majątkowe w Polsce funkcjonują, pkt IX w tym dokumencie brzmi: inne dochody osiągane z tytułu zatrudnienia lub innej działalności itd., itd. Przez lata osoby, które powinny wypełniać oświadczenia majątkowe, wpisywały tam: inne. Inne to w języku polskim znaczy: inne, a nie te. Czyli chodzi o wynagrodzenia inne niż te, które osoby otrzymywały z tytułu pełnionych funkcji i w związku z którymi składają oświadczenia majątkowe. Swego czasu nie kto inny, jak prezydent Lech Kaczyński nie wpisał swojego prezydenckiego

wynagrodzenia, bo dobrze rozumiał język polski i dobrze rozumował logicznie, że inne to znaczy: inne, a nie prezydenckie. *(Dzwonek)* I takiej prostej apolitycznej poprawki nie umiecie przyjąć. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle, czas minął. To nie było pytanie.

(Głos z sali: Jak to nie?)

Panie pośle...

Tak? Odpowiedź? Bardzo proszę.

Doczekał się pan odpowiedzi, panie pośle.

Bardzo proszę, pan premier Sasin.

(Poseł Rafał Grupiński: Ale przecież nie było pytania.)

(Głos z sali: Nie było pytania.)

Proszę bardzo.

(Głos z sali: Jeszcze zobaczymy.)

(Głos z sali: Nie chwalmy dnia.)

Wiceprezes Rady Ministrów**Jacek Sasin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na to pytanie można odpowiedzieć w ten sposób: trzeba umieć składać poprawki, panie pośle, bo jak się składa poprawkę tylko do jednego formularza, a nie do wszystkich, to może być tylko takie głosowanie nad tą poprawką, jak na posiedzeniu komisji. *(Oklaski)*

Ale jeśli chodzi o poprzednie pytanie, mówił pan przed chwilą, zarzucał pan, że my nie potrafimy czytać, jak rozumiem – w przeciwieństwie do pana...

(Poseł Sławomir Nitras: Nie, zarzucaliśmy wam, że ukrywacie majątek.)

...więc odsyłam pana do przepisu, w związku z którym pan to pytanie zadawał. Tam jest jasno napisane, że klauzula: zastrzeżone jest stosowana do oświadczeń składanych przez szefów służb specjalnych, a nie do wszystkich. A więc albo pan nie potrafi czytać, albo pan po prostu wchodzi na mównicę i wprowadza w błąd Wysoką Izbę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Czytać, czytać, czytać.)

Marszałek:

Dziękuję.

Przystępujemy do głosowania.

(Głos z sali: Sprostowanie.)

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

(Poseł Sławomir Nitras: Sprostowanie.)

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za było 163, przeciw – 236, 18 się wstrzymało.

Marszałek

Stwierdzam, że Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

(Głos z sali: Ale...)

Przed końcówką pan poseł...

(Poseł Jarosław Urbaniak: Pani marszałek, pan minister... pan premier odnosił się wyraźnie do mnie.)

Nie, panie pośle, nie.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Wyraźnie do mnie.)

(Głos z sali: Do całości.)

Panie pośle, proszę usiąść na miejsce.

Pan poseł Włodzimierz Bernacki z pytaniem.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Poseł Włodzimierz Bernacki:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Otóż chciałem przeczytać treść poprawki, która była zgłoszona przez Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość: Informacje zawarte w oświadczeniu majątkowym, o którym mowa w ust. 1 i 1a, składanym przez szefa Agencji Bezpieczeństwa Wewnętrznego, szefa Agencji Wywiadu, szefa Służby Kontrwywiadu Wojskowego oraz szefa Służby Wywiadu Wojskowego stanowią tajemnicę prawnie chronioną i podlegają ochronie przewidzianej dla informacji niejawnych o klauzuli tajności: zastrzeżone.

Zatem, panie pośle, kłamstwo, kłamstwo i jeszcze raz kłamstwo.

I wreszcie rzecz najistotniejsza.

(Głos z sali: To pytanie jest, pani marszałek?)

Z tego, co płynie ze strony Rady Europy, ze strony GRECO, wybieracie tylko to, co dla was jest korzystne, dla przykrycia wszelkich możliwych machlojek, natomiast nie macie odwagi przyjąć rozwiązania prawnego, które pokaże te wszystkie sieci zależności i powiązań. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Pytania nie słyszałam.

Pan poseł Urbaniak.

Mam nadzieję, że usłyszę pytanie.

(Poseł Jarosław Urbaniak: W trybie sprostowania, tak?)

Bardzo proszę.

1 minuta.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Ale w trybie sprostowania?)

Nie. Chciał pan zadać pytanie, rozumiem, tak? *(Gwar na sali)*

(Poseł Sylwester Tułajew: Ale czego sprostowanie?)

Bardzo proszę.

Poseł Jarosław Urbaniak:

Pani Marszałek! Występuje sytuacja, że zarówno pan premier, jak i pan przewodniczący trzykrotnie użyli słowa „kłamstwo”.

(Głos z sali: Do mikrofonu.)

Ja tę poprawkę, panie przewodniczący, mam. Ona się zaczyna od tego, że ust. 3a otrzymuje brzmienie: Informacje zawarte w oświadczeniu o stanie majątkowym, o którym mowa w ust. 1, złożonym przez marszałka Sejmu, marszałka Senatu, prezesa Rady Ministrów... A tutaj jest ten fragment, który czytałem. To nie jest o służbach specjalnych. *(Oklaski)*

I pytanie w odniesieniu do całości ustawy, bo ta ustawa po odrzuceniu tych naszych poprawek to jest jeden wielki bubel, ma wiele dziur i przede wszystkim ma błąd konstytucyjny. Chciałem zapytać właśnie o to, panie premierze, czy ten błąd konstytucyjny jest po to, żeby Trybunał Konstytucyjny tę ustawę w całości odrzucił i majątek pana małżonki nadal był tajny, czy właśnie dlatego spośród wszystkich osób, które w tej ustawie są wymienione i są zobowiązane do składania oświadczenia majątkowego, tylko *(Dzwonek)* jedna osoba nie podlega karze za składanie fałszywych informacji co do swojego majątku. I jest to kto? Prezes Trybunału Konstytucyjnego.

(Marszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Marszałek:

Odpowiedzi udzieli pan premier Sasin.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Uuu...)

(Część posłów skanduje: Pokaż działki! Pokaż działki! Pokaż działki!)

**Wiceprezes Rady Ministrów
Jacek Sasin:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! *(Dzwonek)* Ja potrafię państwa przekrzyczeć, naprawdę, dam sobie radę. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: Śmiało.)

Marszałek:

Panie premierze, chwileczkę.

Proszę państwa, potrzebna wam jest przerwa?

Ja mogę ogłosić przerwę.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Działki!)

Pani poseł, proszę... *(Gwar na sali)*

Pani poseł, nie pierwszy rok pani zasiada w ławach, powinna pani wiedzieć, że godność posła jednak nie wygląda w ten sposób.

(Poseł Krystyna Skowrońska: I prawda, premiera również.)

(Głos z sali: O Krystyna, siadaj.)

Bardzo proszę, pan premier Sasin chce udzielić...

**Wiceprezes Rady Ministrów
Jacek Sasin:**

Bardzo dziękuję.

Marszałek:

...odpowiedzi na pytanie, które zadał pan poseł Urbaniak.

Pozwólmmy panu premierowi udzielić odpowiedzi. Proszę bardzo.

**Wiceprezes Rady Ministrów
Jacek Sasin:**

Dziękuję bardzo, pani marszałek.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Naprawdę trzeba umieć czytać albo odnosić tę ustawę do tych przepisów, które były dotychczas. Pan zarzuca nam, że są w tej ustawie pewne przepisy, które funkcjonują w niej od lat, bo dokładnie ten przepis, który dotyczy pracowników Narodowego Banku Polskiego tylko i wyłącznie. Proszę sprawdzić, panie pośle, art. 2 pkt 6d, kogo dotyczy, a potem wychodzić tutaj i wygłaszać prowokacyjne twierdzenia.

(Głos z sali: Pan premier powiedział, prawda?)

Natomiast ważniejsze jest w tej sprawie to, o czym pan mówił dodatkowo. Mówił pan o waszym sprzeciwie wobec tego, żeby jawność majątków dotyczyła również dzieci polityków, tych najważniejszych osób w państwie. Chcecie tę jawność ograniczyć. A ja wiem, dlaczego chcecie ją ograniczyć – bo pamiętamy wszyscy w tej Izbie kasus jednego z waszych ministrów, który kupił działkę za pieniądze, które nie wiadomo skąd posiadał, a następnie szybko ją przepisał na swoją córkę, żeby jej nie musieć umieszczać w oświadczeniu majątkowym. Dzisiaj ten minister już nie jest ministrem, nie jest członkiem waszej partii...

(Poseł Sławomir Nitras: Premierem!)

...bo go wyrzuciliście, bo się okazał aferzystą. I dlatego takie przypadki, które się zdarzały w waszej partii, powodują, że musimy takie przepisy wprowadzić. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie premierze.

(Poseł Jarosław Urbaniak: Trzeba było na pytania odpowiedzieć.)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3809, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za było 258 *(Oklaski)*, 22 – przeciw, wstrzymało się 139.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 12. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3826.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3826, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 408 było za, przeciw – 4, 1 się wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach służących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3784-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Annę Paluch o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Anna Paluch:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trakcie drugiego czytania ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej złożono pięć poprawek. Komisja gospodarki oraz komisja ochrony środowiska rozpatrzyły te poprawki.

Poprawka 2. wprowadza zwolnienie z podatku dochodowego od osób fizycznych, tzn. z PIT-u, w przypadku wszystkich dotacji i innych świadczeń bezwrotnych otrzymywanych z narodowego i wojewódzkich funduszy ochrony środowiska na indywidualne przedsięwzięcia służące ochronie środowiska. Beneficjenci programu „Czyste powietrze” już korzystają z takiego zwolnienia zgodnie ze zmianą przepisów dokonaną w listopadzie ub.r. Teraz ze zwolnienia z podatku dochodowego będą korzystać osoby, gospo-

Posel Sprawozdawca Anna Paluch

darstwa, przedsiębiorstwa, małe zakłady zakładające mikroinstalacje fotowoltaiczne, np. w ramach programu „Mój prąd”.

Poprawki 3. i 4. zobowiązują do korzystania z ciepła systemowego tam, gdzie są techniczne warunki do jego dostarczenia, co jest lepsze dla stanu powietrza, bo zakłady ciepłownicze muszą stosować filtry przemysłowe, więc nie zanieczyszczają powietrza, a efekt skali pozwala na zmniejszenie kosztów dostarczanego ciepła. Nie będzie obowiązku podłączania się do ciepła systemowego, gdy zostanie zainstalowane niskoemisyjne indywidualne źródło ciepła albo gdy cena ciepła systemowego będzie niekonkurencyjna.

Poprawka 5. z kolei wprowadza obniżoną stawkę VAT, czyli 8% zamiast 23%, na dostawę i budowę mikroinstalacji OZE, która jest funkcjonalnie związana z budynkiem, niezależnie od tego, czy ta mikroinstalacja znajduje się w bryle budynku, czy poza nią. To jest oczywiste zlikwidowanie nonsensów zróżnicowania stawki VAT-u w zależności od położenia mikroinstalacji.

Poprawka 1. dotyczy tytułu ustawy i jest konsekwencją wszystkich omówionych poprawek: od 2. do 5.

Wysoka Izbo! Wszystkie poprawki uzyskały mocną większość głosów rekomendację połączonych komisji gospodarki i ochrony środowiska. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3784.

Komisje przedstawiają również w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadać inne brzmienie tytułowi ustawy.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. 274 było za, przeciw – 133, 13 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 1a w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 268 było za, przeciw – 6, 134 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 1b w projekcie ustawy nowelizującej.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisje wnoszą o ich przyjęcie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 257 było za, przeciw – 133, 22 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 2a w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisje wnoszą o jej przyjęcie.

Pytanie zadaje pan poseł Mieczysław Kasprzak.

Bardzo proszę.

1 minuta, panie pośle.

Posel Mieczysław Kasprzak:

Szanowna Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! 22 listopada ub.r. w godzinach wieczornych w tej Izbie, tak jak dzisiaj, głosowaliśmy nad projektem Polskiego Stronnictwa Ludowego, który zakładał obniżenie stawki VAT z 23% do 8%. Wtedy było to niemożliwe. Wtedy było to sprzeczne z prawem Unii Europejskiej. Co takiego stało się, że dzisiaj można to przeprowadzić? Dlaczego rok musieliście czekać? Ile stracili inwestorzy, prosu-menci, którzy zainwestowali w instalacje energii odnawialnej?

Moje kolejne pytanie: Czy jeżeli ci inwestorzy zwrócą się dzisiaj do pana premiera o zwrot nadpłaconego VAT-u... Bo w tej chwili minister mówi, że nonsensem było utrzymywanie zróżnicowania, tj. 23% i 8%. Gdy postawię sobie koło domu, mam 23%, a gdy postawię na dachu domu mieszkalnego, mam 8%. To jest 15% różnicy przy znaczących kosztach. Czy zwrócicie państwo tym inwestorom nadpłacony VAT? (*Dzwonek*) Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Odpowiedzi udzieli minister środowiska Henryk Kowalczyk.

Bardzo proszę, panie ministrze.

**Minister Środowiska
Henryk Kowalczyk:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przyjęcie jednolitej stawki VAT dla energii, energetyki odnawialnej jest oczywiście logiczną konsekwencją wdrażanych programów, m.in. programów „Mój prąd”,

Minister Środowiska Henryk Kowalczyk

„Agroenergia” i „Czyste powietrze”. Stąd decyzje, aby jednakowo traktować wszystkie inwestycje dotyczące energii odnawialnej. Obniżamy VAT z 23% do 8% bez względu na lokowanie. Stąd m.in. takie decyzje.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Odpowiedź, nie opowiadanie.)

Oczywiście mogą ubolewać, że przez wiele poprzednich lat, także za waszych rządów, ta stawka była zróżnicowana. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję panu ministrowi.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 299 było za, przeciw – 77, 41 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3784, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 414 było za, przeciw – 2, 1 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 16. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw (druki nr 3695, 3741 i 3741-A) – **trzecie czytanie**.

Proszę pana posła Jerzego Maternę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Materna:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Podczas drugiego czytania projektu ustawy klub Prawa i Sprawiedliwości zgłosił jedną poprawkę. Komisja Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej na dzisiejszym posiedzeniu rozpatrzyła poprawkę i rekomenduje Wysokiej Izbie przyjęcie poprawki i całości ustawy. Dziękuję. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3741*).

Komisja przedstawia również w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 394 ustawy Prawo wodne wnioskodawcy proponują zmianę w ust. 1 pkt 9.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 422 posłów. 420 było za, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3741, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 279 było za, przeciw – 126, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o pracy na statkach rybackich (druki nr 3712, 3738 i 3738-A) – **trzecie czytanie**.

Proszę pana posła Jerzego Wilka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Jerzy Wilk:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! Komisje Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Polityki Społecznej i Rodziny na posiedzeniu w dniu 11 września rozpatrzyły poprawkę zgłoszoną w czasie drugiego czytania projektu ustawy o pracy na statkach rybackich, druki nr 3712 i 3738.

W czasie drugiego czytania została zgłoszona jedna poprawka, która ma na celu korektę błędnego odesłania w art. 55 ust. 4 projektu ustawy o pracy na statkach rybackich. Obecnie art. 55 ust. 4 błędnie odsyła do art. 32 ust. 3, natomiast powinien odsyłać do art. 31 ust. 3 projektu. Intencją odesłania w art. 55 ust. 4 projektu jest bowiem wprowadzenie obowiązku zapewnienia rybakom bezpłatnego wyżywienia i pitnej wody również na statkach rybackich o długości poniżej 12 m. Obowiązek taki przewiduje art. 31 ust. 3

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

Posel Sprawozdawca Jerzy Wilk

projektu. W obecnym brzmieniu przepis art. 55 ust. 4 błędnie odsyłał właśnie do art. 32 ust. 3, który dotyczy przeprowadzania analizy ryzyka zawodowego, co zgodnie z dyrektywą Rady Unii Europejskiej nr 159/2017 z dnia 19 grudnia 2016 r. ma zastosowanie wyłącznie do większych statków rybackich. Komisje bez sprzeciwu przyjęły powyższą poprawkę. Komisje wnioskują o przyjęcie zarówno poprawki, jak i projektu ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisje wnoszą o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3738.

Komisje przedstawiają w dodatkowym sprawozdaniu poprawkę, nad którą głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W poprawce do art. 55 ust. 4 wnioskodawcy proponują m.in. zmianę odesłania.

Komisje wnoszą o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 414 było za, przeciw – 2, wstrzymało się 2.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3738, wraz z przyjętą poprawką, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 407 było za, przeciw – 2, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o pracy na statkach rybackich.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 2. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3759-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Czy jest pan poseł Murdzek?

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jest to niezwykle ważny projekt ustawy, jest to na nowo napisana ustawa Prawo zamówień publicznych. Ponieważ ustawa

zawiera 623 artykuły, a kolejna – przepisy wprowadzające – też jest obszerna, pozwolę sobie ograniczyć się do rekomendowania procedowania zgodnie z rekomendacjami komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3759.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce do art. 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. Za było 176, 228 – przeciw, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 10 ust. 1 pkt 2 wnioskodawcy proponują skreślić lit. d.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. Za było 159, 225 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 3. poprawce do art. 11 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 8.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. 390 było za, 6 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce do art. 11 ust. 4 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. 397 było za, przeciw – nikt, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 16 wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 5. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 165 było za, przeciw – 230, 14 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 6. poprawce do art. 21 ust. 1 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 5.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 166 było za, przeciw – 228, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 7. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują skreślić ust. 2 i 3.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 8.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 424 posłów. Za było 165, 240 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce do art. 48 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 396 posłów. 244 było za, 134 – przeciw, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął.

W 9. poprawce do art. 56 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 10.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9. i 10., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 166 było za, 234 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 11. poprawce do art. 74 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączy się poprawki 27. i 40.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 12.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11., 27. i 40., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 421 posłów. 399 było za, przeciw – 3, wstrzymało się 19.

Sejm poprawki przyjął.

12. poprawka jest bezprzedmiotowa.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują skreślić art. 95.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. Za było 162, 229 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 14. poprawce do art. 101 wnioskodawcy proponują m.in. inne brzmienie ust. od 4 do 6.

Z poprawką tą łączy się poprawka 54.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 14. i 54., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. Za było 395, 4 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 15. poprawce do art. 108 wnioskodawcy proponują w ust. 1 dodać pkt 7 i 8, inne brzmienie ust. 2 oraz dodanie ust. 3.

Z poprawką tą łączy się poprawka 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o odrzucenie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 15. i 17., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. Za było 174, 226 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawki odrzucił.

W 16. poprawce do art. 110 wnioskodawcy proponują w ust. 2 inne brzmienie pkt 1 i 2 oraz w pkt 3 inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 16. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 395 było za, przeciw – 5, 19 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 18. poprawce wnioskodawcy proponują inne brzmienie art. 113.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 18. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 167, przeciw – 228, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 19. poprawce do art. 118 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić wyrazy „lub kryteriów selekcji”.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 19. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 420 posłów. Za było 162, przeciw – 238, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 20. poprawce do art. 131 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Z poprawką tą łączą się poprawki 21., 34. i 39.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość poprawek 32. i 33.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 20., 21., 34. i 39., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 423 posłów. Za – 270, przeciw – 133, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 22. poprawce do art. 139 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 3 i 4.

Z poprawką tą łączy się poprawka 38.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 22. i 38., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. Za – 397, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 23. poprawce do art. 146 ust. 1 wnioskodawcy proponują skreślić pkt 6.

Z poprawką tą łączą się poprawki 26., 28. i 31.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 23., 26., 28. i 31., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. Za – 394, nikt nie był przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 24. poprawce do art. 155 ust. 2 wnioskodawcy proponują inne brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Z poprawką tą łączy się poprawka 41.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 24. i 41., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 419 posłów. 398 było za, 1 – przeciw, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 25. poprawce do art. 156 wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 25. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 390 – za, przeciw nikt nie głosował, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 29. poprawce do art. 224 ust. 3 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 30.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 29. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 409 posłów. 160 było za, 231 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 30. poprawce do art. 224 wnioskodawcy proponują w ust. 3 inne brzmienie pkt 4 oraz dodanie ust. 3a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 30. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 415 posłów. 270 – za, 126 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

32. poprawka jest bezprzedmiotowa.

33. poprawka również jest bezprzedmiotowa.

W 35. poprawce do art. 242 wnioskodawcy proponują dodać ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 35. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 416 posłów. Za było 164, przeciw – 234, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 36. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 246.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 36. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 157 było za, 232 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 37. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 261.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 37. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 155 – za, 237 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 42. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 326.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 42. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 388 – za, 6 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 43. poprawce do art. 340 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 43. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. 382 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 17.

Sejm poprawkę przyjął.

W 44. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 360.

Z poprawką tą łączy się poprawka 52.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 44. i 52., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 395 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 18.

Sejm poprawki przyjął.

W 45. poprawce wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie art. 362.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 45. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 273 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 136.

Sejm poprawkę przyjął.

W 46. poprawce do art. 375 ust. 2 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie pkt 4.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 46. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 395 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 47. poprawce do art. 379 wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 1a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 47. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 408 posłów. 388 – za, 1 – przeciw, 19 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 48. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 381.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 48. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za – 269, 2 – przeciw, 139 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 49. poprawce do art. 385 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Marszałek

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 49. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. 392 – za, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 20.

Sejm poprawkę przyjął.

W 50. poprawce do art. 389 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie ust. 7.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 50. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. 383 – za, nikt nie był przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 51. poprawce do art. 391 wnioskodawcy proponują m.in. dodać ust. 1a i 1b.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 51. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 417 posłów. 397 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm poprawkę przyjął.

W 53. poprawce do art. 393 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 53. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 407 posłów. 389 – za, przeciw – 1, 17 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 55. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 431.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 55. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 164, przeciw – 230, 18 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 56. poprawce do art. 433 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 56. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 160 – za, przeciw – 235, 19 wstrzymało się.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 57. poprawce do art. 454 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 57. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 406 posłów. 151 – za, przeciw – 235, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 58. poprawce do art. 457 wnioskodawcy proponują nadać nowe brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 60.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 59. poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 58. i 60., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. Za – 162, przeciw – 231, 17 wstrzymało się.

Sejm poprawki odrzucił.

W 59. poprawce do art. 457 ust. 1 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 59. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. 257 – za, 138 – przeciw, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął.

W 61. poprawce do art. 469 wnioskodawcy proponują inne brzmienie pkt 20.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 61. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 412 posłów. Za – 157, przeciw – 235, 20 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 62. poprawce do art. 473 ust. 1 wnioskodawcy proponują m.in. nowe brzmienie wprowadzenia do wyliczenia w pkt 1.

Z poprawką tą łączy się poprawka 64.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 62. i 64., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. Za – 388, 4 – przeciw, wstrzymało się 19.

Sejm poprawki przyjął.

W 63. poprawce do art. 474 ust. 2 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 3.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 63. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 415 posłów. Za – 268, 130 – przeciw, 17 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 65. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 527.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 65. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 401 posłów. 270 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 130.

Sejm poprawkę przyjął.

W 66. poprawce do art. 576 wnioskodawcy proponują nowe brzmienie pkt 1.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 66. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 413 posłów. Za – 392, 1 – przeciw, 20 wstrzymało się.

Sejm poprawkę przyjął.

W 67. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 595.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 67. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 411 posłów. 393 – za, przeciw nikt nie głosował, wstrzymało się 18.

Sejm poprawkę przyjął.

W 68. poprawce do art. 619 wnioskodawcy proponują m.in. zmiany w ust. 1 i 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 68. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 418 posłów. 269 – za, przeciw – 1, 148 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy...

Przepraszam, przed głosowaniem nad całością projektu ustawy jest pytanie.

Pan poseł Paweł Grabowski, Kukiz'15.

Bardzo proszę, panie pośle. (*Oklaski*)

Posel Pawel Grabowski:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Państwo Ministrowie! Wysoka Izbo! Procedujemy nad bardzo ważną ustawą, w oparciu o którą tysiące przedsiębiorców działa na rynku wartym miliardy złotych. Drodzy państwo, ten cały projekt to jest blisko 1600 stron. Specjalna podkomisja opracowała ten projekt w tempie 20 godzin, czyli wychodzi blisko 100 stron na godzinę, precyzując – 300 stron przepisów prawnych. Zatem okazuje się, że polski Sejm przeprocedował tę ustawę w tempie 15 stron przepisów na godzinę. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Jeżeli prawo ma być tak stanowione, że na jedną stronę A4 polski Sejm poświęca 4 minuty, to powiem: Boże, miej w opiece polskich przedsiębiorców! Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: 3 lata.*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

To nie było pytanie, nie ma odpowiedzi.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr...

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: No ale przecież ja się zgłaszałam do całości.*)

(*Głos z sali: Pytanie było.*)

Przepraszam, nie miałam zgłoszenia pani poseł.

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Zgłaszałam się do całości ustawy.*)

Nie było zgłoszenia pani poseł, przepraszam. Mam tutaj z sekretariatu...

(*Głos z sali: Było, było.*)

(*Głos z sali: Było zgłoszone, no jak...*)

(*Posel Maria Małgorzata Janyska: Co to znaczy: siadaj?*)

(*Głos z sali: Głosowanie.*)

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3759, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 415 posłów. Za było 256, 142 – przeciw, wstrzymało się 17.

Sejm uchwalił ustawę Prawo zamówień publicznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 3. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 3760-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Wojciecha Murdzka o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Posel Sprawozdawca
Wojciech Murdzek:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję państwu za przegłosowanie poprzedniego projektu. Duża liczba poprawek odzwierciedla w sposób wyjątkowy odniesienie się w czasie dyskusji na posiedzeniu komisji do głosów strony społecznej, pokazując, że ta praca była wykonana rzetelnie. Ten projekt ustawy to są przepisy wprowadzające, w związku z tym, proszę państwa, rekomenduję głosowanie zgodnie z propozycjami komisji. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 3760.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 23a.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przed głosowaniem pani poseł Małgorzata Janyska chciała zabrać głos.

Pani poseł, jednocześnie dodam, że pani się zgłosiła, ale do pytania przed głosowaniem nad całością tego projektu ustawy, a nie poprzedniego.

(Głos z sali: Pomyliła się.)

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani marszałek, zostałam źle wpisana, więc to jest niestety...

(Głos z sali: Trzeba być czujnym.)

(Poseł Grzegorz Schetyna: Do mikrofonu.)

Marszałek:

Przepraszam panią.

Poseł Maria Małgorzata Janyska:

To jest niestety tryb pracy Sejmu, który został narzucony w tej kadencji, właśnie taki sposób. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Ooo...)

Skandaliczna manipulacja pracą Sejmu, skandaliczna. *(Poruszenie na sali)*

Marszałek:

Pani poseł...

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Bardzo szkoda, że nie ma tutaj pani minister Emilewicz, bo chciałam zapytać panią minister Emilewicz, czy wie na pewno, skąd kandyduje do Sejmu. I nie pytam tutaj o współrzędne geograficzne, tylko pytam, czy wie, że kandyduje z Poznania i z Wielkopolski. A tam się ceni rzetelną pracę, rzetelną pracę wszędzie. *(Oklaski)*

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

I tak samo powinno być w Sejmie.

Marszałek:

To nie było pytanie, więc nie ma odpowiedzi.

(Głos z sali: Co to było?)

Komisja wnosi o...

(Głos z sali: No było.)

Do kogo?

(Poseł Grzegorz Schetyna: Niech odpowie pani Emilewicz.)

(Głos z sali: Do pani Emilewicz.)

(Głos z sali: Odpowie pani.)

Wiem, że państwo o tej porze macie specyficzne żarty...

(Głos z sali: Poczucie humoru.)

...ale naprawdę to nie było pytanie.

Przystępujemy do pracy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 410 posłów. 154 było za, przeciw – 235, 21 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 4 ustawy o odpowiedzialności za naruszenie dyscypliny finansów publicznych wnioskodawcy proponują inne brzmienie ust. 2.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Marszałek

Głosowało 409 posłów. Za było 387, 4 – przeciw, 18 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 82a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 404 posłów. 264 było za, przeciw – 9, 131 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 4. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 85a.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 4. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 402 posłów. 381 było za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 21.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 85b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 7.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o przyjęcie tych poprawek.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 7., zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

kto się wstrzymał?

Głosowało 405 posłów. 385 było za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 20.

Sejm poprawki przyjął.

W 6. poprawce do art. 88 wnioskodawcy proponują dodać ust. od 3 do 6.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 6. poprawki, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 385 posłów. 240 było za, przeciw – 3, 142 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Czy pani poseł Janyska chce zadać pytanie?

Tak.

Bardzo proszę.

Posel Maria Małgorzata Janyska:

Pani Marszałek! Panie Premierze! Wysoka Izbo! To posiedzenie, ostatnie w tej kadencji, jest kwintesencją całej kadencji, przykładem skandalicznych manipulacji pracą Sejmu, podporządkowania go absolutnie celom partii rządzącej. Przykładem tego są również te dwie ustawy, które są w tej chwili procedowane.

(Poseł Sylwester Tułajew: Pytanie.)

Projekty przejechały przez Sejm w ciągu 20 godzin. Rząd pracował nad nimi prawie 4 lata, a przez Sejm przejechały w 20 godzin. I, proszę państwa, najważniejsza rzecz, na którą czekali przedsiębiorcy, waloryzacja adekwatna do wzrostu kosztów umów oczywiście nie została im zapewniona. Wicie dlaczego, proszę państwa? Myślę, że dlatego, iż podejście państwa jest takie samo jak prominentnego posła, który mówi, że jeśli ktoś nie jest w stanie prowadzić działalności w takich warunkach, to znaczy, że się po prostu do tego nie nadaje, a jeśli ktoś nie jest w stanie działać efektywnie, to po prostu powinien zająć się czymś innym.

(Poseł Sławomir Nitras: Specjalista od prowadzenia działalności.)

I to, proszę państwa, jest klucz do zrozumienia tych ustaw i takiego sposobu projektowania. (Dzwonek)

(Głos z sali: Za waszych czasów firmy budujące autostrady, setki firm za waszych czasów...)

Obiecujemy, przedsiębiorcy, że w następnej kadencji przeprowadzimy zmianę i na pewno waloryzacja wartości umów będzie adekwatna do wysokości kosztów. (Oklaski)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Brawo!)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Oczywiście nie było żadnego pytania, ale to już jest norma.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 3760, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 414 posłów. 256 – za, 142 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę Przepisy wprowadzające ustawę Prawo zamówień publicznych.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 22 min 22 do godz. 22 min 29)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 18. porządku dziennego: Informacja z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 roku (druk nr 3527) **wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka** (druk 3803).

Proszę przewodniczącego Krajowej Rady Sądownictwa pana Leszka Mazura o przedstawienie informacji.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Pragnę przedstawić informację z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w roku 2018.

Rok 2018 to był pierwszy rok działania... (*Gwar na sali*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie przewodniczący, może chwileczkę...

Szanowni państwo, bardzo przepraszam. Proszę przenieść rozmowy do kuluarów. Szanujmy się nawzajem.

(*Głos z sali:* Tak jest, pani marszałek.)

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Powtórzę, że rok 2018 był pierwszym rokiem działania Krajowej Rady Sądownictwa powoływanej według nowego trybu. Z tym że efektywnie chodzi tu o 8 miesięcy: od maja do grudnia 2018 r., ponieważ przez pierwsze 4 miesiące roku Krajowa Rada Sądownictwa działała jeszcze w poprzednim składzie. Ten okres pracy można podsumować kilkoma podstawowymi liczbami.

Rada jest organem kolegialnym, działa na posiedzeniach. Posiedzenia odbywają się według wyznaczonego planu. W roku 2018 było 17 posiedzeń. Oceniono na tych posiedzeniach 1232 kandydatów do pełnienia urzędu na stanowisku sędziego bądź asesora i przedstawiono prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wnioski o powołanie 322 sędziów lub asesorów. Obecnie ta liczba przekracza już 600 osób, ale w roku 2018 było 322 kandydatów.

Pięć posiedzeń poprzedniej rady – to 21 uchwał w okresie 3 miesięcy. Natomiast kolejne posiedzenia rady w nowym składzie przyniosły 486 uchwał przez 8 miesięcy. Mówię o tzw. uchwałach w sprawach oso-

bowych, co oznacza 54 uchwały miesięcznie. Jest to więcej uchwał, niż poprzednia rada podjęła w okresie 3 miesięcy. Łącznie oceniono 1232 kandydatów. Warto zwrócić uwagę, że w większości oczywiście byli to sędziowie, ale zarysował się pewien trend wskazujący na otwarcie się również na inne środowiska, ponieważ wśród 1232 kandydatów mieliśmy także do czynienia ze 114 adwokatami, 117 radcami prawnymi, 52 osobami pochodzącymi z różnych innych środowisk: urzędników państwowych, doradców podatkowych i pracowników akademickich.

(*Posel Rafał Grupiński:* Wszystkie uposażenia zwrócić razem z odsetkami.)

Wnioski o powołanie dotyczyły przede wszystkim sądów okręgowych, tzn. kandydaci pochodzili przede wszystkim z sądów rejonowych. Można tutaj zauważyć korelację między pewnego rodzaju odblokowaniem kandydatur z tych sądów a faktem bardzo niskiej reprezentacji sędziów sądów rejonowych w poprzednich kadencjach rady sądownictwa. Przez 30 lat sędziów rejonowych w poszczególnych składach Krajowej Rady Sądownictwa było trzech, co oznacza, że były całe kadencje, podczas których żaden sędzia rejonowy nie był członkiem Krajowej Rady Sądownictwa.

Kolejną kwestią, na którą chciałbym zwrócić uwagę, bo ona wywoływała pewne zainteresowanie opinii publicznej i prowadziła do nieporozumień, jest kwestia przedstawiona na s. 43 tego sprawozdania dotycząca tzw. cofnięć zgłoszeń. Otóż kandydaci zgłaszają się do konkursów, ale mogą aż do zakończenia tego konkursu wycofać swoje zgłoszenie. To wycofanie ma charakter czysto techniczny i wiąże się z chęcią poprawy swojej pozycji w innych konkursach, do których ci kandydaci mogą się zgłaszać. Natomiast w początkowym okresie działania rady w roku 2018 – mówię tu o okresie od maja 2018 r. – te czysto techniczne cofnięcia zgłoszeń były przedstawiane jako wyraz bojkotu konkursów prowadzonych przez radę czy bojkotu rady jako takiej. Otóż wypowiadał się również na ten temat pan sędzia Dariusz Zawistowski z Sądu Najwyższego, prezes Izby Cywilnej tego sądu i przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa przez pewien czas. On również przychylił się do takiego stanowiska prezentowanego w mediach, takiej interpretacji, tymczasem ilość cofnięć nie różni się zupełnie od ilości cofnięć, z jakimi mieliśmy do czynienia w pracy poprzednich składów Krajowej Rady Sądownictwa, co prowadzi do wniosku, że nie ma tu mowy o żadnym bojkocie, ale chodzi o kwestie zupełnie techniczne. Dla porządku dodam, że średnio miesięcznie tych cofnięć jest 23, a na jedno posiedzenie przypada ich ok. 14.

Od 486 uchwał w sprawach osobowych wpłynęło 57 odwołań, część została rozpoznana przez Sąd Najwyższy. Wydano w tym zakresie 14 wyroków, trzy odwołania oddalono, dwa umorzono, sześć uchylono, a sprawy w tym zakresie przekazano do ponownego rozpoznania, co oznacza, że stabilność orzeczeń krajowej rady wynosi ok. 60% i należy ją ocenić jako

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur

przeciętną. Natomiast Sąd Najwyższy wydał również 15 postanowień o zawieszeniu postępowania w przedmiocie zgłoszonych odwołań, względnie odroczeniu ze względu na złożenie pytań, zwrócenie się z pytaniami prejudycjalnymi do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Jedną z kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa są kwestie związane z przechodzeniem czy przenoszeniem sędziów w stan spoczynku. W tym zakresie w roku 2018 wydano 43 uchwały, 43 sędziów przeszło w stan spoczynku, w ośmiu przypadkach odmówiono przeniesienia w stan spoczynku, natomiast warto odnotować, że żaden sędzia Naczelnego Sądu Administracyjnego i żaden sędzia Sądu Najwyższego nie został przeniesiony w stan spoczynku. W tym zakresie złożono jedno odwołanie, zostało ono oddalone przez Sąd Najwyższy.

Do kompetencji Krajowej Rady Sądownictwa należy również opiniowanie projektów aktów normatywnych, jeżeli mają związek, generalnie rzecz biorąc, z funkcjonowaniem sądownictwa. Wpłynęło takich projektów 134, wnioski o zaopiniowanie zostały załatwione w 119 przypadkach, 15 przeszło na kolejny rok i z pewnością zostały już załatwione. Z tych 134 większość dotyczyła projektów ustaw – 78, 50 dotyczyło rozporządzeń, a pozostałe dotyczyły jednej uchwały Senatu, jednego zarządzenia marszałka Senatu, jednego obwieszczenia marszałka Sejmu i dwóch rozporządzeń Parlamentu Europejskiego. Najistotniejsze w tym zakresie były projekty zmian kodeksów w liczbie 27, szczegółowe zestawienie zostało przedstawione na karcie 64.

Krajowa Rada Sądownictwa ma również możliwość przedstawiania stanowisk o charakterze ogólnym dotyczących różnych kwestii związanych z funkcjonowaniem sądownictwa. W tym zakresie rada zajęła stanowiska w 17 przypadkach, w trzech przypadkach stanowisko zajmowało prezydium. Stanowiska prezydium dotyczyły kwestii – można powiedzieć – o charakterze technicznym. Rada w roku 2018 w jednym przypadku skorzystała z uprawnienia określonego w art. 186 ust. 2 konstytucji, a mianowicie złożyła jeden wniosek do Trybunału Konstytucyjnego na podstawie uchwały z 22 listopada 2018 r. Wyrok został wydany 21 marca 2019 r.

Rada w ciągu tych pierwszych kilku miesięcy działania, tzn. od stycznia do kwietnia, czyli w tym poprzednim składzie, zajmowała się uhonorowaniami, ponieważ w roku 2014 ustanowiono medal „Zasłużony dla wymiaru sprawiedliwości”. Ostatnia uroczystość związana z tymi uhonorowaniami odbyła się w lutym 2018 r., a następnie uchwałą z 3 marca 2018 r. medal ten został zniesiony.

W roku 2018 odbyła się jedna konferencja zorganizowana przez Krajową Radę Sądownictwa, 7 grudnia 2018 r., i była to konferencja z okazji 100-lecia niezawisłego wymiaru sprawiedliwości w Polsce.

Wykłady wygłosiło trzech profesorów. Podsumowaniem tej konferencji była wizyta w Belwederze i przyjęcie przez pana prezydenta.

Współpraca międzynarodowa rady odbywa się w różnych formach i w ramach różnych organizacji o charakterze wielostronnym. Prowadzona jest również współpraca dwustronna. W szczególności należy odnotować współpracę w ramach rady konsultacyjnej sędziów. Tutaj przede wszystkim aktywna była pani sędzia Katarzyna Gonera, później również pani sędzia Kurcysz-Furmanik, natomiast w Zagrzebiu był rzecznik krajowej rady pan sędzia Maciej Mitera.

W ramach ENCJ odbyły się trzy spotkania. Pierwsze dwa odbyły się w czerwcu w Lizbonie, później w Warszawie. Natomiast w Bukareszcie współpraca została zawieszona na podstawie uchwały sieci z września 2018 r. Jesteśmy jednak w kontakcie. Pewne sygnały, jakie pojawiają się w relacjach z ENCJ, sugerują możliwość odnowienia czy nawiązania tej współpracy.

W ramach współpracy dwustronnej do krajowej rady wpłynęło 14 zapytań w ramach tzw. dobrych praktyk kierowanych przez różne sądy krajów europejskich. Natomiast pozostałe wydarzenia w tym obszarze współpracy międzynarodowej przedstawione są na kartach 101–103 informacji.

Do krajowej rady rocznie wpływa kilka tysięcy różnego rodzaju pism, wniosków, skarg i petycji. W tym roku wpłynęło ponad 8 tys. takich pism. One były rozpoznawane przez różnego rodzaju komisje stałe funkcjonujące w radzie. 425 spraw rozpoznała komisja do spraw skarg, 352 sprawy – komisja do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej, 49 spraw – komisja do spraw wizytacji i lustracji, 58 spraw – komisja do spraw etyki zawodowej sędziów.

Krajowa rada rozpoznawała również odwołania czy zapoznawała się z odwołaniami. Ma możliwość składania odwołań od wyroków sądów dyscyplinarnych. Takich orzeczeń sądów dyscyplinarnych wpłynęło 16. Nie zdecydowaliśmy się na składanie odwołań, natomiast w 17 przypadkach nie mieliśmy możliwości zajęcia stanowiska ze względu na to, że termin zajęcia takiego stanowiska upłynął.

Chciałbym również powiedzieć o pojawiających się informacjach czy zarzutach o nadmierną surowość sądownictwa dyscyplinarnego. Ma to taki związek z funkcjonowaniem krajowej rady, że przy radzie afiliowani są rzecznicy dyscyplinarni, tzn. rzecznik główny i jego zastępcy. Otóż podam kilka liczb, ponieważ były one przedmiotem takiej analizy ze względu na wizytę Komisji Monitoringowej Rady Europy w ubiegłym tygodniu. Otóż z ok. 1 tys. różnego rodzaju spraw dyscyplinarnych prowadzonych w skali całego kraju przez sądownictwo dyscyplinarne rzecznicy podjęli postępowania wyjaśniające lub postępowania dyscyplinarne w ok. 70 przypadkach, z czego 34, jeśli dobrze pamiętam, trafiły do sądów dyscyplinarnych. Zakończyło się 18 tych postępowań. W ok. 80% przypadków sankcje, jakie zostały orzeczone, sprowadzały się do upomnienia, względnie

**Przewodniczący Krajowej Rady
Sądownictwa Leszek Mazur**

nagany (*Dzwonek*), czyli najbardziej łagodnych środków dyscyplinarnych. Żaden sędzia nie został usunięty z zawodu. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący.

Proszę pana posła Bartłomieja Wróblewskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Bardzo proszę.

Poseł Bartłomiej Wróblewski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka sprawozdanie w sprawie informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 r., druk nr 3527.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii prezydium Sejmu, skierował w dniu 12 czerwca powyższą informację do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zapoznania się. Komisja zapoznała się dziś, przepraszam wczoraj, z informacją o działalności Krajowej Rady Sądownictwa oraz przeprowadziła dyskusję na wczorajszym posiedzeniu. Informację przedstawił wiceprzewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa pan sędzia Wiesław Johann. Wiceprzewodniczący KRS poinformował o skutkach zmian legislacyjnych dotyczących KRS w 2018 r. oraz przedstawił najważniejsze dane dotyczące funkcjonowania rady w roku objętym sprawozdaniem.

W 2018 r. KRS odbyło 17 posiedzeń plenarnych, które trwały łącznie 59 dni. Rada rozpoznała 1302 zgłoszenia do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziowskich w sądach powszechnych, administracyjnych, wojskowych oraz w Sądzie Najwyższym i Naczelnym Sądzie Administracyjnym, a także na stanowiskach asesorów sądowych w wojewódzkich sądach administracyjnych. KRS przedstawiła prezydentowi wnioski o powołanie 322 osób do pełnienia urzędu na ww. stanowiskach. Zespoły członków KRS odbyły 181 posiedzeń w celu przygotowania spraw indywidualnych w konkursach nominacyjnych. Członkowie zespołów KRS w toku procedury nominacyjnej przeprowadzili rozmowy z 301 kandydatami.

Ponadto rada zaopiniowała 78 projektów ustaw i 50 rozporządzeń w zakresie swojej właściwości, a więc w sprawach dotyczących sądownictwa, sędziów i asesorów sądowych.

Zgodnie z kompetencjami rada zajmowała stanowiska w sprawach dotyczących przeniesienia sędziego w stan spoczynku oraz w innych sprawach dotyczących sądownictwa, sędziów i asesorów sądowych.

W 2018 r. rada skierowała jeden wniosek do Trybunału Konstytucyjnego o zbadanie zgodności z konstytucją ustawy z 12 maja 2011 r. o KRS oraz art. 388 § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r., czyli Kodeksu postępowania administracyjnego. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Kazimierz Smoliński.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Kazimierz Smoliński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość odnośnie do informacji o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 r., druk nr 3527.

Informacja przedstawiona przez Krajową Radę Sądownictwa jest rzetelna, jeżeli chodzi o jej zakres. Zawiera w swojej treści części: ustrój, zadania i kompetencje, skład i struktura, podstawowe informacje statystyczne, rozpatrywanie i ocena kandydatów, sprawy dotyczące przeniesienia sędziów w stan spoczynku, opinie w przedmiocie aktów normatywnych oraz stanowiska w sprawach dotyczących sądownictwa, sędziów i asesorów, planowanie dochodów, wnioski do Trybunału, uhonorowania i konferencje, współpraca międzynarodowa, skargi i wnioski oraz opisuje Biuro Krajowej Rady Sądownictwa.

Jeżeli chodzi o zmiany normatywne, które były prowadzone w 2018 r., to Sejm ustawą z 8 grudnia 2017 r., która weszła w życie 17 stycznia 2018 r., zmienił przede wszystkim sposób wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa spośród sędziów. Możliwość zgłaszania kandydatów została przyznana grupie co najmniej 2 tys. obywateli lub grupie co najmniej 25 sędziów w stanie spoczynku. Ostatecznie wybór przyznano Sejmowi, który wybiera 15 sędziów spośród zgłoszonych kandydatów na wspólną czteroletnią kadencję kwalifikowaną większością 3/5 głosów w obecności co najmniej połowy ustawowej liczby posłów.

Ustawą z dnia 10 maja 2018 r. dokonano zmiany procedury mianowania na stanowisko asesora sądowego w sądzie powszechnym, przywrócono model, w którym to prezydent Rzeczypospolitej, a nie minister sprawiedliwości mianuje asesorów sądów w sądach powszechnych. Ustawą z 20 lipca 2018 r. Prawo

Posel Kazimierz Smoliński

o ustroju sądów powszechnych wprowadzono zmiany dotyczące procedury postępowania przed Krajową Radą Sądownictwa.

I wreszcie ostatnia zmiana z 21 listopada 2018 r., gdzie krajowa rada uzyskała uprawnienia w zakresie przedstawiania prezydentowi Rzeczypospolitej oświadczenia woli sędziów Sądu Najwyższego i sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego, woli pozostania w stanie spoczynku składanych na podstawie art. 2 ust. 1 przedstawionej ustawy.

Krajowa rada składa się w tej chwili z pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, ministra sprawiedliwości, prezesa NSA, osoby powołanej przez prezydenta, 15 członków wybranych spośród sędziów sądów powszechnych, czterech członków wybranych przez Sejm spośród posłów oraz dwóch członków wybranych przez Senat.

Trzeba stwierdzić, że dobrze, że w składzie Krajowej Rady Sądownictwa znajdują się w tej chwili sędziowie sądów rejonowych. Wcześniej ta praktyka nie była stosowana. Dobrze też, że do zawodu sędziowskiego zgłasza się coraz więcej chętnych spoza bezpośredniego zawodu sędziowskiego. Są to adwokaci, radcowie...

(Głos z sali: Prokuratorzy.)

...i prokuratorzy też. Wcześniej to nie miało miejsca.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Prokuratorzy przede wszystkim.)

Jeżeli chodzi o wpływ spraw, to do Krajowej Rady Sądownictwa wpłynęło 131 projektów aktów normatywnych, w tym 78 projektów ustaw, jeden projekt uchwały Senatu, jeden projekt zarządzenia marszałka. Krajowa Rada Sądownictwa łącznie zaopiniowała 27 projektów ustaw dotyczących zmian w kodeksach.

Jeżeli chodzi o stanowisko w sprawach dotyczących Trybunału Konstytucyjnego, to skierowano jedną sprawę do Trybunału.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: W swojej własnej sprawie.)

Uchwałą z dnia 22 listopada 2018 r. skierowano wniosek o zbadanie zgodności z konstytucją ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa.

Skargi, które wpływają do krajowej rady. W ramach postępowań skargowych prowadzonych przez Krajową Radę Sądownictwa w 2018 r. komisja do spraw skarg, wniosków i petycji rozpatrzyła 425 spraw, komisja do spraw odpowiedzialności dyscyplinarnej sędziów i asesorów sądowych rozpatrzyła 352 sprawy, komisja do spraw wizytacji i lustracji rozpatrzyła 49 spraw i komisja do spraw etyki zawodowej sędziów i asesorów sądowych rozpatrzyła 58 spraw.

Biorąc pod uwagę przedstawione sprawozdanie oraz fakt, że w tej chwili istnieje większa transparentność, jeżeli chodzi o działania Krajowej Rady Sądownictwa, jej obrady są transmitowane... Biorąc pod uwagę przedstawione sprawozdanie, klub pozy-

tywnie opiniuje przedstawioną informację o działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 r. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Bravo, bravo!)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Arkadiusz Myrcha.

Bardzo proszę.

Poseł Arkadiusz Myrcha:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska odnośnie do informacji z działalności Krajowej Rady Sądownictwa.

Na wstępie pragnę przypomnieć, że idea powołania w 1989 r. KRS-u to była odpowiedź na tragiczne doświadczenia sądownictwa komunistycznego – zdominowanego, jak każda sfera życia, przez monowładzę Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Okres PRL pokazał najdobitniej, czym kończy się upolitycznienie wymiaru sprawiedliwości i jakie правила decydują przy wydawaniu wyroków.

KRS została powołana ponad podziałami, bo wszyscy, łącznie z liderami dzisiejszego PiS, popierali zapewnienie całkowitej i przede wszystkim realnej niezależności sędziów od polityki. Jak się okazało, tylko do czasu.

Jak się czyta sprawozdanie z działalności KRS w 2018 r., to można odnieść wrażenie, że to był kolejny normalny rok funkcjonowania rady, z tym że to nie był normalny rok, to był rok rewolucyjny, podczas którego doprowadzono do największego w historii tej instytucji kryzysu, i to właśnie przevorsowane przez PiS rozwiązania do tego doprowadziły.

Okazuje się, że mamy do czynienia ze zniszczeniem instytucji, która stała na straży niezależności, niezawisłości sądownictwa. Pytanie: Czy to jest wypadek przy pracy czy ten cel przyświecał państwu od samego początku? Po pierwsze, zanim doszło do tej politycznej wolty, bezprawnie skasowano kadencje wszystkich członków będących sędziami. Przecież to był ogromny prawny i polityczny skandal. Wykorzystano tutaj inny upolityczniony przez państwa organ państwowy, jakim jest Trybunał Konstytucyjny, albo raczej to, co z niego pozostało. Tak się tworzy patologiczny i bezprawnie działający system wymiaru sprawiedliwości.

Po drugie, samego wyboru członków Krajowej Rady Sądownictwa dokonano w sposób oczywisty wbrew konstytucji, ale także wbrew wymogom ustawy. Bo to właśnie konstytucja wprowadziła ten nakaz reprezentowania różnorodnych środowisk, tak

Posel Arkadiusz Myrcha

aby w radzie nie doszło do monopolu jednego środowiska politycznego. A z jaką sytuacją mamy teraz do czynienia? Na 25 członków Krajowej Rady Sądownictwa PiS wskazuje 80% składu rady, w tym wszystkich 15 sędziów. I to jest układ patologiczny. Celowo posługuję się tu określeniem „wskazuje”, bo mówienie o wyborze jest w tym wypadku po prostu żartem. Przecież utajnione zostały podpisy poparcia dla kandydatów, przez co nie wiemy, czy w ogóle zostały spełnione jakiekolwiek kryteria formalne. *(Oklaski)* Wątpliwości te są o tyle uzasadnione, że podpisy poparcia zebrane pod kandydaturą sędziego Macieja Nawackiego – z tego, co wszyscy wiemy – zostały wycofane, a mimo to pan marszałek Kuchciński dopuścił tę kandydaturę do wyboru w Izbie sejmowej.

(Posel Rafał Grupański: Cały skład jest nieważny.)

Sprawę tych podpisów skierowano do rozstrzygnięcia do sądownictwa administracyjnego. I dzięki staraniu obecnej na sali pani poseł Gasiuk-Pihowicz udało się doprowadzić do prawomocnego rozstrzygnięcia Naczelnego Sądu Administracyjnego, który nakazał Kancelarii Sejmu ujawnienie wszystkich podpisów poparcia pod kandydaturami obecnych członków Krajowej Rady Sądownictwa. Ale Kancelaria Sejmu doprowadza do obstrukcji, w ewidentny sposób nie wykonuje prawomocnego orzeczenia Naczelnego Sądu Administracyjnego. Podobną sytuację mieliśmy przecież w przypadku orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego. To nawet nie jest zwykła obstrukcja, to jest po prostu przestępstwo, to jest niedopełnienie obowiązku urzędnika państwowego, jakim jest obowiązek wykonania prawomocnego orzeczenia sądu. *(Oklaski)*

Z wypowiedzi pana przewodniczącego rady można by odnieść wrażenie, że nie ma żadnej sprawy przed Trybunałem Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Ale ona jest. Przecież tam się rozstrzygnie kwestia, czy wybór 15 członków, sędziów Krajowej Rady Sądownictwa został dokonany prawidłowo. Jeżeli okaże się, że zostanie to zakwestionowane, to zakwestionowane zostaną wówczas wszystkie nominacje sędziowskie, wszystkie awanse sędziowskie, te wszystkie statystyki, o których pan przewodniczący mówił, a w konsekwencji – także wyroki wydawane przez tych sędziów.

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: I co wtedy?)

To doprowadzi do potężnego chaosu prawnego. I co wtedy?

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Wstyd.)

Udamy, że nic się nie stało? Może to państwa nie interesuje, bo państwo nie rozstrzygać swoich spraw przed sądami, ale interesuje to miliony Polaków. I taka bierność jest po prostu skandaliczna.

I na sam koniec – chociaż to nie obejmuje bezpośrednio 2018 r. – powiem o sprawie, która została ujawniona przed chwilą. *(Dzwonek)* Chodzi o aferę hejterską z udziałem kierownictwa resortu sprawiedliwości, w którą, jak wiemy, byli zaangażowani także pracownicy Krajowej Rady Sądownictwa.

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, proszę kończyć, czas minął.

Posel Arkadiusz Myrcha:

To składa się na przykry i niestety żaloszny dzisiaj obraz instytucji, która w 1989 r. była wspólnym dobrem wszystkich sił prodemokratycznych. I ta nocna debata jest tego smutnego obrazu najlepszym dowodem. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Brawo!)

(Posel Rafał Grupański: Musicie wszystkim zwracać uposażenia z odsetkami za ten cały czas...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska głos zabierze pan poseł Krzysztof Paszyk.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska dotyczące działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 r.

Na wstępie należy wskazać kompetencje, jakie posiada Krajowa Rada Sądownictwa. Mianowicie jest to konstytucyjny organ stojący na straży niezależności sądów i niezawisłości sędziów, i to jest taka oczywista oczywistość, na którą warto zwrócić uwagę. Do szeregu jej kompetencji należy m.in. po pierwsze, rozpatrywanie i ocena kandydatów do pełnienia urzędu na stanowiskach sędziów Sądu Najwyższego, w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych, po drugie, przedstawianie prezydentowi Rzeczypospolitej Polskiej wniosków o powołanie sędziów w Sądzie Najwyższym, w sądach powszechnych, sądach administracyjnych i sądach wojskowych. To Krajowa Rada Sądownictwa odpowiada za najważniejszy czynnik wymiaru sprawiedliwości, jakim jest sędzia. Jest to bardzo istotne, gdyż osoby zasiadające w Krajowej Radzie Sądownictwa mają właśnie takie kompetencje, a od niedawna nie wiadomo, kto zgłasza owe kandydatury na sędziów Krajowej Rady Sądownictwa.

Słynne tajne listy poparcia mogą sugerować, że grupa sędziów skupiona wokół ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobry i – jak potocznie się go określało – wice-Ziobry w postaci sędziego Piebiaka rekomendowała grupę sędziów, którzy w różnych nieformalnych konfiguracjach mogą być ze sobą powiązani.

Mało tego, w sprawie list poparcia sędziów do KRS zapadł wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego,

Posel Krzysztof Paszyk

który został zbytkotowany. Rzecz niepojęta, a jednak prawdziwa. Co ciekawe, pan Maciej Nawacki, członek Krajowej Rady Sądownictwa, potwierdził, że jest autorem skargi w sprawie ujawnienia list poparcia do KRS. W jego wyniku prezes Urzędu Ochrony Danych Osobowych, były radny PiS, usiłował wstrzymać udostępnienie tych informacji opinii publicznej. Mało tego, sędzia przyznał też, że sam się podpisał pod swoją kandydaturą do KRS. Można mieć daleko idącą pewność, że w KRS taki sposób zgłaszania kandydatów był powszechny. Można było jeszcze uchwalić tryb, że sami się będą sędziowie zgłaszać i sami za sobą zagłosują. To oczywiście ironia, ale oddająca problem czy istotę problemu.

Takie działania podważają kompetencje KRS do jakiegokolwiek działania. Trudno mówić o działaniu, gdyż jest wiele przykładów, że osoby startujące w konkursach na stanowiska sędziowskie, nawet jeżeli mogą się pochwalić nienagannym przebiegiem służby, świetną oceną swojej pracy oraz dodatkowym wykształceniem, nie mogą być pewne, czy KRS uzna je za godne awansu. Powstaje pytanie: Dlaczego? Odpowiedź jest, wydaje się, prosta: Decyzje obecnej rady zależą od subiektywnych ocen jej poszczególnych członków, a nie analizy kandydatur wedle obiektywnych kryteriów. Wracamy niestety do punktu wyjścia – osoby, które same zgłaszają swoje kandydatury i opiniują osoby na stanowiska sędziowskie.

A statystyki są zatrważające, bowiem okazuje się, że brakuje sędziów, brakuje asesorów, brakuje referendarzy. Posłużę się danymi podanymi przez wiceministra sprawiedliwości pana Łukasza Piebiaka na koniec 2018 r. We wszystkich sądach w Polsce było 745 wakatów, z tego 452, a więc grubo ponad połowa, przypadały na sądy okręgowe. Drugie miejsce na podium w tym niechlubnym rankingu zajmują sądy apelacyjne, w których w końcu poprzedniego roku brakowało aż 115 sędziów. A może wpływ na taki stan rzeczy mają materiały, którymi posługiwała się jedna z posłanek w trakcie posiedzenia KRS, otrzymane chyba od niejakej Emi. Mogę się mylić, ale chyba taki nick ma żona albo była żona pewnego sędziego powiązanego z działalnością Ministerstwa Sprawiedliwości.

Ale uwaga, KRS tworzy pozory, że działa zgodnie ze wszystkimi możliwymi standardami. Zacytować można, że KRS pilnie zażądała wyjaśnień od trzech członków rady, którzy w grupie na WhatsAppie mieli planować działania wobec niepokornych sędziów. Widać wybitny heroizm w działaniu KRS, trzech sędziów z grupy trzymającej się w KRS dzięki umocowaniu w Ministerstwie Sprawiedliwości, a teraz wzywa ona do pilnych wyjaśnień.

Tajny proces zgłaszania kandydatów do KRS jest smutnym obrazem tej instytucji. Działalność KRS po zamachu PiS na tę instytucję i obsadzeniu jej przez swoich (*Dzwonek*) nominatów uwłacza niestety profesjonalnym standardom. I to jest przykra konstatacja tego sprawozdania. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

W imieniu Klubu Poselskiego Kukiz'15 głos zabierze pani poseł Barbara Chrobak.

Nie ma.

W związku z tym uprzejmie informuję, iż posłowie zapisali się do pytań.

Zamykam listę.

Wyznaczam czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Jako pierwszy pytanie zada pan poseł Michał Szczerba, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam pytanie do przedstawiciela KRS, do pana sędziego. Wczoraj sędzia Johann poinformował o swoim zdaniu w sprawie wykonania wyroku NSA z 28 czerwca 2019 r. dotyczącego przekazania do opinii publicznej list poparcia dla członków organu, który ja nazywam neo-KRS. Jakie jest pana zdanie w tej sprawie?

Druga sprawa dotyczy składu neo-KRS. O tym mówił szczegółowo pan poseł Myrcha. Ale mam jedno wrażenie. Po pierwsze, cała piętnastka weszła w alians z władzą. Nie wiem, kto z panem rozmawiał i z pozostałymi koleżankami i kolegami. Czy to był pan wiceminister Piebiak? To też jest pytanie do pana. Ale mam również świadomość tego, że weszliście w pewnego rodzaju przygodę, w bardzo szybki awans, ale ze świadomością, że to jest przygoda na krótko. (*Dzwonek*) I ten KRS, i ci sędziowie, którzy tam się znajdują, niestety nie będą zapamiętani z pozytywnej strony. Państwo nie reprezentujecie...

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Posel Michał Szczerba:

...niezależnego sądownictwa, nie jesteście niezawisłymi sędziami. I to jest problem.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Czarne karty sądownictwa zapisujecie.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, panie pośle.

Pytanie będzie zadawał pan poseł Marcin Świącicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Krajowa Rada Sądownictwa jest powołana po to, żeby bronić niezależności sądów i niezawisłości sędziów. Chciałem zapytać, co Krajowa Rada Sądownictwa zrobiła w sprawie rozlicznych szykan, jakie są stosowane wobec sędziów, którzy krytykują tzw. reformę sądownictwa, którzy zadają pytania prejudycjalne do Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, którzy nawet za coś takiego jak zrobienie symulacji rozprawy sądowej na festiwalu rockowym również są ścigani przez rzeczników dyscyplinarnych. Rekordy w tej sprawie dotyczą sędziego Tulei, sędziego Żurka, sędzi Doroty Zabłudowskiej, sędzi Głowackiej, sędzi Aliny Czubieniak, sędziego Arkadiusza Krupa i sędzi Moniki Frąckowiak – i wielu innych sędziów – poddawani są presji, bo to, co robią, nie podoba się po prostu władzy. Albo się wyrok nie podoba (*Dzwonek*), albo uzasadnienie wyroku...

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Koszulka.*)

...albo krytyka reformy sądownictwa. Co Krajowa Rada Sądownictwa, która ma stać na straży niezależności sądownictwa i niezawisłości sędziów, zrobiła w ich obronie? (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pytanie zada pan poseł Robert Kropiwnicki, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Robert Kropiwnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Sędzio! Chciałem zapytać o dwie proste rzeczy. Otóż pierwsza to rzeczywiście wybór członków Krajowej Rady Sądownictwa, a szczególnie w kontekście sędziego Nawackiego. Co się stanie, według pana, jeżeli okaże się, że ten sędzia jest niewłaściwie wybrany, a przez to cała uchwała o wyborze może być nieważna? Czy zdaje pan sobie sprawę z tego, że cały skład KRS-u może być podważany? Jako sędzia wie pan, że zawsze określa się prawidłowość wybranego organu, ukształtowania organu. Jeżeli teraz okaże się, że organ jest nieprawidłowo obsadzony, to znaczy, że całość tak naprawdę może się rozsypać.

Druga rzecz bardzo istotna. Chciałem zapytać o postępowania w sprawie rzeczników dyscyplinarnych. Czy Krajowa Rada Sądownictwa powinna wybierać rzecznika w kontekście art. 6? Bo to jest jej obowiązkiem.

I kolejna rzecz. Sędzia Johann w imieniu KRS-u na posiedzeniu komisji mówił (*Dzwonek*), że listy sędziów powinny być ujawnione. Czy pana zdaniem powinny być one ujawnione czy nie? Bardzo proszę o odpowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Proszę.

Posel Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Powiem tak: po ludzku żal mi jest pana, dlatego że bycie przewodniczącym takiego organu to naprawdę nic nobilitującego.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: On sam się zgłosił.*)

Nie zapisze się pan w historii polskiego sądownictwa jako pozytywna postać.

Mam pytania: Czy jeżeli wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej będzie stwierdzał jednoznacznie, że Krajowa Rada Sądownictwa została powołana niezgodnie z prawem, będziecie mieli honor podać się do dymisji? Czy będziecie się pazurami trzymać tych stołków, które osiągnęliście politycznym sposobem? Czy sami z siebie wskażecie listy poparcia dla swoich kandydatur? To by zakończyło ten spór i nie stwarzalibyście sytuacji, kiedy Sejm musi łamać prawo, marszałek musi łamać prawo, szefowa kancelarii musi łamać prawo.

(*Posel Michał Szczerba: Prezes chce.*)

Czy do końca wyjaśnicie wszystkie kwestie związane z uczestnictwem przedstawicieli, którzy są w KRS-ie (*Dzwonek*), w aferze hejterskiej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję bardzo.

Proszę o normalny parlamentarny język. Sejm nie łamie prawa.

(*Posel Rafał Grupiński: Jak to nie?*)

(*Posel Michał Szczerba: Marszałek łamie.*)

(*Posel Artur Dunin: PiS-owska większość łamie prawo, pani marszałek.*)

Bardzo proszę, pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz, Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziwi mnie, że pan przewodniczący nie wspomniał o tym, że funkcjonowanie firmowanej przez niego rady wiąże się z olbrzymim ryzykiem chaosu prawnego dla wszystkich obywateli Polski. Przecież pan doskonale zdaje sobie sprawę z tego, że funkcjonowanie niekonstytucyjnie powołanej rady to jest tak naprawdę prezent dla wszystkich przestępców w Polsce, którzy piją teraz zdrowie pana Ziobry, pana Andrzeja Dudy, pana Jarosława Kaczyńskiego, może i pana zdrowie, bo dla nich wylosowanie w składzie orzekającym sędziego, który został wybrany przez niekonstytucyjnie powo-

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz

laną KRS, to jest wylosowanie biletu: wychodzisz wolny z więzienia. Pan doskonale to wie. Zna pan zapewne orzeczenie Europejskiego Trybunału Praw Człowieka w sprawie islandzkiej, który mówi jasno: powołanie sędziego z wadą prawną przez organ, który został powołany z wadą prawną, to krok do podważenia każdego wyroku wydanego przez tego sędziego. Bierze pan na siebie wypuszczenie tysięcy (*Dzwonek*) przestępców w Polsce. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Dziękuję, pani poseł. Tylko jakoś czasami więźniowie zupełnie nie na te partie głosują.

Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.

Do pytań odniesie się przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa pan Leszek Mazur.

Bardzo proszę, panie przewodniczący.

(*Posel Rafał Grupański*: Nie ma w Polsce Krajowej Rady Sądownictwa.)

Panie pośle, bardzo proszę, naprawdę.

(*Posel Rafał Grupański*: No naprawdę.)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Zaraz będzie orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości i państwo będziecie musieli się z nim zmierzyć.)

Parlamentaryzm zobowiązuje, szanowni państwo. Wysłuchajmy.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Odpowiadam według kolejności zadawanych pytań.

W pierwszej kolejności odniosę się do pytań sformułowanych przez pana posła Szczerbę. Tych pytań było kilka. Pierwsze, zdaje się, dotyczyło sprawy list poparcia zgłoszeń do Krajowej Rady Sądownictwa w kontekście tego, co wczoraj w komisji zadeklarował i powiedział pan przewodniczący Johann. Otóż podzielam jego zdanie i na temat list kilkakrotnie wypowiadałem się publicznie. Wypowiadałem się dwukrotnie w Senacie. Nie przypominam sobie, abym się wypowiadał w Sejmie w ubiegłym roku, ale zdaje się, że taka kwestia w toku dyskusji się nie pojawiała. Uważam, że całość naszego życia publicznego jest przeniknięta zasadą jawności, wobec czego ta kwestia wydaje się oczywista. Wyraziłem się również w ten sposób, że skoro pojawiły się pewne wątpliwości w związku z brzmieniem przepisów ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa i dawały one marszałkowi podstawę do tego, żeby tych list nie ujawniać, a następnie rozpoczęło się postępowanie sądowe przed sądem administracyjnym związane z dostępem do informacji publicznej, to ostatnie słowo miał tutaj do powiedzenia Naczelny Sąd Administracyjny. Wyraziłem przekonanie, że orzeczenie tego sądu kończy

sprawę. Ponieważ jednak zostały wszczęte dodatkowe postępowania pokazujące pewne dodatkowe wątpliwości i pewien wymiar spraw związanych z ochroną danych osobowych, i również wątpliwości natury konstytucyjnej, to stoję na stanowisku, nie zmieniając zdania, że te listy winny zostać upublicznione, jednak w pierwszej kolejności powinny zostać doprowadzone do końca postępowania, które zostały wszczęte przez prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, jak również postępowanie toczące się przed Trybunałem Konstytucyjnym.

Drugie pytanie sformułowane przez pana posła dotyczyło tego, czy rozmawiałem z panem ministrem Piebiakiem. Odpowiadam: nie miałem takiej potrzeby, żeby rozmawiać z panem ministrem Piebiakiem, ponieważ członkiem Krajowej Rady Sądownictwa jest minister sprawiedliwości, pan minister Ziobro. Jeżeli pojawiał się na posiedzeniach, a na kilku posiedzeniach był obecny, to rozmawialiśmy ze sobą, tak jak rozmawiają ze sobą członkowie rady.

(*Posel Michał Szczerba*: Przed powołaniem pana, przed wyborem.)

Zdecydowanie zaprzeczam. Nie rozmawiałem przed powołaniem. Zresztą jeżeli państwo cierpliwie poczekają i zostaną upublicznione listy poparcia... Moja lista poparcia nie zawiera żadnych nazwisk osób w jakikolwiek sposób związanych z Ministerstwem Sprawiedliwości...

(*Posel Joanna Mucha*: To na co mamy czekać?)

...w szczególności sędziów delegowanych do Ministerstwa Sprawiedliwości.

(*Posel Joanna Mucha*: Wyrok sądu nie wystarczy?)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, bardzo proszę.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: No ale mówimy o prawdzie. Rzecznik...)

Może jednak państwo posłuchacie odpowiedzi pana przewodniczącego w spokoju?

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:

Szanowni Państwo! Odpowiadam na pytania osób, które je zadały po zgłoszeniu się do zadawania pytań.

Wydaje mi się, że jako drugi pytania zadawał pan poseł Kropiwnicki. Odpowiadam na jego pytania. Pan poseł Kropiwnicki wyraził wątpliwości co do tego, jak na skuteczność funkcjonowania rady, podejmowanych przez nią uchwał może wpłynąć fakt, że jeden z sędziów, a mianowicie pan sędzia Nawacki, jeden z członków rady, poparł sam siebie i istnieją wątpliwości co do skuteczności tego zgłoszenia.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: A Nawackiego kto poparł?)

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur**

Pragnę zauważyć, że rada składa się z 25 członków, jest ciałem kolegialnym. Wymagane kworum wynosi 13 osób.

(Poseł Joanna Mucha: Wybierani są... w głosowaniu.)

W związku z tym fakt czy ewentualność skutecznego podważenia zgłoszenia, a w ślad za tym statusu jednego z członków rady, nie powoduje automatycznie nieskuteczności uchwał. Wszystko zależy od...

(Poseł Joanna Mucha: Jak najbardziej powoduje. Dlaczego pan...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Przepraszam bardzo.

Pani poseł, był czas na zadawanie pytań. Mogła się pani zgłosić, zapisać, zadać pytanie.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale przepraszam bardzo, jesteście wprowadzani w błąd.)

Proszę nie przeszkadzać. W tej chwili odpowiada pan przewodniczący.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jak odpowiada?)

Proszę się powstrzymać.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale jak odpowiada? Bez należytej staranności.)

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Wszystko zależy od skuteczności podejmowanych uchwał w konkretnej sprawie. Nie w każdym posiedzeniu brał udział pan sędzia Nawacki. W związku z tym konkretna odpowiedź na to pytanie będzie zależała od zbadania tego, w ilu posiedzeniach brał udział pan sędzia Nawacki...

(Poseł Joanna Mucha: Czyli wszystkie posiedzenia, w których brał udział pan sędzia...)

...i jaką większością głosów została podjęta uchwała. Jeżeli to było więcej niż 14 czy 15 głosów...

(Poseł Krystyna Skowrońska: Kombinacja.)

...to brak jednego głosu nie jest w stanie podważyć skuteczności takiej uchwały.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Tak, ale państwo macie kadencję mocną.)

(Poseł Joanna Mucha: To jest ciało kolegialne, kolegialnie wybierane...)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Pani poseł, ja po raz kolejny panią ostrzegam, naprawdę.

(Poseł Joanna Mucha: Wprowadza pan Wysoką Izbę w błąd w tej chwili. To jest absolutnie niedopuszczalne.)

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Państwo macie przecież wybór. Jeden nieważny, to reszta jest nieważna.)

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Pan poseł Świąciecki miał wątpliwości co do tego, że stosuje się represje wobec sędziów. Pragnę przypomnieć, że w toku swojego pierwszego wystąpienia, przedstawiając informację z działalności krajowej rady, dodałem czy podkreśliłem jeden z aspektów działania rady, ten dyscyplinarny, i przytoczyłem konkretne dane. A mianowicie prowadzonych jest ok. 1 tys. postępowań różnego rodzaju, o charakterze dyscyplinarnym czy wyjaśniającym. Z tego tylko 60 czy 70 postępowań zostało podjętych, wszczętych przez rzeczników dyscyplinarnych. Bodaj 34 sprawy zostały skierowane do sądów dyscyplinarnych, z czego zakończono 18. 80% orzeczeń wydanych w tych sprawach skończyło się upomnieniem bądź naganą, a żaden najłagodniejszymi środkami dyscyplinarnymi. Żaden z sędziów nie został wykluczony z zawodu.

Natomiast kwestia tych tzw. represji wobec wymienionych przez pana sędziów dotyczy osób, sędziów, którzy w sposób bardzo aktywny uczestniczą w kwestionowaniu reform, jakie są wprowadzane w obszarze sądownictwa. Szereg form, w jakich oni uczestniczą w tej dyskusji publicznej, rzeczywiście budzi wątpliwości co do tego, czy nie są przekraczane granice politycznego zaangażowania, którego sędziowie powinni się wystrzegać. Przytoczona przez pana posła inscenizacja czy też symulacja rozprawy na jakimś koncercie rockowym czy imprezie tego rodzaju... Jeżeli bliżej się jej przyjrzeć, to zachowanie uczestników, cały charakter tej imprezy, stroje, jakie oni przywdziewali... (Poruszenie na sali)

(Poseł Krystyna Skowrońska: A hejtowanie? Hejtowanie jest lepsze?)

(Poseł Adam Szłapka: Co za gość.)

...niestety w żaden sposób nie budowały autorytetu sądownictwa, a wręcz przeciwnie – ośmieszały jego funkcjonowanie.

(Poseł Marcin Świąciecki: Absolutnie się nie zgadzam.)

(Poseł Adam Szłapka: Co za koleś.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Szanowni państwo, naprawdę apeluję o zachowanie kultury, takiej podstawowej.

(Poseł Adam Szłapka: ...przecież to jest Sejm, to jest poważne miejsce.)

Jest pan parlamentarzystą, tak? (Poruszenie na sali)

(Poseł Rafał Grupiński: Prezydenci Polski i innych krajów brali udział.)

Wiecie państwo, że tak naprawdę świadczycie o sobie tym zachowaniem.

Panie przewodniczący...

(Poseł Adam Szłapka: Słuchała pani wczoraj pani poseł Pawłowicz? No właśnie.)

Panie pośle...

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:

Odpowiadam na pytania zadane przez pana posła Meysztowicza, dotyczące ujawnienia list.

(*Posel Adam Szlapka*: Tam podpisał się Piebiak pod pana...)

To pytanie zostało sformułowane w ten sposób: Czy my jako członkowie krajowej rady upublicznimy te listy? Odpowiadam: nie jest to możliwe, ponieważ dysponentami tych list jest Kancelaria Sejmu czy marszałek Sejmu i dlatego nie czujemy się upoważnieni do tego, żeby te listy upublicznić.

(*Posel Adam Szlapka*: To niech pan odpowie, że Kancelaria Sejmu łamie prawo.)

Wicemarszałek Małgorzata Gosiewska:

Panie pośle, na podstawie art. 175 ust. 2a regulaminu Sejmu stwierdzam, że swoim zachowaniem na sali posiedzeń narusza pan powagę Sejmu.

(*Głos z sali*: Ooo...)

Dziękuję.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: W przeciwieństwie do pani marszałek, która stoi na straży powagi.)

Bardzo proszę o kontynuowanie, panie przewodniczący.

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:

A więc powtórzę, że nie czujemy się upoważnieni do ujawnienia tych list. Zresztą większość członków rady w ogóle nimi nie dysponuje, bo jeżeli ktoś nie zrobił sobie kopii listy, a przekazał ją marszałkowi Sejmu, to istnieje tylko możliwość odtwarzania z pamięci treści takiej listy.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Ooo...)

Odnoszę się do pytania dotyczącego afery hejterskiej. Otóż ta tzw. afera hejterska dotknęła czy implikuje udział... W tej tzw. aferze hejterskiej przynajmniej w mediach jest implikowany udział dwóch lub trzech sędziów, członków rady, i jednego pracownika. Pracownik ten był delegowany do krajowej rady i pełnił funkcję dyrektora wydziału prawnego. Po tym, jak cofnięto mu delegację do krajowej rady, został odwołany z funkcji dyrektora wydziału prawnego. Natomiast jeżeli chodzi o dwóch lub trzech sędziów, członków rady, to po pierwszych doniesieniach medialnych poprosiliśmy na nadzwyczajnym posiedzeniu prezydium o złożenie wyjaśnień przez tychże członków. Te wyjaśnienia zostały złożone przez jednego z nich w formie pisemnej i zostały upublicznione, natomiast przez drugiego zostały złożone ustnie na posiedzeniu, z wyłączeniem jawności ze względu na możliwość ujawnienia tzw. danych wrażliwych.

Od tego czasu minęły mniej więcej 2 tygodnie i chciałbym zauważyć, że pomimo implikowania w mediach udziału w tej aferze dwóch lub trzech sędziów, członków krajowej rady, nie została przedstawiona żadna konkretna wypowiedź tychże członków, którą można by uznać za wypowiedź o charakterze tzw. hejterskim. Sam udział w jakimś forum dyskusyjnym nie jest jeszcze udziałem w aferze hejterskiej...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: No ładne mi...)

...ponieważ nie ma, i powtórzę to z całym naciskiem...

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Pani marszałek, pani przywoła...)

(*Głos z sali*: Żeby nie żartować, no.)

(*Głos z sali*: Szanowna pani marszałek...)

...po dwóch tygodniach nie ma żadnej zaprezentowanej wypowiedzi tych sędziów o takim charakterze.

(*Posel Rafał Grupiński*: Nieskazitelnność sędziowska.)

Jedyna wypowiedź sędziego Nawackiego w tym wątku dotyczącym pani prof. Gersdorf to jest wypowiedź: nemo iudex in causa sua, co nawet po przetłumaczeniu na język polski nie daje żadnych podstaw, aby stwierdzić, że jest to wypowiedź hejterska. Tłumaczenie to: nikt nie jest sędzią w swojej sprawie. Jeżeli państwo dostrzegacie w tym jakąś hejterską wypowiedź, to...

(*Posel Michał Szczerba*: Nawet Ziobro dostrzegł.)

Nie wiem, czy akurat pan minister sprawiedliwości analizował to tak dokładnie, i nie wiem, skąd pan poseł ma takie informacje.

(*Głos z sali*: Ha! Ha! Ha!)

(*Posel Michał Szczerba*: Nawet Ziobro Piebiaka dostrzegł.)

Ja się powołuję na konkretną wypowiedź pana sędziego Nawackiego, która była prezentowana w mediach. Żadnych innych wypowiedzi członków krajowej rady o takim charakterze nie znam.

(*Głos z sali*: Tam jeszcze trzecie pytanie było: Czy podacie się państwo do dymisji?)

Tak, rzeczywiście, odpowiadam również na to pytanie. Ono zostało sformułowane: Czy będziemy się trzymać pazurami swoich stanowisk? Oświadczam, że mamy ewentualnie paznokcie, nie pazury, ale rozumiem przenośny sens tej wypowiedzi i odpowiadam w sposób następujący: zostaliśmy powołani przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej.

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Niezgodnie z konstytucją.)

(*Posel Rafał Grupiński*: Brać udział w zamachu na własną konstytucję...)

Orzeczenie Trybunału Sprawiedliwości, jakiegolwiek by ono było, nawet jeżeli miałoby charakter dla nas negatywny, może nas skłonić do rezygnacji ze swoich stanowisk, jeżeli to stanowisko Trybunału Sprawiedliwości przełoży się na jakąś wypowiedź ustawodawcy, a więc Sejmu, która będzie oznaczała, że kontynuowanie naszej pracy nie będzie możliwe.

(*Głos z sali*: Czysta przyzwoitość.)

**Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur**

Natomiast nie widzę żadnej możliwości, żeby reagować w sposób...

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Ale honor, panie przewodniczący, honor.)

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Litera prawa.)

Nas obowiązuje porządek prawny. Natomiast honor ma oczywiście istotne znaczenie...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje marszałek Sejmu Elżbieta Witek)

Marszałek:

Proszę państwa, czy mogę prosić o...

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

...ale można mieć bardzo różne, różną ocenę honoru...

(Poseł Rafał Grupiński: Bez żartów.)

Marszałek:

Panie pośle, proszę nie dyskutować z ławy, bardzo proszę.

(Głos z sali: No tak, ale pan przewodniczący mówi, że orzeczenie KRS-u jest ignorowane, to jak mamy nie reagować?)

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

...nie jest to kategoria, która jest w stanie zmienić porządek prawny. (Dzwonek)

Marszałek:

Przepraszam, momencik.

Panie pośle, czy może pan reagować na polecenia marszałka? Bardzo proszę, żeby zachował pan spokój i nie dyskutował z ławy.

(Głos z sali: Jak mamy nie reagować?)

Bardzo pana proszę, panie pośle. Podyskutuje pan...

(Głos z sali: Jak można zachować spokój, jak przewodniczący KRS mówi o orzeczeniu...)

Nie, powinien pan znać zasady dyskusji na sali sejmowej.

Bardzo proszę, proszę państwa...

(Poseł Krystyna Skowrońska: To kiedy mamy reagować?)

(Poseł Waldemar Andzel: Na pewno nie teraz, będziecie mieli swój czas.)

Panie pośle, bo skorzystam z regulaminowych uprawnień, naprawdę.

(Głos z sali: Dyscyplinę to w swoim klubie proszę trzymać.)

(Głos z sali: Cicho, niech pan nie przeszkadza.)

Proszę ode mnie nie wymagać, żebym to zastosowała, dobrze? No naprawdę...

(Głos z sali: Mikrofon wyłączony.)

Nie, państwo w tej chwili przekrzykujecie, proszę dać dokończyć panu.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Czas się skończył.)

O tym, czy się skończył czas, czy nie, decyduje marszałek, państwo pozwolą.

(Poseł Adam Szlapka: Nie, decyduje regulamin, pani marszałek.)

Nie, państwo przerywacie, w związku z tym proszę dokończyć.

Bardzo proszę.

(Głos z sali: Ten człowiek jest symbolem łamania konstytucji.)

(Głos z sali: Bzdury opowiadacie.)

Proszę dokończyć. Proszę nie zwracać uwagi w takim razie, bo widzę, że to można mówić...

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Powiedziałem dwa razy, ale powiem jeszcze raz: każdy może zrezygnować. Zresztą też wypowiadałem się publicznie na ten temat.

(Głos z sali: Kto ma honor, ten zrezygnuje.)

(Głos z sali: Gdyby pan miał honor, toby pan nie...)

Marszałek:

Proszę tutaj na sali nie obrażać osoby, która jest na mównicy.

**Przewodniczący
Krajowej Rady Sądownictwa
Leszek Mazur:**

Oczywiście... Odpowiem w ten sposób, że nawet posłowie mogą złożyć swój urząd, każdy może zrezygnować.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Marszałek:

A pan ma honor, panie pośle?

(Poseł Michał Szczerba: Rozmawiamy o pani zachowaniu.)

Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur:

Powiedziałem natomiast, że kategoria honoru nie jest brana przez nas pod uwagę, jeżeli nie pojawi się odpowiednia zmiana porządku prawnego. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Joanna Mucha*: Dziękujemy.)

(*Głos z sali*: Niech pan już zejdzie z mównicy.)

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Naprawdę dalszcie państwo popis.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pani nie opublikowała list poparcia wbrew wyrokowi sądu.)

Pani poseł, chce pani ze mną podyskutować? Zapraszam panią do siebie do gabinetu, zawsze poświęcę pani czas, ale na sali sejmowej... (*Poruszenie na sali*)

(*Głos z sali*: Tak, listę opublikuj.)

Jak pani będzie marszałkiem, to zobaczy pani, jak świetnie się prowadzi obrady, kiedy 40–50 osób mówi jednocześnie i przerywa jednej osobie, która jest na mównicy.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pani marszałek, pani ma obowiązek opublikować listy poparcia zgodnie z prawomocnym wyrokiem. Proszę nie uciekać od tematu.)

Proszę ze mną nie dyskutować, pani poseł, bardzo panią proszę.

Zamykam dyskusję.

Zgodnie z art. 4 ustawy o Krajowej Radzie Sądownictwa nad informacją nie przeprowadza się głosowania.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją z działalności Krajowej Rady Sądownictwa w 2018 roku.

(*Posel Rafał Grupiński*: Nie ma KRS-u, pani marszałek. Non est.)

Dziękuję panu. (*Oklaski*)

(*Przewodniczący Krajowej Rady Sądownictwa Leszek Mazur*: Dziękuję bardzo.)

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 19. porządku dziennego: Informacja o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018 (druk nr 3550) wraz ze stanowiskiem Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka (druk nr 3804).

Proszę rzecznika praw obywatelskich pana Adama Bodnara o przedstawienie informacji.

Bardzo proszę. (*Oklaski*)

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Dostojni Zgromadzeni Goście! Pragnę po raz kolejny przedstawić

raport z działalności rzecznika praw obywatelskich oraz informację o stanie przestrzegania praw i wolności człowieka i obywatela w Rzeczypospolitej Polskiej.

Na wstępie chciałbym podziękować moim współpracownikom i współpracowniczkom za kolejny rok ciężkiej i wyťažonej pracy.

Termin złożenia informacji rocznej rzecznika praw obywatelskich przypadł w tym roku w szczycie kampanii wyborczej. Pozwólcie więc państwo, że zaczę swoje wystąpienie od prośby. Jako rzecznik nie chciałbym uczestniczyć w kampanii wyborczej ani w przedwyborczej grze. Dla mnie liczy się tylko to, jak są chronione i realizowane prawa człowieka oraz prawa i wolności obywatelskie. To, co będę mówił, oczywiście odnosi się do aktualnej władzy, bo taka jest rola rzecznika praw obywatelskich, ale także zawsze odnosiłoby się do każdej innej, która zostanie wyłoniona w wyborach. Dlatego bardzo proszę nie traktować mnie jako konkurenta czy sojusznika w wyborach. Proszę nie używać także składanej przeze mnie informacji rocznej w celach instrumentalnych, bo jestem urzędnikiem państwowym, który realizuje swoje konstytucyjne zadania w perspektywie własnej 5-letniej kadencji, i robię to w interesie wszystkich obywateli, w tym wszystkich wyborców.

Nigdy nie pytam ludzi, którzy zgłaszają swoje problemy, o ich poglądy, interesują mnie problemy, z którymi przychodzą, i rozwiązywanie tych problemów jest istotą pracy rzecznika. Problemów, podkreślam, nie moich, nie wymyślonych, nie abstrakcyjnych, lecz płynących z ludzkich skarg i z poczucia krzywdy. Proszę więc o potraktowanie ich naprawdę w sposób odpowiedzialny, godny. A mówię to w związku z sytuacją, jaka miała miejsce podczas wczorajszego posiedzenia sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka.

Chciałbym podkreślić, że kilka zmian legislacyjnych, które zostały przyjęte w ostatnim czasie, było wynikiem wystąpień generalnych rzecznika. Były to m.in. ustawa z 30 sierpnia br. o zmianie ustawy o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego, ustawa z 19 lipca br. o szczególnych uprawnieniach osób poszkodowanych w przypadku wyczerpania sumy gwarancyjnej ustalonej na podstawie przepisów obowiązujących przed 1 stycznia 2006 r. czy ustawa o zapewnieniu dostępności osobom ze szczególnymi potrzebami, która przewiduje dodatkowe obowiązki w zakresie dostępności architektonicznej, cyfrowej i komunikacyjnej. Cieszę się, że w ten sposób niektóre z postulatów rzecznika zostały zrealizowane.

Chciałbym także podkreślić, że w ramach swojej pracy staram się współpracować ze wszystkimi pozostałymi rzecznikami, a także z Najwyższą Izbą Kontroli, oraz dodać, że rzecznik praw dziecka Marek Michalak został przeze mnie uhonorowany odznaką honorową „Za zasługi dla ochrony praw człowieka”

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar**

za swoją wybitną 10-letnią służbę na rzecz Rzeczypospolitej. *(Okłaski)*

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Szanowni Panowie Posłowie! Raport rzecznika ma szczególne znaczenie z punktu widzenia art. 202 konstytucji, bo to jest nie tylko informacja o działalności rzecznika, ale przede wszystkim informacja o stanie przestrzegania praw i wolności obywatelskich. Ten obowiązek informacyjny ma szczególne znaczenie, bo jest to forma przekazania obserwacji i opinii rzecznika na temat tego, czy prawa człowieka są w Polsce przestrzegane, ale także to jest forma przekazania tej informacji społeczeństwu.

Warto dodać, że obywatele mają oczywiście, zgodnie z konstytucją, prawo wnoszenia skarg do rzecznika, z czego aktywnie korzystają. Liczba skarg utrzymuje się zasadniczo na takim samym poziomie jak w poprzednich latach. Tak samo jest w przypadku innych kontaktów, odwiedzin interesantów, tudzież kontaktów telefonicznych.

Oczywiście nie sposób przedstawić całego raportu rzecznika praw obywatelskich, jako że raport liczy kilkaset stron. My naprawdę staramy się pisać dość oszczędnie o tym, co robimy, a jednocześnie oddać istotę najważniejszych problemów. Natomiast chciałbym skupić się na przedstawieniu 15 kwestii, 15 konkretnych zagadnień, które wymagają w Polsce rozwiązania. To są tematy, o które cały czas się upominam i które niestety nie zawsze spotykają się z odpowiednią reakcją.

Pierwszy problem dotyczy sytuacji osób z niepełnosprawnościami i ich opiekunów. Wciąż mamy wiele do zrobienia, jeżeli chodzi o reformę systemu orzecznictwa dotyczącego niepełnosprawności. Absolutnie konieczna jest reforma instytucji prawnych, które służą wsparciu osób z niepełnosprawnościami w podejmowaniu decyzji, a także w tym kontekście zniesieniu ubezwłasnowolnienia. Tego wymaga od nas Konwencja o ochronie praw osób niepełnosprawnych. Do tego został także wezwany polski rząd przez odpowiedni komitet ONZ. Ale wciąż – i nad tym strasznie ubolewam – niewykonany jest wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie opiekunów osób z niepełnosprawnościami. Wyrok ten został wydany ponad 5 lat temu. Ponad 5 lat temu Trybunał Konstytucyjny uznał, że nie można różnicować sytuacji opiekunów w zależności od tego, kiedy powstała niepełnosprawność ich podopiecznych, i dużą część opiekunów pozostawiono bez prawa do wyższego świadczenia.

Mamy także problemy związane z deinstytucjonalizacją opieki nad osobami z niepełnosprawnościami. Chodzi o to, żeby te osoby mogły jak najdłużej przebywać w miejscach, które są najlepiej dostosowane do ich potrzeb, a nie w wielkich molochach, wielkich szpitalach tudzież domach pomocy społecznej.

Do biura trafia też sporo skarg rodziców uczniów z niepełnosprawnościami, którzy opisują nierzadko dramatyczne warunki nauki ich dzieci. I skargi te zdają się potwierdzać, że idea edukacji włączającej nie jest w praktyce realizowana, a uczniowie z niepełnosprawnościami bywają wypychani na margines systemu edukacji.

Drugi problem, o którym chciałbym powiedzieć, to sytuacja w Krajowym Ośrodku Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Obecnie przebywają tam już 72 osoby, przy przewidzianych 60 miejscach. Liczba pacjentów stale wzrasta. Natomiast to, czego brakuje, to po prostu najzwyczajniej w świecie porządne uregulowanie praw osób, które tam przebywają. Także podejście sądów do tych spraw budzi wiele zastrzeżeń, szczególnie stosowanie trybu zabezpieczającego, w zasadzie procedury cywilnej do pozbawiania ludzi wolności. I zadaję pytanie: Czy faktycznie musimy czekać, aż Europejski Trybunał Praw Człowieka w Strasburgu osądzi te sprawy, żeby w ogóle zacząć się tym poważnie zajmować? Ta ustawa, na podstawie której powstał ośrodek w Gostyninie, ma wiele luk prawnych. Powinna zostać kompleksowo znowelizowana, a sama filozofia funkcjonowania ośrodka powinna ulec zmianie.

Chciałbym także doprowadzić do rozwiązania problemu stosowania przemocy na posterunkach Policji. Wszyscy znamy sprawę Igora Stachowiaka, ale zdarzają się kolejne sprawy, które są identyfikowane przez moje biuro. Zależy mi na zmianach systemowych, w szczególności na zagwarantowaniu rzeczywistego dostępu do pomocy prawnej zaraz po zatrzymaniu. Nie ma także precyzyjnej definicji tortur w Kodeksie karnym, w efekcie czego stosowanie tortur traktowane jest często jedynie jako przekroczenie uprawnień.

Chciałbym zwrócić uwagę, że dokładnie teraz w Polsce jest z wizytą ad hoc Komitet do Spraw Zapobiegania Torturom Rady Europy. To właśnie pierwsza wizyta komitetu, która jest organizowana na zasadzie ad hoc. Co do zasady komitet ten planował pojawić się w Polsce dopiero w 2021 r., jednakże doszedł do wniosku, że sytuacja związana ze stosowaniem przemocy przez funkcjonariuszy Policji jest na tyle niepokojąca, że wymaga przeprowadzenia dodatkowej, nadprogramowej wizyty.

Problemem w Polsce jest także brak skutecznej walki z przestępstwami z nienawiści, uregulowanymi w art. 256 i art. 257 Kodeksu karnego. Spodziewałbym się zdecydowanie większej aktywności prokuratury w tego typu sprawach. Z niepokojem przyjmuję wyniki badań, które przeprowadziliśmy wraz z OBWE, z których wynika, że jedynie 5% tego rodzaju przestępstw jest zgłaszanych organom ścigania. Dlaczego? Ponieważ ofiary nie mają zaufania do instytucji, nie mają przekonania, że coś się z tymi sprawami stanie, że organy państwa odpowiednio zadziałają.

Dużo skarg, które trafiają do biura rzecznika, dotyczy kwestii z zakresu ochrony środowiska. Wciąż

Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar

nieuregulowana jest kwestia problemu odorów. Pojawia się problem smogu. Nowym zjawiskiem są wysypiska śmieci, ich podpalenia, brak wsparcia dla gmin w usuwaniu śmieci. Czekamy na wiele różnych rozwiązań. Rząd obiecywał uchwalenie ustawy dotyczącej inwestycji hodowlanych, natomiast nawet nie trafiła ona do Sejmu.

Kolejny problem to realizacja praw rodzicielskich. Staram się współpracować ze środowiskiem ojcowskim, wsłuchuję się w głos stowarzyszeń zrzeszających matki, zdaję sobie sprawę, jak ogromnie zantagonizowane są obecnie te środowiska, a podłożem tych antagonizmów jest konflikt, w którego centrum najczęściej pozostaje dziecko. Prawo rodzinne nie nadąża za współczesnymi problemami, z którymi borykają się rodziny w konflikcie okołorozstaniowym, a to uniemożliwia skuteczną reakcję państwa oraz wsparcie tych rodzin. Dobre prawo oraz sprawność postępowań sądowych powinny być dominującymi kryteriami, którymi powinniśmy się kierować, żeby te problemy rozwiązywać. Ubolewam, że nie została uchwalona ustawa wprowadzająca tzw. alimenty natychmiastowe. Procedowaliśmy nad jej projektem na tej sali, popierałem ten projekt, bo uważałem, że on ma szansę zlikwidować jeden z konfliktów między rodzicami. Niestety, nie został uchwalony.

Kolejna rzecz to jest nierozwiązany przez państwo problem właścicieli książeczek mieszkaniowych. To jest problem, co do którego znowu miałem nadzieję, że zostanie rozwiązany chociażby dzięki realizacji programu „Mieszkanie+”, takie były zapowiedzi ze strony Ministerstwa Infrastruktury. Wciąż mamy całą grupę posiadaczy książeczek mieszkaniowych, którzy w żaden sposób nie mogą skorzystać z premii gwarancyjnych, które im przysługują. Inny problem to jest dostęp do mieszkań socjalnych, a także jakość mieszkalnictwa socjalnego.

W Polsce brakuje również systemowego podejścia do problemów osób w kryzysie bezdomności. Potrzebna jest nam lepsza koordynacja działań państwa, większa determinacja, konieczna jest także zmiana mentalna w postrzeganiu osób bezdomnych.

Z moich doświadczeń z licznych wyjazdów regionalnych wynika także, że istnieje problem wykluczenia transportowego. Nie chodzi wyłącznie o brak publicznego transportu, ale wiążący się z tym problem z prawem do edukacji, ochrony zdrowia, dostępu do kultury, realizacji praw seniorów. I znowu: Czy mamy czytać kolejne reportaże, kolejne książki Karola Trammera, Olgi Gitkiewicz, raporty Klubu Jagiellońskiego, zanim państwo zareaguje? Państwo powinno stworzyć strategię rozwiązania tego problemu.

Dużym zagadnieniem są oczywiście problemy w zakresie ochrony zdrowia. Sytuacja w szpitalnych oddziałach ratunkowych, kolejki do lekarzy, brak lekarzy i pielęgniarek niektórych specjalizacji, niedo-

finansowanie służby zdrowia, brak dostępu do leków, w tym także tych sprowadzanych w drodze importu docelowego, sytuacja w geriatric i psychiatrii dziecięcej – to są wszystko bardzo poważne problemy.

Chciałbym zwrócić uwagę na jedną rzecz. W 2018 r. na telefon zaufania dla młodzieży zadzwoniło 98 tys. dzieci i młodzieży. Zresztą, co więcej, ten telefon w ogóle funkcjonuje w dużej mierze dzięki temu, że w którymś momencie na jego funkcjonowanie własne pieniądze przeznaczył znany nam wszystkim Jakub Błaszczykowski. I teraz: wiemy, że są problemy, że młodzież się kontaktuje, a jednocześnie nie dostrzegamy wielkiego kryzysu w psychiatrii dziecięcej. Tyle mówimy o wsparciu rodziny, a zapominamy o rzeczywistym zainteresowaniu sprawami i problemami dzieci w rodzinach.

Oczywiście, jeżeli już mówimy o dzieciach, to rzecznik zajmuje się tematami związanymi z reformą edukacji. Ostrzegaliśmy, jakie będą konsekwencje kumulacji roczników, jak będą wyglądały problemy z rekrutacją do szkół średnich i że to może wpłynąć na pogorszenie się jakości nauczania. Ale skargi kierowane do biura wskazują również, że bardzo ważna i potrzebna jest prowadzona systematycznie edukacja antydyskryminacyjna. Jestem przekonany, że szkoła może być miejscem, w którym młodzi ludzie będą uczeni szacunku do innych bez naruszania prawa rodziców do ich wychowania zgodnie z własnymi przekonaniami.

Jeśli chodzi o uprawnienia socjalne, to z punktu widzenia rzecznika bardzo dużo skarg dotyczy sytuacji obywateli po uchwaleniu ustawy z 16 grudnia 2016 r., tzw. ustawy represyjnej, która zastosowała mechanizmy odpowiedzialności zbiorowej. To nie jest już tylko kwestia tej ustawy i tego, co ona wprowadziła, ale także kwestia realnego dostępu do sądu i tego, że ze względu na niedofinansowanie instytucji, które mają zajmować się chociażby przekazywaniem skarg do sądów, następuje znacząca przewlekłość postępowania.

Wielu osób w kraju dotyczą także prawa konsumentów, szczególnie tych, którzy wzięli kredyty denominowane w walutach obcych. Tutaj niestety jedynie możemy liczyć na sądy, które dają szansę na rozstrzygnięcie tych spraw. Z pomocą przychodzi też Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej. Chociażby dzisiaj zapadł ważny wyrok dotyczący zwrotu kosztów kredytu w przypadku przedterminowej spłaty – sprawa Lexitor. Czekamy na jeszcze ważniejszy wyrok Trybunału w sprawie państwa Dziubaków, który będzie miał znaczenie dla wielu kredytobiorców.

Wreszcie problemem z punktu widzenia praw jest także inwigilacja. To nieprawda, nie można tak mówić, to jest niedopuszczalne, żeby politycy tak mówili, że uczciwi obywatele nie mają się czego bać, bo władze publiczne nie mogą pozyskiwać, gromadzić i udostępniać innych informacji o obywatelach, niż jest to niezbędne w demokratycznym państwie. Chodzi tu o elementarne prawo do prywatności, ale chodzi także o wolność komunikowania się, tajemnicę

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar**

dziennikarską czy tajemnicę adwokacką. Ubolewam, że nie została w żaden sposób wzięta pod uwagę opinia Komisji Weneckiej, która wskazuje, że nasze prawo, ustawa o Policji oraz Prawo telekomunikacyjne, zawiera wiele braków, jeżeli chodzi o dysponowanie przez władzę danymi telekomunikacyjnymi, danymi billingowymi i informatycznymi i korzystanie przez nią z tych danych, i że nie są podejmowane żadne działania na rzecz stworzenia niezależnego systemu nadzoru nad działalnością służb specjalnych zgodnie z rekomendacjami. Najnowsze wydarzenie, które tego dotyczy, to oczywiście kwestia systemu Pegasus. W tej sprawie skierowałem specjalne wystąpienie do premiera.

Wreszcie chciałbym podkreślić, że nie daje mi spokoju to, że w Polsce całe grupy osób są wykluczane i poniżane: osoby homoseksualne, osoby transpłciowe, migranci, uchodźcy, kobiety, szczególnie działaczki, działacze organizacji pozarządowych, którzy tymi prawami się zajmują. Widzimy proces kurczenia się przestrzeni dla działalności społeczeństwa obywatelskiego. Widzimy, że osoby uczestniczące w demonstracjach, osoby, które chcą zaprotestować, zabrać głos w debacie publicznej, narażone są na różne szykany bądź nierówne traktowanie ze strony organów władz publicznych. (*Dzwonek*)

To jest 15 konkretnych problemów.

Pani marszałek, czy mogę jeszcze prosić o 5 minut?

Marszałek:

5 minut to trochę za dużo. 2 minuty panu dam. (*Poruszenie na sali*)

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz: Chyba pani żartuje.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: 2,5 minuty.*)

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Dobrze.

Marszałek:

Państwo właśnie pokazujecie, jak można z wami się umawiać. Właśnie to widać. Jak ja proszę państwa o spokój, prosiłam...

(*Głos z sali: No ale rzecznikowi praw obywatelskich?*)

...żeby pozwolić wypowiedzieć się poprzedniemu mówcy, to państwo zareagowaliście zupełnie inaczej. A teraz państwo prosicie mnie, żebym przedłużyła o 5 minut, i to jest okej, tak? No nie, umowa musi być...

(*Posel Borys Budka: Dobra, ale pani już minutę zabrała.*)

(*Posel Michał Szczerba: To pani łamie...*)

Bardzo proszę.

2 minuty.

**Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Pięć kwestii instytucjonalnych.

Pierwsza: zagrożona jest niezależność sądownictwa. Cieszę się, że dzięki wyrokowi Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w sprawie Komisja przeciwko Polsce udało się uratować niezależność Sądu Najwyższego. (*Oklaski*) Jak ważny to jest wyrok i jak duże znaczenie ma Trybunał Sprawiedliwości Unii Europejskiej, znowu pokazuje sprawa z wczoraj, kiedy akurat to ten sam Trybunał Sprawiedliwości w orzeczeniu w sprawie OPAL stwierdził, że Polska ma rację, jeżeli chodzi o spór dotyczący gazociągu.

Druga rzecz: zagrożona jest niezależność prokuratorów prowadzących śledztwa. Znowu zignorowany został raport Komisji Weneckiej. Chodzi o szereg sposobów, które powodują dyscyplinowanie prokuratorów i ich ściśle podporządkowanie służbowe oraz zagrożenie dla wykonywania przez nich funkcji.

Zagrożona jest także wolność dostępu do informacji i wolność pozyskiwania informacji, w szczególności ze względu na niewykonanie wyroku Trybunału Konstytucyjnego z 13 grudnia 2016 r., który mówił o sposobie obsadzenia władz mediów publicznych. Po raz pierwszy Organizacja Bezpieczeństwa i Współpracy w Europie będzie nadzorowała tegoroczne wybory parlamentarne w Polsce i będzie badała wpływ mediów na proces wyborczy, czy kandydaci traktowani są równorzędnie i bezstronnie. Myślę, że warto o tym pamiętać.

Bardzo wiele jest do zrobienia, jeżeli chodzi o poprawę funkcjonowania sądów. Wiele postulatów, które przedkładałem, nie zostało zrealizowanych, jak np. postulat przyjęcia ustawy o biegłych sądowych.

I wreszcie zagrożeniem jest także sytuacja w Trybunale Konstytucyjnym. Zmniejszył się poziom zaufania do Trybunału Konstytucyjnego. Dzisiaj kolejne wydarzenie, które tego dotyczy. Trybunał w Strasburgu zakomunikował pierwszą sprawę, w której rozważana będzie kwestia, czy niektóre osoby orzekające w Trybunale Konstytucyjnym mają status sędziów. To jest sprawa Xero Flora przeciwko Polsce. Możemy tylko sobie wyobrażać, jakie będą konsekwencje ewentualnego wyroku Trybunału w tej sprawie.

Niestety jest bardzo wiele problemów, o których można byłoby mówić, natomiast już na sam koniec chciałbym zwrócić uwagę na kwestię niewykonywania rekomendacji różnych organów międzynarodowych. Jednym z ustawowych zadań rzecznika jest współpraca z organami, które zajmują się na poziomie globalnym czy europejskim ochroną praw człowieka. Działają one na podstawie umów międzynarodowych, które Polska ratyfikowała. Rzecznik ma nie tylko prawo, ale i obowiązek z nimi współpracować. Ich rekomendacje nie powinny być traktowane jako akty wrogie pod adresem państwa, ale jak dobra rada, chęć pozytywnego współdziałania i polepszenia sytuacji obywatela, jak zewnętrzne spojrzenie przy-

Rzecznik Praw Obywatelskich
Adam Bodnar

jaciela, wyraz zaniepokojenia i troski. Jeśli Polska chce być traktowana jak rzetelny partner na arenie międzynarodowej, to powinna lojalnie współpracować z tego typu instytucjami. Wieloletnie ignorowanie zaleceń nie wystawia nam najlepszego świadectwa na arenie międzynarodowej, oddala nas od grona państw, które są uznawane za przywiązujące należytą wagę do ochrony praw i wolności jednostki. Ubolewam, że tak się dzieje.

Jako urzędnik państwowy, który przysięgał stać na straży praw i wolności określonych w konstytucji i umowach międzynarodowych, będę do samego końca o ich respektowanie się upominał. Będę także traktował poważnie wszystkich tych, którym na tym samym zależy, którzy traktują Polskę na arenie międzynarodowej jak partnerów do dyskusji w duchu wzajemnego zrozumienia takich wartości jak demokracja, praworządność i prawa człowieka. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję panu rzecznikowi.

Proszę pana posła Daniela Milewskiego o przedstawienie stanowiska komisji.

Mam nadzieję, że państwo – pan rzecznik dostał ponad 4 minuty – zechcecie wysłuchać w spokoju pana posła.

(Poseł Grzegorz Schetyna: Co to za pouczenie? To jest Sejm.)

Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiając sprawozdanie Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w sprawie informacji o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018, pragnę zauważyć, iż wpłynęła ona do Sejmu 18 czerwca 2019 r. Pan marszałek w dniu 26 czerwca skierował ją do Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka w celu zapoznania się, regulaminowo, bez wyrażenia opinii. W dniu wczorajszym, czyli 10 września, Komisja Sprawiedliwości i Praw Człowieka zapoznała się z ww. informacją oraz przeprowadziła dyskusję. Pan rzecznik, przedstawiając na piśmie informację, prezentując ją wczoraj na posiedzeniu komisji w sposób nieograniczony, sugerował, że nie jest to ani miejsce, ani czas na jej szczegółowe omawianie.

(Poseł Michał Szczerba: Co za kłamstwo.)

Każdy z uczestników posiedzenia komisji mógł zabrać w sposób nieskrępowany głos. W dyskusji dominowało uznanie dla pracy rzecznika.

(Poseł Monika Wielichowska: I pytania były.)

Były to głosy państwa, więc nie wiem, z czego się śmiejecie. Rzeczywiście był również jeden głos krytyczny ze strony przedstawicielki większości sejmowej. W tym momencie wrzawa i polemiki między posłami doprowadziły do uznania przez pana przewodniczącego, iż de facto nie padło żadne pytanie dotyczące raportu, ponieważ istotnie – nawet, panie pośle, w pańskim wystąpieniu – były odniesienia chociażby do roku bieżącego, a nie do roku, którego dotyczył raport.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Kłamstwo.)

(Głos z sali: Jak można tak mówić?)

Wobec tego przewodniczący zakończył dyskusję i zamknął posiedzenie po tym, jak komisja zapoznała się z raportem. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i kół.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszego proszę pana posła Daniela Milewskiego, Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Daniel Milewski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Rzeczniku! Słuszne jest to, co pan zauważył, że rzecznik winien być w systemie bezstronnym gwarantem naszych praw, niewpisującym się w życie polityczne, ale z raportu i praktyki wynika jednak co innego. W sumie to nic złego, że recenzuje pan życie polityczne, więc taka też będzie moja recenzja tego raportu – wypowiadamy się w imieniu parlamentarnych grup politycznych. Gdy czytałem raport, miałem takie przeżycie, że żyjemy – pan rzecznik i ja – w dwóch różnych państwach.

(Poseł Borys Budka: Pełna zgoda.)

Pana kraj jest opanowany przez bezprawie, narastające zagrożenia dla praw człowieka i obywatela, kryzys rządów prawa i ładu konstytucyjnego. Moja Polska natomiast jest krajem, w którym żyją wolni i odpowiedzialni ludzie.

(Głos z sali: PKN-u, Orlenu.)

Ich głos jest słyszany, wolny i swobodnie wypowiedziany. Mają oni prawo do aprobaty i dezaprobaty wobec stanu polityki rządzących.

(Poseł Borys Budka: W TVP Info.)

Tak, szanowny panie rzeczniku, żyjemy w równoległych światach. I moim zdaniem... Czytam w raporcie np.: Niepokój budzi utrzymująca się nieskuteczność mechanizmów mających zapobiegać torturom i poniżającemu traktowaniu. Torturom? W Polsce w 2018 r.? Nadużycia...

(Głos z sali: Igor Stachowiak.)

Posel Daniel Milewski

Który to rok? Mówimy o roku 2018.

(*Posel Jerzy Meysztowicz*: A, czyli jednak.)

Nadużycia... (*Poruszenie na sali*)

Powołujecie się na wydarzenie z zupełnie innego czasu. Nadużycia... (*Poruszenie na sali*) Nie krzyczcie, nie krzyczcie.

(*Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz*: To pan krzyczy.)

Nadużycia nie są regułą.

I dalej: Poprawa sytuacji gospodarczej, polityka społeczna i spadek bezrobocia sprzyjały ograniczeniom obszarów biedy i podnoszeniu jakości życia obywateli. Jednocześnie brak jest efektywnych regulacji prawnych i skutecznych działań administracji w wielu występujących wciąż przypadkach wykluczenia społecznego czy bezdomności.

Nawet nie będę z tym dyskutować, bo po co? Możliwe, że pan rzecznik rzeczywiście żyje w kraju łamania praw człowieka, powszechnej bezdomności i tortur, ale ja nie. Bo używa pan sformułowań stwarzających fałszywy obraz Polski. Wskazuje pan na to, że stajemy się społeczeństwem coraz bardziej podzielonym, skonfliktowanym, coraz częściej dopuszczającym w mowie i emocjach uczucia skrajne. Taki dokument jak ten, który pan rzecznik zaprezentował, istotnie budzi skrajne emocje, tak jak i część pańskiej działalności. We mnie jako człowieku o dużym poczuciu odpowiedzialności na szczęście budzi tylko zdziwienie.

Zgadzam się natomiast z panem rzecznikiem, że 57 tys. spraw zgłoszonych przez obywateli do biur jego instytucji to więcej niż w roku 2017. I cieszy mnie diagnoza sytuacji, jaką pan rzecznik stawia, pisząc, że powinna wzrosnąć świadomość prawna obywateli, że państwo powinno edukować obywateli w tej sferze. Tak, powinno. Powinno też stwarzać im czytelne i jasne reguły, gwarantować skuteczne sądy i instytucje odwoławcze. I my to, panie rzeczniku, robimy i zrobimy po to, aby obywatele nie zwracali się do rzecznika ze sprawami dotyczącymi opieszałości sądów i biegłych sądowych, aby...

(*Głos z sali*: Zlikwidujemy...)

...nie doskwierały im długie postępowania urzędnicze w kwestiach praw do zasiłków i opieki socjalnej.

Dokument, który pan rzecznik przedstawił, jest jak zwykle – bo to przecież...

(*Głos z sali*: Zlikwidować.)

...rocznicie przedkładany Izbie raport – obszerny, to ponad 500-stronicowy dokument, który zawiera opis wszelkich niedogodności, bolączek i usterek, jakie w naszym 38-milionowym społeczeństwie znalazło się w 57 tys. próśb o pomoc skierowanych do pana rzecznika. Z uwagą go studiujemy po to...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Co to jest...)

...aby te jednostkowe sprawy stały się dla nas impulsem do dalszych zmian w sądownictwie, w opiece społecznej, w służbie zdrowia, w dziedzinie finansów publicznych czy ochrony zdrowia, z uwagą i rzetel-

nością. Bo jeśli są w raporcie sprawy istotne dla naszych obywateli, to ma on dla nas kluczową wartość.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Matko... Nie zmieniajcie... Ja was bardzo proszę.)

Jednak z wieloma stwierdzeniami, z za daleko idącymi wnioskami, jakie pan rzecznik wyciąga, zgodzić się nie mogę i nie zgodzę.

Istotne są dla mnie zdania z raportu mówiące o tym, iż – cytuję – rzecznik jest zwolennikiem reformy sądownictwa w Polsce, pod warunkiem że reformy te będą spełniać standardy praworządności i nie będą wpływać na konstytucyjną zasadę trójpodziału władzy. My właśnie tak reformę sądownictwa przestrzegamy.

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

(*Głos z sali*: A ministra?)

Z uwagą czytamy fragmenty raportu dotyczące przeprowadzonego badania na temat dyskryminacji i nierównego traktowania. Martwi nas fakt, który podaje rzecznik, że 84% osób, które dyskryminacji bądź doświadczyły, bądź były jej świadkami, nie zgłosiło tego faktu do żadnej instytucji. To bardzo ważna informacja. Zgody na dyskryminację, na pogłębianie i lekceważenie nierówności również nie ma i nie będzie. Dlatego ten fragment raportu uważam za szczególnie istotny. Warto w tym miejscu poprosić pana rzecznika (*Dzwonek*), by doprecyzował, jakie działania podjął w zakresie ochrony praw np. osób wierzących, obrażanych i dyskryminowanych ze względu na wiarę, bo w raporcie jest tego niewiele...

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: A może nie zgłaszają?)

...a tego, co jest, nawet nie ma sensu cytować. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

(*Posel Arkadiusz Myrcha*: Jest. Była piąteczka, było dobrze.)

(*Posel Daniel Milewski*: A co miało być?)

W imieniu Klubu Parlamentarnego Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska – rozumiem, że państwo podzieliliście się czasem – pan poseł Michał Szczerba i pani poseł Monika Wielichowska.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Pierwsza uwaga to uwaga do pani marszałek. Informację o działalności rzecznika praw obywatelskich i stanie przestrzegania praw człowieka i praw obywatelskich zaplanowała pani jako ostatni punkt merytoryczny tego posiedzenia, dokładnie tuż przed godz. 24. To jest również, pani marszałek, świadectwo tego, jak ta strona sali, a także jak pani osobiście traktujecie działalność rzecznika praw obywatelskich, konstytucyjnego organu, który stoi na straży praw człowieka i obywatela. (*Oklaski*)

(*Głos z sali*: Tak, tak.)

Posel Michał Szczerba

Powiedziałem, pani marszałek, kiedyś z tej mównicy: PiS kłamstwem stoi. Dzisiaj muszę powiedzieć: PiS kłamstwem stoi i brnie dalej, bo przecież słowa pana posła Milewskiego o nieskrępowanej dyskusji i możliwości wypowiedzenia się przez rzecznika praw obywatelskich na posiedzeniu komisji sprawiedliwości to jest kłamstwo. Wczoraj widzieliśmy posłankę Pawłowicz i przewodniczącego Piotrowicza, jak w sposób brutalny wyłączają mikrofon rzecznikowi praw obywatelskich, uniemożliwiając mu odpowiedź na pytanie, które my, posłowie, zgłosiliśmy. *(Oklaski)*

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Tak było. Tak było.)

Wysoka Izbo! Kiedy dzieje się podłość, nie można milczeć. I my także nie możemy milczeć. Wtedy kiedy rzecznik praw obywatelskich jest bezpodstawnie atakowany, pojawiają się agresywne kampanie, dęte zarzuty, to jest ten moment, kiedy my, obywatele i obywatelki, powinniśmy stanąć w obronie swojego rzecznika. Jesteśmy tu również, panie rzeczniku, żeby oddać panu najwyższy szacunek i powiedzieć, że w tym momencie również jesteśmy z panem. *(Oklaski)*

Pan rzecznik nie przypuszczał, że przyjdzie mu pełnić ten urząd, piastować ten urząd w ekstremalnym czasie, kiedy po raz pierwszy od odzyskania wolności władza nie tylko kwestionuje wartości konstytucyjne, niszczy trójpodział władzy, ale też brutalnie rozpycha się, ogranicza prawa obywatelskie, walczy z niezależnymi instytucjami. A marszałek Sejmu co? Marszałek Sejmu nie wykonuje wyroku NSA...

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Tak jest.)

...ani nie ujawnia list poparcia dla członków neo-KRS-u. *(Oklaski)*

Władza szczerze na siebie ludzi, sortuje ich, narusza prywatność.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Przystępstwo.)

(Głos z sali: To jest przystępstwo.)

Władza mówi również o tym... Co mówi TVP? Kolejki do lekarza stają się przeszłością. Jakie są fakty? Co wynika z raportu pana rzecznika? Kolejki są coraz dłuższe, a dostęp do usług medycznych jest coraz trudniejszy.

Dziękuję bardzo, panie rzeczniku, za pana pracę. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Proszę, pani poseł Wielichowska.

Poseł Monika Wielichowska:

Wysoka Izbo! Mówimy dzisiaj o pracy rzecznika ludzkich spraw, który broni zwykłych ludzi, edukuje i pomaga, wydobywa na światło dzienne niełatwe sprawy, takie, które naruszają zagwarantowane prawa człowieka i obywatela, broni godności osobistej,

broni wolności, stoi po stronie równości i równego traktowania, jest zawsze po stronie słabszego, zawsze po stronie potrzebującego. W swojej misji jednak nie ma lekko. Jest balastem dla władzy, która deprecjuje konstytucję, niszczy demokrację i ogranicza obywatelskie wolności. Jest niezależny, nie jest podporządkowany żadnej władzy, żadnemu prezesowi ani żadnej partii. Wypełnia swoje obowiązki względem ludzi. Nie jest marionetką, nie siedzi w kącie. Jest odważnym i mądrym głosem w tym bardzo trudnym czasie, ostatnim strażnikiem konstytucji, która dla nas wszystkich powinna być drogowskazem. Dlatego jest solą w oku rządzących.

Rzecznik praw obywatelskich gros pracy poświęca sprawom równego traktowania. Skala dyskryminacji ze względu na rasę, pochodzenie, płeć, narodowość, religię, wyznanie, światopogląd, niepełnosprawność, wiek czy orientację seksualną jest ogromna i niestety zwiększa się. Rośnie, bo władza daje przyzwolenie na homofobię, ksenofobię, antysemityzm, a skoro jest przyzwolenie, to ulicami coraz śmielej idzie brunatna fala nienawiści, pogardy i podziałów.

Aktywność rzecznika nie podoba się obecnej władzy, dlatego od miesięcy trwa na niego nagonka. Skoro nie można go odwołać, to można go dyskredytować i próbować obrażać a to stekiem wyzwisk wykrzyczanych przez posłankę Pawłowicz, a to skandalicznym postępowaniem posła Piotrowicza. Po drodze był jeszcze pomniejszony budżet, manipulacje, pozew sądowy i oszczerstwa. A to przecież rzecznik ludzkich spraw. Tylko w 2018 r. ludzie zgłosili do rzecznika 57 tys. spraw. Za każdą z nich stoi człowiek ze swą niezwykłą i nienaruszalną godnością, sumieniem, wrażliwością, życiorysem, dorobkiem, rodziną i prywatnością, bo dla rzecznika praw obywatelskich najważniejszy jest człowiek. Dlatego stoi w obronie najważniejszych wartości, demokratycznych standardów *(Dzwonek)*, patrzy władzy na ręce, broni pokrzywdzonych i słabszych.

Panie Rzeczniku! Ma pan odwagę być mądry. Dziękuję panu i pana współpracownikom za waszą pracę i za przedstawiony raport, który tak jak konstytucja powinien dla nas wszystkich kierunkowskazem, powinien dla nas wszystkich być drogowskazem. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Pan poseł Jacek Protasiewicz.

Bardzo proszę.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Panie Rzeczniku! Panie Ministrze! Panie Doktorze! Ocenę meryto-

Posel Jacek Protasiewicz

ryczną pana raportu przedstawi za chwilę mój kolega z klubu PSL – Koalicja Polska pan Krzysztof Paszyk. Pozwolę sobie w związku z tym na krótki cytat z „Folwarku zwierzęcego” Orwella: „Zwierzęta w ogrodzie patrzyły to na świnię, to na człowieka. Potem znów na świnię i na człowieka, ale nikt już nie mógł połączyć się, kto jest kim”.

Panie Rzeczniku! Panie Ministrze! Panie Doktorze! My w klubie PSL – Koalicja Polska, my w Unii Europejskich Demokratów traktujemy tę Izbę jako Sejm, a nie oborę czy chlew. Niech pan wie, że to, co pan usłyszał wczoraj, to był głos tylko tej części sali, a nie całego Sejmu. Wyrażam tutaj, jak co roku, bez względu na porę, w imieniu naszego klubu, szacunek dla pana pracy. Dziękuję panu za tę pracę. (*Oklaski*)

Marszałek:

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Aż ciśnie się taka refleksja, że gdzieś z tej Izby chyba uciekło przeświadczenie, taka myśl, że rzecznik praw obywatelskich nie jest ani opozycji, ani władzy. Jest osobą, która ponad tym wszystkim, co tu czasami się dzieje, spogląda na prawa i obowiązki każdego obywatela. Wciela się w rolę swoistego rodzaju adwokata praw i obowiązków, swobód i wolności każdego obywatela i tak być powinno. Za ten model, panie rzeczniku, chciałem na wstępie bardzo serdecznie podziękować, za to, że te kolejne lata pana pracy w takim duchu przebiegają.

Chciałem również podziękować w imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska za ten dokument, który otrzymaliśmy, z którym mogliśmy się zapoznać. Zasluguje on na szczególną uwagę, ale przede wszystkim refleksję i wypracowanie odpowiednich wniosków przez wszystkich przedstawicieli władzy publicznej. Zawarto w nim przede wszystkim działania prowadzone przez rzecznika, ale także wskazano na problemy i zaniedbania, które mogą dotyczyć każdego Polaka. Za raportem należy wskazać, że w 2018 r. narastało w naszym kraju wiele znanych wcześniej zagrożeń związanych z przestrzeganiem wolności oraz ochroną praw człowieka i obywatela. Pojawiły się też zjawiska nowe. Przede wszystkim nastąpiło pogłębienie obserwowanych w latach ubiegłych problemów systemowych związanych z kryzysem rządów prawa i przestrzeganiem ładu konstytucyjnego. Kontynuowany był proces zmian prowadzący do naruszania równowagi władz, dyskredytujący rolę władzy sądowniczej, ograniczają-

cy w rezultacie realizację prawa obywatela do niezależnego i niezawisłego sądu.

Ponadto na uwagę zasługuje zorganizowany w Ministerstwie Sprawiedliwości proceder szkalowania, pomawiania i usuwania osób, które mają odwagę i sprzeciwiają się ministrowi sprawiedliwości. Ta tzw. farma trolli pod przewodnictwem wiceministra sprawiedliwości najlepiej świadczy o patologii nie w wymiarze sprawiedliwości, ale w Ministerstwie Sprawiedliwości. Zorganizowany hejt przypomina niestety działania z dalekich i mrocznych lat poprzedniego wieku.

Jak dalej wskazuje pan rzecznik w sprawozdaniu, w wielu obszarach życia odnotowaliśmy naruszenie praw osób doświadczających dyskryminacji i przemocy. Nie trzeba nikomu przypominać: ataki personalne, fizyczne na osoby, które mają inne poglądy niż panująca obecnie władza. Wszyscy pamiętamy opluwane kobiety, wynoszone z miejsc protestu tylko dlatego, że ośmieliły się wyrazić obywatelskie nieposłuszeństwo wobec władzy łamiącej zasady demokratycznego państwa. Tam, gdzie jest to korzystne dla władzy, służby państwa działają błyskawicznie, a tam, gdzie woli sprawę wyciszyć, jakby ich w ogóle nie było. Śledztwa prokuratury mające na celu zidentyfikowanie osób, które wystawiły szubienice z wizurkami posłów, utknęły już chyba ze 2 lata w martwym punkcie.

Ponieważ, panie rzeczniku, panie doktorze, jest to ostatnie posiedzenie przed wyborami, chciałbym podziękować panu za wyteżoną pracę, za przestrzeganie ustawy, na podstawie której funkcjonuje pan, mimo inwektyw (*Dzwonek*), które nieustannie padają pod pańskim adresem. Mam nadzieję, że prawo będzie jeszcze w Polsce przestrzegane, dyrektywy sądu wykonywane i szacunek dla instytucji, które działają dla Polaków, będzie istniał. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Pani poseł Barbara Chrobak, Kukiz'15.

Proszę.

Nie ma?

Pan poseł Robert Majka, niezrzeszony.

Proszę.

Posel Robert Majka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Rzeczniku! Panie Doktorze! Szkoda, że nie ma pana premiera Mateusza Morawieckiego i nie ma przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości. Muszę powiedzieć, że kończy się kadencja i moje skromne posłowanie przez rok. Przyznam szczerze, że osobiście doświadczyłem czegoś, co jest dla mnie kuriozum po 30 latach. Mianowicie będąc członkiem sejmowej Ko-

Posel Robert Majka

misji Sprawiedliwości i Praw Człowieka, doświadczyłem nie raz, a szczególnie wczoraj, dosyć porażającego zachowania pana przewodniczącego Piotrowicza w stosunku do pana doktora, któremu pan przewodniczący Piotrowicz uniemożliwił udzielenie odpowiedzi m.in. na pytania, które zadałem podczas posiedzenia komisji. Przypominam, że jestem członkiem sejmowej Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Jak sama nazwa wskazuje, po prostu powinna tam być przestrzegana zasada właśnie sprawiedliwości i praw człowieka. No cóż, sytuacja jest dosyć banalna.

Korzystając z okazji, będąc jeszcze powołanym przez Wysoką Izbę członkiem, sędzią Trybunału Stanu, zwróciłem uwagę na bardzo ważną kwestię, mianowicie na aferę związaną z pierwszą prezes Sądu Najwyższego panią Małgorzatą Gersdorf. Dlaczego o tym wspominam? Bo dla mnie jest rzeczą nie do pomyślenia, żeby obywatel państwa polskiego stawał zarzuty sędziemu Sądu Najwyższego. Ani media, ani pani Gersdorf w ogóle nie zajęły się tematem. Przede wszystkim nie ma aktu oskarżenia wobec osoby, która stawia te zarzuty. To nie jest, proszę państwa, śmieszne. Dlatego że wyobraźmy sobie, że ktoś w Stanach Zjednoczonych publicznie stawia zarzuty karne sędziemu Sądu Najwyższego. To jest nie do pomyślenia, żeby środki przekazu ani sam sędzia Sądu Najwyższego nie podjęli działań. To jest wbrew cywilizowanemu państwu.

Chciałem przejść do rzeczy konkretnych. W raporcie, który pan rzecznik przedstawił za rok 2018, znajdujemy zapis art. 54 konstytucji z 1997 r., mówiący o gwarancji wolności słowa. W moim przekonaniu, zgodnie z moim doświadczeniem, panie rzeczniku – i bardzo bym prosił, żeby pan rzecznik zajął się tym tematem – przepis konstytucji gwarantujący Polakom i politykom przestrzeganie wolności słowa nie jest w ogóle przestrzegany.

Proszę państwa, panie i panowie posłowie, pani marszałek, żyjemy w paradoksalnej rzeczywistości, w której od 30 lat stosowana jest erystyka między dwoma partiami politycznymi. Mianowicie już Schopenhauer określił w publikacji dotyczącej erystyki, czym ona jest. Konsekwencje tego są jednoznaczne: niepotrzebna wojna między dwoma partiami politycznymi. Polacy tego nie chcą. Bardzo bym prosił pana rzecznika o zajęcie się tym tematem, jeśli chodzi o przestrzeganie prawa dotyczącego wolności słowa.

Jako poseł, skromny poseł z Przemyśla, z Podkarpacia, 19 lipca 2019 r. zorganizowałem nawet protest przed siedzibą Polskiej Agencji Prasowej przeciwko łamaniu prawa konstytucyjnego do wyrażania poglądów. Przedstawiłem na piśmie zaproszenie dla pana Wojciecha Surmacza, aby przybył na ten protest. To jest właśnie ten dokument. Niestety, pan Wojciech Surmacz nawet nie zdobył się na odwagę cywilną, aby przyjść i wyrazić swoje stanowisko. Wczoraj na

posiedzeniu komisji, panie rzeczniku, przedstawiłem panu dokumenty, kserokopie wielu moich interpelacji poselskich, które zostały przekazane do Polskiej Agencji Prasowej. Bardzo bym prosił, aby pan rzecznik zajął się tą sprawą. Bardzo serdecznie dziękuję za pana pracę.

Oczywiście jest to wielki paradoks. Nie jestem członkiem żadnej partii politycznej będącej w Sejmie, ale liczę na to, że pan rzecznik po prostu zajmie się tą sprawą, bo to jest niezwykle ważna sprawa. Serdecznie dziękuję. To tyle, pani marszałek.

(*Posel Borys Budka: Owacje.*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Przechodzimy do pytań.

Jako pierwsza pytanie zadaje pani poseł Monika Wielichowska.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Posel Monika Wielichowska:

Szanowny Panie Rzeczniku! Do instytucji lojalnych, posłusznych i podporządkowanych władzy, jak mówiłam wcześniej, instytucja rzecznika praw obywatelskich nie należy. Wszyscy to widzimy. Budżet RPO jest mocno ograniczany. Chciałam zapytać: Jak to wygląda na przestrzeni ostatnich lat? Jak to wygląda w propozycjach na rok 2020? Jak przedstawiają się ograniczenia finansowe? I kto na końcu na tym ucierpi?

Chciałam też zapytać o wnioski o skargę nadzwyczajną, ponieważ od jakiegoś czasu instytucja rzecznika praw obywatelskich zajmuje się wnioskami o skargę nadzwyczajną. Jeśli się nie mylę, do tej pory wpłynęło do was ponad 4 tys. takich wniosków. Chciałam zapytać, czy w związku z tym nowym zadaniem dostaliście, jako instytucja, jakieś dodatkowe pieniądze. Na końcu jeszcze jedno pytanie: Jak układa się współpraca z pełnomocnikiem (*Dzwonek*) ds. równego traktowania, który moim zdaniem jest, a jakby go nie było? Pytam o to zawsze już od jakiegoś czasu. Dziękuję. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Proszę bardzo, pan poseł Michał Szczerba.

Posel Michał Szczerba:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Rzeczniku! Cały czas słyszę słowa pana posła Milewskiego, że wczoraj mieliśmy możliwość nieskrępowanej dysku-

Posel Michał Szczerba

sji. Ale na te pytania, które dotyczą również spraw bieżących, nie uzyskaliśmy odpowiedzi, po prostu pan nie mógł do nich się ustosunkować.

Wicepremier rządu PiS pan Sasin powiedział, że jak ktoś nie ma nic do ukrycia, to się nie ma czego obawiać. O czym jest rzecz? Rzecz jest o tym, że minister Ziobro przekazał 25 mln zł służbie specjalnej, która prawdopodobnie kupiła system inwigilacji telefonów i komputerów, system, który potrafi szpiegować wszystko, co konkretna osoba robi i ma w smartfonie. Panie rzeczniku, pytanie jest następujące: Czy ta sytuacja jest dla pana niepokojąca, jeśli chodzi o prawa człowieka (*Dzwonek*), jeśli chodzi o prawa obywatelskie w naszym kraju? Jakie jest pana stanowisko w tej sprawie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Brawo, Michał.*)

Marszałek:

Dziękuję.
 Pan poseł Grzegorz Furgo.
 Proszę.

Posel Grzegorz Furgo:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! To ostatnie w tej kadencji Sejmu sprawozdanie rzecznika praw obywatelskich. To niesłychanie trudna kadencja rzecznika, bo zamiast sojusznika miał w ekipie rządzącej wroga. Wroga tylko dlatego, że w swojej pracy poruszał ważne dla obywateli sprawy, w wielu przypadkach niewygodne dla władzy. A jaki ma być rzecznik? Właśnie taki, który nie boi się stanąć po stronie zwykłego człowieka i jego problemów. Obecna władza tego nie lubi.

Często też Adam Bodnar był bezkompromisowo atakowany w tej Izbie przez posłów obozu rządzącego. Kulminacją w tej kadencji były bezprecedensowe wydarzenia z dnia wczorajszego na posiedzeniu komisji sprawiedliwości. To na tym posiedzeniu Komisji Sprawiedliwości – sprawiedliwości tylko z nazwy – jej przewodniczący Piotrowicz nie dopuścił do odpowiedzi na pytania posłów rzecznika praw obywatelskich. To tam pan Adam Bodnar został zaatakowany w sposób wyjątkowo chamski (*Dzwonek*) i kompromitujący do końca posłankę Pawłowicz, bez reakcji szefa komisji.

Marszałek:

Panie pośle, proszę... Panie pośle, przepraszam. Pytanie.
 Proszę.

Posel Grzegorz Furgo:

Ja panu, panie rzeczniku, bardzo dziękuję za to sprawozdanie i za pańską pełną oddania obywatelom pracę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.
 Proszę, pan poseł Marcin Świącicki.
 (*Posel Arkadiusz Myrcha: A pytanie?*)
 Pytania nie było.
 (*Posel Grzegorz Furgo: Nie ma.*)

Posel Marcin Świącicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Chciałbym tutaj przypomnieć koleżankom i kolegom, z PiS-u w szczególności, i panu referentowi, że były robione badania CBOS-u dotyczące poziomu zaufania do instytucji publicznych. I rzecznik praw obywatelskich ma tam znacznie wyższe notowania niż rząd, niż Sejm i Senat, niż IPN, niż telewizja publiczna, niż neo-Trybunał Konstytucyjny. Ma on najniższy stopień nieufności – tylko 14%. Do rządu nieufność jest na poziomie ponad 50% (*Oklaski*), do Sejmu i Senatu – prawie 60%, więc panie... Ta instytucja nie cieszy się wazszym uznaniem, dlatego że rzecznik patrzy na ręce rządowi, że krytykuje, że wynajduje słabe punkty, i od tego właśnie jest rzecznik praw obywatelskich, natomiast cieszy się wielkim zaufaniem społecznym. Ale jak wy traktujecie taką instytucję, rzecznika, który patrzy wam na ręce? Jeśli chodzi o budżet, to w przypadku wydatków na Senat nastąpił ich trzykrotny wzrost, na rząd – dwukrotny wzrost, na Sejm – też bardzo poważny wzrost.

(*Głos z sali: IPN.*)

A na rzecznika? (*Dzwonek*) Są na poziomie z 2011 r. Tak traktujecie prawa człowieka. Po prostu nie chcecie...

Marszałek:

Panie pośle...

Posel Marcin Świącicki:

...żeby prawa człowieka w Polsce były przez kogoś pilnowane, to, jak je realizujecie. (*Oklaski*)
 (*Posel Arkadiusz Myrcha: Brawo Marcin!*)

Marszałek:

Panie pośle, to też nie było pytanie.
 Pani poseł Monika Rosa.

Marszałek

Proszę.

To są pytania do rzecznika, pani poseł. Do rzecznika.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: To do sprawozdawcy było.)

Mówię, że nie ma. To nie było pytanie do pana rzecznika, nie było pytania.

(Poseł Marcin Świąćicki: Jak mamy 10 sekund, to mam pytanie na końcu...)

To nie jest ani zabawne, ani śmieszne, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Proszę bardzo.

Poseł Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Panie Rzeczniku! Mam pytanie: Jakie działania podjął rząd, żeby walczyć z mową nienawiści, dyskryminacją wobec osób nieheteronormatywnych, osób transpłciowych? Jakie działania podjął rząd, by walczyć z przemocą domową wobec kobiet, wobec dzieci? Jakie działania podjął rząd, by walczyć z ksenofobią, z nietolerancją, z faszyzmem? Jakie działania podjął rząd, żeby walczyć z takimi sytuacjami, jakie miały miejsce w Białymstoku podczas marszu równości? Jakie działania podjął rząd, by poprawić stan psychiatrii dziecięcej w Polsce? Jakie działania podjął rząd, by poprawić stan polskiej ochrony zdrowia? Jakie działania podjął rząd, by poprawić stan praworządności w Polsce? (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł. Myślałam, że to jest pytanie do pana rzecznika, a nie do rządu, ale może się pomyliłam.

Pan poseł Adam Szłapka.

Proszę.

(Poseł Arkadiusz Myrcha: Ale może by tak raz nie skomentować.)

Być może, panie pośle. Być może. Ale jak pan widzi, dotrzymuję państwu towarzystwa w tych późnych godzinach nocnych.

(Poseł Michał Szczerba: Może późna godzina, pani poseł nie zrozumiała.)

(Głos z sali: Ale łaska.)

Nie, to nie jest żadna łaska. To jest tylko stwierdzenie faktu.

(Głos z sali: Na własne życzenie.)

(Głos z sali: Mogliśmy o tym na spokojnie jutro rozmawiać o godz. 8 rano.)

Poseł Adam Szłapka:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoka Izbo! Mam trzy konkretne pytania. Pierwsza sprawa dotyczy śmierci pana Kosteckiego w więzieniu, tego, czy tam doszło do jakichś nadużyć, czy nie doszło do zaniechań celowych, czy ta sprawa została badana, czy rząd w tej sprawie zachował się rzetelnie. Druga sprawa dotyczy działania marszałka Sejmu, tego, czy w opinii pana rzecznika niewykonywanie wyroku Naczelnego Sądu Administracyjnego nie jest złamaniem art. 61 konstytucji, czyli prawa obywatela do tego, żeby mieć dostęp do informacji publicznej. I trzecia sprawa, czy w opinii rzecznika praw obywatelskich wykorzystanie zasobów administracji rządowej w kampanii wyborczej nie jest naruszeniem konstytucyjnej zasady równości w wyborach, w czasie kampanii wyborczej do Parlamentu Europejskiego. Mam zdjęcia, złożyłem w tej sprawie wnioski do prokuratury. Wykorzystywano samochody urzędów wojewódzkich w prowadzeniu kampanii wyborczej (*Dzwonek*) Prawa i Sprawiedliwości. Bardzo proszę o odpowiedzieć na to pytanie. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jerzy Meysztowicz, proszę bardzo.

Poseł Jerzy Meysztowicz:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Panie pośle Milewski, chciałbym żyć w pana świecie, naprawdę chciałbym, ale prezes Jarosław Kaczyński przy waszej pomocy zmusza nie tylko mnie, ale wielu obywateli, żeby żyli w świecie, który opisuje pan rzecznik.

Mam nietypowe pytanie do pana rzecznika, czy przyjmie przeprosiny za wczorajsze zachowanie posłów Prawa i Sprawiedliwości, za to, jak został pan potraktowany. To pokazuje arogancję, butę i w porwach chamstwo, bo w wykonaniu jednej z posłanek można tak określić to zachowanie. Dlaczego jest taki atak na pana? Prosta odpowiedź. Jest to jedyny organ konstytucyjny, który nie znalazł się jeszcze w portfolio Prawa i Sprawiedliwości. Musimy zrobić wszystko, żeby następnym razem rzecznik praw obywatelskich nie padł łupem Prawa i Sprawiedliwości. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Rafał Grupiński.

Posel Rafał Grupiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ostatnie 2 godziny to dwie strony medalu, który można by było nazwać demokracją...

(*Posel Jerzy Meysztowicz: Demokracją 3.0.*)

...gdyby rzeczywiście z drugiej strony też cokolwiek z tej demokracji było obecne. Z jednej strony KRS w istocie, jak mawia prezes Kaczyński: non est. Instytucja, która nie istnieje, bo została wybrana sprzecznie z konstytucją. Z drugiej strony rzecznik praw obywatelskich, który godnie reprezentuje prawa obywateli, demokratyczną Polskę, tę właściwą stronę owego medalu, o którym wspomniałem.

Jest tak, że, nie wiem, Teokryt, Cyceon, Seneka – dum spiro, spero. Jest takie bardzo stare powiedzenie: póki oddycham, nie tracę nadziei. A więc nie traćmy nadziei, panie rzeczniku, że ta strona Polski, którą pan reprezentuje, konstytucyjna, demokratyczna, obywatelska zwycięży tę (*Dzwonek*) stronę ciemną, którą dzisiaj reprezentuje PiS. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Głos zabierze pani poseł Krystyna Skowrońska. Proszę.

Posel Krystyna Skowrońska:

Pani Marszałek! Pani, ja i my wszyscy jesteśmy w pracy i nikt nie robi łaski – żadnej – że razem odbywamy to, co przyjęło dzisiaj Prezydium Sejmu do rozpatrzenia, czyli informację z działalności rzecznika praw obywatelskich.

(*Posel Adam Szlapka: Mogliśmy jutro od rana to zrobić.*)

(*Posel Arkadiusz Myrcha: Nie, bo opozycja chciała, pani marszałek mówiła.*)

Szanowny Panie Ministrze! Panie Rzeczniku! Jestem wdzięczna za ten dokument. Bardzo współczuję panu wczorajszego posiedzenia Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka. Ale zachowania, które byłoby godne takiego przedstawienia tej informacji i zapoznania się z tym, o czym ludzie piszą do pana, niestety nie widziałam.

Chciałam zapytać, bo toczy się to od bardzo wielu lat, odkąd Prawo i Sprawiedliwość objęło rządy: Czy panu wystarcza budżet? Bo jeżeli mówimy i dokładamy innym instytucjom, to znamy poprawki i każdorazowo zmniejszane są środki. (*Dzwonek*) Nie będę mówiła o poszczególnych sprawach. Proszę powiedzieć: Czy odczuwa pan sztykany w ten sposób, że nie może pan wypełniać konstytucyjnych obowiązków? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Proszę bardzo, pan poseł Krzysztof Mieszkowski.

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Panie Rzeczniku! Wysoki Sejmie! Chciałbym pana zapytać o taką rzecz. Mianowicie była przewodnicząca sejmowej komisji kultury pani posłanka Kruk, która w tej chwili jest europosłanką, ogłosiła, że ma nadzieję, że w niedługim czasie Polska stanie się wolna od środowisk LGBT. Chciałem zapytać, jak pan rozumie te deklaracje. Czy jest to ta formuła, którą w 30. latach wprowadzono w III Rzeszy, kiedy mówiono o „judenfrei”?

(*Posel Rafał Grupiński: To słowa Himmlera, Himmler tak mówił.*)

Czy to jest łamanie praw człowieka i wykluczenie środowiska LGBT z naszej przestrzeni publicznej? Bardzo proszę o odpowiedź na to pytanie, ponieważ jestem głęboko zaniepokojony grożącym Polsce faszyzmem. I ten faszyzm jest właściwie pełzającą formą ustrojową, z którą dzisiaj mamy do czynienia. Proszę o odpowiedź na to pytanie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję.

Pani poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz.

Proszę.

Posel Kamila Gasiuk-Pihowicz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W 2018 r. złożyłam wniosek o upublicznienie list poparcia sędziów, którzy kandydowali do KRS-u. Nie zostały one upublicznione. W 2019 r. zapadł prawomocny, ostateczny wyrok NSA. Obecna tu pani marszałek jednak nie wykonuje tego wyroku.

Brak możliwości zweryfikowania, czy była wystarczająca liczba podpisów, chociażby w przypadku sędziego Nowackiego, powoduje, że nie wiemy, czy ten wybór nastąpił zgodnie z literą prawa. Wybór sędziego z wadą prawną do KRS-u oznacza wybór rady z wadą prawną, następnie wybór sędziów wybieranych przez tę radę z wadą prawną. I wyroki, które będą przez nich wydawane, także będą wyrokami wydanymi z wadą prawną, i będą mogły być wznowiane.

W związku z tym mam pytanie, jak pan rzecznik ocenia tę sytuację i przytoczone przeze mnie okoliczności w kontekście art. 45 konstytucji, który gwarantuje Polkom, Polakom prawo do sądu. Jak ocenia pan tę sytuację w kontekście stabilności obrotu prawnego w Polsce? (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.
Bardzo proszę, pan poseł Sławomir Piechota.

Poseł Sławomir Jan Piechota:

Pani Marszałek! Panie Rzeczniku! Wysoki Sejmie! Chciałbym przede wszystkim panu rzecznikowi bardzo podziękować (*Oklaski*) za konsekwentną, wytrwałą, rzetelną... Za nadzwyczaj kompetentne zaangażowanie i za działania na rzecz osób z niepełnosprawnością.

Pan rzecznik wspomniał w swojej informacji o niewykonywaniu od 5 lat wyroku Trybunału Konstytucyjnego dotyczącego świadczeń dla opiekunów dorosłych osób niepełnosprawnych. Czy to nie jest, w pana ocenie, symptomatyczne właśnie dla postawy obecnego rządu? Bo przecież przedstawiciele tego rządu, tu, na tej sali, domagali się pozbawienia osób z niepełnosprawnością prawa do głosowania korespondencyjnego, mówiąc, że niepełnosprawni są szczególnie podatni na handlowanie głosami w wyborach.

Także po raz pierwszy od 10 lat w ciągu ostatnich 2 lat spada zatrudnienie osób niepełnosprawnych w służbie cywilnej. (*Dzwonek*) I to jest taki konkretny przejaw nie frazesów, ale realnej, codziennej praktyki w traktowaniu osób z niepełnosprawnością. Proszę o pana stanowisko w tej sprawie. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Proszę, pan poseł Robert Majka.

Poseł Robert Majka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Moje pytanie nawiąże do mojego wystąpienia. Bardzo bym prosił, aby pan rzecznik, pan doktor odniósł się do tego, czy w Polsce jest przestrzegane prawo wolności słowa. Tak jak wspominałem, czy jest przestrzegany art. 54 konstytucji z 1997 r., a także art. 6 i art. 10 Prawa prasowego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.
Pan poseł Mirosław Suchoń ma głos.
Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.
Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rzeczy ważne w Sejmie dzieją się późno w nocy. Także dziś jedno z najważ-

niejszych wysłuchań, które co roku odbywa się w Sejmie, ma miejsce po północy. To oczywiście pokazuje, w jaki sposób obecna większość traktuje prawa człowieka, traktuje prawa obywatela. Widocznym znakiem pogardy są puste ławy poselskie po prawicy.

Panie Rzeczniku! Chciałbym wyrazić podziw i wdzięczność za taką stanowczą postawę w zakresie obrony praw obywatelskich. Przy okazji chciałbym zapytać o to, czy obywatele zgłaszają przypadki używania siły przez różne służby do nękania w sytuacjach, kiedy podejmują protesty polityczne. Mówię o tym jako przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Monitorowania Przestrzegania Praw Człowieka i Obywatela. (*Dzwonek*) Podczas naszych posiedzeń takie przypadki były zgłaszane. Chciałbym zapytać, czy było to kontynuowane w biurze rzecznika. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.
Lista posłów zapisanych do głosu została wyczerpana.
Proszę pana rzecznika praw obywatelskich o odpowiedź na pytania.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowne Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Bardzo serdecznie dziękuję za ocenę pracy, za wszystkie podziękowania i wyrazy wsparcia związane chociażby z wczorajszą sytuacją. Postaram się maksymalnie wykorzystać ten czas, żeby odpowiedzieć na pytania i ustosunkować się do nich.

Rozpocznę od uwag pana posła Milewskiego. Panie pośle, pan poseł powiedział, że niepokoi pana, że ja dostrzegam tortury w Polsce, że mówię o sprawie Igora Stachowiaka. Ale mówię o tej sprawie w kontekście systemowym. Mówię o tej sprawie w kontekście tego, co zostało zrobione po tej sprawie. Wiele rzeczy nie zostało zrobionych, nie zostało wykonanych i naprawionych, abyśmy takich przypadków nie mieli. Co więcej, z naszej praktyki w biurze wynika, że pojawiają się kolejne historie stosowania przemocy wobec osób pozbawionych wolności na posterunkach Policji. Jeżeli pan poseł jest tym zainteresowany, chętnie przedstawię szczegółowe informacje. Natomiast chciałbym zwrócić uwagę, że być może panu posłowi nie przekazano informacji na ten temat. Mianowicie na początku sierpnia Komitet Przeciwko Torturom ONZ przyjął cały raport, który jest poświęcony Polsce i problematyce stosowania tortur, niehumanitarnego i poniżającego traktowania. I pewnie pan poseł nie dostał tego raportu, ponieważ osobą, która była odpowiedzialna w rządzie za ten raport i za reprezentowanie rządu na arenie międzynarodowej

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

w Genewie, był pan Łukasz Piebiak, który dowodził delegacją 25 osób. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Tak jest.*)

Jeżeli chodzi o bezdomność, ponownie zapraszam pana posła. Może pojedziemy do jednego, drugiego czy trzeciego ośrodka dla bezdomnych w Warszawie, Częstochowie, Gdańsku czy Krakowie. Zobaczymy, co mówią osoby dotknięte kryzysem bezdomności, czy mają wsparcie ze strony państwa, jak sobie radzą, kiedy są np. chorzy na różne choroby przewlekłe i nie mogą być przyjęci do różnych miejsc, a w takich ośrodkach nie można im udzielić należytego wsparcia. Może porozmawiamy o statystykach Ministerstwa Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej, które szacuje, że mamy 32 tys. osób dotkniętych kryzysem bezdomności. Mamy w Polsce także bezdomne dzieci. O tym mówią raporty rządowe. To nie jest tak, że ja wymyślam jakąś nową rzeczywistość.

Pan poseł pytał mnie, co robię dla osób dyskryminowanych ze względu na wiarę. Oczywiście w takiej sytuacji powstaje pytanie, czy pan poseł pyta o tych, którzy należą do wiary większościowej czy mniejszościowej. Zajmuję się zarówno mniejszościowymi i większościowymi przedstawicielami wyznań. W raporcie w art. 32 znajdzie pan szczegółowe informacje dotyczące nauczania religii lub etyki w szkołach. Szczególnie przedstawiciele religii mniejszościowych nie są najlepiej traktowani. Jest też raport rzecznika „Równe traktowanie ze względu na wyznanie w zatrudnieniu” z 2018 r., który pokazuje, co ciekawe, że katolicy, będąc większością, także mogą być dyskryminowani w miejscu pracy, jeżeli z różnych powodów utrudnia im się np. posługiwanie się symbolami religijnymi albo tworzy się taką atmosferę nadmiernej, można powiedzieć, sekularyzacji. Jeżeli mało, to w art. 53 znajdziemy informacje o interwencjach dotyczących profanacji kapliczki w Opolu. Jest też inna bardzo ważna sprawa. Bardzo dużą wagę przykładam do spraw historycznych. Udało nam się w wyniku kasacji rzecznika doprowadzić do uniewinnienia siedmiorga skazanych świadków Jehowy w latach 70. To są ważne wyroki. Sąd Najwyższy wraca do tych spraw i przyznaje sprawiedliwość ludziom, którzy właśnie za wiarę byli szykanowani w czasach PRL-u.

Reforma sądownictwa. Gdyby było tak świetnie, Trybunał Sprawiedliwości nie orzekałby w sprawie Komisja przeciwko Polsce. Gdyby było tak świetnie, to nie czekalibyśmy na wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, który zapadnie w październiku i który będzie dotyczył statusu Krajowej Rady Sądownictwa. Gdyby było tak świetnie, to nie byłoby całej serii pytań prejudycjalnych, które zostały zadane przez polskich sędziów. Gdyby było tak świetnie, nie mielibyśmy chociażby nowej sprawy zawisłej przed Trybunałem w Strasburgu Grzęda przeciwko Polsce, która dotyczy konkursów organizowanych przez Krajową Radę Sądownictwa. Tak że ta reforma sądownictwa najwyczajniej w świecie nie

odpowiada standardom trójpodziału władzy i niezależności sądownictwa.

Jestem pierwszą osobą – zajmuję się sądownictwem od kilkunastu lat, także w poprzedniej pracy, na wielu różnych poziomach – żeby sądy reformować, ale nie w ten sposób, że ogranicza się niezależność władzy sądowniczej.

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Kilka pytań. Pytanie pana posła Majki dotyczące art. 54 konstytucji. Art. 54 to jest przepis, który mówi nie tylko o tym, że my możemy mówić pewne rzeczy, ale też że jako obywatele i przedstawiciele społeczeństwa, społeczeństwo mamy prawo także pozyskiwać informacje. Proszę zwrócić na to uwagę, że chodzi nie tylko o rozpowszechnianie informacji, ale też o pozyskiwanie informacji. W naszym systemie prawnym jest tak, że mamy pewne instytucje, jak właśnie media publiczne, ale także Polską Agencję Prasową, które powinny w interesie publicznym informować o wszystkich ważnych wydarzeniach. Nie powinny dyskryminować, nie powinny ograniczać dostępu do informacji, o wszystkich wydarzeniach ważnych powinny na bieżąco informować. Oczywiście powstaje pytanie, czy zawsze się tak dzieje.

Nie znam tej sytuacji z PAP-em, o której mówił pan poseł, natomiast oczywiście, jeżeli chodzi o media publiczne, wielokrotnie zdarzało mi się interweniować i wskazywać, że być może przekaz informacji nie jest taki, jaki być powinien. Interweniowałem także w kontekście wyborów i właśnie realizacji art. 54. Pytałem o bezstronność mediów publicznych w samorządowej kampanii wyborczej. Wysłałem odpowiednie pisma do Krajowej Rady Radiofonii i Telewizji i rada zapewniła, że jej zdaniem Telewizja Polska relacjonuje kampanię wyborczą w sposób bezstronny. Taka była odpowiedź. Zajmowałem się także zwolnieniami dziennikarzy, także z mediów publicznych, zresztą udało się dokończyć jedną sprawę – pana Jerzego Sosnowskiego, w którą byliśmy zaangażowani, a który jako związkowiec był zwolniony z radiowej Trójki.

Kilka pytań dotyczyło tematu budżetu rzecznika praw obywatelskich. Tak, budżet jest ograniczony ze względu na to, że nie odpowiada potrzebom rzeczywistym biura rzecznika i w zasadzie za każdym razem przez ostatnich kilka lat, jak przedstawiliśmy racjonalne opinie, dlaczego powinniśmy uzyskać określone środki pieniężne – mieliśmy nawet pozytywne opinie Biura Analiz Sejmowych, nawet bywało tak, że posłowie sprawozdawcy mówili, że wszystko jest okej i odpowiada to potrzebom rzecznika – to później się okazywało, że przechodziliśmy do dyskusji i ten budżet był znacząco ucinany. W związku z tym mamy niedofinansowanie, jeżeli chodzi o zespół prawniczy, który się zajmuje rozpatrywaniem kasacji, mamy niedofinansowanie, jeżeli chodzi o Krajowy Mechanizm Prewencji Tortur, Nieludzkiego i Ponizającego Traktowania. To ma konkretne kon-

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

sekwencje dla obywateli, nie tylko jeśli chodzi o opóźnienie w rozpoznawaniu spraw, ale też w takim zakresie, że np. za chwilę się dowiemy, że była jakaś kolejna trudna sytuacja w jakimś domu pomocy społecznej czy w jakimś areszcie śledczym, i powstanie pytanie, gdzie było państwo, dlaczego państwo tego nie zauważyło. Właśnie m.in. dlatego, że być może moi współpracownicy z KMPT, czyli z tego mechanizmu prewencji, tam nie dojechali, bo nie mamy wystarczających kadr. Powinniśmy mieć o kilku pracowników więcej, a docelowo co najmniej 20–25, a pracujemy z mniej więcej 10 osobami.

Jeśli chodzi o ostatni rok, to oczywiście dużym problemem są skargi nadzwyczajne. Prokuratura generalna bez problemów dostała wzrost środków na rozpatrywanie wniosków o wniesienie skarg nadzwyczajnych. Biuro rzecznika pomimo licznych prób, apeli do premiera, apeli o przekazanie jakichś środków z rezerwy budżetowej, z których wszystkie pozostały bez rozpoznania, nie dostało ani jednej dodatkowej złotówki. W związku z tym jest taka sytuacja, że mamy faktycznie ponad 4 tys. wniosków złożonych do biura rzecznika, natomiast po prostu musimy radzić sobie z tym w ramach pracy tych osób, które w biurze pracują, co oczywiście odbija się na jakości tej pracy.

Ja już nawet nie wspominam o takich rzeczach jak kwestia promocji praw człowieka, zaangażowania w różne działania edukacyjne czy kwestie wydawania raportów poświęconych np. równemu traktowaniu. My w zasadzie, na czym się da, musimy obcinać wydawanie naszych środków.

Współpraca z pełnomocnikiem do spraw równego traktowania nie układa się najlepiej – myślę, że nie ma co tego ukrywać. Miałem chociażby taką wielką nadzieję, że z panem ministrem Lipińskim uda się rozwiązać problem osiedla Romów w Maszkowicach. Nawet było tak, że raz się umówiliśmy, że razem tam pojedziemy i być może spowodujemy, że ten problem zostanie rozwiązany, i nawet to się nie udało.

Pytanie o system Pegasus. W tym tygodniu skierowałem wystąpienie do premiera. Uważam, że to jest rzecz dalece niepokojąca, że mamy taki system, który pozwala na w zasadzie nieograniczone sprawdzanie, co się dzieje w telefonie komórkowym danej osoby. Ale chciałbym zwrócić uwagę szanownych państwa na raport NIK z 29 czerwca 2018 r., gdzie pisze się tak: W ocenie NIK Ministerstwo Sprawiedliwości złamało prawo, przekazując CBA 25 mln zł z Funduszu Sprawiedliwości w 2017 r. Izba złoży wniosek o naruszenie dyscypliny finansów publicznych. Tak że ta dyskusja na temat Pegasusa i jego prawdopodobnego zakupu jest znana już od wielu miesięcy i Najwyższa Izba Kontroli się do tego odnosiła.

Natomiast jeszcze wracając do tego Pegasusa: moim zdaniem problem tkwi jeszcze w czymś większym, tzn. nawet jakby nie było Pegasusa i tak spraw-

dzanie danych billingowych, danych informatycznych odbywa się w Polsce w zasadzie bez większej kontroli. Jedyne obowiązki, jakie mają służby, Policja i prokuratura, to przedstawiać raz na jakiś czas sprawozdania statystyczne, ile razy i w kontekście jakich przestępstw z tego korzystaliśmy. Ale nawet nie wskazuje się, że w stosunku do takiej i takiej osoby czy takiej i takiej sprawy, tylko ogólnie: jeżeli chodzi o nadużycie władzy, sprawdzaliśmy 10 tys. razy. I tyle. I teraz szukaj igły w stogu siana, o co tak naprawdę chodziło i na czym to polegało.

Pani posłanka Rosa miała cały szereg pytań. Myślę, że może skupię się na jednym wątku, jeśli pani posłanka pozwoli: na prawach osób nieheteronormatywnych, tym bardziej że to się wiąże z tematem poruszonego przez pana posła Mieszkowskiego. Uważam, że tak, że mamy do czynienia z coraz większym wykluczaniem osób LGBT z przestrzeni publicznej. Uważam, że przyjmowanie uchwał przez samorządy narusza konstytucję. Uważam, że te uchwały przeciwko „ideologii LGBT” mają walor normatywny. Użyłem na ten temat opinii pana prof. Dawida Sześciło i powoli się przygotowujemy do tego, żeby skarżyć te uchwały do sądu administracyjnego.

Natomiast chciałbym powiedzieć, i także podkreślić, że naprawdę staram się być apolityczny. Bardzo mi się nie podobało, że prezydenci miast, także związani z partiami takimi jak SLD i Platforma Obywatelska, zakazali marszów równości. Zakazali marszów równości w czterech miastach i za każdym razem protestowałem przeciwko tym decyzjom i skarżyłem je do sądu. Nie rozumiem sytuacji, gdy znany jest doskonale standard prawny, a mimo to podejmuje się decyzje trochę na takiej zasadzie – o czym wiem – że sądy później to uchylą.

(Posłanka Monika Wielichowska: Bezpieczeństwo.)

Bezpieczeństwo nie jest w takim przypadku argumentem, i chociażby sądy w Lublinie czy ostatnio w Poznaniu to potwierdziły.

Teraz pytanie, wydaje mi się, bardzo ważne i chciałbym tu skorzystać z przysługującego czasu. Uważam, pani marszałek, z całym największym szacunkiem, że pani marszałek powinna wykonać wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego i ujawnić listy poparcia. (Oklaski) Uważam, że działania prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych, a także wniosek do Trybunału Konstytucyjnego są szukaniem jakiegoś magicznego triku prawnego, aby po prostu tego nie zrobić. Mamy do czynienia z prawomocnym wyrokiem Naczelnego Sądu Administracyjnego, który rozsądza kwestie ochrony prywatności, ochrony prawa dostępu do informacji publicznej i przesądza, że te listy powinny być ujawnione. I one powinny być ujawnione. Nie widzę argumentów prawnych. Zresztą takie argumenty przedstawiłem, bo przyłączyłem się do postępowania przedadministracyjnego prowadzonego przez prezesa UODO, twierdząc, że jest ono bezpodstawne i działania powinny być w tym zakresie umorzone.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar

Jeżeli chodzi o śmierć Dawida Kosteckiego, cały czas jeszcze prowadzimy działania wyjaśniające i nie chciałbym w tym momencie tego komentować.

Co do wykorzystywania samochodów służbowych w kampanii wyborczej moje zdanie jest takie, że oczywiście to nie powinno się zdarzyć, ale nie znam konkretnych, jak to powinno wyglądać. Kampania wyborcza to jest coś innego, a czym innym jest wykonywanie zadań publicznych.

Jeżeli chodzi o pytanie pani posłanki Gasiuk-Pihowicz o Krajową Radę Sądownictwa, to oczywiście sytuacja zakwestionowania składu Krajowej Rady Sądownictwa będzie miała reperkusje dla stabilności obrotu prawnego nie tylko w Polsce, ale i w całej Unii Europejskiej. To jest problem. Przecież za chwilę będziemy mieli wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej i już, myślę, teraz sędziowie się zastanawiają: No dobrze, jeżeli powiemy, że to, co się stało z Krajową Radą Sądownictwa, i ten tryb wyboru są niezgodne z prawem europejskim i ze standardami dotyczącymi niezależności sądownictwa, to jakie to będzie miało konsekwencje dla całego systemu prawnego? Czy to znaczy, że wszystkie wyroki wydawane przez sędziów, którzy zostali powołani przez nową Krajową Radę Sądownictwa, są nieważne? To jest wielki dylemat, ale to jest coś, z czym będziemy musieli za chwilę się zmierzyć. *(Dzwonek)*

Marszałek:

Panie rzeczniku, muszę panu podziękować, bo czas już minął. Dziękuję bardzo za odpowiedzi na pytania. Bardzo dziękuję.

(Głos z sali: Pani marszałek...)

(Poseł Adam Szłapka: To jest małostkowość, obrazić się za uwagi.)

Ja się nie obrażam, panie pośle.

Rzecznik Praw Obywatelskich Adam Bodnar:

Dziękuję bardzo. *(Długotrwałe oklaski)*

Marszałek:

Proszę bardzo.

I proszę o zabranie głosu sprawozdawcę komisji pana posła Daniela Milewskiego.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Nie było pytań do pana.)

Pani poseł, po dyskusji na koniec głos ma prawo zabrać także sprawozdawca.

(Głos z sali: Nie było pytań do pana.)

(Głos z sali: W jakiej sprawie?)

Poseł Daniel Milewski:

Szanowny Panie Rzeczniku! Nie kwestionuję przykładów zachowań – godnych potępienia zachowań – ludzi nieodpowiedzialnych, ale jeżeli mamy dostosowywać system prawny do tych zachowań, to nie ma paragrafu na głupotę. Jeżeli chodzi o kwestię bezdomności, to spotykam się z osobami bezdomnymi, zapraszam ich na posiłki i z nimi rozmawiam, ale ani przykład tortur, ani przykład bezdomności nie są regułą, a kiedy w raporcie mówi pan o utrzymującej się nieskuteczności mechanizmów mających zapobiegać torturom, to takie właśnie wrażenie to sprawia.

(Poseł Jerzy Meysztowicz: Nie, to źle pan przeczytał.)

Mamy do czynienia nie z systemem tortur, ale z godnymi potępienia zachowaniami ludzi nieodpowiedzialnych. Jeżeli mówimy o pracy zespołu biura rzecznika, każdy z nas jest pełen szacunku dla pracy tego zespołu, choćby tylko los jednego obywatela, los jednej rodziny miał się poprawić dzięki temu, że pomożecie lepiej przestrzegać ich praw, bo ta praca wtedy ma sens. Tylko że prosił pan o to, żebyśmy w tej dyskusji unikali wystąpień politycznych czy wpisujących się w kampanię wyborczą, a czy ktoś dzisiaj na tej sali tak naprawdę usłyszał jedno pytanie dotyczące treści raportu?

(Głos z sali: Tak, ja zadawałam.)

Nie.

(Głos z sali: Służba zdrowia.)

Nie.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Pewność obrotu prawnego. Prawo do sądu.)

Nie, odnosicie się do sytuacji, które albo miały miejsce wcześniej *(Poruszenie na sali)*, albo zdarzają się obecnie. Zdecydowana większość pytań... *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Nie.)

Zdecydowana większość pytań dotyczyła spraw bieżących, sam pan rzecznik do tego się odniósł. *(Poruszenie na sali)*

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Powołanie KRS to jest...)

Marszałek:

Bardzo przepraszam, panie pośle, sekundeczkę.

Pani poseł, nikt nie przerywał panu rzecznikowi, kiedy odpowiadał na pytania. Naprawdę, bardzo proszę państwa, jest nas niewielu na tej sali, okażmy sobie trochę szacunku. Nikt nie przerywał panu rzecznikowi.

(Poseł Krystyna Skowrońska: Ale prosimy...)

Pani poseł, bardzo proszę, ja też mogę nie zgadzać się z tym, co mówił pan rzecznik, pan poseł może się nie zgadzać, ale nie odzywaliśmy się, daliśmy czas na to, żeby spokojnie mógł wystąpić, a więc proszę dać możliwość wystąpienia panu posłowi. Bardzo o to proszę.

(Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz: Odpowiedziałam na pytanie. KRS został powołany...)

Marszałek

Pani poseł, jak można to traktować? Może pan rzecznik praw obywatelskich odniesie się do tej sytuacji. Jest regulamin Sejmu, jest marszałek, który prowadzi obrady, a pani poseł dyskutuje ze mną non stop, dyskutuje na okrągło. Wszystko jest w porządku, pani poseł, pani zdaniem? (*Poruszenie na sali*) Nie jest w porządku, pani poseł.

(*Poseł Kamila Gasiuk-Pihowicz*: Pani marszałek, padło pytanie, odpowiedziałam.)

Proszę nie dyskutować ze mną, bardzo proszę.

W tej chwili głos ma pan poseł.

Poseł Daniel Milewski:

Gdybyśmy jako posłowie razem, wszyscy... Przecież z punktu widzenia rozmowy z panem rzecznikiem jesteśmy wszyscy po prostu jedną stroną: posłami. Gdybyśmy pilnowali, i wczoraj, i dzisiaj, rozmowy na temat, czyli rozmowy na temat raportu, na temat sprawozdania, toby pewnie nie było ani wczorajszego problemu, ani tych słów, które mówię teraz. Bo więcej było dyskusji o kompetencjach pani marszałek, więcej było słów o panu Piotrowiczu czy pani Pawłowicz.

(*Poseł Michał Szczerba*: Już śpią.)

Ale dzisiaj ani pani marszałek, ani ja nie używamy języka, który rzeczywiście wczoraj był użyty. Przecież tu nie ma co opisywać rzeczywistości jako innej, niż ona była, to nie o to chodzi. Tylko że to była reakcja na konkretną sytuację.

(*Głos z sali*: Na jaką?)

I w wystąpieniu bardzo emocjonalnym pani profesor... Ale ona taka jest i wszyscy to wiemy.

(*Głos z sali*: Ale co to znaczy, że taka jest?)

Przepraszam, ja jej nie bronię, ja tylko mówię o tym, że to była desperacka próba wymuszenia zarówno na państwu, jak i na panu rzeczniku pewnej refleksji. Czy wy naprawdę nie widzicie tego, że ta działalność – i nie mówię o jej sferze jak gdyby codziennej, mówię o sferze największej aktywności osobistej pana rzecznika – może sprawiać wrażenie zaangażowania politycznego i zaangażowania jednostronnego?

(*Głos z sali*: Co znaczy: może sprawiać wrażenie?)

I skoro ono w nas takie... Skoro my podajemy to w wątpliwość... Jeżeli uważamy, że pan rzecznik jednak jest zaangażowany politycznie i że jest zaangażowany jednostronnie, to to też powinno budzić jakiś niepokój i skłaniać do jakiejś refleksji.

Ta rozmowa na tej sali czy wczoraj w komisji to mógł nie być jakiś bigos politycznych narzekania, tylko rozmowa na temat raportu. Dlatego zarówno wczorajsza rozmowa w komisji, jak i dzisiejsza dyskusja rozmijają się z celami, dla których raport był przedstawiony i dla których, jeśli chodzi o dzisiejsze obrady, ta dyskusja jest prowadzona. My po prostu w tej dyskusji jako Izba omijaliśmy temat.

Instytucja rzecznika praw obywatelskich jest bezdyskusyjnie potrzebna. Rzecznik jako organ monitorowania, badania i wskazywania ewentualnych obszarów wymagających korekty to ważny element polskiej demokracji. Ale z drugiej strony, panie rzeczniku, ja chętnie pojedę z panem do tych ośrodków dla osób bezdomnych, bo rzeczywiście warto, żeby organy państwa – czy przedstawiciele organów państwa – ze sobą współpracowały.

(*Głos z sali*: Trochę późno ta refleksja. Trochę późno.)

Tylko czy rzecznik praw obywatelskich powinien ograniczyć się do funkcji wujka dobrej rady? Bo powiedzieć, co jest złe, to naprawdę każdy potrafi...

(*Głos z sali*: A co powinien zrobić na przykład? Pana zabrać do samochodu?)

I zastanawia mnie sensowność publicystycznych uwag rzecznika. Posłużę się kolejnym cytatem z raportu: „Patrząc z perspektywy ostatnich lat nie można nie zauważyć, że w 2018 roku prawa polskich obywateli były obiektem szczególnego zainteresowania i oceny ze strony instytucji europejskich oraz unijnego wymiaru sprawiedliwości”.

(*Głos z sali*: Bo to jest prawda.)

„Rozpoczął się proces kontroli praworządności, który sam w sobie – niezależnie od jego ostatecznego wyniku – stanowi dla polskich obywateli ważną informację: jesteśmy częścią wspólnoty, która z najwyższą powagą traktuje demokratyczne wartości i zasady państwa prawa”.

My to, panie rzeczniku, doskonale wiemy, bo właśnie z taką należytą powagą traktujemy wartości i zasady demokratycznego państwa prawa.

(*Głos z sali*: Wiemy, ale nie rozumiemy.)

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

Dlatego sprzeciwiamy się bolączkom, które utrudniają codzienność Polaków. Dlatego uszczelniamy i zmieniamy na skuteczniejszy system prawny, system opieki socjalnej, system ochrony zdrowia. To jest nasza praca i 4-letnie działanie.

Na zakończenie podkreślam dobitnie: żyjemy w państwie szanującym prawa Polaków, państwie prawnego porządku...

(*Głos z sali*: Ha, ha, ha!)

...i państwie konsensusu.

(*Poseł Krystyna Skowrońska*: I łamanie konstytucji.)

Jego fundamentem jest wspólna zgoda na podstawę, jaką są wolne, powszechne i uczciwie przeprowadzone wybory władz i centralnych, i samorządowych. Na tej bazie tworzone są przepisy regulujące polską codzienność, codzienność państwa obywatelskiego. Taka Polska jest i będzie, nawet jeżeli będziemy wychodzili z tej sali. Oczywiście żadne państwo świata nie jest doskonałym tworem, który w tej samej chwili zadowala wszystkich jego mieszkańców. Walczymy z krzywdą, nierównością i niesprawiedliwością społeczną. Nie ma naszej zgody na wykluczenie społeczne wynikające z trudności komunikacyjnych, fizycznych czy intelektualnych. Będziemy nadal naprawiać

Posel Daniel Milewski

nasz kraj i dążyć do tego, aby z życia naszych obywateli zniknęło jak najwięcej niedogodności.

(*Posel Michał Szczerba*: Ale jako kto pan to mówi? Jako sprawozdawca komisji czy jako PiS?)

(*Posel Krystyna Skowrońska*: Ale pan mówi swoje osobiste zdanie.)

Jako sprawozdawca komisji. (*Oklaski*)

(*Posel Michał Szczerba*: Cieszę się.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Stwierdzam, że Sejm zapoznał się z informacją o działalności rzecznika praw obywatelskich oraz o stanie przestrzegania wolności i praw człowieka i obywatela w roku 2018.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 11 września br.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie jeszcze wygłosić oświadczenie?

Nikt się nie zgłasza.

Listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam zatem za zamkniętą.

Głos ma pan poseł Robert Majka.

Posel Robert Majka:

Pani Marszałek! Chciałoby się powiedzieć: Wysoka Izbo, ale jest pusta sala. Dobiega końca kadencja poselska, moja skromna działalność poselska.

Korzystając z tej okazji, chciałem serdecznie podziękować wszystkim Polakom, którzy mnie w tej pracy jako posła na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wspierali i którzy mi pomagali. Uważam, że wiele jeszcze mógłbym zrobić, ale niestety, proszę państwa, nie będzie mi dane nawet kandydować w nadchodzących wyborach, dlatego że nie chciałem poddać się, być przedmiotem manipulacji. Ja jestem człowiekiem wolnym, kocham swój kraj i nigdy nie byłem ani nie będę w niczych rękach przedmiotem manipulacji, czy to politycznej, czy osobistej.

Korzystając z okazji, chciałem jeszcze... Tak jak powiedziałem podczas dzisiejszego posiedzenia Sejmu, moim zdaniem bardzo ważną kwestią, jedną z najważniejszych, jest wolność słowa. Powiedziałem to do rzecznika praw obywatelskich pana dr. Bodnara i prosiłem go o to, aby się ustosunkował do pytania, czy przepis art. 54 konstytucji z 1997 r. jest przestrzegany. Czekam pilnie na odpowiedź pana rzecznika. Moim zdaniem dopóki Polacy nie staną, nie będą protestować przeciwko łamaniu prawa, właśnie art. 54 konstytucji z 1997 r., jak również art. 6 i art. 10 Prawa prasowego, nic się w Polsce nie zmieni. Proszę pań-

stwa, nie ma co udawać, że w Polsce jest demokracja. W Polsce jest system oligarchiczny, oczywiście system fasadowej demokracji, na co posiadam dowody. W moim przekonaniu tylko Polacy, którzy są świadomi i będą chcieli tę sytuację zmienić, będą mogli to właśnie uczynić. Przy zapewnionym dostępie do środków przekazu osób, polityków niezależnych, choćby takich skromnych jak ja, będzie można cokolwiek, jak to niektórzy mówią kolokwialnie, pchnąć do przodu.

Sytuacje z 31 sierpnia 2019 r. i 7 września 2019 r., które miały miejsce w programie telewizyjnym „Studio Polska”, bardzo ewidentnie unaocznily mi, że teoria to jest jedno, a praktyka to jest drugie. Pani redaktor Magda Ogórek i pan redaktor Łęski pokazali, jak przestrzegają prawa, jeśli chodzi o wolność słowa. Moim zdaniem jest to karygodne.

Jeszcze raz serdecznie dziękuję wszystkim za pomoc, jakiej mi udzielono, za wsparcie okazane w tym krótkim czasie, gdy byłem posłem. Co będzie w przyszłości, zobaczymy. Myślę, że jak będziecie państwo chcieli, to może się jeszcze przydam, jeśli chodzi o walkę o suwerenną i niepodległą Polskę. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę, pan poseł Jarosław Gonciarz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jarosław Gonciarz:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mając na względzie, że jest to jedno z moich ostatnich oświadczeń poselskich w bieżącej kadencji, czuję się w obowiązku, by podziękować wszystkim osobom z miasta Knurów, które przez cały ten okres wspomagały rozwój młodzieży, wychowując ją jednocześnie poprzez sport. Osobiście także bardzo się cieszę, ponieważ w ciągu ostatnich 4 lat mogłem ich poznać i współpracować z nimi. Na docenienie zasługuje przede wszystkim fakt, że ci działacze sportowi i trenerzy to przede wszystkim społecznicy, którzy wykonują swoją działalność głównie charytatywnie, a jako pasjonaci cieszą się po prostu z tego, że mogą obserwować, jak ich podopieczni się rozwijają.

Pragnę przede wszystkim podziękować za współpracę Bokserskiemu Klubowi Sportowemu Concordia Knurów. Prezes klubu pan Mieczysław Gołąb, który wspomagał także Śląski Związek Bokserski i Polski Związek Bokserski, na przestrzeni lat wspólnie z trenerami Ireneuszem Przywarą, Bogdanem Danielakiem, Bogdanem Wyrzychowskim, Zbigniewem Kicką i Łukaszem Plutą przyczynił się do tego, że Concordia ma w swoich szeregach medalistów mistrzostw Polski, a także europejskich i światowych imprez. Wielka jest w tym zasługa także pana Krzysztofa Leśniowskiego, poprzedniego prezesa

Posel Jarosław Gonciarz

Concordii Knurów, a dziś przewodniczącego NSZZ „Solidarność” przy KWK Knurów-Szczygłowice, którzy do dzisiejszego dnia wspiera wszystkich sportowców z Knurowa.

Wzorowy przykład młodzieży dawali także pięściarze, którzy święcili z Concordią największe sukcesy w poprzednich 10-leciach. Należą do nich olimpijczycy tacy jak Józef Gilewski czy Marek Koman, brązowy medalista mistrzostw Europy juniorów, oraz działacze bokserzy, a także zawodnicy z kadry Polski i Śląska Dariusz Wróbel, Sławomir Marciniak, Henryk Wilk, Ludwik Buczyński czy Andrzej Młynek. Przypomnieć należy również, że wszyscy wymienieni pięściarze oraz wspierający boks wiążą ogromne nadzieje z Oliwierem Zamojskim, medalistą mistrzostw Polski, oraz Damianem Durkaczem, który jako bokser z Knurowa ma ogromne szanse na wywalczenie medalu olimpijskiego, i Damianem Jonakiem, dziś zawodowym bokserem, który wygrywając dotychczas kilkadziesiąt pojedynków bokserskich, sprawiał polskim kibicom ogromną radość.

Bardzo cieszę się także ze współpracy ze stowarzyszeniem Fight Club Knurów, którego prezesem oraz trenerem jest pan Grzegorz Sobierajski. Stowarzyszenie obchodzi w tym roku dziesięciolecie, a przez szeregi klubu przewinęło się kilkuset zadeklarowanych członków. Prezes i trener Grzegorz Sobierajski w trakcie swojej działalności wyszkolił kilkadziesiąt zawodników kick-boxingu w różnych kategoriach wagowych i wiekowych, od dzieci po weteranów stających w ringu i na matach imprez krajowych i międzynarodowych, w tym na zawodach o puchar Europy i mistrzostwach świata, gdzie jego podopieczni święcili największe triumfy. Docenienie sukcesów i działalności pana Grzegorza Sobierajskiego zaowocowało powierzeniem mu funkcji trenera kadry Polskiej Federacji Kickboxingu.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wielkie słowa uznania chciałbym skierować także do uczestników pielgrzymki biegowej, która odbyła się w dniach 17–23 sierpnia. Pielgrzymka biegowa rozpoczęła się w rumuńskiej miejscowości Șumuleu Ciuc, a zakończyła się na Jasnej Górze. W pielgrzymce wzięło udział 10 biegaczy oraz 2 rowerzystów. Zdecydowaną większość uczestników stanowili mieszkańcy Knurowa. Pielgrzymi mieli do pokonania biegiem ok. 1 tys. km. Jej pomysłodawcą był pan Marian Płaszczek, mieszkaniec Knurowa, członek Rycerstwa Jasnogórskiej Bogurodzicy, który co roku od wielu lat organizuje podobne przedsięwzięcia. Trasa była bardzo wymagająca, bowiem przebiegała przez Rumunię, Węgry, Słowację i Polskę. Dziennie na uczestników przypadało ok. 30 km biegu. Na zakończenie pielgrzymki u stóp figury Matki Bożej na placu jasnogórskim pielgrzymów czekała spora niespodzianka, ponieważ przywitał ich osobiście abp Wacław Depo.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę raz jeszcze podziękować wszystkim tym osobom, a także innym, których ze względu na ilość nie sposób wymienić w treści mojego oświadczenia, za to, że w pracę z młodzieżą wkładały swoje serce, poświęcały swój wolny czas i robiły to z przekonaniem o słuszności i potrzebie zapewnienia rozwoju oraz prawidłowego wychowania młodzieży. Wszystkim tym osobom oraz ich podopiecznym życzę kolejnych sukcesów oraz samych wspaniałych chwil w życiu codziennym.

Wspomnę jeszcze tylko o panu Pawle Szkatule, młodej osobie, ale już wielkim społeczniku (*Dzwonek*) i działającym knurowianinie. Dziękuję.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, pan poseł Lech Sprawka, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Lech Sprawka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mija VIII kadencja Sejmu, w czasie której nastąpiły duże zmiany w systemie oświaty, szczególnie w zakresie ustroju szkolnego. Można posłużyć się w tym miejscu porównaniem do remontu domu. Dokonana została jego przebudowa, generując pewne uciążliwości, jak to zwykle bywa, ale nadszedł czas prac wykończeniowych i urządzania domu na nowo. Podobnie przed edukacją stoją kolejne wyzwania wynikające z konieczności doskonalenia przeprowadzonej reformy oraz uwarunkowań wynikających z dynamicznych zmian, szczególnie w sferze gospodarczej i społecznej. Konieczne jest zdefiniowanie na nowo spójnej koncepcji dydaktycznej i wychowawczej polskiej szkoły.

Dlatego należy rozpocząć spokojne prace nad całościową zintegrowaną podstawą programową, obejmującą wychowanie przedszkolne oraz pełny cykl kształcenia w szkole podstawowej i ponadpodstawowej. Opracowana nowa podstawa powinna być ściśle powiązana ze zmienionymi ramowymi planami nauczania. Ten spójny układ powinien zapewnić integrację międzyprzedmiotową, większą elastyczność organizacji pracy szkoły oraz tworzenie warunków do indywidualnej pracy z uczniem zdolnym i wymagającym wsparcia. Konieczne jest wypracowanie spójnego katalogu wiedzy, kompetencji i umiejętności uczniów, który będzie celem procesu dydaktycznego i wychowawczego.

Szczególną uwagę należy zwrócić na kształcenie w zakresie przedmiotów przyrodniczych oraz informatyki, które stanowią bazę do kształcenia zawodowego, oraz na kształtowanie postaw innowacyjnych i przedsiębiorczych.

Podstawowym warunkiem powodzenia nowej koncepcji dydaktycznej jest dobre przygotowanie merytoryczne i metodyczne nauczycieli. Konieczne są

Posel Lech Sprawka

zmiany w systemie kształcenia i doskonalenia, ponieważ dotychczasowe zmiany, wynikające chociażby z reformy szkolnictwa wyższego, wydają się nie do końca wystarczające. Szczególną uwagę należy poświęcić kształtowaniu szeroko rozumianych umiejętności pedagogicznych.

Kolejnym kluczowym warunkiem budowania dobrej polskiej szkoły jest zapewnienie stabilnych warunków organizacyjnych. Dlatego niezbędne jest wypracowanie spójnego systemu finansowania systemu edukacji w powiązaniu z rozwojem gospodarczym. W ramach tego systemu konieczne jest zapewnienie odpowiedniego poziomu wynagrodzeń nauczycieli i pracowników niepedagogicznych. Skorygowany system wynagrodzeń powinien ściśle wiązać poziom wynagrodzeń z jakością pracy i zakresem zadań realizowanych przez danego nauczyciela.

Niezmiernie ważny jest ponadto postulat gruntownej zmiany nadzoru pedagogicznego ukierunkowanego na ocenę efektów kształcenia i wychowania. Pozwoli to szkołom na doskonalenie procesu dydaktycznego i wychowawczego. Ponadto pozwoli to na znaczące ograniczenie biurokracji wynikającej z dotychczasowego modelu nadzoru oraz zasad awansowania i oceny nauczycieli.

Są to cztery filary, których odpowiednia konstrukcja zapewni wysoki poziom kształcenia i wychowania we współczesnych uwarunkowaniach. Zmiany te powinny być zaprogramowane w ramach spokojnego i systematycznego procesu. Ważnym uwarunkowaniem jest również szerokie porozumienie ponad podziałami politycznymi. Tylko w takich warunkach można zapewnić rozwój polskiej oświaty na długie lata.

Warto zaznaczyć, że podobne wnioski wynikły z obrad na poziomie zarówno centralnym, okrągłego oświatowego stołu, jak i serii wojewódzkich spotkań w podobnej formule. Myślę, że przy zgodnej współpracy całego środowiska oświatowego będziemy w stanie wypracować nowy, doskonalszy model polskiej szkoły, który będzie odpowiadać wyzwaniom współczesnego świata i współczesnej Polski. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę, pan poseł Maciej Masłowski, Kukiz'15.

Posel Maciej Masłowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wstępie pragnę nadmienić, że jestem pod wrażeniem, że o tej godzinie, przy oświadczeniach poselskich, obradom przewodniczy sama pani marszałek, za co serdecznie dziękuję.

Szanowni Państwo! To prawdopodobnie moje ostatnie wystąpienie wygłoszone z tej mównicy sejmowej, dla mnie szczególnie ważne. Jest to moje 202. wystąpienie. Chciałem wszystkim państwu, tym, którzy są tutaj, i tym, którzy ewentualnie później będą oglądać to nagranie, serdecznie podziękować za te 4 lata – 4 lata współpracy, rozmów, dyskusji – zaczynając oczywiście od posłów, przez senatorów. Chciałem podziękować wszystkim marszałkom, obecnym, poprzednim, i wicemarszałkom za życzliwość, za to, czego mogłem się tutaj nauczyć, co było mi dane. Dziękuję oczywiście również Sekretariatowi Posiedzeń Sejmu za życzliwość dla mnie przy zgłaszaniu czasem w ostatnim momencie tego, że chcę zadać pytanie.

Proszę państwa, przez te 4 lata bardzo dużo się tutaj nauczyłem. Nawiązałem bardzo dużo znajomości, kontaktów, które z pewnością przydadzą się w mojej przyszłej pracy, działalności społecznej. Dużo się nauczyłem przy pracach komisji sejmowych, przy pracach parlamentu, w zakresie działalności społecznej, lokalnej.

Dziękuję również wszystkim moim współpracownikom, pracownikom, asystentom społecznym, sympatykom. To były wyjątkowe 4 lata. Jeżeli nawet w ciągu następnej kadencji – ponieważ nie kandyduję – nie będziemy mieli styczności, to może uda się w Senacie, zobaczymy. Być może jeszcze kiedyś na tej mównicy się pojawię.

Chciałem nadmienić w tym swoim ostatnim wystąpieniu, że były to dla mnie wyjątkowe 4 lata, które naprawdę dużo wniosły do mojego życia. Za to wszystko chciałem państwu serdecznie podziękować. A swoim wyborcom, zarówno tym, którzy głosowali bezpośrednio na mnie, jak i tym, którzy głosowali na całą naszą listę, powiem: mam nadzieję, że w ciągu tych 4 lat nie zawiodłem państwa zaufania, nie popełniałem błędów. Jeżeli jakieś popełniłem, to przepraszam. Starałem się jak najlepiej wykonywać tę pracę, która była dla mnie zupełnie nowa. Mam nadzieję, że spełniłem państwa oczekiwania, nie zawiodłem. Dziękuję również za zaufanie, którym obdarzyli mnie państwo 4 lata temu. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle. Życzę powodzenia.

Panią poseł Marię Nowak proszę o zabranie głosu.

Posel Maria Nowak:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Dziś, a w zasadzie powinienam powiedzieć, że wczoraj, bo 11 września, przypada 154. rocznica nadania praw miejskich Katowicom. Miasto założone na terenie dawnej małej wsi zagrodniczej o kuźniczych korzeniach w krótkim czasie wyrosło na wielką metropolię z szerokimi ambicjami, wchłaniając sąsiednie większe wsie i miasteczka.

Posel Maria Nowak

Symbolem katowickiej metropolii w okresie międzywojennym był drapacz chmur, który w zamyśle miał konkurować z tymi, które widziano w Nowym Jorku. Miasto odznaczało się instynktem nowoczesności i ten walor zachowało do dziś. Katowice na naszych oczach zmieniają swoje oblicze z miasta ciężkiego przemysłu, gdzie królowały huty i kopalnie, przekształcając się w jeden z największych ośrodków kultury w Polsce. Jest to jedno z najmłodszych miast w regionie, ale dzięki zaangażowaniu i pracowitości ludzi, zasobom gospodarczym i sprzyjającym warunkom stało się jego wiodącym i prężnym ośrodkiem. To miejsce wielkich wydarzeń, miejsce, gdzie ogniskuje się życie społeczne, kulturalne, gospodarcze i naukowe.

Jako przykład można by podać zorganizowaną w dniach 3–14 grudnia 2018 r. w Międzynarodowym Centrum Kongresowym w Katowicach konferencję COP24. Jak wiadomo, to największe forum, którego celem jest wypracowanie wspólnej polityki na rzecz przeciwdziałania negatywnym zmianom klimatu. Uroczystość oficjalnego otwarcia konferencji zaszczylicili swoją obecnością m.in. prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Andrzej Duda i sekretarz generalny ONZ António Guterres. W maju 2019 r. zaś odbyła się w Katowicach konferencja Interpolu. Przybyli na nią przedstawiciele 55 krajów świata, m.in. USA, Australii, RPA, Iraku oraz Watykanu.

Należy zauważyć, że 15 sierpnia br. dla uczczenia 100. rocznicy wybuchu I powstania śląskiego uroczystości Święta Wojska Polskiego obchodzono po raz pierwszy poza Warszawą. Miały one miejsce właśnie w Katowicach. W defiladzie pod hasłem „Wierni Polsce” wzięło udział ponad 2600 żołnierzy Wojska Polskiego, ale defilowały także formacje proobronne, klasy mundurowe i pododdziały uczelni wojskowych. Mieszkańcy Katowic i bardzo licznie przybyli mieszkańcy całego województwa śląskiego mieli okazję zobaczyć najnowocześniejszy sprzęt, jakim dysponują Siły Zbrojne RP.

Wczoraj, a w zasadzie przedwczoraj, 10 września, w Katowicach otwarto Międzynarodowe Targi Górniczo-Przemysłowe Energetycznego i Hutniczego oraz targi EkoSpalanie i EkoTechnologie. To jedna z trzech największych imprez tej branży na świecie, w której bierze udział 350 wystawców z 12 krajów. Targi mają już blisko 35-letnią tradycję. Są jedną z wizytówek regionu.

Nadal zarówno polska gospodarka, jak i gospodarka wielu regionów świata oparta jest na węglu. Tegoroczna edycja targów przyciągnęła najważniejszych producentów węgla, maszyn i urządzeń górniczych, firmy usługowe oraz jednostki naukowo-badawcze. Targom towarzyszą seminaria, panele tematyczne i konkursy. Prezentowane są górnicze kombajny, kolejki do podziemnego transportu, obudowy, przenośniki oraz nowoczesne systemy automatyki i sterowania. Targi odwiedzają przedstawiciele górniczych potentatów m.in. z Rosji, Ukrainy, Chin,

krajów Azji, Ameryki Południowej czy USA, gdzie osiągnięcia polskiego przemysłu górniczego są wysoko cenione za nowoczesność i innowacyjność.

Dzisiaj w Katowicach odbyła się uroczysta sesja rady miasta, podczas której celebrowana była rocznica nadania praw miejskich. Od kilku lat podczas uroczystej sesji przyznawany jest tytuł honorowego obywatela miasta Katowice. W tym roku otrzymał go prof. Andrzej Jasiński, nauczyciel akademicki Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach, profesor, pianista, juror międzynarodowych konkursów pianistycznych, niezapomniany nauczyciel i mistrz (*Dzwonek*) Krystiana Zimmermana i wielu innych wybitnych artystów. Już kończę, ostatnie zdanie.

Kończąc, w 154. rocznicę na ręce gospodarzy miasta Katowice składam mieszkańcom i wszystkim, którzy tutaj znaleźli swoje miejsce pracy czy aktywnego i pełnego inicjatyw działania, życzenia, aby kolejne lata służyły rozwojowi nowych inwestycji, aby miasto piękniało, przyciągało ludzi ambitnych i twórczych, byśmy wszyscy mogli z dumą mówić o Katowicach, stolicy województwa śląskiego. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jerzy Naszkiewicz, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Naszkiewicz:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! 80 lat temu wybuchła II wojna światowa, która młodemu pokoleniu skradła dzieciństwo, odebrała prawo do nauki i poznawania świata, zabrała marzenia, skazała na wygnanie z domów, tułaczki, więzienia, sieroctwo, obozy koncentracyjne i łagry, zmusiła miliony młodych Polaków do przyspieszonego wejścia w dorosłość.

2 września tego roku w najmniejszym województwie w Polsce, w województwie opolskim, 20 szkół przystąpiło do projektu „Przerwany marsz”, którego pomysłodawcą jest obecny na sali prof. Jacek Kurzępa, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej, przewodniczący Parlamentarnego Zespołu ds. Wspierania Środowisk Dzieci Wojny. Dzięki tej wspaniałej inicjatywie przedstawiciele polskich dzieci wojny uczestniczyli w inauguracjach roku szkolnego 2019/2020, kończąc tym samym w sposób symboliczny swój przerwany przed laty marsz do szkoły.

Na tym nie kończy się inicjatywa przerwanego marszu. Tysiące spośród pokolenia naszych dziadków i pradiadków, ludzi urodzonych przed 8 maja 1945 r. nie miało jeszcze okazji opowiedzenia swoich historii. Dlatego zachęcam gorąco wszystkich do propagowania tej inicjatywy w swoich regionach, dyrektorów szkół i wychowawców klas do organizowania

Posel Jerzy Naszkiewicz

międzypokoleniowych spotkań, które pomogą naszej młodzieży docenić to, co posiadamy współcześnie.

Przed nami kolejne ważne rocznice: agresja sowiecka 17 września, kilka dni później powstanie Polskiego Państwa Podziemnego i konspiracyjnych organizacji harcerskich, Szarych Szeregów i hufców polskich, rocznice wywózek na Syberię i zbrodni katyńskiej, pierwsze transporty do niemieckich obozów koncentracyjnych i wiele, wiele innych rocznic, okazji do spotkań i rozmów. Kto lepiej opowie o dramacie wojny, jeśli nie osoba w nim uczestnicząca? Cóż lepiej może uwrażliwić młode pokolenie, jeśli nie relacja świadka tych dramatycznych wydarzeń?

Na swoim rodzinnym terenie od lat obserwuję bezcenną pracę pana kpt. Mariana Markiewicza, weterana wileńskiej i nowogródzkiej Armii Krajowej, więźnia niemieckiego gestapo, sowieckiego NKWD i komunistycznego UB, kresowianina urodzonego w Kownie, a wychowanego w Wilnie, który jako 15-letni chłopiec, rówieśnik obecnych ósmoklasistów, był świadkiem sowieckiej inwazji, a później uczestnikiem całego dramatu II wojny światowej i powojennego zniewolenia. Jego wpływ na środowisko młodzieży, szczególnie młodzieży harcerskiej, jest bezcenną inwestycją w przyszłość narodu i najlepszym hartowaniem łańcucha pokoleń. Dzięki temu, że pokolenie polskich dzieci wojny wytrzymało i zachowało polską tożsamość narodową, dzisiaj młode pokolenie może spokojnie uczyć się polskiej historii, literatury, kultury w polskiej szkole po polsku. Pokażmy, że ich dramatyczny i trudny los nie poszedł na marne. Zdażmy wysłuchać i spisać ich relacje.

Dziękuję panu posłowi prof. Jackowi Kurzepie i osobom zaangażowanym w organizację za to niezwykle przedsięwzięcie. Gratuluję wszystkim, którzy dotychczas zdecydowali się wziąć w nim udział. Dziękuję serdecznie.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę pana posła Jacka Kurzepę, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Kurzepa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lubusanie! Bo do was, drodzy współrodacy regionalnej ojczyzny, ziemi lubuskiej, zwracam się dzisiaj, 11 września 2019 r., w ostatnim wystąpieniu przed aktem wyborczym 13 października br.

Daj Bóg, wrócę tutaj, ale wrócę tylko i wyłącznie podówczas, kiedy uznacie, że te 4 lata w moim wykonaniu jako posła debutanta nie były zmarnowane. Tak sądzę, mam taką nadzieję. Tych, którzy tego nie

uczynili, zachęcam do tego, żeby zechcieli przyjrzeć się nieco bardziej dokładnie temu, co tu wyczyniałem, o czym mówiłem z tej mównicy, czym zajmowałem się w kuluarach Sejmu, ale głównie na posiedzeniach komisji sejmowych, bo tam jest najcieńsza, najbardziej organiczna praca, nasza, parlamentarzystów, żeby zmieniać Polskę dla was rodacy, czyli również dla was Lubuszanie.

Ale nasza praca, parlamentarzystów, nie jest tylko tutaj, na ul. Wiejskiej, ale doskonale państwo to wiecie, wszak po wielokroć bywałem u was na dyżurach poselskich. Jak ziemia lubuska długa i szeroka przemierzałem ją w prawo i w lewo, w górę i w dół. I wiecie, jedna z rzeczy, która mnie najbardziej irytowała, to komentarze, gdy się u was pojawiałem. Mówiliście: O, wreszcie poseł przyjechał. A dlaczego nie inny? Z reguły czekaliście zawsze na kogoś innego, nie doceniając tego, że przyjeżdża ten, który się tutaj z wami wita. Nie mam o to pretensji. Ja nie rozliczam się z pracy innych posłów, tylko rozliczam się z mojej pracy. Zatem pozwólcie, że podziękuję wam za tę gościnę, wszystkim samorządowcom, wójtom, burmistrzom, starostom, za to, że mimo że jestem z PiS-u, a nie wszyscy jesteście z PiS-u, otwieraliście szeroko drzwi na przywitanie tego parlamentarzysty, który zatroskany sprawą ziemi lubuskiej, naszego wspólnego regionu, przybywał do was, starając się skutecznie wspierać wasze zabieganie o fundusze: panie pośle, i na to, i na to, i na to.

Wiecie, praca polityka jest pracą zespołową. Dyscyplina, jaką uprawiamy: polityka, jest dyscypliną długodystansową, wobec powyższego chcę powiedzieć wam, drodzy Lubuszanie, że to, że jestem debutantem, to już przeminęło, teraz wejdę na drugie okrażenie. Mam nadzieję, że te 4 lata ponownie będę w tej tradycyjnej sztafecie, gdzie wymieniają się również liderzy życia społeczno-politycznego ziemi lubuskiej, zdobędę wasze zaufanie i powierzycie mi ten mandat na następne 4 lata, gdyż zadań przed nami w dalszym ciągu sporo.

Pozwolę sobie przywołać dwa czy trzy elementy, o których niekoniecznie musicie wiedzieć, bo one wybiegają szeroko poza obszar ziemi lubuskiej, a dotyczą chociażby polityki młodzieżowej. I tak się składa, że z wielką frajdą mogę o tym powiedzieć, że za moją przyczyną do Sejmu zawitała bardzo licznie młodzież, która funkcjonuje w młodzieżowych radach miast i różnych jednostek samorządu terytorialnego. Były cztery kongresy skupiające młodych i dziesiątki, tysiące młodych przed kamerkami internetowymi, którzy sekundowali naszemu kongresom. Ale z drugiej strony to również, jak Jerzy powiedziałeś, kongresy polskich dzieci wojny. Dlaczego to czynię? Dlaczego łączę te dwa pokolenia? Dlatego że tak należy, dlatego że mądrość człowieka dojrzałego musi znaleźć podatny grunt, a ten podatny grunt najczęściej znajduje się w świadomości młodego człowieka. Zatem nie tylko łączę pokolenia, ale również łączę światy, światy czasami różniące się zanadto.

Posel Jacek Kurzępa

Dlatego też proszę was o powierzenie mi ponownie mandatu reprezentanta ziemi lubuskiej w Sejmie. Na pewno was nie zawiodę, a i wstydu z pewnością nie przyniosę. Wszystkiego dobrego.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Proszę bardzo, pan poseł Wojciech Murdzek.

Posel Wojciech Murdzek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wałbrzych jest miastem, które pomimo upływu lat znane jest z tradycji górniczych, a może jeszcze bardziej z likwidacji górnictwa i perturbacji, które były tego konsekwencją. Wałbrzych był też miastem wojewódzkim. Ten przywilej utracił i to kolejne wyzwanie, z którym miasto musi się borykać. Ale Wałbrzych jest też miastem, które chce być miastem dynamicznego rozwoju gospodarczego, chce być zielonym miastem, chce być miastem przyjaznym dla mieszkańców do zamieszkiwania, do realizacji swoich celów i ambicji życiowych. Są prowadzone prace, które poprawiają infrastrukturę, są projekty rewitalizacyjne, natomiast jest też spore wyzwanie związane z faktem, że w tych procesach rewitalizacyjnych bardzo istotną rolę odgrywa sprawa energii, sprawa ogrzewania. Uwarunkowania dotyczące położenia nie pozwalają na realizację projektów związanych z elektrowniami wiatrowymi, są one też określone ekonomicznie, biorąc pod uwagę uwarunkowania lokalne, przeszkody, nie pozwalają, żeby myśleć o jakiejś intensyfikacji rozwiązań związanych z fotowoltaiką. Ale jest też, jak myślę, kwestia taka, że miasto musi sobie poradzić z tym, że zdecydowana większość ogrzewania to jeszcze ogrzewanie węglowe, oparte na starych piecach. Stąd zjawiska związane ze smogiem są wielkim wyzwaniem. Wałbrzych ma przyjęte plany dotyczące gospodarki niskoemisyjnej, programy ograniczenia niskiej emisji. Myślę też, że bardzo interesująca jest dla tego miasta perspektywa zawarta w strategii wykorzystania płytkiej energii geotermalnej. Myślę, że to jest ciekawy projekt, który powinien być wspierany, który warto, żeby był wspierany. Wiemy też o wielkim planie realizowanym przy współpracy z narodowym funduszem ochrony środowiska, choćby w Łądku-Zdroju, który pozwala na dokładniejszą analizę głębszej energii geotermalnej. Na pewno współpraca z Ministerstwem Energii, Ministerstwem Przedsiębiorczości i Technologii i wspieranie przez nie tego typu działań są ważnymi wyzwaniami.

Kolejną sprawą, o której chciałem powiedzieć, jest wyzwanie, jeśli chodzi o ziemię dzierzoniowską i Żabkowice, wyzwanie związane z przebiegiem drogi S8. To bardzo ważny projekt w fazie realizacji dokumen-

tacji, koncepcji. Ważne jest, żeby zabezpieczyć środki, żeby to połączenie mogło być szybko realizowane zgodnie z zapowiedzią pana premiera, w wymiarze drogi szybkiego ruchu. Ale ważne jest też, żeby takie miejscowości jak choćby Dzierżoniów miały dobre skomunikowanie i poprawę jakości dróg łączących z drogą S8, łączących z drogą S, szczególnie w zakresie połączenia z północną Polską. To są też przedsięwzięcia, w których konieczna jest współpraca samorządów z projektami proponowanymi przez rząd. Jeśli chodzi o lepsze skomunikowanie ziemi dzierzoniowskiej, niezwykle istotna jest kwestia intensywnych prac związanych z koleją. Niewątpliwie oprócz połączenia z Wrocławiem ważny byłby projekt rewitalizacji linii kolejowej 137 z pełną elektryfikacją, bardzo starej linii łączącej Katowice z Legnicą. Pierwszy odcinek powstał w roku 1844. Warto, żeby ta linia nabrała ponownie głębokiego znaczenia i dla ruchu pasażerskiego, i dla ruchu towarowego. Taka szansa jest. Ten projekt powinien być realizowany, powinien być wzmocniony. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję panu posłowi.

Proszę, głos ma pani poseł Gabriela Masłowska.

Proszę bardzo.

Posel Gabriela Masłowska:

Dziękuję, pani marszałek.

Na zakończenie tej kadencji Sejmu składam tą drogą podziękowanie tym wszystkim moim rodakom, którzy ze mną współpracowali zarówno w ramach biura poselskiego w Lublinie, jak i w biurach filialnych w Puławach, w Rykach, w Poniatowej, a także w Lubartowie. Tym wszystkim, którzy brali udział w licznych spotkaniach bądź działali w dziesiątkach stowarzyszeń uwłaszczeniowych rozsianych po całej Polsce. Wspólnie zmieniliśmy Polskę. Od Bałtyku do Tatr Polska wypiękniała. Dziękuję wam za to.

W czasie spotkań z członkami spółdzielni mieszkaniowych zrodził się przed kilku laty pomysł uwłaszczenia mieszkań spółdzielczych wraz z gruntem. Wiele lat temu inicjator uwłaszczenia prof. Adam Biela wraz z zespołem współpracowników, najczęściej wolontariuszy, entuzjastów uwłaszczenia, a przeciwników złodziejskiej prywatyzacji, do których miałam możliwość należeć, doprowadził do nowelizacji ustawy, która później była kilkakrotnie nowelizowana. Gwarantowała ona uzyskanie praw własności lokali przez przekształcenie mieszkań lokatorskich i spółdzielczych, własnościowych według kosztu budowy. Ponieważ spółdzielcy, wnosząc wkład własny i spłacając kredyt, mieli tylko uzupełnić koszt budowy o kwoty dotacji budżetowej, które po denominacji stanowiły znikome sumy, miliony spółdzielców zostało właścicielami mieszkań na bardzo ko-

Posel Gabriela Masłowska

rzystnych warunkach. Ustawa ta obnażała nieuzasadnione, krzywdzące praktyki wielu zarządów przy wykupie tzw. mieszkań własnościowych. Położyła im kres. Opór był duży. Podpieraliśmy się wyrokami Trybunału Konstytucyjnego, który w jednych wyrokach akceptował nasze propozycje ustawowe, ale w innych, po pewnym czasie, tym samym zaprzeczał.

Proces ten trwa nadal. Proces uwłaszczenia mieszkań trwa nadal, nie zakończył się. Ustawa działa. W ten proces były zaangażowane stowarzyszenia uwłaszczeniowe, które w ramach szkoleń przygotowały własną kadre, której zadaniem było pomóc spółdzielcom w odzyskaniu ich własności wraz z gruntem. Mobilizacja członków spółdzielni przy tej okazji wywierała dużą presję na radnych i w związku z tym następowało przekształcenie użytkowania wieczystego gruntów na własność, pod budownictwem mieszkaniowym wielorodzinnym.

Dokonałiśmy także zmian w sposobach funkcjonowania spółdzielni, w ograniczaniu niegospodarności, w zwiększaniu praw członków. Z opłat czynszowych wydzielony został fundusz remontowy, co umożliwiło większą kontrolę jego wykorzystania. Umożliwiliśmy też uzyskanie na własność części mieszkań zakładowych na bardzo korzystnych warunkach, tzn. tych, które były w ramach spółdzielni mieszkaniowych. Następnie te pozytywne zmiany dotknęły także grupy tych spółdzielców, którzy mieli mieszkania wybudowane ze środków Krajowego Funduszu Mieszkaniowego. To praca moich koleżanek i kolegów z całego kraju doprowadziła do umorzenia odsetek od kredytów po 20 latach regularnych spłat, a także podczas kadencji obecnego rządu nastąpiło zwolnienie od podatku od tych kwot umorzenia, co pozwoliło zaoszczędzić wielu rodzinom kilka, kilkanaście tysięcy złotych. Zmniejszone zostały też koszty procedury przekształceń mieszkań, które są powiązane z Bankiem Gospodarstwa Krajowego.

Złożony przeze mnie projekt ustawy o przekształceniu użytkowania wieczystego z mocy ustawy w poprzedniej kadencji wywołał dużą dyskusję, zwrócił uwagę na relikty komunizmu i zaowocował dopełnie-

niem przekształceń gruntów pod budownictwem mieszkaniowym we własność podczas tej kadencji tam, gdzie nie były podjęte uchwały przez jednostki samorządu terytorialnego z różnych powodów.

Nie wszystko, czym się zajmowaliśmy, przyniosło efekty, np. w sprawie mieszkań zakładowych jest pewien postęp, ale nie jest on zadowalający dla większości najemców byłych mieszkań zakładowych. *(Dzwonek)*

Ziarno przez nas zasiane przynosi niekiedy owoce po długim czasie. Przypomnę tu nawet ustawę zawetowaną przez pana prezydenta Kwaśniewskiego, ustawę uwłaszczeniową, w której przewidziano akcje i udziały spółek Skarbu Państwa na trzecie, czwarte i kolejne dzieci. Wartość miała być równa 12 średnim pensjom. To zaowocowało 500+, bo to jest gotówkowa realizacja naszego projektu uwłaszczeniowego sprzed lat. Mamy jeszcze wiele do zrobienia.

Już kończę, pani marszałek.

Innych zmian wymagają przepisy dotyczące ordynacji wyborczej w spółdzielniach mieszkaniowych do władz spółdzielni, pełnomocnictw, sposobu rozliczeń wody i ciepła, co budzi wiele kontrowersji wśród wielu milionów Polaków, a także lichwiarskich zasad ściągania kredytu od pewnej grupy spółdzielców. Spółdzielczość należy odzyskać dla członków spółdzielni.

Dziękuję wobec tego wszystkim tym, z którymi przyszło mi współpracować dla dobra spółdzielców i dla dobra Polski. I mam nadzieję, że będzie mi dane kontynuować moje zaangażowanie w następnej kadencji. Dziękuję bardzo. I przepraszam, pani marszałek... *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Życzę tego.

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie*).

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 15 października 2019 r. do godz. 9 rano.

*) Teksty wystąpień niewyłoszonych w załączniku.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 1 min 46)

Teksty wystąpień niewyłoszonych

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach słuujących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny

– punkt 1. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Chciałbym zapytać o różnicę między proponowanym zwiększonym limitem wydatków na realizację ustawy o Karcie Dużej Rodziny a potrzebami finansowymi, jakie w związku z tym zgłaszają gminy. Czy proponowane podniesienie limitu spowoduje w znacznym stopniu zaspokojenie tych potrzeb?

Posel Małgorzata Zwiercan

(Koło Poselskie Wolni i Solidarni)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Koła Poselskiego Wolni i Solidarni przedstawiam stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach słuujących realizacji ustawy budżetowej na rok 2019, ustawy o zakładowym funduszu świadczeń socjalnych oraz ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Omawiany projekt ustawy okobudżetowej zakłada m.in. zwiększenie od 1 sierpnia 2019 r. podstawy naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych oraz podstawy naliczania odpisu na fundusz świadczeń socjalnych dla emerytów i rencistów uprawnionych do zaopatrzenia emerytalnego służyć mundurowych oraz członków ich rodzin. Projektowane przepisy zakładają, że oba odpisy zostaną „odmrożone” o jeden rok, tzn. podstawą naliczania odpisu na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych nie będzie wynagrodzenie miesięczne w gospodarce w II półroczu 2013 r., ale w II półroczu 2014 r., zaś podstawą naliczania odpisu na fundusz świadczeń socjalnych dla uprawnionych emerytów i rencistów będą środki na emerytury i renty w wysokości obliczonej na rok 2014, a nie – jak było dotychczas – na rok 2013.

Nie mam wątpliwości, że zmiany te są nie tylko oczekiwane, ale również potrzebne. Zakładowy fundusz świadczeń socjalnych jest narzędziem przeznac-

czonym do wspierania osób najsłabszych, długoterminowo lub czasowo znajdujących się w trudnych sytuacjach zdrowotnych lub życiowych. Zwiększenie odpisu na fundusz jest istotną pomocą dla pracowników i ich rodzin, oznacza bowiem więcej pieniędzy na urlopy, pomoc materialną i losowe świadczenia.

Podkreślenia moim zdaniem wymaga, że podczas gdy przez wiele lat rządów koalicji PO–PSL odpis na fundusz socjalny pozostawał na niezmiennym poziomie, rząd Zjednoczonej Prawicy po raz kolejny podnosi kwotę odprowadzaną za pracownika na zakładowy fundusz świadczeń socjalnych, pokazując, że nie zamierza szukać oszczędności kosztem najsłabszych obywateli. I co również mnie cieszy, robi to w sposób odpowiedzialny, patrząc na możliwości budżetu. Jestem przekonana, że przy tak racjonalnym gospodarowaniu finansami możemy spodziewać się kolejnych zmian w tym zakresie.

Z zadowoleniem przyjmuję, że omawiany projekt przewiduje także zwiększenie limitów wydatków na realizację ustawy o Karcie Dużej Rodziny.

Koło Poselskie Wolni i Solidarni popiera zaproponowane w projekcie zmiany.

Sprawozdanie Komisji Nadzwyczajnej o rządowym projekcie ustawy Prawo zamówień publicznych

– punkt 2. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Diagnozowane problemy w dziedzinie zamówień publicznych są bezsporne. W zasadzie ich katalog można by poszerzać w zależności od specyfiki lokalnych doświadczeń. Jednocześnie wielokrotnie powtarzaną przez nasz rząd uwagę, także słuszną, jest konieczność upraszczania rozwiązań i procedur w celu uwalniania potencjału Polaków, zwłaszcza na niwie gospodarki i przedsiębiorczości. Tymczasem proponowana ustawa liczy 623 artykuły wobec 227 artykułów ustawy dziś obowiązującej. Czy na pewno niemal trzykrotny wzrost objętości regulacji, w której oczywiście znajdujemy wiele idących w dobrym kierunku zapisów, będzie sprzyjał postulanemu wzrostowi udziału małych i średnich przedsiębiorstw w postępowaniach o zamówienia publiczne?

Sprawozdanie Komisji Spraw Zagranicznych o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o Polskim Instytucie Spraw Międzynarodowych

– punkt 4. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Politycy opozycji nawet wobec tak oczywistego projektu wyrażają swoje votum separatum. Chciałbym w związku z tym prosić pana o przekazanie posłom opozycji na piśmie informacji, jakie znaczenie z punktu widzenia polskiej dyplomacji mają instytucje analityczno-eksperckie posiadające bezpośrednie kontakty z osobami i instytucjami tego rodzaju w innych państwach.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Sprawiedliwości i Praw Człowieka o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw

– punkt 5. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej przedstawić nasze stanowisko w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji oraz niektórych innych ustaw, druki nr 3753 i 3806.

Projektowana ustawa ma na celu uproszczenie procedury związanej z tym postępowaniem i szybsze ściąganie długów publicznoprawnych. W projekcie wprowadza się zasadę elektronicznego przekazywania tytułów wykonawczych, co pozwoli na ich automatyczną weryfikację i rejestrację w systemie teleinformatycznym organu egzekucyjnego.

Projekt zakłada m.in. możliwość żądania od zobowiązanego przez wierzyciela i organ egzekucyjny danych niezbędnych do sporządzenia protokołu o stanie majątkowym. Organy, wzywając zobowiązanego do złożenia ww. oświadczenia, będą zobowiązane do pouczenia dłużnika o grożącej odpowiedzialności karnej. Projektowany przepis umożliwi wierzycielowi pozyskiwanie informacji o majątku zobowiązanego jeszcze przed wszczęciem postępowania egzekucyjnego. Dotychczas sporządzenie ww. protokołu było wyłącznym uprawnieniem organu egzekucyjnego.

Kolejna z projektowanych zmian dotyczy konieczności zawarcia w upomnieniu pouczenia dla zobowiązanego o obowiązku zawiadomienia wierzyciela o zmianie adresu zamieszkania lub siedziby, a po wszczęciu egzekucji – również organu egzekucyjnego, czyli naczelnika urzędu skarbowego. Niewywiązanie się z ww. obowiązku będzie skutkowało doręczeniem

pism w dotychczasowym miejscu zamieszkania lub siedziby. Pomimo jego niepodjęcia będzie ono miało skutek prawny. Ponadto upomnienie generowane automatycznie będzie mogło nie zawierać podpisu osoby upoważnionej. Tym samym nowo projektowane zmiany wprowadzą odstępstwo od ogólnie wprowadzanej zasady opatrywania upomnienia podpisem upoważnionej osoby. W przypadku wątpliwości zobowiązanego co do jego autentyczności może on skorzystać z prawa wniesienia zarzutów w sprawie egzekucji administracyjnej – niedopuszczalność egzekucji administracyjnej.

Zmiany objęte omawianym projektem będą również dotyczyły delegacji do wydania rozporządzenia określającego wzór tytułu wykonawczego. Wskazana okoliczność będzie wynikała z wprowadzenia do ustawy nowego rodzaju tytułu wykonawczego, tj. kolejnego tytułu wykonawczego. Jednocześnie projektowany przepis został uzupełniony o wytyczne dotyczące sposobu określenia wzoru tytułu wykonawczego – wprowadzono możliwość jednoznacznej identyfikacji zobowiązanego, zobowiązanego i jego małżonka czy też dłużnika rzeczowego. Ponadto w samym tytule wykonawczym zostanie przyjęta zasada, że wierzyciel wskazuje w nim ostatni znany mu adres zamieszkania zobowiązanego. Zmiana miejsca zamieszkania dłużnika w okresie pomiędzy wystawieniem tytułu wykonawczego a wszczęciem postępowania egzekucyjnego znacząco utrudniała jego prowadzenie.

Wysoka Izbo! Proponowane w przedłożonym projekcie zmiany zdają się stanowić krok w dobrą stronę. Korzystnie oceniamy wprowadzenie zasady elektronicznego przekazywania tytułów wykonawczych, która pozwoli na ich automatyczną weryfikację i rejestrację. Dobrze też, że projekt eliminuje dublujące się czynności procesowe organu egzekucyjnego i wierzyciela.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw

– punkt 6. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Ustawa, którą ta nowelizacja usuwa, jest jednym z przykładów sposobu zarządzania państwem w wykonaniu koalicji PO–PSL. Pomyśleli o nałożeniu opodatkowania, a nie stworzyli ram dla inwestorów. Rzeczywistość w postaci specyficznych warunków geologicznych postawiła wobec przedsiębiorstw wydobywczych trudności ciężkie do ominięcia. Nie sprzyjał także brak jednoznacznych ram systemowych i zachęt do opracowywania nowych technologii.

Mam w związku z tym pytanie: Jakie działania są obecnie podejmowane, by utworzyć spójne ramy dla tworzenia innowacyjnych inwestycji w wydobywie gazu w Polsce?

Posel Genowefa Tokarska

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedkładałam stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o uchyleniu ustawy o specjalnym podatku węglowodorowym oraz o zmianie niektórych innych ustaw, druki nr 3718 i 3802.

Po analizie projektu i uzupełnieniu go licznymi poprawkami legislacyjnymi, także poprawką merytoryczną zmieniającą terminy wejścia w życie tego projektu, projekt w naszej ocenie nie kwalifikuje się do przyjęcia przez Wysoką Izbę.

Niestety projekt, podobnie jak wiele innych projektów składanych przez rządzących, posiada głębokie tzw. drugie dno. To, że znosi się podatek węglowodorowy, jest oczywistością, ponieważ zasoby węglowodorów, tzw. łupkowych, są znikome i podatku nie będzie.

Połączenie zmian w innych ustawach niezwiązanych bezpośrednio z tematem wiodącym jest zwykłą manipulacją. Projekt jest forsowany przez PiS, mimo że Biuro Legislacyjne zwracało uwagę, że w ten sposób zachwiana jest konstytucyjna zasada bezpieczeństwa prawnego. Przyspieszenie płatności podatku od wydobycia niektórych kopalin w zakresie wydobycia gazu ziemnego i ropy naftowej jest działaniem z zaskoczenia dla przedsiębiorstw i z pewnością prowadzić będzie do nowych regulacji cen nośników energii, do podwyżek cen.

Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego

– punkt 7. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Chciałbym zauważyć, że proponowana zmiana przepisów jest kolejnym krokiem stanowiącym ułkon w kierunku samorządu terytorialnego i ułatwienie tym jednostkom skutecznego działania. Chciałbym zapytać pana ministra, jak w tym kontekście ocenia narrację niektórych przedstawicieli opozycji, którzy usiłują przypisać Prawu i Sprawiedliwości negatywne nastawienie do samorządności i samorządów.

Posel Piotr Zgorzelski

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu klubu Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawię stanowisko dotyczące projektu ustawy o dochodach jednostek samorządu terytorialnego.

Na wstępie muszę odnieść się do pomysłów PiS-u, ostatnich pomysłów, które są niedorzeczne. Wracają jak bumerang pomysły, co kampania to słyszymy, podziału Mazowsza, powstania województwa śródkowopomorskiego i województwa częstochowskiego. Ile jeszcze?

Podział województwa mazowieckiego na Warszawę i okolice oraz całą resztę jest pomysłem głupim. To sztuczne wyodrębnienie nowych województw tylko po to, aby przeprowadzić nowe wybory samorządowe. I takie jest sedno sprawy. Przegraliście wybory w województwie, a teraz macie pomysł, jak obejść wolę wyborców. Argumentacja, że podział wpłynie na zwiększenie pozyskiwanych środków z Unii Europejskiej, jest kłamstwem, gdyż obecnie funkcjonuje podział statystyczny, dzięki któremu środki płyną na Mazowsze. Podkreślam, na Mazowsze, nie na Warszawę i całą resztę. Od stycznia 2018 r. obowiązuje nowy podział statystyczny. Na potrzeby unijnych wyliczeń województwo traktowane jest jako dwa NUTS 2: warszawski stołeczny i mazowiecki regionalny. Przypomnę, że władze Mazowsza zabiegają, aby obowiązujący podział statystyczny był brany pod uwagę przy podziale środków. Wielokrotnie apelowano do strony rządowej i wszystkich mazowieckich europosłów o wsparcie w tych staraniach. Jaki jest tego efekt? Lepiej nie mówić. Nie można sztucznie tworzyć województw tylko dlatego, aby stworzyć stołki dla swoich partyjnych kolegów.

Przechodzę do projektu. Dotyczy on przedłużenia na lata 2020 i 2021 obowiązywania ustawy w zakresie zasad ustalania wpłat województw do budżetu państwa oraz podziału części regionalnej subwencji ogólnej. Podobno w Ministerstwie Finansów trwają prace nad wprowadzeniem kompleksowej reformy systemu tzw. janosikowego. Podobno, bo efektów nie widać, za to wprowadzacie protezę na kolejne 2 lata. Ustawy kadrowe wprowadzacie w ciągu 24 godzin, reformę edukacji wprowadzacie bez odpowiednich konsultacji, uchwalacie kolejne wydatki dla samorządów, nie wprowadzając dla nich rekompensat, a jeżeli chodzi o systemowe rozwiązanie problemu – cisza. Na ostatnią chwilę wprowadzacie przedłużenie obecnie obowiązujących przepisów. Stawiacie wszystkich pod ścianą, zarówno samorządy, jak i parlamentarzystów, gdyż brak uchwalenia waszej protezy legislacyjnej spowoduje paraliż finansowy samorządów. Nie będzie podstawy prawnej do ustalania i dokonywania wpłat z przeznaczeniem na część regionalną subwencji ogólnej oraz ustalania i wypłacania tej części subwencji samorządom województw. Nie dość, że nakładacie na samorządy skutki finansowe waszej deformy edukacji, to teraz grozicie, że samorząd wojewódzki w ogóle przestanie być finansowany. Okłamujecie opinię publiczną, że zwiększacie środki na funkcjonowanie samorządów, a wydatków jest coraz więcej, o czym dokładnie informowałam na posiedzeniu komisji przedstawiciel Związku Miast Polskich.

Klub Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawi stanowisko w bloku głosowań.

Sprawozdanie Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo farmaceutyczne oraz niektórych innych ustaw
– punkt 8. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Bardzo proszę o wyjaśnienie następujących kwestii: Jak według pana ministra wdrożenie tego rozwiązania wpłynie na średnią cenę leków w Polsce? Po drugie, chciałbym zapytać: Czy analizowany był wpływ proponowanych rozwiązań na branżę polskich producentów leków?

Sprawozdanie Komisji Regulaminowej, Spraw Poselskich i Immunitetowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw

– punkt 9. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Cieszę się, że idziemy o krok dalej w czynieniu naszego życia publicznego bardziej przejrzystym. Mam nadzieję, że z czasem będziemy szli dalej w tym kierunku. Liczę na to, że zarówno pan premier, wyrażający wolę całego rządu, jak i szanowni państwo posłowie będą zgodnie dążyli także do wprowadzenia w przyszłości rozwiązań takich jak np. obowiązek składania oświadczeń o nieposiadaniu rachunków bankowych czy depozytowych za granicą przez urzędników państwowych i osoby pełniące funkcje na podstawie mandatu uzyskanego w wyborach.

Posel Piotr Zgorzelski

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Wysoki Sejmie! Panie Marszałku! W imieniu Klubu Parlamentarnego Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska przedstawiam stanowisko dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o wykonywaniu mandatu posła i senatora oraz niektórych innych ustaw.

Geneza powyższego projektu jest niezwykle prosta. Pewien radny województwa dolnośląskiego wybrany z list Akcji Wyborczej Solidarność kupił od Kościoła działkę. Działkę kupił wraz z żoną, zapłacił za nią 700 tys. zł, a według opinii ekspertów w chwili zakupu była ona warta 4 mln zł, teraz natomiast – 70 mln zł. Można pomyśleć: dobra inwestycja. Ale powstaje pytanie, skąd miał pieniądze. Dlaczego zapłacił 700 tys., a nie 4 mln? Dlaczego kupił pan X, a nie pan Y? Skąd wiedział o możliwości kupna?

Można przypuszczać, że w państwie prawa, w którym panuje transparentność i wysokie standardy

etyczne, opinia publiczna uzyska odpowiedź na powyższe pytania. Jest to błędne przypuszczenie. Po wybuchu afery gruntowej w obozie władzy zapanała konsternacja: taki krystaliczny człowiek, taki dobry człowiek, doradca premiera Tuska i taki dziwny zakup nieruchomości. Na Nowogrodzkiej powstał plan, jak wyciszyć sprawę. Efekty tego planu dzisiaj przedstawiane są w Sejmie w postaci projektu o oświadczeniach majątkowych żony, dzieci. Może jeszcze zostaną wniesione poprawki poszerzające zakres podmiotowy o wnuki, może o dziadków, a może o wujka z Ameryki?

Jeśli chodzi o zapowiedzi dotyczące jawności oświadczeń majątkowych, rozwiązania, które miały zostać uchwalone w obecnej kadencji Sejmu i rozwiązać wszelkie wątpliwości w sprawie majątku, będą obowiązywać długo po wyborach. Miała być błyskawiczna legislacja, taki tryb à la PiS, 24 godziny i ustawa uchwalona. Jaka niespodzianka, wszystko będzie jawne, oczywiście tak, żeby wyborcy nie dowiedzieli się, jaki majątek ma druga osoba w państwie. Pełna transparentność, ale już po wyborach.

Klub PSL–KP przedstawi stanowisko w bloku głosowań.

Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych

– punkt 11. porządku dziennego

Posel Krzysztof Paszyk

(Klub Parlamentarny Polskie Stronnictwo Ludowe – Koalicja Polska)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego – Koalicji Polskiej przedstawić nasze stanowisko w sprawie rządowego projektu ustawy o rozstrzyganiu sporów dotyczących podwójnego opodatkowania oraz zawieraniu uprzednich porozumień cenowych, druk nr 3788.

Omawiany projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej, dotyczy wprowadzenia nowej procedury rozstrzygania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania dochodów i majątku podatników w Unii Europejskiej, zgodnie z dyrektywą europejską w sprawie mechanizmów rozwiązywania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania (DRM).

Projektowane przepisy przewidują wprowadzenie nowego mechanizmu rozwiązywania sporów w zakresie unikania podwójnego opodatkowania. Chodzi tu o mechanizm zapewniający ujednolicenie zasad rozwiązywania sporów dotyczących podwójnego opodatkowania zysków w ramach Unii Europejskiej, który został przewidziany w dyrektywie 2017/1852. Dotyczy on spraw powstałych w związku z interpretacją i stosowaniem umów i konwencji przewidują-

cych eliminowanie podwójnego opodatkowania dochodu lub majątku, których stroną jest Polska.

Jak wynika z założeń, w ramach tego mechanizmu wprowadzone zostaną ramy czasowe i instytucjonalne oraz zasady, na jakich odbywać się będzie przyjęcie i rozpatrzenie wniosku inicjującego procedurę wzajemnego porozumiewania, jej przeprowadzenie, ustanawianie komisji, w skład których wchodzić będą niezależne osoby, a także zapewnione zostaną jednolite gwarancje rozstrzygnięcia sprawy, interakcje z krajowymi postępowaniami i zasady odstępowania od procedury. Z tego mechanizmu będą mogły korzystać również osoby fizyczne i mniejsze jednostki w rozumieniu dyrektywy 2017/1852.

Projekt ustawy zakłada także wprowadzenie możliwości rozpoczęcia postępowania w sprawie APA przez podmiot zagraniczny planujący realizację w Polsce inwestycji, w wyniku której utworzony zostanie podmiot krajowy, z którym firma zagraniczna będzie zawierała transakcje kontrolowane. W takim przypadku decyzja będzie wydawana dla podmiotu krajowego. Jak wynika z założeń do projektu, ma to służyć przede wszystkim rozwojowi biznesu odpowiedzialnego społecznie i gotowego do wywiązywania się w Polsce z obowiązków podatkowych proporcjonalnie do skali rzeczywistej działalności prowadzonej w Polsce. Jednocześnie wydawanie decyzji dopiero po utworzeniu podmiotu polskiego ma służyć ograniczeniu liczby takich postępowań w sprawie APA, które nie będą rzeczywiście skutkowały rozpoczęciem inwestycji w Polsce.

Od lipca 2020 r. podatnicy mają mieć możliwość przystąpienia do programu współdziałania. Z założeń wynika, że chodzi tu o umożliwienie podjęcia nowej formy współpracy między strategicznym podatnikiem oraz szefem KAS opartej na wzajemnym zaufaniu, zrozumieniu i przejrzystości, której celem jest zapewnienie przestrzegania przez podatnika prawa podatkowego przy wsparciu udzielonym przez szefa KAS. Program stanowi innowacyjną formę nadzoru KAS nad prawidłowością wypełniania obowiązków podatkowych, realizowaną przed złożeniem zeznania, skoncentrowaną na ciągłym identyfikowaniu lub prognozowaniu oraz rozwiązywaniu problemów podatkowych w czasie rzeczywistym lub zanim jeszcze się pojawią.

Wysoka Izbo! Podwójne opodatkowanie prowadzi do pogorszenia warunków biznesowych i efektywności ekonomicznej, tworząc tym samym bariery rozwoju na wspólnym rynku unijnym. Stąd ważne, aby tak stanowić prawo, by podatnik mógł uniknąć podwójnego opodatkowania w Polsce i krajach UE.

Proponowane rozwiązania powinny pozytywnie wpłynąć na działalność organów podatkowych poprzez wzrost dobrowolnego i prawidłowego realizowania obowiązków podatkowych przez strategiczne podmioty. Również podatnicy będą mogli obniżyć ryzyko podatkowe prowadzonej działalności.

Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie upamiętnienia księdza Władysława Gurgacza w 70. rocznicę śmierci

– punkt 13. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Ostatnie słowa śp. ks. Władysława Gurgacza, przytoczone w proponowanej uchwale, chciałbym zadedykować szczególnie tym, którzy wyrażali radość z niedających się usprawiedliwić decyzji sądu, przywracających w Warszawie nazwy ulic odwołujących się niejednokrotnie wprost do ponurych postaci wszczepionych w zdewastowaną wojną i okupację Polskę przez Stalina i jego bestialskie sługi. Może do kogoś dotrą słowa niezłomnego kapłana, który w godzinie śmierci, tak jak przez całe życie, mówił prawdę prosto w oczy.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej

– punkt 14. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Ministrze! Czy proponowane uszczelnienie przepisów wystarczy do powstrzymania sprzedaży niespełniających norm kotłów, jeśli przedsiębiorstwo sprzedające jest ulokowane za granicą, a jedynie dostawa ma miejsce w kraju? W dobie globalizacji takie problemy dotyczą wielu branż i wielu regulacji, które są obchodzone.

Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo wodne oraz niektórych innych ustaw

– punkt 16. porządku dziennego

Posel Piotr Pyzik

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Pani Minister! Otrzymuję od pewnego czasu informacje, że w związku z planami rozbudowy i podniesienia klasy niektórych śródlądowych dróg wodnych, samorządy, na których terenie znajdują się przeprawy mostowe, otrzymują wytyczne dotyczące parametrów, jakie musi spełnić nowy most w razie remontu. Często wiąże się to z koniecznością znacznej przebudowy drogi, a co za tym idzie, następuje duży wzrost kosztów inwestycji. Czy w ramach poprawy finansowania zadań „Wód Polskich” przewi-

dujecie państwo także środki na wsparcie samorządów stawianych wobec takich wyzwań? Brak pomocy ze strony budżetu państwa może skutkować wstrzymaniem lub nawet rezygnacją z wielu ważnych dla mieszkańców inwestycji, które i tak będzie należało sfinansować, jeśli klasa żeglowności ma zostać podniesiona.

Oświadczenia poselskie

Posel Krzysztof Głuchowski

(Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość)

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jednym z istotnych obszarów zainteresowania posłów Zjednoczonej Prawicy podczas obecnej kadencji Sejmu było rolnictwo. Ta dziedzina gospodarki, jak również wieś z całym bagażem swoich problemów, znalazły się w centrum uwagi polityków PiS.

Obecny rząd dynamicznie zmienia wiele obszarów naszej polskiej rzeczywistości, ale dbałość o tereny pozamiejskie jest szczególnie wyzwaniem. Zmiany klimatyczne i środowiskowe, długotrwałe susze, zagrożenia epidemiologiczne wśród zwierząt hodowlanych, globalizacja rynku rolnego i spekulowanie dużego kapitału na cenach produktów rolnych – to tylko niektóre z zagrożeń, jakie pojawiły się w ostatnich latach. Mogą być one rozwiązane jedynie przy dużej aktywności struktur państwa, w tym również władzy ustawodawczej.

Z satysfakcją stwierdzam, że wielu kłopotom – pomimo trudności – udało się zaradzić. Pomoc suszowa jest realizowana w skali dotychczas największej. Walka z afrykańskim pomorem świń w coraz mniejszym stopniu rodzi poczucie rolniczej krzywdy. Powoli stabilizuje się rynek rolny. Jednak z dzisiejszej perspektywy jest jeszcze wiele do zrobienia. Poza tym kryzysy w rolnictwie, jak w żadnej innej sferze gospodarki, są niemal pewne i dotkną nas w przyszłości.

Dlatego konieczne jest ciągle doskonalenie kompleksowego i opartego na procedurach całościowego systemu rolniczego i środowiskowego bezpieczeństwa. Ważnym warunkiem jego sprawności jest stały dialog administracji ze środowiskiem producentów żywności. Oni najwyraźniej widzą istniejące i zbliżające się problemy w rolnictwie. Ten system musi również zapewnić skuteczny przekaz informacji, gdyż

większość sporów na linii administracja – rolnik wynika z niewiedzy. Konieczna jest stała praca w tym obszarze, przede wszystkim dlatego, by zachować komfort żywnościowej samowystarczalności kraju.

Dlatego zwracam się z apelem do pań posłanek i panów posłów, którzy zasiadają w ławach Sejmu IX kadencji, by sprawy rolnictwa, wsi, środowiska naturalnego znalazły się pod ich szczególnym nadzorem.

Posel Krzysztof Mieszkowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „za” podczas głosowania nr 26 na 86. posiedzeniu Sejmu w dniu 11 września 2019 r. o godz. 21.44 w pkt 14. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy Prawo ochrony środowiska oraz ustawy o Inspekcji Handlowej (druki nr 3522, 3784 i 3784-A). Moją intencją było zagłosowanie „przeciw”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.

Posel Paweł Pudłowski

(Klub Parlamentarny Platforma Obywatelska – Koalicja Obywatelska)

Szanowna Pani Marszałek! Niniejszym oświadczam, że w wyniku pomyłki zagłosowałem „przeciw” podczas głosowania nr 31 na 86. posiedzeniu Sejmu w dniu 11 września 2019 r. o godz. 21.49 w pkt 17. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o pracy na statkach rybackich – trzecie czytanie (druki nr 3712, 3738 i 3738-A). Moją intencją było zagłosowanie „za”.

Uprzejmie proszę o zamieszczenie adnotacji z treścią mojego oświadczenia w protokole posiedzenia Sejmu.